






# SubtitleS

BY

# SAMUEL SERWATA

NAPISY DO 23
FILMÓW
KINOWYCH, TELEWIZYJNYCH, SERIALI, KRÓTKOMETRAŻOWYCH,
MUZYCH I ANIMOWANYCH

TŁUMACZONE Z NAPISÓW ANGIELSKICH
W LATACH
2006 – 2016

00:00:06:TENSHI NO TAMAGO|1985 Tokuma Shoten
00:00:16:ANIELSKIE JAJO
00:00:26:Reżyseria: MAMORU OSHII
00:00:36:Tłumaczenie z języka angielskiego | Samuel Serwata
00:03:23:Kim..?
00:03:26:Kim jesteś?
00:05:47:Tenshi no Tamago |>Jajo Anioła<
00:23:56:Cenne rzeczy |trzymaj przy sobie..
00:24:01:..albo je zgubisz
00:24:44:Jak ci się wydaje|co jest wewnątrz tego jaja?
00:24:51:Nie mogę ci tego|powiedzieć
00:24:55:Ponieważ nawet |nie wiem kim jesteś
00:24:59:Możesz stłuc jajo..
00:25:01:..jeśli chcesz wiedzieć |co jest wewnątrz
00:25:48:Kim jesteś?
00:26:34:Nie łaź za mną!
00:29:36:Ryby wydostały się
00:29:40:Ryby?
00:29:47:Nawet gdyby ryb już nigdzie nie było..
00:29:50:..oni wciąż będą je ścigać
00:36:48:Proszę..
00:36:50:Moje jajo..
00:36:52:Nie zrób mu nic
00:36:54:Obiecaj
00:37:38:Tędy!
00:38:05:Widziałem już gdzieś |takie drzewo
00:38:11:Kiedy to było?
00:38:15:Bardzo dawno temu.. |Dlatego zapomniałem
00:38:19:Gdzieś poprzez niebo, gdzie chmury|podczas ruchu dźwięczą..
00:38:26:Czarny horyzont nadął się..
00:38:28:..i tak powstało olbrzymie drzewo
00:38:32:Wyssało życie z ziemi
00:38:35:A jego pulsujące konary |pnęły się w górę..
00:38:38:..jakby chciały pochwycić coś..
00:38:41:Gigantycznego ptaka |śpiącego wewnątrz jaja
00:38:48:Co stało się z ptakiem?|Gdzie on jest?
00:39:00:On wciąż tam jest,|wciąż śni
00:39:05:Śni?
00:39:06:Jaki sen może śnić ptak?
00:39:10:Co jest wewnątrz jaja?|Wciąż nie możesz mi powiedziec?
00:40:51:Od dawna tu przychodzisz?
00:40:59:Od tylu dni |ile jest tych butli?
00:41:07:Ja także nie pamiętam |skąd pochodzę
00:41:11:A może i od początku |nie wiedziałem dokąd zmierzam
00:41:18:Chciałbyś odejść?
00:41:40:"..Zetrę z ziemi człowieka, |któregom stworzył.."
00:41:45:"..Człowieka i bestię, pełzające stworzenie.."
00:41:48:"..i ptaka powietrznego również.."
00:41:52:"..żałuję tego, żem ich stworzył.."
00:41:56:"..Ześlę deszcz na ziemię |przez 40 dni i 40 nocy.."
00:41:59:"..i zetrę z ziemi życie całe, którem stworzył.."
00:42:11:I po siedmiu dniach |strumień wody lunął na ziemię
00:42:18:W ten ostateczny dzień |wszystkie źródła wielkiej głębi pękły...
00:42:22:..i śluza niebios została otwarta
00:42:24:A deszcz padał na ziemię |40 dni i 40 nocy

00:42:28:Ale arka płynęła |na powierzchni wód
00:42:31:Wszystkie stworzenia, |które chodziły po ziemi, zginęły..
00:42:34:..ptaki, bydło, dzikie zwierzęta, |wszystkie pełzające stworzenia..
00:42:37:..i wszyscy ludzie
00:42:41:Tylko Noe i ci, którzy |byli z nim na arce ocaleli
00:42:48:Wtedy posłał gołebicę by się przekonać |czy woda zbliżyła się do powierzchni
00:43:02:Czekał kolejne 7 dni |i znów posłał gołebicę z arki..
00:43:07:..ale one nigdy nie powróciły |już do niego..
00:43:15:Gdzie jest ptasi ląd?
00:43:18:Być może osłabły |i zostały połknięte przez wody
00:43:21:Nikt się tego nie dowie
00:43:23:Tak więc ludzie czekali|na powrót gołębicy
00:43:26:Czekali i rosło w nich zmęczenie
00:43:29:Zapomnieli, że wypuszczali ptaki,|zapomnieli już, że istniały ptaki
00:43:33:Zapomnieli nawet, |że istniał świat zatopiony pod wodą
00:43:39:Zapomnieli skąd pochodzą..
00:43:41:..jak długo trwa już ich podróż |i dokąd właściwie zmierzają
00:43:46:To było tak dawno temu, |że zwierzęta zamieniły się w kamień
00:43:53:Ja widziałem ptaka..
00:43:56:Niepamiętam już gdzie i kiedy |..to było tak dawno..
00:44:00:Zupełnie jakby to był sen
00:44:04:Być może ty, ja i ryby..
00:44:06:..istniejemy już tylko w pamięci osób, |które odeszły
00:44:10:Może nikt tak naprawdę nie istnieje..
00:44:12:..a w rzeczywistości |tylko wciąż pada deszcz
00:44:17:A może ptak nigdy nie istniał..
00:45:07:On istnieje
00:45:14:Jest tutaj
00:45:18:Tędy
00:45:26:Tędy.
00:46:14:Znalazłam to, kiedy już obracało się w kamień, |to było w tym miejscu
00:46:18:Będę to wysiadywać aż się wylęgnie |i odłożę z powrotem
00:46:22:To jest ptak, którego znalazłam
00:46:28:Wiedziałem
00:46:33:Tak myślałem
00:47:27:Słyszysz coś może?
00:47:44:Słyszę to
00:47:46:Dźwięk miękkiego oddechu
00:47:49:To jest twój oddech
00:47:52:Słyszę dźwięk skrzydeł
00:47:55:Musi śnić sobie |o lataniu w przestworzach
00:47:58:To tylko dźwięk |wiatru na zewnątrz
00:48:02:Już wkrótce
00:48:04:Teraz sobie śnisz tutaj..
00:48:07:..ale już wkrótce pokażę ci
00:48:11:Już wkrótce
00:48:15:Tak więc musisz tu jeszcze zostać
00:48:18:Tutaj niedosięgnie cię deszcz
00:48:22:Tutaj jest ciepło
00:49:39:Kim jesteś?
00:49:46:A ty kim jesteś?
00:55:34:Kim..
00:55:36:Kim jesteś?
00:55:40:Serwatyzm@gmail.com / Serwatyzm.blogspot.com
00:00:00:

00:00:01:SERWATYZM.blogspot.com|prezentuje tłumaczenie:
00:00:11:SAMUEL SERWATA|serwatyzm@gmail.com
00:01:02:{y:i}Gdy minie 7 dni, duch powraca|{y:i}do tych, których kochał
00:01:44:Cześć... Mam tu świeże zwłoki.
00:01:49:Siedem dni?
00:01:53:Dobra, potrzymam je tu.
00:01:55:Mogę na tobie polegać?
00:01:58:OK... Więc do zobaczenia póżniej.
00:02:01:{y:i}Siedem dni później
00:02:17:Puśćcie! Ręce z daleka.
00:02:20:Prosicie się o to!
00:02:22:Wszystkie prosicie się o to samo.
00:02:24:Doktorze... doktorze!
00:02:38:Nie!
00:03:19:SICK NURSES
00:03:25:CHORE PIELĘGNIARKI
00:03:35:Ile razy mam ci powtarzać,|jedna łyżka i jeden widelec!
00:03:42:- A gdzie ryba?|- Ja ci przyniosę.
00:03:44:Nie ma więcej?
00:04:01:Halo? To ja.
00:04:04:Dlaczego jeszcze ich nie odbierasz?
00:04:06:Jeszcze nie jestem gotowy.
00:04:09:Nie jesteś gotowy? Minął tydzień!
00:04:12:Coś może być z nimi nie tak.
00:04:14:Handlujesz zwłokami, więc powinieneś|wiedzieć, co z nimi zrobić.
00:04:17:Dotychczas nie było żadnych problemów,|klienci będą zadowoleni.
00:04:21:Ale mogą być problemy ze sprzedażą.
00:04:24:Uspokój się, przecież ci zapłacę.
00:04:26:Dobra, muszę kończyć.
00:04:48:Chodź, obejrzymy obrączki ślubne.
00:04:51:Siostrzyczko..
00:04:58:To moja młodsza siostra, Tawan.
00:05:05:Możesz iść.
00:05:15:Nawet o tym nie myśl!
00:05:35:Więc, bez zbędnego przedłużania..
00:05:37:Laureatem Lekarza Roku zostaje...
00:05:39:{y:i}Czy doktor Tar mógłby podejść|{y:i}i przyjąć kwiaty od pana Yoh?
00:05:47:...Wyłoniony poza konkursem, doktor Tar.|Oto lekarz roku.
00:05:50:Serdeczne gratulacje od wszystkich|pracowników szpitala.
00:05:56:{y:i}Szpital Apayatam
00:06:13:Nie miałaś już wychodzić? Czy będziesz|siedzieć i naprawiać twarz?
00:06:16:Czemu nie mogę nałożyć makijażu?
00:06:22:Jak dla mnie, milion dolarów brzmi nęcąco.
00:06:31:Wiesz ile czasu minęło?
00:06:32:Minęło od czego?
00:06:34:Ile dni temu TO zmarło?
00:06:37:Chyba siedem.
00:06:39:Dziś jest siódmy dzień.|A czemu pytasz?
00:06:44:Nie słyszałaś? Po siedmiu dniach|ludzie wracają do tych, których kochali.
00:06:48:Jeśli TO by wiedziało, że zbliżasz się do doktora Tara...
00:06:52:z pewnością cię znajdzie.
00:06:55:Zwariowałaś?!
00:06:56:Nie wydaje mi się..|Wiesz, co TO może zrobić?
00:07:00:Skoro może zrobić wszystko...
00:07:02:kiedy wróci, mówię ci,|najpierw przyjdzie po ciebie.

00:07:09:Zobaczymy.
00:07:22:Co się tak wystroiłaś? Czemu to założyłaś?|Wyglądasz jak niewolnica...
00:07:29:wyglądasz jak latawica.
00:07:57:To właściwe miejsce dla ciebie!
00:08:12:Ty!
00:08:14:Ty..!
00:08:31:Wiesz, że jesteś|najpiękniejsza na świecie?
00:08:39:Ty jesteś najpiękniejsza!
00:08:42:Nie, ty jesteś najpiękniejsza!
00:08:44:- Ty jesteś najpiękniejsza!|- Ty jesteś najpiękniejsza!
00:08:48:- Ty jesteś najpiękniejsza!|- Ty jesteś najpiękniejsza!
00:08:53:Zamknij oczy.
00:08:56:To boli!|Ty zamknij oczy.
00:09:25:Pobawimy się?
00:09:27:Dobra!
00:09:30:Zagrajmy!
00:09:32:Pod kocem!
00:09:34:Przestańcie!|Niedobrze mi się robi!
00:09:43:Co was tak bawi?
00:14:12:Nie.....
00:14:43:Wygrałam!
00:14:45:- Przegrana musi to złapać!|- Co złapać?
00:14:47:- Musisz złapać swoje serce. Ucieka!|- Nie ma mowy!
00:14:50:A-cha!!
00:14:52:Szybko!
00:14:56:- I uciekło!|- Wariatki...
00:15:02:Kto nie spojrzałby na nas|i się nie zakochał?...
00:15:04:Zakocha się każdy,|od pierwszego wejrzenia!
00:15:31:{y:i}Pięćdziesiąt pięć...
00:15:34:{y:i}Pięćdziesiąt sześć...
00:15:36:{y:i}Pięćdziesiąt siedem...
00:15:40:{y:i}Pięćdziesiąt osiem...
00:15:43:{y:i}Pięćdziesiąt dziewięć...
00:15:47:{y:i}Sześćdziesiąt.
00:15:54:Łał... jaka ty sexy!!
00:15:58:Spadaj!
00:16:00:Jaka drażliwa...
00:23:15:Hej.. Dziś już nic nie dostaniesz!
00:23:18:Chcesz wyglądać jak kot, czy jak świnia?
00:23:21:Mam na ciebie oko.|A teraz uciekaj!
00:23:32:Hopeless..
00:26:51:Dzięki, Duwit.
00:27:05:Więc... facet, który urodził się w sobotę...
00:27:08:nie powinien pracować w szpitalu, wiecie?
00:27:10:Dlaczego?|- "Bo urodzeni w sobotę..
00:27:12:są mocni tylko w soboty".
00:27:13:W czym mocni?|- Tylko, gdy jest sobota...
00:27:18:Więc...tak...
00:27:20:Przepraszam, czy mogłabym na chwilę|pożyczyć pani telefon?
00:27:23:- Oczywiście, proszę bardzo.|- Dziękuję.
00:27:26:Wybaczcie na chwilę.
00:27:27:A ty w który dzień się urodziłaś?
00:27:29:W czwartek.
00:27:30:Słucham...
00:27:32:Draniu! Widzę cię z tymi dziewczynami,|zboczeńcu!

00:27:40:Słucham?
00:27:42:Jak śmiesz posądzać mnie o|taką nieprzywoitość!
00:27:46:Kto tam?
00:27:49:Twój były mąż!
00:27:50:Mój mąż zmarł pięć lat temu!|Z kim rozmawiam!
00:27:54:Przepraszam panią.
00:27:56:Och, czy to pani Sumondri?
00:27:58:Och, to pani Sumondri!
00:28:03:Najmocniej panią przepraszam...|Wybrałem zły numer.
00:28:24:Szlag!
00:28:40:Ten tatuaż|ma jakieś znaczenie?
00:28:43:To tatuaż Sak-Yant, zrobili mi go mnisi w świątyni.|Podoba ci się?
00:28:48:Bardzo.
00:29:16:Raz... dwa... trzy.
00:29:17:- Zrób też Nook!|- Nook jest już na wielu zdjęciach!
00:29:20:Jeszcze parę!
00:31:03:Nook! Pomóż!
00:31:06:Nook, pomóż nam Nook!
00:31:09:Nook!
00:31:11:Nook pomóż!
00:31:13:Proszę cię Nook, zrób coś!
00:31:17:Pomóż!!
00:31:22:Nook!
00:34:06:Doktorze, nie tutaj.
00:34:09:Jeśli zmarli mogą być zazdrośni,|sprawmy by byli.
00:36:05:Jak mogłaś mi to zrobić!
00:36:07:Przecież jesteś moją przyjaciółką, Nook!
00:36:09:Jesteś moją przyjaciółką!
00:36:12:Odpowiedz! Czemu!
00:36:22:Podoba ci się to?!
00:36:35:Będę miała jego dziecko.
00:36:38:Dziwka!
00:36:40:Jak ci się udało go omamić!
00:36:42:On nigdy by cię nie poslubił!
00:36:49:Puśćcie mnie!
00:36:51:Zniszczę ją!
00:36:54:Puśćcie!
00:36:56:Doktorze..... doktorze.....
00:37:03:Mieliśmy się pobrać!
00:37:05:Przecież mi obiecałeś!
00:37:08:Puśćcie mnie!
00:37:09:To twój koniec, Tawan!
00:37:13:Puśćcie!
00:37:18:Jeśli on mnie nie poślubi, zabije się.
00:37:20:Słyszycie, popełnię samobójstwo!
00:37:22:Samobójstwo!
00:38:26:Doktorze... doktorze.
00:38:28:To ta, którą kocham.
00:38:30:Doktorze...!
00:38:33:{y:i}Te oczy...|- Jakie oczy?
00:38:37:- Co się dzieje!|{y:i}- Ta.....
00:38:40:{y:i}Pośpiesz się, dziś mam dla ciebie niespodziankę.
00:38:46:Dziś jest jakiś szczególny dzień?
00:38:50:Z jakiej okazji?
00:38:53:Przyjedź jak najszybciej...

00:38:56:Dobrze, zaraz będę.
00:39:29:Tędy.
00:39:30:Emme, tutaj!
00:39:36:Emme, chodź, ruszaj!
00:39:48:Emme! Szybciej!
00:39:54:Emme..
00:39:57:Emme..
00:40:00:Emme..
00:40:04:Emme....Emme...
00:40:15:Emme? Gdzie jesteś?
00:40:17:A ty gdzie jesteś?
00:40:19:Chodź tutaj!
00:40:21:Nie, to ty tu chodź!
00:40:24:To poczekaj.. poczekaj na mnie..
00:40:40:Ahn!
00:40:42:Co?
00:40:43:Uważaj... za tobą!
00:40:56:Ahn..
00:41:00:Ahn...
00:41:24:Ratunku!
00:41:27:Pomocy..
00:43:55:Puść mnie!
00:45:27:Pomocy... ktokolwiek...
00:50:58:Emme..
00:51:00:Emme..
00:51:02:Nie... Emme...
00:52:07:Poczekaj chwilkę.
00:52:15:Najpierw muszę ją odczepić.
00:52:19:Nook...
00:52:45:Jeszcze tylko ją wyciągnę!
00:52:47:Nook... nie!
00:52:49:Nook!
00:52:51:Nook!|- Jeszcze tylko kawałek!
00:53:47:Zaczekajcie na mnie.
00:54:45:Poczekaj!
00:54:48:Przecież nic nie zrobiłyśmy Tawan!
00:54:50:Nie brałyśmy w tym udziału!
00:54:54:Proszę, uwolnij nas!
00:54:57:Przepraszam!
00:55:44:{y:i}Puśćcie!
00:55:47:Przytrzymajcie ją!
00:55:48:Zróbcie to!|- Wypuśćcie mnie!
00:55:50:Nie chcę już tego robić!
00:56:02:Mówiłam im... żeby przestały.
00:57:34:O co chcesz się tym razem założyć?
00:57:37:Nie o chlanie, mam dość..
00:57:39:Zdobycz należy do wygranego...|Dostajesz, cokolwiek chcesz.. Wchodzisz?
00:57:43:Dobra.
00:57:53:A co z drugą przegraną..|Czego będziesz chciał?
00:57:57:Najpierw się zgódź, a potem zobaczymy.
00:58:04:Na koniec musimy się pobrać.
00:58:10:Zwariowałeś...|Pobiorę się z kobietą!
01:00:59:Przecież nic nie zrobiłam!
01:01:03:Zostaw moje dziecko.
01:01:09:Wypuść mnie.

01:01:12:Miej litość nad nami!
01:01:17:Miej litość nad nami!
01:01:22:Miej litość nad nami!
01:01:26:Miej litość nad nami!
01:04:57:Miej litość nad nami!
01:05:02:Miej litość nad nami!
01:05:07:Miej litość nad nami!
01:05:12:Miej litość nad nami!
01:07:01:Próbowałam je powstrzymać.
01:07:02:Szybko!
01:07:06:Fohn!
01:07:11:Tak mocno cię kocham...
01:07:23:Szybciej!
01:07:33:Doktorze... doktorze...
01:07:49:Sprawię, że będziesz doskonała.
01:08:20:Doktorze...doktorze...
01:09:45:{y:i}Od teraz mów do mnie Tawan.|{y:i}Nigdy nie nazwiesz mnie inaczej... obiecujesz?
01:09:53:{y:i}Dotknij, teraz jestem kobietą.|{y:i}Teraz możemy się pobrać.
01:10:34:{y:i}Czy ten tatuaż ma jakieś znaczenie?
01:10:36:{y:i}Że wszystko się powtarza... bez końca...|{y:i}Piękne, prawda?
01:10:42:Duwangwit!
01:10:44:Nazywaj mnie Tawan.
01:10:47:I tylko tak!
01:11:07:Pobierzmy się!
01:11:15:Nook.
01:12:44:Nie!
01:12:45:Tawan by nas wydała.
01:12:48:Dlaczego chcecie wszystko zniszczyć?
01:13:21:Nie, Nook!
01:13:30:Pobierzmy się.
01:14:38:Chodźmy, Nook!
01:15:44:{y:i}Pobierzmy się
01:15:49:Tłumaczenie napisów z języka angielskiego: SAMUEL SERWATA, 2013 r.

0:00:01:serwatYZm X prezentuje anime...
0:00:07:"DIGITAL JUICE"
0:00:15:...z napisów angielskich przetłumaczył w bólach...
0:00:18:SAMUEL SERWATA
0:00:25:...w lipcu 2012 roku...
0:00:28:Moc Huraganu
0:00:38:Technikolor
0:00:41:Nierozstrzygnięta Wytwórnia
0:00:44:Odległa Era
0:00:56:Władcy miecza
0:01:09:Powtórka
0:01:15:Wiatr !
0:01:16:Ogień !
0:01:17:Błyskawica !
0:01:22:Wypatruj tego !
0:01:42:Koniec
0:01:44:Koniec ponownie
0:01:46:Studio 4°C przedstawia
0:01:52:DIGITAL JUICE
0:01:57:DIGITALNY SOK
0:02:04:2002
0:02:09:Czy czujesz się dumny ze swego życia?
0:02:13:Jeżeli nie to dołącz do Kurczkowej Kompani Ubezpieczeniowej
0:02:15:Kurczakowe Ubezpieczenia dadzą ci ochrone i szczęście we wszystkim
0:02:19:To ubezpiecznie dla twojej duszy.
0:02:50:Co tak się bujacie? Jest spoko.
0:02:52:Jestem typowym niepotrzebnym sprzedawcą, ale nie zwyczajnym głupcem
0:02:56:zajmuje się sprzedażą ubezpieczeń dla waszych dusz.
0:02:59:Dacie mi sekundke?
0:03:01:Czy czujecie się spoko z swoimi życiami?
0:03:04:Spójrzmy, macie jedzenie?
0:03:08:Takie jak to!
0:03:11:A co z pracą?
0:03:12:Wojskowy...nauczyciel...a może ksiądz!
0:03:15:Czy macie dobrą prace?
0:03:20:Rodzina także jest bardzo ważna !
0:03:23:Ale to jeszcze nie wszystko. Jeszcze jest honor w...
0:03:26:...spełnieniu własnych marzeń !
0:03:32:...albo załamać się i spłonąć.
0:03:35:Dobre życie wymaga ochrony wielu rzeczy.
0:03:39:To suka
0:03:40:Nic dziwnego że ludzie zawodzą
0:03:42:Lecz, pozostawnienie tego tak, to też nic dobrego.
0:03:46:Opowiem wam historie
0:03:51:Wielka powódź nawiedziła świat
0:03:54:Pracowaliśmy ciężko i jakimś cudem zbudowaliśmy arkę i wsiedliśmydo niej
0:04:00:Ci biedni głupcy którzy się nie przygotowali, zostali porwani przez powódź i błagali nas o pomoc, lecz...
0:04:04:...nie było już miejsca na arce, więc co mielismy robić?
0:04:08:Kiedy zaczeli tonąć a fale uderzały o arke, próbując sciągnąc ją na dół.
0:04:13:Wasza rodzina też jest w kryzysie teraz.
0:04:15:Więc musicie zrobić to teraz...
0:04:17:Nie chciecie tego...lecz jesli tego nie zrobicie...
0:04:19:Jesteście tchórzami
0:04:21:Hej wy, słudzy Kurczakowego Ubezpiecznia...

0:04:25:Jestem Władcą Kurczakowego Ubezpiecznia!
0:04:29:Hej chłopcze! zrób to!
0:04:31:Nie daj się oszukac tym świnią! Działaj!
0:04:34:Z powodu twojego niezdecydowania, Ja zdecyduje za ciebie
0:04:38:Cokolwiek jest twoim problemem, Ja ześle go do Hadesu
0:04:44:Jesli dołączycie do Kurczakowego Ubezpiecznia...
0:04:46:Nigdy nie bedziecie się musieli martwić takimi sprawami
0:04:49:Wszystko zostanie zdecydowane za was, a wy bedzie wolni.
0:04:51:Nawet nie bedziecie musieli myśleć o czymkolwiek, a miesięczne opłaty będą OK.
0:04:56:Tylko musicie zadbać by płacić nam tak długo jak bedziecie żyć.
0:05:01:Czy czujesz się dumny ze swego życia?
0:05:02:W Kurczakowym...Każdy kurczak bedzie mógł być pewny ochrony i szczęscia...
0:05:06:To jest ostateczna broń dla twojej duszy.
0:05:09:Kurde, kupiłem Kurczakowe Ubezpiecznie. Gdzie moja ochrona?
0:06:01:Kin Jin Kitto
0:06:05:Wypatruj tego!
0:06:07:Wieczór Księżycowej Nocy
0:10:28:Do zobaczenia później.
0:10:40:Stolik i Wodnik
0:11:06:Sa ludzie którzy zamartwiają się z powodu ich nieszczęsliwego życia...
0:11:08:Jednak mylisz się, myśląc że jestes sam.
0:11:13:Cóż, dziś będziemy mieli przygodową, sexy, małą opowieć z alcentem miłosnym
0:11:24:o zakręconym kolesiu i szalonej lasce
0:11:26:Co rozumiesz przez " szaloną laskę "... Chcesz bym się wsciekła?!
0:11:32:Ty, oddawaj forse!
0:11:34:Ale ja nie mam żadnej forsy
0:11:37:Więc daj mi coś cennego!
0:11:40:Mam tylko tani towar
0:11:43:Więc Pocałuj mnie!
0:11:46:No...dobra
0:11:57:Więc to była tak...
0:11:59:To było jak zakochałem się po pocałunku.
0:12:02:To jest raj!
0:12:04:Popełniasz błąd idąc ze mną
0:12:10:Uciekniemy razem
0:12:12:Szybciej, szybciej
0:12:21:Czekaj
0:12:36:Dawaj forse, suko!
0:13:03:Tak...śpiew, taniec...rozgłaszajcie naszą miłość!
0:13:06:Naszą miłość i marzenia
0:13:09:Jednostka która rządzi światem...
0:13:12:W końcu zrobiłem to dla świątyni Wielkiego Władcy Robaków
0:13:18:Ostateczny pojedynek z nim
0:13:28:Czy ufasz mi, Stephanie?
0:13:31:Kochasz mnie?
0:13:33:Kocham cię, Chuck
0:13:35:Idę
0:13:39:Władco Robali! zakończmy to
0:13:41:Zwyciężca bierze wszystko
0:13:43:Straszny...
0:13:44:Doskonale!
0:14:05:Problemy techniczne, prosze czekać
0:14:09:Pojedynek w marynarza!
0:14:11:Papier - Kamień - Nożyce...
0:14:14:Czy to prawda...?

0:14:18:Radość...Radość...
0:14:24:Nie może być...
0:14:29:Klątwa Gazu...
0:14:33:Klątwa Gazu...!
0:14:39:To złe!
0:14:46:Straciłem swoją ludzką forme w pojedynku
0:14:51:Utknąłem w tej rybiej formie
0:14:53:A ja śmierdze olejem
0:14:57:Nie moge uwierzyć że przegrałem...
0:15:00:To naprawde głupie...
0:15:02:...ale ja kocham głupich mężczyzn.
0:15:05:Kocham cię, skarbie.
0:15:09:Gapowaty może, ale głupi to za mocno powiedziane...
0:15:11:Mój gapciowato, gapciowaty, głupiutki, Chuck...
0:15:13:Zamknij się!
0:15:14:Jesteś teraz naprawde wściekły?!
0:15:16:Jak słodko...
0:15:57:Powietrzny Bar
0:16:00:Epizod pod tytułem "Wino-chan może być w ciązy"
0:16:06:Co powinnam zrobić, mój okres się spóźnia...
0:16:23:Hey, to trwało chwile.
0:16:26:Huh? Wino-chan, to już dwa miesiące od kiedy nas nie odwiedzałaś
0:16:29:Nie. Świetnie
0:16:45:Młodzi ludzie biorą sex za coś oczywistego, więc...
0:16:52:Nie powinnaś o tym myśleć, ale wydaje mi się że zdarzyło się to o wiele wcześniej
0:16:57:Nie ubierają ich, tylko podąrzają za swoimi pragnieniami...
0:17:05:Co ty robisz?
0:17:06:Oczywiscie zdecydujemy się na aborcje.
0:17:15:Daj mi troche
0:17:33:To stało się zbyt duże.
0:17:46:Zrób mi też to
0:17:52:Hey to niebezpieczne! Uważaj!
0:17:55:Ohh, przepraszam!
0:17:57:Ehh...
0:18:01:Co to już ta pora?!
0:18:03:Karaluch!
0:18:04:On jest w środku!
0:18:06:Barman, tędy
0:18:07:Gdzie?
0:18:09:Idzie pod patelnią
0:18:14:Pod tym
0:18:16:Jest tutaj
0:18:22:Mam cię!
0:18:24:Zabije cię dziś tak dla pewności
0:18:30:Hę?
0:18:31:Zabije cię!
0:18:33:Nie ruszaj się!
0:18:35:Hę?!
0:18:37:Barmanie, co ty robisz?!
0:18:40:Nie ruszaj się!
0:18:59:Nie sądze byś chciała tu już wracać
0:19:01:To już będa trzy miesiące
0:19:02:Martwie się o ciebie
0:19:14:Serwatyzm.blogspot.com / Serwatyzm@gmail.com

{1593}{1618}Smok...
{1660}{1714}Istota legendarna?
{1762}{1803}Nie.
{1862}{1894}On żyje.
{1970}{1999}Uśpiony...
{2081}{2134}...w ludzkim sercu.
{2655}{2691}Hej!
{2721}{2761}Zrobisz sobie krzywdę!
{2794}{2836}Zejdź!
{2890}{2972}Zejdź natychmiast! Zrobisz sobie krzywdę!
{3268}{3313}Złaź!
{3344}{3381}Wszystko w porządku.
{4066}{4185}Smok przebudził się przez przypadek.
{4623}{4678}Uszkodzona została......
{4707}{4852}...ta część mózgu, którą odziedziczyliśmy|po naszych gadzich przodkach.
{4892}{4993}Część odpowiedzialna za|emocje i pożądanie.
{5564}{5663}Jak można zapobiec|eksplozji zwierzęcego instynktu?
{12562}{12629}Przed upadkiem ocaliła go...
{12676}{12722}...GITARA ELEKTRYCZNA!!!
{14165}{14206}On przewodzi elektryczność!
{14318}{14412}Rozmawia z gadami! On rządzi!
{14490}{14534}'Dragon Eye'!
{14553}{14623}'Dragon Eye' Morrison!!!
{20338}{20366}Biały proszek.
{20396}{20430}Lepiej idź beze mnie.
{20534}{20614}Tego nie można namierzyć.
{20620}{20678}Czuję się bezpieczniej.
{23658}{23699}Bądź pochwalony!
{23702}{23778}Zostałam pobłogosławiona!
{23809}{23951}Kup sobie coś ładnego.
{24334}{24383}Dziękuję!
{25209}{25292}Gadzi Detektyw|Zadzwoń do 'Dragon Eye' Morrisona
{25341}{25423}"Nie, to pierwszy raz"|Nigdy się to nie zdarzyło.
{25518}{25544}Rozumiem.
{25598}{25671}Dostałem już premię.
{25699}{25728}Więc...
{25792}{25821}Chwileczkę...
{26145}{26168}Przepraszam.
{26204}{26349}"Nie wątpię w twoje umiejętności, ale"|nie ma sensu ciągnąć tego dalej.
{26412}{26460}Zaginął: Jaszczur|Dzwoń do Morrisona
{26513}{26591}Ktoś może go mieć w samochodzie.
{26609}{26689}Zaginął: Jaszczur|Dzwoń do Morrisona
{26729}{26773}Tylko tyle mogę zrobić.
{26777}{26825}Nie zamierzam się poddawać.
{26829}{26857}Rozumiem.
{27014}{27094}Przepraszam, że|kontaktujemy się tylko przez telefon.
{27157}{27219}Zobaczę co da się zrobić.
{27449}{27541}Wkrótce się spotkamy.
{27640}{27682}Nie mogę się doczekać.
{27834}{27889}Rzucono WYZWANIE!!!
{28022}{28070}To elektryczny człowiek!
{28118}{28178}Wszystkie długości fal należą do niego!
{28236}{28286}Tajemniczy...
{28313}{28342}Thunderbolt!
{28348}{28387}Thunderbolt Buddha!!!

{28822}{28851}To właśnie on.
{28947}{28999}To nie wystarczy.
{29050}{29111}Zajmij się tym.
{29179}{29234}Znajdź inny sposób.
{29291}{29350}Albo będą kłopoty.
{29392}{29421}Chwileczkę.
{29560}{29648}To ja. Masz to?
{29662}{29770}Nie słyszałeś mnie?
{29790}{29865}Poczekaj. Jestem w biurze.
{29986}{30044}"Białe albo żółte, nieważne."
{30089}{30205}Zamaskuj ślady.
{30224}{30323}Nikt się nie domyśli.
{42995}{43028}Zaczynam się wkurzać!
{43452}{43503}Ma pan relacje z wyścigów?
{43542}{43581}Nie.
{43594}{43617}Aha.
{43910}{43957}Nie zniosę tego dłużej!
{44009}{44057}GITARA!
{45811}{45907}Zaginął: Jaszczur|Dzwoń do Morrisona
{46140}{46186}"To dopiero moc!"
{50800}{50848}Zaginął: Jaszczur
{57230}{57309}Nie wkurzaj mnie!
{61822}{61888}Dlaczego mnie wkurzyłeś?!
{61942}{62010}Chciałem zobaczyć twój gniew.
{63666}{63736}Wyślijmy je do piekła!|Twoje i moje demony!
{63766}{63807}Sam idź do piekła!
{64108}{64126}No dawaj!
{64165}{64183}Więcej!
{64206}{64230}Więcej!
{64266}{64283}Więcej!
{64388}{64411}WIĘCEJ!
{64966}{65022}Uderzył mnie piorun.
{65054}{65106}I dał mi moc 20 milionów woltów!
{65131}{65208}"Ty masz tylko 80,000."
{68338}{68463}"Jeśli uderzę cię 250 razy,"|wtedy będzie 20 milionów woltów!
{68882}{68959}Nie marnuj prądu!
{70465}{70534}Na razie!
{72750}{72791}Muszę kupić gitarę.
{72926}{72963}Muszę kupić gitarę...
{73481}{73533}GITARĘ!!!
{73666}{73788}Wystąpili:|Tadanobu ASANO Masatoshi NAGASE
{74017}{74078}Scenariusz i Reżyseria|Sogo ISHII
{74096}{74152}Muzyka|Hiroyuki ONOGAWA / MACH 1.67
{74158}{74220}Produkcja|Takenori SENTO
{74400}{74459}Narrator|Masakatsu FUNAKI
{74500}{74600}Tłumaczenie: Samuel SERWATA

{250}{350}Teatr Kaijyu Prezentuje
{441}{538}Film Shinya Tsukamoto
{6498}{6546}Hej, hej, spokojnie..
{6549}{6584}Co do cholery...?!
{6589}{6616}Co do cholery...!!
{6642}{6724}Co się dzieje!|Co tu jest grane!
{6743}{6749}Niech pomyślę.....
{6773}{6793}Niech pomyślę....
{6819}{6864}Nie mogę myśleć!
{6874}{6926}O co tu chodzi?!
{6973}{7046}To musi być sen..
{7071}{7093}Popierdolony sen!
{7097}{7116}To nie może być nic innego,
{7118}{7242}Jeśli to sen,|nie będę czuł bólu,
{7574}{7607}Co się dzieje?
{7694}{7762}Gdzie do cholery byłem ostatnio?
{7884}{7923}To nie może być prawdą,
{7934}{7962}Myśl!
{7970}{8021}Myśl, człowieku!|To nie jest żadnen sen..
{8026}{8068}Myśl..cholera...
{8117}{8131}Do diabła!
{8171}{8240}A może straciłem pamięć?
{8249}{8288}Uspokój się.
{8311}{8349}Na pewno niedługo sobię przypomnę.
{8349}{8413}Do diabła!|Co to...?
{8433}{8498}Skąd się tu wziąłem?|Skąd?
{26450}{26481}Może...
{26499}{26610}Może wybuchła wojna?
{26642}{26732}Wzięto mnie do niewoli?
{26791}{26915}Czy może jakaś sekta|zrobiła mi pranie mózgu?
{26967}{27039}Ukradli moją pamięć?
{27067}{27158}Byłem członkiem jakiejś sekty?
{27195}{27237}Nie, nie byłem.
{27259}{27298}A może jednak byłem?
{27311}{27343}Nie ma mowy.
{27366}{27498}A może to jakiś bogaty zboczeniec|bawi się ze mną?
{27509}{27541}Niech to szlag!
{27557}{27597}Kurwa!
{32549}{32568}Przepraszam,
{33173}{33192}Przepraszam,
{37423}{37551}Ocknąłem się tutaj,|sam nie wiem gdzie.
{37589}{37642}Umm... Czy możesz mi powiedzieć..
{37699}{37765}...dlaczego tu jesteśmy?
{37907}{37950}Też tego nie wiesz.
{38158}{38212}Ty też krwawisz!
{38402}{38526}To musi być miejsce|naszego ostatecznego spoczynku.
{38727}{38748}Ja...
{38782}{38834}...wydostanę się stąd.
{38871}{38898}A co z tobą?
{38923}{38957}Co?
{38992}{39037}Tylko jak?
{39044}{39121}Przeczołgałem się|przez całe to miejsce.
{39143}{39175}Stąd nie ma wyjścia.
{39197}{39300}Umrzemy, zanim znajdziemy wyjście.
{39368}{39434}Wydostaniemy się tą drogą,|którą się tu dostaliśmy.

{39489}{39532}Widzisz ten kanał?
{39666}{39790}Myślę, że ludzie dostają się tu|właśnie tędy.
{39817}{39906}Niektórzy toną.
{39936}{39997}Innym udaje się|doczołgać w to miejsce.
{40020}{40314}Ale wszyscy kończą okaleczeni|i przywleczeni tutaj.
{40324}{40411}Kto to robi?
{40474}{40517}Nie wiem.
{40534}{40672}Chyba coś potężnego|i bardzo mrocznego.
{40695}{40797}Ciekawe, czy to człowiek.
{40850}{40949}Budzisz się w zupełnej ciemności...
{41041}{41112}...z poobcinanymi członkami...
{41164}{41201}...unosisz się na wodzie.
{41294}{41367}Jeśli nie widzisz|nic przed sobą...
{41445}{41541}w końcu trafiasz tutaj...
{41552}{41624}i unosisz się na wodzie.
{41637}{41675}Mniej więcej.
{41726}{41809}Właśnie tak skończymy.
{41825}{42031}Staniesz się jednym z nich,|jeśli teraz się nie ruszysz.
{42107}{42166}Jak mamy się ruszyć?
{42195}{42246}Powiedz mi jak?
{42920}{42971}Pamiętasz czyjąś twarz, prawda?
{43002}{43022}Ja też.
{43062}{43124}Jeśli otworzysz umysł...
{43150}{43238}Jak to powiedzieć...
{43269}{43360}zobaczysz mgnienie|ukochanego wspomnienia...
{43415}{43547}Ja też coś widziałem.
{43599}{43723}Widziałem fajerwerki.
{43747}{43900}Fajerwerki... fajerwerki... fajerwerki...
{43941}{44045}Kiedyś bardzo je lubiłem.
{44123}{44187}Oglądałem je...
{44216}{44394}...jak rozbłyskiwały|na zimnym niebie.
{44501}{44648}Nigdy nie widać kogoś,|kto wystrzela fajerwerki.
{44696}{44896}Zupełnie tak, jak gdyby|miały własne życie.
{44983}{44996}Hej...
{45026}{45093}Hej, nie śpij.
{45317}{45398}Długo spałam?
{45437}{45534}Kilka sekund...|Od razu cię zbudziłem.
{45575}{45711}Śniłam, że budzę się gdzieś.
{45749}{45821}Sen o budzeniu się?
{45847}{45898}W tym śnie...
{45943}{46034}...budziłam się,|byłam sama w pokoju.
{46087}{46151}Było już ciemno.
{46216}{46309}Musiałam przysnąć.
{46362}{46486}Pamiętam, że telewizja pokazywała|nieruchomy obraz miasta.
{46571}{46624}Prognoza pogody...
{46652}{46757}...przesuwała się na pasku|u dołu ekranu.
{46941}{46970}Czułam się samotna.
{47032}{47156}Zupełnie, jakbym znalazła się|w miejscu podobnym do tego.
{47183}{47225}To było przerażające!
{47277}{47370}Może to miejsce,|w którym byłaś wcześniej?
{47446}{47516}Nic wyjątkowego|nie czeka tam na nas...
{47544}{47622}Nawet jeśli|uda nam się stąd wydostać.
{47723}{47746}Być może.
{48063}{48101}Muszę iść.
{48166}{48226}Jesteś pewien,|że zostajesz?

{48376}{48449}W porządku.|Ja w każdym razie idę.
{48475}{48509}Mówisz poważnie.
{48540}{48584}Nie mam czasu.
{48594}{48694}Hej, hej...|Nie możesz iść tą drogą!
{49610}{49645}Idziesz ze mną?
{49700}{49724}Dziękuję.
{51115}{51135}Co jest?!
{51149}{51237}Nic. Po prostu idź!
{51257}{51267}Idź!
{51762}{51782}Co znowu?
{51825}{51835}Co?!
{51893}{51946}Musimy zanurkować.
{51963}{51973}Nie...
{52196}{52222}Już po nas..
{52526}{52552}Boli!
{52636}{52667}Mój brzuch...
{52799}{52851}Wracajmy.
{52944}{52982}Powinniśmy wracać.
{53014}{53057}Tak, powinniśmy.
{53058}{53110}Wracajmy.
{53142}{53184}Posłuchaj mnie, dobrze?
{53199}{53250}Pomyślimy, jak będziemy spowrotem.
{53440}{53485}Coś mi się przypomniało.
{53550}{53670}Chciałam gdzieś iść.
{53707}{53913}Ktoś uwięził mnie tu...|zanim zdołałam uciec.
{53957}{53992}Gdzieś?
{54026}{54226}Chcesz powiedzieć, że wybuchła wojna...|a my jesteśmy jeńcami?
{54271}{54324}Wątpię w to.
{54444}{54485}Wiedziałem..
{54541}{54610}Bawi się z nami|jakiś bogaty zboczeniec?
{54650}{54683}Mimo wszystko to dziwne...
{54727}{54836}Po cholerę ktoś organizowałby to wszystko..
{54845}{54909}...bazując na naszych strachach|a potem nas uwięził?
{54913}{55014}Co on ma wspólnego z tobą?
{55051}{55133}Prawdopodobnie chodzi o to,|bym zapragnęła wrócić.
{55159}{55183}"Wrócić"?
{55302}{55417}Dokąd? O czym ty w ogóle mówisz?
{56536}{56572}Proszę, nie poddawaj się!
{58169}{58192}Przepraszam,
{60474}{60510}Do diabła!
{60543}{60582}Wiedziałem!
{60615}{60663}To jakiś bogaty zboczeniec...
{60695}{60750}...robi to wszystko!
{61920}{62100}A więc wydostałaś się...|To dobrze...dobrze...
{62916}{62996}Jesteś tego pewien?
{63019}{63044}Tak.
{63074}{63124}Wydostał się razem ze mną?
{63147}{63171}Tak.
{63232}{63299}Ciekawa jestem co poszło nie tak.
{63335}{63368}Zresztą, nieważne.
{63372}{63444}Jestem gotów do ucieczki.
{63567}{63774}Ktoś mnie tu uwięził|zanim zdołałam uciec,
{64475}{64519}Pomogę ci.
{64600}{64644}Ocalę cię.
{65324}{65359}Pogotowie

{69138}{69298}tłumaczenie z jęz. angielskiego: Samuel SERWATA | serwatyzm@gmail.com
{69926}{70020}Zdjęcia:|Takayuki SHIDA
{70342}{70437}Muzyka:|Chu ISHIKAWA
{72132}{72307}Reżyseria|Shinya TSUKAMOTO

{1}{100}Tłumaczenie z napisów angielskich: SAMUEL SERWATA
{959}{1035}WYSTĘPUJĄ
{1918}{2005}Chodź, Phyllis.
{2188}{2334}Co to za miejsce?|Myślałam, że zabierze mnie pan do siebie.
{2338}{2394}Dobry.|Czym mogę służyć?
{2398}{2484}Pokój dla dwóch osób.
{2488}{2573}- Z toaletą i prysznicem?|- Tak.
{2577}{2633}- 308.|- Dziękuję.
{2637}{2693}- Chodź.|- Ale...
{2697}{2753}Cześć, Rebecca.
{2757}{2813}Cześć, Robinson.|MUZYKA
{2817}{2873}Pokój?
{2877}{2963}Kochanek chce mi pokazać swojego chuja.|ZDJĘCIA
{2967}{3079}Przepraszam, że pytam, ale...
{3087}{3181}Czy w tym hotelu...
{3207}{3323}można dostać jakieś|prezerwatywy lub coś takiego?
{3327}{3413}Gumki leżą w każdym pokoju na nocnym stoliku.
{3417}{3502}To w ramach obsługi klienta.
{3506}{3592}Jakaż troska...
{3596}{3712}Na pewno zastanawiasz się,|o co w tym wszystkim chodzi.
{3716}{3772}Widzisz, moja droga...
{3776}{3922}Skłamałem dziś rano, mówiąc, że zdałaś egzaminy.
{3926}{4012}- Kłamał pan?|- Tak, Phyllis.
{4016}{4102}Zabrakło ci dziewięciu punktów:
{4106}{4222}czterech z socjologii,|pięciu z psychologii.
{4226}{4311}To straszne...
{4316}{4392}Ależ nie.
{4406}{4521}A wiesz, dlaczego?|Bo ja jestem twoim egzaminatorem.
{4525}{4611}Ciężko pracujesz, Phyllis.
{4615}{4701}Zasługujesz na to, żeby zdać.
{4705}{4851}Dopiszę ci te dziewięć punktów,|tak, że nikt się nie dowie.
{4855}{4941}To będzie nasza tajemnica.
{4945}{5036}Ale nie za darmo.
{5065}{5151}- Szaleję za tobą!|- Ależ panie wicedyrektorze!
{5155}{5211}Uwielbiam cię od dawna.
{5215}{5271}Proszę, zdejmij bluzkę.
{5275}{5421}Nie możesz sobie nawet wyobrazić,|jak długo czekałem na tę chwilę.
{5425}{5510}Lata cierpień...
{5514}{5605}Nie dotykaj mnie!
{5754}{5810}Dobrze więc.
{5814}{5870}Nie będę cię zmuszał,
{5874}{6020}ale w związku z zaistniałymi|okolicznościami, nie będę mógł ci pomóc.
{6024}{6185}Twoi rodzice będą bardzo|zawiedzeni, ale skoro chcesz...
{6354}{6471}No, to ma sens.|Dobrze, Phyllis.
{6533}{6611}Nie płacz.
{6623}{6753}Wiesz, że dają tu darmowe prezerwatywy?
{6773}{6799}Co?
{6803}{6989}Rząd musi wydawać miliardy na tę|kampanię na rzecz bezpiecznego seksu.
{7013}{7120}Dobra.|Połóż się i odpręż.
{7223}{7249}Ale...
{7253}{7318}Co?
{7822}{7932}KONDOM GROZY|ZABÓJCZY KONDOM
{8152}{8208}SCENARIUSZ
{8212}{8268}NA PODSTAWIE KOMIKSÓW RAFLA KÖNIGA
{8272}{8411}„Kondom des Grauens” i „Bis auf die Knochen”

{8541}{8651}POLICJA NOWOJORSKA|REŻYSERIA
{8721}{8842}To winda dla niepalących, kacapie!
{8871}{8979}Cuchnie jak z popielniczki.
{9291}{9394}Dzień dobry, detektywie.
{9411}{9556}Mackeroni! Jakiś alfons z 42. Ulicy|wsadził teściową do suszarki na ubrania,
{9560}{9646}a potem wyrzucił przez okno.|Chcesz tę sprawę?
{9650}{9767}Daj mu najpierw aspirynę i kawę.
{9800}{9916}To nie mój dział.|Czy ja jestem, kurwa, jakimś strażakiem?
{9920}{10006}Cholerna racja!|Dokładnie!
{10010}{10096}Proszę, proszę.|Oto pan Mackeroni.
{10100}{10156}Witam, kapitanie.
{10160}{10216}Nie zmieniaj tematu!
{10220}{10306}Jeśli po ciebie posyłam,|masz natychmiast zebrać tu dupsko!
{10310}{10366}Czy wyraziłem się jasno?
{10370}{10466}Dziś mam wolne, sir.
{10489}{10545}Widzisz je?
{10549}{10695}Widziałem w życiu wiele,|ale to przechodzi wszelkie pojęcie!
{10699}{10725}Jakiś motyw?
{10729}{10875}Nie. Jedna miała trochę koki,|druga śmierdzi adwokatem. Nic ważnego.
{10879}{10995}Chodzi o to, że odgryzły swoim klientom...
{10999}{11055}genitalia.
{11059}{11225}Mamy w laboratorium cztery kutasy,|ale te siksy rżną głupa.
{11269}{11295}Cztery kutasy?
{11299}{11355}Jest jeszcze czwarta dziewczyna.
{11359}{11494}To nie kurwa.|Jakaś nastolatka z Oklahomy.
{11508}{11594}Było... pełno krwi...
{11598}{11683}a p-p-penis...
{11718}{11804}spadł na podłogę i popełzł pod łóżko...
{11808}{11864}{y:i}To twoja sprawa, Mackeroni.
{11868}{12014}{y:i}Wieczorem chcę mieć na biurku raport, jasne?
{12018}{12137}{y:i}Czy seks zawsze tak wygląda?
{12288}{12404}Nareszcie!|Czekamy od ponad godziny.
{12408}{12464}Dlaczego przetrzymujecie naszą córkę?
{12468}{12553}Nie jesteśmy do końca|pewni tego, co się wydarzyło.
{12557}{12669}O, boże...|Coś jej się stało?
{12677}{12763}Proszę się nie martwić,|z Phyllis wszystko w porządku.
{12767}{12853}Cała ta sprawa jest trochę|delikatna. Widzą państwo...
{12857}{12960}Do rzeczy!|Co się stało?
{12977}{13033}Nie chcę państwa martwić, ale...
{13037}{13063}Proszę posłuchać, inspektorze.
{13067}{13213}Nie przyjechaliśmy tu z Farmville w|Oklahomie, aby słuchać pana wyjaśnień.
{13217}{13379}Gadaj pan, co się stało,|albo pozwól mówić z przełożonym.
{13397}{13512}W obskurnym hotelu, jednym|z najgorszych w Nowym Jorku,
{13516}{13653}państwa córka odgryzła penis nauczycielowi.
{13666}{13744}Papierosa?
{13876}{13932}Że co, proszę?
{13936}{14022}Sprawa jest jasna:
{14026}{14142}Gdy wdarliśmy się do pokoju,|Phyllis siedziała na łóżku, krzycząc.
{14146}{14337}Na podłodze leżał nieprzytomny facet.|Jego penis znaleźliśmy pod łóżkiem.
{14476}{14561}Musiała zajść jakaś pomyłka...
{14565}{14681}To niemożliwe.|Panie inspektorze!
{14685}{14835}Nie jest to nic nadzwyczajnego,|proszę mi wierzyć.
{14895}{15011}Ostatniej nocy w tym hotelu odgryziono cztery penisy,
{15015}{15131}a jakiś facet z 42. Ulicy wsadził|teściową do suszarki na ubrania,
{15135}{15191}po czym wyrzucił ją przez okno.

{15195}{15314}Taki jest Nowy Jork, proszę pana.
{15345}{15431}Sprawy mają się tu zgoła|inaczej niż w Farmville.
{15435}{15580}Zabierzcie Phyllis do domu.|Po prostu nabyła tu złe nawyki.
{15584}{15745}Wiecie, jakie są dzieciaki;|wszystkiego muszą spróbować.
{16633}{16719}{y:i}Co ludzie widzą w tym mieście?
{16723}{16869}{y:i}Niektórzy ludzie są w nie zapatrzeni,|{y:i}ciągle myślą o Nowym Jorku.
{16873}{16989}{y:i}Nowy Jork – miasto miast, megametropolia.
{16993}{17109}{y:i}Pieprzą coś o cholernych muzeach i restauracjach.
{17113}{17259}{y:i}Dzieciństwo spędziłem na Sycylii,|{y:i}w rodzinie mieszkającej na podupadłej ziemi.
{17263}{17379}{y:i}To było spokojne i bezpieczne miejsce,|{y:i}gdzie wiatr buszował w koronach drzew.
{17383}{17498}{y:i}Często wracam do tego okresu,|{y:i}gdy utknąłem tu, w zatłoczonym Nowym Jorku,
{17502}{17618}{y:i}żyjąc pośród pederastów, dymu i zatłoczonych ulic.
{17622}{17708}{y:i}Te ulice to kloaka, raj dla zboczeńców.
{17712}{17888}{y:i}Nawet dziewczyna z dobrego domu|{y:i}może odgryźć jakiemuś facetowi chuja.
{17892}{17978}{y:i}Będąc gliną, tracisz kontakt z rzeczywistością.
{17982}{18068}{y:i}Widzisz tylko burd i szumowiny.
{18072}{18158}{y:i}Może są w tym mieście jakieś dobre rzeczy,
{18162}{18339}{y:i}ale moja praca wymaga ode mnie,|{y:i}abym nurkował w gównie.
{18611}{18680}KOJEC
{18881}{18989}FILMY DLA DOROSŁYCH|OTWARTE
{19211}{19267}{y:i}„Killing Me Softly".
{19271}{19399}{y:i}Swymi palcami wybrzdękuje mój ból
{19421}{19549}{y:i}Swymi słowami wyśpiewuje me życie
{19600}{19716}{y:i}Swą piosenką delikatnie mnie zabija
{19720}{19852}{y:i}Swą piosenką delikatnie mnie zabija
{19870}{20007}{y:i}Swymi słowami wyśpiewuje całe me życie
{20020}{20076}- Cześć, Luigi.|- Witaj, Robinson.
{20080}{20136}Co się tu dzieje?
{20140}{20297}Co z tymi kurwami odgryzającymi|facetom jasia pod 308?
{20320}{20376}Przecież żyją z tych kutasów!
{20380}{20436}Dobra.|Daj klucz z 308.
{20440}{20495}Nie znajdziesz tam niczego poza krwią.
{20499}{20615}Wszystko umazane krwią.|Będzie mnie to kosztowało fortunę.
{20619}{20675}Krew jest wszędzie,
{20679}{20820}od łóżka po łazienkę,|a na ścianach plwocina.
{20829}{20915}Nie mogę tak tego zostawić, co nie?
{20919}{21005}Widziałem w życiu wiele rzeczy,
{21009}{21125}ale to już jest szczyt wszystkiego!
{21129}{21295}Nie mogę udostępniać tego|pokoju przez co najmniej tydzień.
{21429}{21534}Nadal masz jeden, prawda?
{21758}{21874}Wysłałem rachunek prokuratorowi okręgowemu.|Co o tym sądzisz?
{21878}{21904}Co to za chłopak?
{21908}{21979}Który?
{21998}{22112}Billy.|Całkiem nieźle zarabia.
{22118}{22174}Przyprowadza tutaj wielu klientów.
{22178}{22264}Przy okazji, znaleźliście już tego kutasa?
{22268}{22384}Szukałem wszędzie, pod szafką, za toaletą...
{22388}{22444}Przestań jęczeć, Robinson.
{22448}{22526}Daj klucz.
{22537}{22593}Co chcesz tam znaleźć, Luigi?
{22597}{22653}Już ci mówiłem...
{22657}{22798}Wiesz, że ta chujogryzka była niepełnoletnia?

{22867}{23051}Gdyby nie ugryzła tak mocno,|pomyślałbym, że ma jeszcze zęby mleczne!
{23347}{23403}{y:i}Loogi!
{23407}{23519}Hej, Bob.|Co ty tutaj robisz?
{23526}{23582}Śpiewam.
{23586}{23672}Już nie nazywam się Bob.|Teraz jestem Babette.
{23676}{23762}Co prawda to nie Broadway,
{23766}{23852}ale słyszałam, że słynny|producent przychodzi tutaj jebać.
{23856}{24032}Gdy mnie odkryje, zabierze do Hollywoodu,|gdzie będę się kąpać w szampanie.
{24036}{24062}Powodzenia.
{24066}{24122}Loogi!
{24126}{24182}Nie nazywaj mnie Loogi!|Nazywam się Luigi!
{24186}{24272}Luigi!|Loogi to już przeszłość!
{24276}{24362}Dla mnie zawsze byłeś Loogim!
{24366}{24452}Gdy byliśmy razem,|doprowadzało cię to do szaleństwa.
{24456}{24511}Ale ty chcesz o tym zapomnieć.
{24515}{24631}Dokładnie.|I ty też powinieneś, Bob.
{24635}{24691}Nawet o tym nie myśl.
{24695}{24805}Będę.|Loogi, musimy pogadać!
{24845}{24931}Nie wiem, o czym mielibyśmy gadać.
{24935}{24961}Chodzę na terapię.
{24965}{25081}Świetnie.|A ja jestem na służbie.
{25085}{25171}To wszystko, co masz do powiedzenia?
{25175}{25201}Spójrz na mnie, Loogi.
{25205}{25291}To ty uczyniłeś mnie taką, jaką jestem.
{25295}{25381}Mój terapeuta powiedział, że mnie potrzebujesz.
{25385}{25500}Kochasz mnie, ale jesteś zbyt|dumny, by się do tego przyznać.
{25504}{25590}Powiedział, że przypominam ci matkę.
{25594}{25710}Dręczyła cię myśl, że się z nią jebiesz.
{25714}{25770}Ale Loogi...
{25774}{25830}ja nie jestem twoją matką!
{25834}{25860}Och, doprawdy?
{25864}{25980}Jestem twoim chłopakiem, twoją|dziewczyną, nawet matką, jeśli chcesz!
{25984}{26070}Wielu facetów fantazjuje o seksie ze swoimi matkami.
{26074}{26174}To z „Psychology 101”.
{26194}{26220}Cholera, co to za terapia?
{26224}{26310}Pamiętasz, jakie to było wspaniałe?...
{26314}{26400}O czym ty gadasz, Bob?
{26404}{26519}To ty pokazałeś mi, czym tak naprawdę jest seks.
{26523}{26669}To była euforia, ekstaza, pasja,|pożądanie, ból i szczęście!
{26673}{26753}Sens życia!
{26793}{26879}Trwało góra trzy minuty,|a w połowie zasypiałem.
{26883}{26939}To był błąd, Bob.
{26943}{27075}Nie jestem już Bob.|Nazywam się Babette!
{27093}{27119}Kocham cię.
{27123}{27149}Słuchaj, Bob...
{27153}{27179}Babette!
{27183}{27269}Dobra, niech będzie Babette.
{27273}{27329}Cokolwiek miało wtedy miejsce,
{27333}{27419}wyrzuciłem to z pamięci i|nie mam zamiaru sobie przypominać.
{27423}{27568}Po prostu o mnie zapomnij i spróbuj się pozbierać.
{27572}{27658}Nie jesteś transwestytą.
{27662}{27718}Wyglądam jak twoja matka i kocham cię.
{27722}{27834}Mój terapeuta tak powiedział.
{27872}{27979}Mam robotę, Bob.|Na razie.
{28052}{28138}Loogi!|Co to za facet?

{28142}{28198}Odwal się ode mnie.
{28202}{28288}Chcesz się z nim jebać?
{28292}{28318}Współczuję ci.
{28322}{28378}Doprawdy?|Ja tobie też!
{28382}{28438}Boisz się przyznać do swoich uczuć!
{28442}{28527}Silniejsze osobowości cię onieśmielają.
{28531}{28617}Jesteś po prostu sycylijską ciotą!
{28621}{28707}Jeszcze raz nazwiesz mnie ciotą,
{28711}{28882}a wycisnę te sztuczne hormony|z tych żałosnych cycków, jasne?!
{28891}{28992}No, śmiało!|Uderz mnie!
{29131}{29187}Wiem, że mnie kochasz.
{29191}{29247}Kto to był?
{29251}{29337}Nie słyszałeś?|Moja matka.
{29341}{29427}Jesteś gliniarzem czy kimś takim?
{29431}{29486}A co?
{29490}{29546}Nie jebiesz się z gliniarzami?
{29550}{29666}Nie wiem.|Nigdy wcześniej nie pytałem.
{29670}{29778}Więc jesteś gliną, czy nie?
{29820}{29936}Mam chuja jak glina, jebię|jak glina, więc może nim jestem.
{29940}{30126}Jeśli to coś zmieni, wyobraź sobie,|że jestem kolesiem od ubezpieczeń.
{31409}{31478}To...
{31528}{31644}- To...|- Dokładnie trzydzieści dwa centymetry.
{31648}{31739}To co, zaczynamy?
{31768}{31794}To naprawdę podniecające.
{31798}{31854}Co?
{31858}{31959}Jebać się z gliniarzem.
{32787}{32843}Gumka się rusza...
{32847}{32903}Słowo daję!
{32907}{32933}Pieprzenie.
{32937}{33029}Czekaj, mam swoją.
{33057}{33083}Czarne są seksowniejsze.
{33087}{33173}To ma jakieś znaczenie?|I tak nie czujesz różnicy.
{33177}{33309}Po prostu nie ufam tym hotelowym gumkom.
{33506}{33532}Co to było?
{33536}{33618}Jakiś robak.
{33626}{33682}Robak? To był kondom.
{33686}{33742}Wygwizdał nas i uciekł.
{33746}{33772}Też to widziałeś.
{33776}{33832}Nie.
{33836}{33892}Nie jestem głupi.|To był kondom.
{33896}{33952}Możesz dać mi moją zapalniczkę?
{33956}{33982}Gdzie jest?
{33986}{34102}W spodniach, w prawej kieszeni.
{34196}{34290}- Proszę.|- Dzięki.
{35185}{35241}Cześć, Luigi.
{35245}{35325}Cześć, Sam.
{35395}{35451}I jak tam zwisa?
{35455}{35528}Krzywo.
{35574}{35660}Ta bestia odgryzła mi prawe jajo.
{35664}{35720}Kto? Ten gej?
{35724}{35827}Nie.|To był kondom, Sam.
{35844}{35960}W tym hotelu są gumki,|które odgryzają chuje.
{35964}{35990}Doprawdy?
{35994}{36050}Na to wygląda.
{36054}{36186}Zakładasz gumkę, a ta odgryza ci kutasa.

{36204}{36290}Niech ci będzie.
{36294}{36320}Dobra, Luigi.
{36324}{36410}Powiem ci, co o tym sądzę:
{36414}{36529}znów zadałeś się z kolesiem|uzależnionym od dragów,
{36533}{36619}który w napadzie szału cię dziabnął!
{36623}{36739}Albo to jakaś sadomasochistyczna gierka.
{36743}{36799}Coś takiego.
{36803}{36829}- Nie!|- Nie?
{36833}{36949}Robinson widział, jak ten koleś|półgoły wybiegał z windy na ulicę.
{36953}{37009}Był spanikowany.
{37013}{37069}Widziałeś kiedyś taki kondom?
{37073}{37189}Było jak w „Piekle” Dantego, Sam!|Też byś uciekł!
{37193}{37280}Dobra, Luigi...
{37343}{37429}Przepraszam.|Chciałam tylko...
{37433}{37518}Detektywie Mackeroni,|tutaj nie wolno palić.
{37522}{37698}Jeśli natychmiast nie odłoży pan tego|papierosa, stanę się nieprzyjemna.
{37702}{37818}To pudełko na leki, nie popielniczka.
{37822}{37938}Proszę wieczorem wziąć|niebieską, a rano czerwoną.
{37942}{38058}Wydalił pan wodę.|To dobry znak.
{38062}{38118}Najgorsze już za panem.
{38122}{38178}Dziękuję, doktor Riffleson.
{38182}{38267}To moja praca.
{38422}{38507}Nie chcę!|A już na pewno nie bez gumki!
{38511}{38597}Poza tym jesteś tak nawalony,|że nawet ci nie stanie.
{38601}{38717}Doprawdy?|Zawsze staję na wysokości zadania.
{38721}{38900}Pogięło cię? Naprawdę myślisz,|że dotknę twojego obleśnego kutasa?
{39740}{39796}Trzynaście kutasów, Sam!
{39800}{39946}Gdy byłem w szpitalu, w Quickie|kutasy straciło trzynastu facetów!
{39950}{40006}Jak myślisz, co się tam dzieje?!
{40010}{40066}Skąd mam wiedzieć?|Wszystko jest możliwe.
{40070}{40186}Już przeszukaliśmy ten hotel,|nic nie znaleźliśmy!
{40190}{40246}To był kondom, Sam!
{40250}{40306}Mówię ci, że to był, kurwa, kondom!
{40310}{40396}W tym hotelu jest ich od cholery!
{40400}{40515}Nie będę rozmawiał o kondomach ludożercach!
{40519}{40575}Musimy o tym rozmawiać, Sam!
{40579}{40605}Widziałem to na własne oczy!
{40609}{40752}Pierdolony kondom uciekł z moim prawym jajcem!
{40759}{40884}Przy okazji miałem też, kurwa, fart!
{40969}{41055}Zabójcze kondomy nie istnieją.
{41059}{41115}Tak sądzisz?
{41119}{41211}Więc spójrz na to.
{41239}{41295}Co ty robisz?
{41299}{41385}Patrz na to, Sam.
{41389}{41445}Miałem ciężki dzień, Mackeroni.
{41449}{41564}Oszczędź mi oglądania twoich genitaliów.
{41568}{41654}Jak myślisz, kto to zrobił?|Zębowa wróżka?
{41658}{41714}Ten chłopak.
{41718}{41774}To nie on!
{41778}{41834}To był kondom, Sam!
{41838}{41894}Kondom!
{41898}{41954}Ma na sumieniu trzynaście chujów!
{41958}{42075}Trzynaście chujów i jedno jajco.
{42438}{42523}Co, według ciebie, mam zrobić?
{42527}{42613}Wysłać funkcjonariuszy,|żeby zrobili rewizję osobistą kondomom?

{42617}{42673}Już widzę te nagłówki w gazetach:
{42677}{42793}„Policja na tropie oszalałych|środków antykoncepcyjnych”.
{42797}{42913}W porządku, Sam.|Dalej rób, to co zawsze: nic!
{42917}{43033}Rozprawię się z tym kurestwem w pojedynkę.
{43037}{43212}Ten będzie niezły:|„Jeden na jednego – policjant kontra kondom”.
{43307}{43423}{y:i}Gdyby trzy tygodnie temu ktoś|{y:i}powiedział mi o gumkach ludożercach,
{43427}{43482}{y:i}powiedziałbym, że mu odjebało.
{43486}{43602}{y:i}Teraz nie mam z tym żadnego problemu.
{43606}{43692}{y:i}Ciągle przychodzi nam poznać coś nowego:
{43696}{43872}{y:i}Internet, cyberprzestrzeń, BSE,|{y:i}grupy zwiększonego ryzyka, Kelly Family...
{43876}{43992}{y:i}Dlaczego nie zabójcze kondomy?
{43996}{44119}Zamówiłem je u hurtownika w Queens.
{44146}{44232}Dlaczego pytasz?|Coś z nimi nie tak?
{44236}{44352}Te kondomy nie są pakowane pojedynczo.
{44356}{44412}Dlatego są takie tanie.
{44416}{44531}Wszystkie te okaleczenia|miały miejsce w tym samym pokoju?
{44535}{44591}Na początku pod numerem 308.
{44595}{44771}Po tym, jak 6. koleś stracił kutasa,|przestałem udostępniać ten pokój.
{44775}{44831}Przeniosło się pod 309.
{44835}{44921}Ten chłopak, z którym wtedy byłem...
{44925}{44981}Ten, który odgryzł ci jajco?
{44985}{45011}To nie on!
{45015}{45071}Ale gliniarz powiedział...
{45075}{45161}Gówno prawda!|Widziałeś go jeszcze po tym wydarzeniu?
{45165}{45221}Już nie wrócił.
{45225}{45325}Wyszedłeś ze szpitala!
{45345}{45371}Na to wygląda.
{45375}{45460}Tak bardzo się martwiłam...
{45464}{45490}Bob, proszę...
{45494}{45520}Babette!
{45524}{45624}Co ten drań ci zrobił?
{45644}{45700}Z twoim kutasem wszystko w porządku?
{45704}{45760}Przepadł.
{45764}{45820}O, boże...
{45824}{45880}Tak mi przykro...
{45884}{45940}W porządku.|Są ważniejsze rzeczy niż seks.
{45944}{46030}Sam mówił o jednym jajcu...
{46034}{46150}Chuja też dziabnął.|Teraz leży gdzieś w szpitalnym koszu.
{46154}{46210}To straszne...
{46214}{46300}Tak bardzo mi przykro...
{46304}{46400}To musi być okropne.
{46453}{46539}Kłamiesz!|Co masz w spodniach?
{46543}{46616}Bandaż.
{46633}{46689}Bardzo zabawne!
{46693}{46779}Nie myśl, że tak łatwo się mnie pozbędziesz.
{46783}{46839}Na razie, Bob.
{46843}{46899}Nazywam się Babette.|Babette!
{46903}{46986}{y:i}Babette!
{47472}{47558}{y:i}Przez chwilę myślałem o tym,|{y:i}że chciałbym zobaczyć Billy’ego.
{47562}{47618}{y:i}Nie mogłem o nim zapomnieć,
{47622}{47768}{y:i}chociaż myślałem, że nie jestem sentymentalny.
{47772}{47828}{y:i}Nie chcę znów dać się|{y:i}nabrać na tę bzdurę o miłości.
{47832}{47888}{y:i}Czym właściwie jest miłość?
{47892}{47978}{y:i}Przecież i ona w końcu|{y:i}sprowadza się do seksu.
{47982}{48128}{y:i}Tu nie chodzi o mnie,|{y:i}a o tę gigantyczną rzecz między moimi nogami.

{48132}{48248}{y:i}Mimo wszystko, czasem tęsknię za czymś innym.
{48252}{48308}{y:i}Za odrobiną ciepła.
{48312}{48428}{y:i}Za kimś, kto będzie na mnie czekał,|{y:i}gdy wrócę do domu.
{48432}{48487}Cześć.
{48491}{48562}Cześć.
{48581}{48607}Przeszkadzam?
{48611}{48667}Co?
{48671}{48757}Nie, ja tylko...
{48761}{48817}Trochę...
{48821}{48877}Jeśli chcesz, mogę sobie pójść.
{48881}{48981}Nie, w porządku.|Właź.
{49211}{49309}Po co tu przyszedłeś?
{49331}{49387}Jeśli my...
{49391}{49417}To znaczy...
{49421}{49536}Gdyby nie ten incydent z kondomem...|a my... no, wiesz...
{49540}{49566}trochę byśmy się zabawili...
{49570}{49596}To co?
{49600}{49656}Nie wziąłbym od ciebie pieniędzy...
{49660}{49686}Ach tak?
{49690}{49776}Nie biorę forsy,|jeśli mi się podobało.
{49780}{49926}To twoja praca. Żyjesz z tego gówna.|Dałbym ci za to parę dolców.
{49930}{49986}Jeśli chcesz...
{49990}{50118}Chciałbym się jeszcze z tobą zobaczyć.
{50140}{50196}Cóż...
{50200}{50256}Moje jaja potrzebują teraz naprawy.
{50260}{50316}Nie chodzi mi o seks.|Moglibyśmy...
{50320}{50376}Co zrobić?
{50380}{50436}Pójść na tańce?|Potrzymać się za ręce?
{50440}{50495}Wymienić się perfumowanymi listami miłosnymi?
{50499}{50555}No...
{50559}{50585}Słuchaj, młody...
{50589}{50675}Jestem za stary na takie pierdoły.
{50679}{50735}Już dawno temu darowałem sobie|wszelkie wspaniałe love story.
{50739}{50795}Ale mnie chodziło tylko...
{50799}{50855}No właśnie.
{50859}{50945}Świetny z ciebie chłopak, Billy.
{50949}{51035}Ale ja nie chcę znów się sparzyć.
{51039}{51207}Możemy gdzieś wyjść, jak wydobrzeję.|Ale to wszystko, dobra?
{51249}{51305}Dobra.
{51309}{51398}To ja już pójdę.
{51488}{51574}Seksowny jesteś, wiesz o tym?
{51578}{51664}Za dużo już przeszedłem.
{51668}{51724}Przykro mi.
{51728}{51802}Idź już.
{52328}{52431}POSPRZĄTAJ PO SWOIM PSIE
{52777}{52893}{y:i}Jak ci się to podoba, sucza królowo?
{52897}{52953}{y:i}Nieźle, chociaż bywało lepiej.
{52957}{53073}Nie mam ochoty oglądać tych dwóch psycholi.
{53077}{53103}O co w ogóle chodzi?
{53107}{53193}Zamknij paszczę, próbuję się skoncentrować.
{53197}{53253}{y:i}Chcę dać ci klapsa.|{y:i}Ile to będzie kosztowało?
{53257}{53343}{y:i}Dolar za klapsa dłonią,
{53347}{53462}{y:i}dwa za uderzenie paskiem bądź biczem.|{y:i}Na hurtowe ilości jest zniżka.
{53466}{53522}Cholera!
{53526}{53552}To Bob!

{53556}{53630}Babette.
{53646}{53702}Babette?!|Widziałeś to?
{53706}{53762}To Bob!
{53766}{53822}Co on robi?!
{53826}{53942}To obrzydliwe!|Własnym oczom nie wierzę!
{53946}{54002}Ten koleś był gliniarzem, a teraz...
{54006}{54091}To obrzydliwe!
{54096}{54152}Gumka się poruszyła.
{54156}{54212}Tylko to zauważyłeś?
{54216}{54272}To Bob!
{54276}{54332}Weź się w garść, Sam!
{54336}{54392}Dobra, to Bob.|I co z tego?!
{54396}{54541}Założę się, że ten kondom na|stoliku zaraz pokaże zęby.
{54545}{54631}{y:i}I jak ci się to podoba, kurwo?
{54635}{54751}{y:i}Opuść mnie. Nie mogę|{y:i}założyć gumki w takiej pozycji.
{54755}{54871}{y:i}Jestem świnią!|{y:i}Oślizgłym kawałkiem gówna!
{54875}{54931}Dobra, niech będzie.
{54935}{54991}Zaaresztuj ten kondom.
{54995}{55132}Ja rozwiążę tę sprawę|po swojemu, w biurze!
{55235}{55349}Właśnie przyszły nowe kondomy!
{55355}{55481}- Chcesz je sprawdzić?|- Zamknij się!
{55564}{55620}Na razie.
{55624}{55680}{y:i}Jestem niedobrą małą ciotą.
{55684}{55770}{y:i}Powiedz, że jestem niedobrą małą ciotą!
{55774}{55830}{y:i}Jestem niedobrą małą ciotą.
{55834}{55920}{y:i}Nie ty, ja! Ja!
{55924}{55980}{y:i}Powiedz to!
{55984}{56010}{y:i}Dobra... Jesteś niedobrą...!
{56014}{56100}{y:i}Tak, a teraz do roboty!
{56104}{56190}{y:i}Jestem świnią!|{y:i}Wrzodem na tyłku!
{56194}{56295}Jestem oślizgłą świnią!
{56314}{56370}Rzuć tę gumkę!
{56374}{56430}- Co?!|- Zdejmuj tę gumkę z fajfusa!
{56434}{56489}- Szybko!|- Nie strzelaj!
{56493}{56575}Zamknij się!
{56733}{56789}Dobra. A teraz ją wyrzuć.
{56793}{56864}Jazda!
{57183}{57269}Kurwa!|Ten musiał być normalny.
{57273}{57359}Przepraszam za najście.
{57363}{57448}Nie przeszkadzajcie sobie.
{57452}{57538}Aha, nie używaj tego kondomu.|Jest podziurawiony.
{57542}{57598}Popierdoliło cię?!
{57602}{57658}Odjebało ci do reszty?!
{57662}{57718}Wykonuję swoją pracę...
{57722}{57778}Jestem świnią!
{57782}{57864}Zamknij się!
{58771}{58858}Gdzie to jest?!
{59131}{59205}Z drogi!
{59550}{59626}To kutas!
{59850}{59936}Gratuluję!|Świetna robota!
{59940}{59966}Naprawdę jestem pod wrażeniem!
{59970}{60056}Może opowiedział im to|Robinson albo jakaś kurwa.
{60060}{60116}Wiem, kto dał cynk prasie:
{60120}{60206}ekspolicjant imieniem Bob Miller,
{60210}{60296}który teraz pracuje w tym burdelu

{60300}{60356}jako kurwa!
{60360}{60416}Widziałem to, sir.
{60420}{60475}To jakieś zwierzę.
{60479}{60535}Powinniśmy rozebrać ten hotel.
{60539}{60595}Udam, że tego nie słyszałem.
{60599}{60715}I tak już wystarczająco się wygłupiliśmy.
{60719}{60775}Jutro odwiedza nas Dick McGouvern.
{60779}{60865}Nie chcę, żeby zastał tu funkcjonariuszy,
{60869}{60976}którzy stracili autorytet,
{60989}{61075}bo uganiają się za zabójczymi kondomami!
{61079}{61165}Więc proszę mi pozwolić|działać na własną rękę, sir.
{61169}{61255}O nie, Mackeroni!|Wybij to sobie ze łba!
{61259}{61345}Trzymaj się od tej sprawy z dala!
{61349}{61434}- Nie mogę.|- Słucham?
{61438}{61570}Pochodzę ze starej sycylijskiej rodziny.
{61588}{61704}Nikt nie odgryza bezkarnie|klejnotów rodzinnych Mackeronich.
{61708}{61764}Nikt i nic!
{61768}{61824}Ostrzegam cię, Mackeroni.
{61828}{61944}Jeśli jeszcze raz będziesz w|tym hotelu uganiał się za kondomem,
{61948}{62004}odbiorę ci odznakę.
{62008}{62081}Jasne?!
{62188}{62274}Jeśli nie dostanę przez to awansu,
{62278}{62457}nie będziesz potrzebował zabójczego|kondomu, żeby cię wykastrował!
{62637}{62708}Co to?
{62727}{62873}POSZUKIWANY PRZEZ POLICJĘ NOWOJORSKĄ|ZA PRZESTĘPSTWO PRZECIWKO NATURZE
{62877}{62975}Hej, mówię do ciebie!
{62997}{63053}Co to ma być?
{63057}{63143}Dostałem nakaz.
{63147}{63233}Odgryzł ci jajo.
{63237}{63323}Cholera wie, kto będzie|jego następną ofiarą.
{63327}{63427}Ogłuchliście wszyscy?!
{63446}{63502}Billy jest niewinny!
{63506}{63562}Podobnie jak te dziwki, które złapaliście.
{63566}{63682}Gdzieś tam grasuje cholerny kondom,
{63686}{63861}a jeśli ktoś czegoś nie zrobi,|będziemy mieli tu więcej kutasów!
{64016}{64099}Dobra, dobra.
{64106}{64162}Ja...
{64166}{64222}Niech będzie...
{64226}{64295}Ja...
{64465}{64551}{y:i}Może mieli rację.
{64555}{64671}{y:i}Może potrzebowałem urlopu.
{64705}{64871}{y:i}To co, że będą kolejne ataki?|{y:i}To nie mój problem.
{64885}{64971}{y:i}A Billy? Czego spodziewałem|{y:i}się po chłopaku na godziny?
{64975}{65139}{y:i}Facecie, który za parę|{y:i}dolców daje dupy każdemu?
{65275}{65361}- Co się tu dzieje?|- Witam, detektywie.
{65365}{65421}- I?|- Szukaliśmy tego chłopaka.
{65425}{65480}Nie ma go tutaj.
{65484}{65540}Wygląda na to, że opuścił to miejsce w pośpiechu.
{65544}{65630}Czy to Sam Hanks wydał|rozkaz przeszukania mieszkania?
{65634}{65720}Tak, sir.|Powiedział, że mamy znaleźć tę dziwkę.
{65724}{65850}Kolesia, który odgryzł panu... jądro.
{65874}{65930}Odwołuję rozkaz.|Posprzątajcie tu.
{65934}{65990}Ale jeszcze nie skończyliśmy...
{65994}{66117}Posprzątajcie, ja zajmę się resztą.

{67133}{67249}{y:i}Cześć, Billy, tu Jack.|{y:i}Ten z ogłoszenia w gazecie.
{67253}{67369}{y:i}Chciałem tylko powiedzieć,|{y:i}że było świetnie. Oddzwoń.
{67373}{67518}{y:i}Ale nie w weekend, żona jest w domu.|{y:i}Na razie!
{67522}{67578}{y:i}Cześć, tu Robert.|{y:i}Możemy się znów zobaczyć?
{67582}{67668}{y:i}Marzę o twoim słodkim tyłku.
{67672}{67758}{y:i}Cześć, Billy, tu Carl.|{y:i}Co porabiasz?
{67762}{67848}{y:i}Wybierzemy się kiedyś na kawę?
{67852}{67938}{y:i}Widzę cię w swoich erotycznych fantazjach.
{67942}{67998}{y:i}Możemy się spotkać?
{68002}{68058}{y:i}Kupiłem sobie wojskowy mundur.
{68062}{68118}{y:i}Oddzwoń.|{y:i}Na razie.
{68122}{68200}KOCHAM CIĘ
{68242}{68298}{y:i}Czułem się jak idiota.
{68302}{68388}{y:i}Czego, do cholery,|{y:i}spodziewałem się po tym chłopaku?
{68392}{68567}{y:i}Zamiast marzyć o romantycznej miłości,|{y:i}powinienem skupić się na sprawie.
{68571}{68657}{y:i}Nowy Jork czasami naprawdę potrafi|{y:i}człowieka sprowadzić do parteru.
{68661}{68717}{y:i}Ale ja jestem Sycylijczykiem.
{68721}{68807}{y:i}Nie potrzebuję tych sentymentalnych bzdur.
{68811}{68977}{y:i}Jeśli o tym pomyśleć,|{y:i}nie potrzebuję nawet seksu.
{69171}{69287}{y:i}Obejrzę pornola na video,|{y:i}zwalę konia dla odprężenia,
{69291}{69347}{y:i}a potem wezmę prysznic.
{69351}{69458}{y:i}Czegoż chcieć więcej?
{69680}{69805}{y:i}To wszystko, czego mi potrzeba.
{69950}{70041}Wyłaź, Mackeroni!
{70220}{70306}Pojebało cię?!|Czego chcesz?
{70310}{70396}Chcę, żebyś się ze mną wykąpał|i poszedł ze mną do łóżka.
{70400}{70485}Kompletnie cię popierdoliło?|Rzuć ten cholerny nóż!
{70489}{70597}- Nie!|- Chcesz mnie zabić?
{70609}{70665}Rzuć ten nóż!
{70669}{70751}Zamknij się!
{70759}{70862}Dobra.|Posłuchaj, Bob...
{70879}{70995}Babette! Słuchaj, Babette,|nie wiem, co powiedział ci terapeuta...
{70999}{71055}Cicho!|Wiem, czego chcę!
{71059}{71115}Pragnę ciebie, a ty pragniesz mnie.
{71119}{71220}Naprawdę w to wierzysz?
{71239}{71325}- Co to?|- Nie ze mną te numery!
{71329}{71385}Przyniosłeś ten cholerny kondom!
{71389}{71474}Oczywiście, że przyniosłam kondomy!
{71478}{71564}- Skąd go wytrzasnąłeś?|- Z hotelu, mają ich od groma.
{71568}{71694}Babette, przyniosłeś zabójczy kondom!
{71808}{71886}Spokojnie.
{71898}{72044}Zapomnij na chwilę o tej sprawie,|najpierw musimy się uporać z tym.
{72048}{72104}Ja...
{72108}{72193}Nie wierzę ci.
{72437}{72531}Spokojnie, Babette.
{73187}{73319}Oszalałeś?|To prawdziwa krokodyla skóra!
{73936}{73992}- Kurwa!|- Co to było?
{73996}{74022}Zabójczy kondom.
{74026}{74082}O, boże!|Przyszedł po twojego chuja!
{74086}{74142}I to w mojej torebce!
{74146}{74247}Zamknij się i pomóż mi.
{74296}{74403}To okropne...|Przepraszam.
{74416}{74471}Chciałam tylko...
{74475}{74566}Chodź tu, draniu!
{75914}{76000}Jesteś tu, Bob?

{76004}{76030}Nazywam się Babette!
{76034}{76120}Dobra, Bob. Babette.|Musisz mi pomóc.
{76124}{76180}Daj mi tamten szlauch.
{76184}{76240}Jaki szlauch?
{76244}{76412}Szlauchowaty! Jest za piecem.|Podłącz do gazu i podaj mi go.
{76513}{76598}Na co czekasz?
{76633}{76752}- Przepraszam.|- Dobra. Pomóż mi.
{76813}{76947}Wiesz, myślałam o tobie przez całą noc...
{76963}{77109}To wzruszające, ale jeśli się nie|pospieszysz, nigdy tego nie złapiemy. Rozumiesz?!
{77113}{77207}Nie krzycz na mnie!
{77383}{77468}- Masz?|- Tak?
{77472}{77564}Dobra, na miejsce.
{77682}{77771}- Gotowy?|- Tak.
{77922}{77996}Chodźże.
{78012}{78104}Czas na bara-bara.
{78252}{78338}Na twoim miejscu bałabym się,|że stracę resztę przyrodzenia.
{78342}{78486}Na twoim miejscu zazdrościłbym rozmiaru penisa.
{78551}{78629}No, chodź.
{78641}{78697}Chodź i dziabnij.
{78701}{78806}Ładny penis, mniam-mniam.
{79301}{79395}Odkręcaj!|Odkręcaj!
{79420}{79532}- Odkręcaj!|- Słyszę, słyszę!
{79570}{79656}Dobra, wystarczy.
{79660}{79776}I jak ci się to podoba, draniu?
{79780}{79836}Starczy, Bob!
{79840}{80010}- Nie da się tego przekręcić!|- Zakręć ten cholerny gaz, Bob!
{80020}{80106}- Bob!|- Słyszę!
{80110}{80226}- Zakręć gaz!|- Trza było wcześniej naprawić kurek!
{80230}{80364}- Patrzże na to!|- Nic na to nie poradzę.
{80469}{80525}Co to jest, Wilmo?
{80529}{80615}Jest stworzone z komórek ludzkiego nabłonka,
{80619}{80705}podszytego perytropiczną osłonką.
{80709}{80795}Mimo że wygląda jak zwykła prezerwatywa,
{80799}{80933}w rzeczywistości jest to złożony organizm
{80949}{81059}z podskórną warstwą chityny.
{81129}{81215}Ma wszystko, co potrzebne:
{81219}{81305}mikroskopijny układ nerwowy,
{81309}{81454}tkankę mózgową rozciągającą|się na całym ciele...
{81458}{81514}To obrzydliwe!
{81518}{81574}Te zęby,
{81578}{81664}są ostre jak żyletki,|ale prawdopodobnie bardzo giętkie.
{81668}{81785}Więc co to jest?|Jakieś zwierzę?
{81818}{81934}Trudno powiedzieć. Nie jest to prawdziwe|zwierzę, bo nie zjada odgryzanych penisów.
{81938}{82021}Nie ma jelit.
{82028}{82174}Energię czerpie z komórek swojego własnego ciała.
{82178}{82264}To sztuczny organizm.
{82268}{82384}Sztuczny? Chcesz powiedzieć,|że ktoś stworzył to coś?
{82388}{82563}Prawdopodobnie. Jak na mój gust, to|skrzyżowanie wielkiego robala, meduzy i piranii.
{82567}{82683}Genetycy każdego tygodnia odkrywają coś nowego.
{82687}{82833}Niedawno jakiś stary profesor dostał|Columbus Preis za swoje odkrycia.
{82837}{82953}Mogę powiedzieć tylko jedno:|pogadajcie z jakimś ekspertem.
{82957}{83103}Wolę bardziej typowe sprawy,|jak na przykład ten facet.
{83107}{83283}Jego dwustukilogramowa dziewczyna|udusiła go, siadając mu na twarzy.

{83287}{83343}Był to seks, czy morderstwo?
{83347}{83522}Udaje niewinną. Na szczęście w|jego ustach jest trochę włosów łonowych.
{83526}{83627}Dzięki za pomoc, Wilmo.
{83646}{83762}Patrzcie na to!|Ma w ustach pełno włosów!
{83766}{83852}Powinniśmy pokazać ten|kondom jakiemuś profesorowi.
{83856}{83942}Przy okazji, Luigi:|przepraszam, że ci nie wierzyłem.
{83946}{84032}W porządku.|Też bym nie uwierzył.
{84036}{84092}Ale nie podoba mi się to,|jak traktujesz Billy’ego.
{84096}{84152}Przecież to dziwka!
{84156}{84241}Kradnie i ćpa.
{84246}{84302}Trochę trawki!
{84306}{84362}Był tak dobry, że chcesz się z nim ożenić?
{84366}{84511}Lepiej zrobisz, wsadzając mu pieniądze w dupsko.
{84515}{84601}Jesteś prawdziwym facetem,|dziewczyny na ciebie lecą!
{84605}{84631}Powinieneś spróbować z nimi.
{84635}{84691}Przestań mnie prześladować, Sam!
{84695}{84751}Nie interesują mnie kobiety!
{84755}{84841}Lubię męskie tyłki, nie jakieś rozjechane cipska!
{84845}{84991}Postawny sprawę jasno: chcę być|tolerowany, akceptowany i zrozumiany!
{84995}{85051}Rozumiesz to?!
{85055}{85141}Dobra, dobra...
{85145}{85261}Na pewno?|Skończysz już z tym proheteryckim pieprzeniem?
{85265}{85381}Nigdy już o tym nie wspomnę, przyrzekam.
{85385}{85465}W porządku.
{86104}{86280}{y:i}Żyję w tym mieście od dwudziestu lat,|{y:i}ale ciągle nie wiem, czy jest dla mnie odpowiednie.
{86284}{86370}{y:i}Jasne, opuściłem kiedyś Sycylię.
{86374}{86489}{y:i}Gdybym tam został, byłbym teraz|{y:i}rzeźnikiem z rodziny Mackeronich,
{86493}{86609}{y:i}spędzając całe dnie na zamienianiu osłów w salami.
{86613}{86815}{y:i}Moją rozrywką w wolnym czasie|{y:i}byłoby strzelanie do ptaków z shotguna.
{86823}{86879}{y:i}Mama!
{86883}{86939}{y:i}Marzy się jej prawdziwe sycylijskie wesele.
{86943}{87086}{y:i}Panna młoda musi być oczywiście dziewicą.
{87093}{87179}{y:i}Tak więc wybrałem karierę w Nowym Jorku.
{87183}{87269}{y:i}Zostałem detektywem.
{87273}{87471}{y:i}Mama zapewne nie była by|{y:i}zadowolona ze stylu życia, który prowadzę.
{87722}{87850}{y:i}A ja?|{y:i}Czy jestem szczęśliwy?
{91978}{92110}Ameryka musi odzyskać swą dawną pozycję,
{92188}{92270}wiarę w Boga
{92278}{92354}i morale.
{92547}{92633}Chcę objąć urząd,
{92637}{92753}aby uzdrowić nasze społeczeństwo.
{92757}{92873}Chcę, aby ludzie uświadomili sobie,
{92877}{92993}jak wspaniały kraj dał nam Bóg.
{92997}{93102}Aby mu za to podziękować,
{93147}{93281}musimy na powrót uczynić ten kraj silnym.
{93506}{93592}{y:i}Każdy spośród was, który ma sprawne dłonie,
{93596}{93742}{y:i}jest zobowiązany, aby przyłączyć się do naszego dzieła.
{93746}{93772}{y:i}Mamy już dość!
{93776}{93913}{y:i}Dość skandali, narkotyków i perwersji!
{93926}{94042}{y:i}Pomóżmy politykom zaprowadzić ład
{94046}{94129}{y:i}i pokój!
{94166}{94292}Zjednoczmy się, aby oczyścić Amerykę!
{94316}{94412}GŁOSUJ NA McGOUVERNA
{94585}{94713}{y:i}Swymi palcami wybrzdękuje mój ból

{94735}{94851}{y:i}Swymi słowami wyśpiewuje me życie
{94855}{94941}- Co jest?!|- Kup sobie własne!
{94945}{95061}Nie wiem, dlaczego wszyscy tutaj|robią sobie makijaż moimi kosmetykami.
{95065}{95190}Patrz, co zrobiłaś.|To tylko chwila.
{95305}{95392}Cześć, Babette.
{95424}{95480}Ja...
{95484}{95570}Właśnie przechodziłem...
{95574}{95660}Pomyślałem, że wpadnę, żeby zobaczyć,
{95664}{95750}jak się czujesz po tym koszmarze.
{95754}{95810}Jako policjanci wiele razem widzieliśmy...
{95814}{95930}To znaczy, wiele przeszliśmy...
{95934}{96020}Ale to było coś innego.
{96024}{96110}Chciałem ci podziękować.
{96114}{96140}Byłeś naprawdę cool.
{96144}{96170}- To dla mnie?|- Tak.
{96174}{96260}- To...|- Tamaro, możesz to otworzyć?
{96264}{96380}Mój lakier jeszcze nie wysechł.
{96473}{96583}Wiesz, co było tu wcześniej?
{96593}{96667}Kościół.
{96683}{96739}I co to ma do rzeczy?
{96743}{96829}Nie mnie pytaj,|to ty jesteś gliniarzem.
{96833}{96929}To podróżne żelazko.
{97163}{97279}Masz teraz sporo ciuchów.|Pomyślałem, że będąc w trasie możesz...
{97283}{97339}Dziękuję.
{97343}{97398}Nie spodziewałem się po tobie tak romantycznego prezentu.
{97402}{97458}Mogę wymienić...
{97462}{97518}Nie, nie.
{97522}{97616}To naprawdę urocze.
{97642}{97698}Szczerze.
{97702}{97758}Teraz moje ciuchy nie będą pogniecione.
{97762}{97835}Dzięki.
{97882}{97973}Dobra, pójdę już.
{98002}{98118}Też jestem zajęty.|Trochę się denerwuję.
{98122}{98148}Na razie, Bob.
{98152}{98226}Babette!
{98242}{98338}Oczywiście, Babette.
{98841}{98897}Hej, Luigi, widzisz?
{98901}{98957}To ten koleś, który odgryzł ci jajo.
{98961}{98987}Do którego pokoju idzie?
{98991}{99087}302.|Mam go zawołać?
{99231}{99287}Cześć, Billy.
{99291}{99347}Dalej mnie śledzicie?
{99351}{99436}Nie śledzę cię.|Chcę pogadać.
{99440}{99526}Jestem zajęty.|Poczekaj na dole.
{99530}{99586}Nie teraz.
{99590}{99704}Dobra, będę czekał przy barze.
{100549}{100684}{y:i}Naucz mnie, tygrysie, jak cię całować
{100789}{100921}{y:i}Pokaż mi, tygrysie, jak cię całować
{101029}{101150}{y:i}Weź me usta, należą do ciebie
{101239}{101376}{y:i}Ale najpierw naucz mnie, jak to zrobić
{101508}{101594}{y:i}Pomóż mi, tygrysie, nie wiem, co robić
{101598}{101706}Cholera, pełno tu wariatów!
{101778}{101915}{y:i}Pomóż mi, tygrysie, nie wiem, co robić
{101988}{102129}{y:i}Wiem, że ty również możesz mnie pokochać
{102228}{102353}{y:i}Ale najpierw pokaż mi, co robić

{102467}{102523}{y:i}To pierwsza miłość, którą poznałam
{102527}{102659}- Znów jedzie w górę.|- W górę, w dół...
{102707}{102824}{y:i}Co mam zrobić, byś był mój?
{102947}{103003}Tygrys?
{103007}{103099}Tygrys, jak mówię.
{103277}{103392}- Tak, w tej windzie.|- A skąd mam wiedzieć?
{103396}{103542}Już nie zjedzie!|Szlag mnie trafia, gdy muszę chodzić.
{103546}{103658}{y:i}Całą mą miłość dam tobie
{103756}{103870}{y:i}Ale naucz mnie, tygrysie,
{103906}{104013}{y:i}Albo ja nauczę ciebie
{104086}{104175}{y:i}Tygrysie...
{105165}{105251}{y:i}Co się dzieje?
{105255}{105341}Hej, Robinson!|Ten twój się burdel rozpada, człowieku!
{105345}{105427}Zamknij się!
{106483}{106554}Brawo.
{106573}{106653}Tak, brawo!
{107323}{107379}{y:i}Każdej nocy jest gorzej.
{107383}{107528}Nie wiem, gdzie ich wszystkich|umieścić. Zresztą, zobacz sam.
{107532}{107588}Detektywie Mackeroni...
{107592}{107700}Bulowski... Frank Bulowski.
{108192}{108278}{y:i}Byłem zmęczony.|{y:i}Nie mogłem pracować w takich warunkach.
{108282}{108368}{y:i}Nie potrafiłem zebrać myśli do kupy.
{108372}{108487}{y:i}Gdy budziłem się każdego ranka,|{y:i}to wyglądało jak najgorszy koszmar.
{108491}{108670}{y:i}Ale wtedy poznawałem jeszcze|{y:i}więcej absurdalnych faktów.
{108851}{108997}{y:i}Uświadomiłem sobie, jak kurewskie|{y:i}miałem szczęście, że straciłem tylko jajo.
{109001}{109172}{y:i}Co w Nowym Jorku może|{y:i}robić samotny facet bez chuja?
{109570}{109656}Czy gdy moje maleństwo zostanie prezydentem,
{109660}{109779}nadal będzie miało dla mnie czas?
{109810}{110012}Gdy twoje maleństwo zostanie prezydentem,|weźmie cię na każdą państwową wizytę.
{111249}{111320}Co to?
{111578}{111664}Czyż nie jest urocza?
{111668}{111816}Może to jedna z tych,|o których piszą w gazetach?
{112897}{113013}Koniecznie przeczytajcie o zabójczym kondomie!
{113017}{113103}Zabójczy kondom znów zaatakował!
{113107}{113193}Tym razem padło na McGouverna!
{113197}{113358}DICK BEZ FIUTA|{y:i}(„dick” znaczy po angielsku „kutas”)
{114395}{114451}Cześć, Luigi.
{114455}{114511}Okropnie wyglądasz.
{114515}{114601}Strasznie śmierdzi mi z gęby.
{114605}{114681}Powąchaj.
{114725}{114751}Coś nowego?
{114755}{114841}Pracuję nad tym,|daj mi dziesięć minut.
{114845}{114916}Dobra.
{114935}{114961}- Cześć, Sally.|- Cześć, Luigi.
{114965}{114991}Co cię tu sprowadza?
{114995}{115141}Kapitan wezwał mnie, żebym pogadała|z naszym wspólnym znajomym.
{115145}{115231}Co nie, Porky?|Uwielbiasz ze mną rozmawiać.
{115235}{115322}Nic nie powiem.
{115384}{115491}Nie będę sypał przyjaciół.
{115894}{115980}Dobra, to był pomysł Jacka Collinsa,
{115984}{116040}ale chciał pracować z Richem Bitchem,
{116044}{116100}więc Bruce Winnegan zastrzelił Franka Collinsa.
{116104}{116190}Killer Angel też w tym siedzi,

{116194}{116280}tyle że pracuje dla Larry’ego Kinga.
{116284}{116340}Zapakowali towar do toreb...
{116344}{116429}Poszło szybciej, niż myślałam.
{116433}{116549}Słyszałam, że gonisz prezerwatywy.
{116553}{116639}Wyświadczysz mi przysługę, zanim pójdziesz?
{116643}{116699}Wiesz, że nie tykam kondomów.
{116703}{116759}Wiem.
{116763}{116849}Chodzi o kościół,|który kiedyś stał na miejscu Quickie.
{116853}{116879}Tak?
{116883}{116999}Chcę wiedzieć, jak długo tak stał,|kto go zburzył i dlaczego.
{117003}{117059}I znajdź mi zdjęcie tego kościoła.
{117063}{117179}{y:i}Pewnie, miał masywne jaja,
{117183}{117269}czego jednak nie można|powiedzieć o jego wacku.
{117273}{117359}Mówiąc szczerze, był malutki.
{117363}{117508}Powiedział kiedyś,|że to dlatego chce zostać prezydentem.
{117512}{117608}Czyż to nie zabawne?
{117752}{117838}Niezły pomysł.|{y:i}Ciao!
{117842}{117898}Co to?
{117902}{117988}To ty nic nie wiesz?
{117992}{118048}Czego nie wiem?
{118052}{118168}{y:i}Strach przed kastracją|{y:i}paraliżuje nowojorczyków.
{118172}{118318}{y:i}Od kilku dni policja|{y:i}otrzymywała doniesienia w tej sprawie.
{118322}{118437}{y:i}Wszystkie męskie ofiary mówią|{y:i}o środkach zabezpieczających,
{118441}{118557}{y:i}które zamieniły się w|{y:i}nieznane i niebezpieczne bestie.
{118561}{118707}{y:i}Naoczni świadkowie twierdzą,|{y:i}że wyglądają one jak kondomy.
{118711}{118797}{y:i}Można je nawet zwinąć jak prezerwatywę.
{118801}{118917}{y:i}Policja nie jest zaskoczona,|{y:i}chociaż sprawa wyszła na światło dzienne
{118921}{119097}{y:i}dopiero po ataku na kandydata|{y:i}republikanów w wyborach prezydenckich, McGouverna.
{119101}{119247}{y:i}W nieznanych okolicznościach|{y:i}McGouvern stracił prawie całe genitalia.
{119251}{119307}Wiedzieliście o tym?!
{119311}{119367}Wiedzieliście o zabójczych kondomach?!
{119371}{119426}Niezupełnie...
{119430}{119546}Mieliśmy kilka takich przypadków,
{119550}{119636}ale dotyczyły gejów i kurew...
{119640}{119726}Nie przypuszczałem...
{119730}{119786}To znaczy...
{119790}{119846}To nie dotyczyło jego kampanii, prawda?
{119850}{119936}Kampanii?|Jaką kampanię masz na myśli?
{119940}{120056}Myślisz, że ludzie powierzą|facetowi bez organów płciowych
{120060}{120190}urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych?!
{120240}{120326}{y:i}Czego dowiedzieliście się o tych potworach
{120330}{120445}{y:i}wyglądających jak prezerwatywy?
{120449}{120520}Cóż...
{120539}{120685}Są podobne do gumek...|Ale to oczywiście nie są gumki.
{120689}{120765}I mają...
{120779}{120865}Mają bardzo cienką skórę...|I są...
{120869}{120963}Pokryte lubrykatem?
{121079}{121184}{y:i}I o smaku bananowym!
{121289}{121417}Co obecnie w tej sprawie robi policja?
{121528}{121674}Profesor Boris Smirnoff urodził się|w 1923 roku w rosyjskim Vaclavitiv.
{121678}{121794}W 1943 przeniósł się do USA,|gdzie studiował nauki przyrodnicze.
{121798}{121884}W 1956 otrzymał tytuł doktora honoris causa
{121888}{121974}za swoje badania w dziedzinie biochemii.
{121978}{122094}Trzy lata później stał się|czołowym naukowcem od gumy i plastiku.

{122098}{122274}W 1962 otrzymał Science Academy Award|za wynalezienie specjalnego rodzaju gumy,
{122278}{122423}używanej głównie do produkcji protez i prezerwatyw.
{122427}{122543}Od kilku lat zajmuje się genetyką.
{122547}{122603}Jego rodzina nie wie, gdzie jest.
{122607}{122693}Wydawcy nadaremnie czekają na dokumenty.
{122697}{122813}Nie udało wydać się tego jako książki.
{122817}{122873}Wysłał pocztówkę z wysp Bahama.
{122877}{122993}Jednak napisał tylko, że pogoda|jest ładna i ma się dobrze.
{122997}{123113}Jego córka stwierdziła,|że od zawsze nienawidził słonecznej pogody,
{123117}{123203}a dobrze czuł się tylko przy pracy.
{123207}{123293}Patrzcie na to.
{123297}{123412}- No i co?|- Na tego kolesia za nim.
{123416}{123472}- Kto to?|- Dobre pytanie!
{123476}{123592}Nikt nie wie, ale zawsze podąża za Smirnoffem.
{123596}{123652}- Ochroniarz?|- Nie.
{123656}{123772}Córka Smirnoffa myślała, że to kucharz,
{123776}{123862}goście zebrani na przyjęciu, że współpracownik.
{123866}{123962}Ale nikt go nie zna.
{124046}{124102}Co to ma być?
{124106}{124192}Ten profesor mógł zostać porwany...
{124196}{124222}Doprawdy?
{124226}{124342}Bawicie się w ekipę Scooby'ego-Doo?
{124346}{124431}Kandydatowi na prezydenta odgryziono fujarę,
{124435}{124551}a wy sobie oglądacie filmy na video!
{124555}{124641}Ostatniej nocy przybyło osiemnaście spraw.
{124645}{124731}Kilka w burdelach,|ale większość wśród społeczności gejowskiej.
{124735}{124851}To znaczy, że gryzak nie oszczędza nikogo.
{124855}{124941}Zanim dotrze na Upper East Side,
{124945}{125031}macie coś z tym zrobić!
{125035}{125091}Przecież robimy.
{125095}{125211}Zaczynając od dzisiaj, będziemy|przyglądać się środowiskom gejowskim,
{125215}{125301}może się czegoś dowiemy.|Mackeroni, to twoja działka.
{125305}{125361}To nie jest dobry pomysł.
{125365}{125390}Ach, tak?
{125394}{125510}A to czemu?|Przecież się wśród nich obracasz.
{125514}{125570}Dokładnie.|I tu jest pies pogrzebany.
{125574}{125660}Wszyscy wiedzą, że jestem gliną.
{125664}{125750}Więc ty to zrobisz, Sam.
{125754}{125780}Co?
{125784}{125900}Ubierzesz się jak homoseksualista|i wybadasz, co i jak.
{125904}{125960}A może ciebie też zbyt dobrze znają?
{125964}{126020}- Nie, sir...|- To dobrze.
{126024}{126134}Mam już dość kurew i ćpunów.
{126144}{126200}Chcę wiarygodnych świadków.
{126204}{126287}Czy to jasne?
{126294}{126409}Mackeroni, pomożesz mu się przebrać.
{126413}{126529}- Nie opędzisz się od facetów.|- Nie chcę, żeby się za mną uganiali.
{126533}{126589}To śmieszne!
{126593}{126679}Mam łazić w takich ciuchach i pytać:
{126683}{126829}„Przepraszam, nie widziałeś|może kondomu z zębami?”?
{126833}{126919}Uważaj, z kim będziesz się jebał.
{126923}{127009}I zawsze najpierw sprawdź kondom.
{127013}{127039}Co?
{127043}{127099}To się dzieje szybciej, niż myślisz.

{127103}{127159}Ale...
{127163}{127249}Odwalą się, jeśli nie będę chciał?
{127253}{127368}Jeśli jakiś sobie ciebie upatrzy, nie masz szans.
{127372}{127463}Co masz na myśli?
{127492}{127668}Jakby nie patrzeć, geje to też|prawdziwi faceci. Wiedzą, czego chcą.
{127672}{127775}Masz, weź tę chusteczkę.
{127792}{127908}Niech ci wystaje z prawej kieszeni.
{127912}{128012}I co mam z tym zrobić?
{128032}{128058}To znak.
{128062}{128190}„Nie mam dziś ochoty na seks, odejdź”.
{128242}{128324}I to działa?
{128332}{128430}Tylko to działa, Sam.
{129500}{129556}Holger, skarbie.
{129560}{129629}Piwo.
{129800}{129867}Tam.
{131388}{131474}{y:i}Czasami to miasto jest jak rak,
{131478}{131624}{y:i}który ciągle rośnie,|{y:i}aby w końcu zniszczyć sam siebie.
{131628}{131774}{y:i}Może jestem na to bardziej odporny,|{y:i}bo dzieciństwo spędziłem na Sycylii,
{131778}{131834}{y:i}mieszkając blisko morza,
{131838}{131954}{y:i}z kochającą matką,|{y:i}która przy ognisku śpiewała piosenki.
{131958}{132014}{y:i}Mackeroni!
{132018}{132144}{y:i}Gdzie jesteś, sycylijska cioto?!
{132168}{132248}{y:i}Luigi!
{132467}{132553}Żółta chusteczka w kieszeni, tak?!
{132557}{132673}Jakiś zboczony koczkodan obsikał|mi nogę, bo myślał, że to lubię!
{132677}{132763}Mam żonę i dzieci!
{132767}{132853}Nie przywykłem do takiego kurestwa!
{132857}{132913}Przestań się śmiać, do cholery!
{132917}{132973}To nie jest śmieszne!
{132977}{133033}Dobra, uspokój się.
{133037}{133119}Przepraszam.
{133127}{133183}To był żart.
{133187}{133303}Skąd mogłem wiedzieć,|że tak się akurat stanie?
{133307}{133392}Dziękuj bogu, że nie była czerwona.
{133396}{133482}A co oznacza czerwona chusteczka?
{133486}{133542}Fisting.
{133546}{133632}- Chodźmy na kawę.|- Nie chcę!
{133636}{133692}Sam sobie rozwiązuj tę sprawę!
{133696}{133782}To środowisko jest...
{133786}{133842}Kurwa, odchodzę!
{133846}{133932}Nie możesz mnie teraz zostawić!
{133936}{134052}I cokolwiek myślisz o tych kolesiach,|chcą się tylko dobrze bawić.
{134056}{134217}A teraz atakują ich kondomy,|więc musimy to powstrzymać!
{134326}{134426}Potrzebuję cię, kurwa!
{134535}{134591}Dobra.
{134595}{134681}Ale koniec z żółtymi chusteczkami.
{134685}{134741}Dobra, koniec z żółtymi chusteczkami.
{134745}{134861}I czerwonymi.|W ogóle koniec z chusteczkami!
{134865}{134977}Dobra, koniec z chusteczkami.
{135315}{135370}A wy co się tak gapicie?
{135374}{135527}Nigdy nie widzieliście,|jak dwóch facetów się godzi?
{135914}{136030}Nikt jeszcze nie obsikał mi nogi.|Nikt!
{136034}{136103}Wiem.
{136124}{136206}Przepraszam.
{136753}{136887}- Co z nią?|- Ktoś może to przetłumaczyć?

{136963}{137052}Coś o kondomach.
{137083}{137139}Gdzie? Gdzie?|Gdzie?
{137143}{137199}Gdzie ten kondom, seńora?
{137203}{137328}Proszę posłuchać!|Gdzie ten kondom?!
{137382}{137456}Szpital?
{137472}{137558}Kondom w szpitalu?
{137562}{137618}Proszę mi pokazać, gdzie.
{137622}{137707}Proszę ze mną!
{137742}{137768}- Idę tam.|- Po co?
{137772}{137884}Mam jakieś dziwne przeczucie.
{137982}{138141}Czy ktoś, do cholery, rozumie,|o czym ta kobieta gada?!
{138162}{138251}O czym ona mówi?
{138611}{138705}SZPITAL ŚW. PATRYKA
{139031}{139127}Inspektor Mackeroni!
{139151}{139267}Nawet zadeklarowany policjant|musi czasem sypiać.
{139271}{139396}Brak snu nie jest dobry dla zdrowia.
{139450}{139506}Cześć.
{139510}{139536}Cześć.
{139540}{139631}Jest tu Gliniarz?
{139660}{139716}- Kto?|- Już ty dobrze wiesz, kto.
{139720}{139806}Detektyw Mackeroni właśnie wyszedł.
{139810}{139896}Nie wiadomo, kiedy wróci.
{139900}{139985}Gdzie poszedł?
{140110}{140166}Słuchaj, chłopcze.
{140170}{140226}Twój gliniarz ma pełne ręce roboty
{140230}{140376}nawet bez tego, jak trzęsiesz przed nim tyłkiem.
{140529}{140615}Co się dzieje?|Co jest nie tak z tym facetem?
{140619}{140675}Co z nim?
{140679}{140735}Czy ktoś coś rozumie z jej gadki?!
{140739}{140855}Powiedziała, że widziała tego|Azjatę w szpitalnej kaplicy.
{140859}{140945}Miał ze sobą jeden z tych kondomów.
{140949}{141005}Dobra, chodź ze mną.
{141009}{141095}O'Brian, jedziemy do szpitala!
{141099}{141125}Chodźże!
{141129}{141232}A ty będziesz tłumaczył.
{141249}{141305}Bille, przynieś dwie kawy.
{141309}{141394}Proszę usiąść.
{141398}{141514}Przepraszam, że niepokoję|o tak późnej godzinie,
{141518}{141574}ale ta kobieta,
{141578}{141688}którą kondom ugryzł w nos...
{141728}{141784}Słucham.
{141788}{141874}Dziś wieczorem przyszła do mojego biura
{141878}{141964}Była bardzo zdenerwowana,|zacząłem się zastanawiać, czemu.
{141968}{142054}I co powiedziała?
{142058}{142114}Nie jestem pewien.
{142118}{142204}Wydaje mi się, że widziała kondom.
{142208}{142264}Tutaj?
{142268}{142382}W kaplicy, jeśli się nie mylę.
{142417}{142473}Detektywie...
{142477}{142593}Ta kobieta każdego wieczoru śni|o kondomie, który atakuje jej twarz.
{142597}{142683}Potrzebuje swoich lekarstw i środków uspokajających.
{142687}{142778}Gdzie teraz jest?
{142867}{142995}Czy pracuje tu jakiś Azjata?|Chińczyk.
{143017}{143073}Nikogo takiego nie znam.
{143077}{143163}Dlaczego pan pyta?

{143167}{143223}A tak sobie...
{143227}{143343}Po prostu wydawało mi się,|że widziałem jakiegoś Chińczyka.
{143347}{143492}Na świecie żyje ponad|miliard Chińczyków, inspektorze.
{143496}{143622}Zapewne widział ich pan całe mnóstwo.
{143736}{143822}Mówi, że powinniśmy pójść do kaplicy.
{143826}{143933}Jakim cudem on ją rozumie?
{144186}{144272}Jest pan żonaty, inspektorze?
{144276}{144350}Ja?|Nie.
{144545}{144661}Może powinien znaleźć pan sobie żonę.
{144665}{144721}Dla osoby takiej jak pan|bardzo ważna jest osoba,
{144725}{144781}która zajmie się panem,
{144785}{144902}gdy wieczorem wraca pan z pracy.
{144935}{145021}Preferuję życie samotnika.
{145025}{145141}Ale Bóg stworzył dwa rodzaje ludzi,
{145145}{145261}aby się odnalazły i żyły razem.
{145295}{145350}Być może.
{145354}{145423}Ja...
{145444}{145529}Muszę już iść.
{145534}{145620}Jest pan bardzo samotny, prawda?
{145624}{145680}Dobranoc, doktor Riffleson.
{145684}{145740}Odprowadzę pana do wyjścia.
{145744}{145849}I tak idę w tym kierunku.
{146044}{146160}Odeślę tę kobietę z powrotem do pani.
{146164}{146220}Tylko proszę nie pozwolić jej znów uciec.
{146224}{146345}Bez obaw, to się już nie powtórzy.
{147123}{147179}- Co to było?|- Co?
{147183}{147239}Słyszałem strzał.
{147243}{147362}Strzał? Tutaj?|Nic nie słyszałam.
{147632}{147688}Kto krzyczał?
{147692}{147778}Prawdopodobnie ta kobieta|z pierwszego piętra.
{147782}{147838}Czasami boli ją tak bardzo, że...
{147842}{147934}Panie inspektorze!
{151109}{151165}Profesor Smirnoff?
{151169}{151265}Profesorze Smirnoff?
{151289}{151374}Nareszcie przyszedłeś!
{151378}{151464}Przyniósł pan moją czerwoną galaretkę?
{151468}{151524}Czerwoną co?
{151528}{151584}Czerwoną galaretkę.
{151588}{151695}Proszę nie zgrywać idioty!
{151708}{151794}Jest pan policjantem, prawda?
{151798}{151914}Proszę obiecać, że jej pan nie skrzywdzi.
{151918}{152004}Muszę dostać czerwoną galaretkę.
{152008}{152064}Nie mogę bez niej żyć.
{152068}{152124}Kogo mam nie krzywdzić?
{152128}{152244}Chce pan wiedzieć, co tu robię?
{152248}{152334}Zamieniam się w słuch.
{152338}{152393}Jestem profesor Smirnoff!
{152397}{152423}Wiem.
{152427}{152513}Proszę powiedzieć,|kto pana tu przetrzymuje.
{152517}{152618}Stworzyłem to wszystko!
{152637}{152693}Proszę spojrzeć.
{152697}{152783}Małe ufne stworzonko.
{152787}{152879}Bon voyage, Boris.
{152907}{153023}Chce pan wiedzieć, jak to stworzyłem?
{153027}{153053}Tak, profesorze.

{153057}{153221}Skrzyżowałem larwę Psammechinus|miliaris i Cetalia simplex
{153237}{153381}z wyjątkowo halofilicznym wirusem Ikosaedera...
{154226}{154312}...w wyniku czego powstały sztuczne byty,
{154316}{154401}niezależne i w pełni świadome,
{154405}{154491}które, tak jak ludzie,
{154495}{154611}mogą rozkoszować się jedzeniem,|chociażby czerwoną galaretką.
{154615}{154701}Odgryzając organy niewinnym mężczyznom?
{154705}{154761}Dlaczego, profesorze?
{154765}{154851}Dają mi za to czerwoną galaretkę.
{154855}{154989}Kto?|Profesorze, kto daje panu galaretkę?
{155005}{155091}Ja daję mu galaretkę!
{155095}{155151}Jeszcze jakieś pytania, inspektorze?
{155155}{155181}Doktor Riffleson!
{155185}{155241}W rzeczy samej.
{155245}{155331}A teraz proszę mi oddać broń.
{155335}{155510}Jeśli nie odda pan pistoletu,|on rozpierdoli pański mózg po całej ścianie.
{155514}{155599}Przeszukaj go.
{155844}{155900}Gra skończona!
{155904}{155960}Policjant przyszedł mnie uratować!
{155964}{156050}Zamknij się i wracaj do roboty!
{156054}{156110}Nie, nie dbam o to!
{156114}{156230}Uratują mnie, a wtedy|ja, profesor Smirnoff...
{156234}{156375}Bierz się do roboty,|albo koniec z galaretką.
{156863}{156949}Idziemy.|Tylko bez żadnych przekrętów.
{156953}{157054}Sznela, sznela, sznela!
{157103}{157249}Bardzo jestem rada,|że nas pan odwiedził, inspektorze.
{157253}{157309}Mogę chociaż wiedzieć,|po co to wszystko?
{157313}{157428}Przygotowuję się na jego przyjście.
{157432}{157458}Czyje przyjście?
{157462}{157565}Przyjście i powrót Pana!
{157612}{157638}Nie rozumiem...
{157642}{157698}A jakbyś mógł?
{157702}{157788}Pan nie rozmawia z upadłymi.
{157792}{157848}Przybędzie 31 grudnia 1999 roku
{157852}{157968}wraz ze swym ziemskim odpowiednikiem
{157972}{158088}lotem o 11.30 z Rzymu do Nowego Jorku.
{158092}{158118}Nadchodzi,
{158122}{158268}aby osądzić największą i najbardziej|grzeszną wieżę Babel na świecie!
{158272}{158328}Miasto sodomy i gomory!
{158332}{158477}Mam zaszczyt i obowiązek poczynić|przygotowania do jego nadejścia,
{158481}{158597}osądzając i karząc największych grzeszników,
{158601}{158697}zanim on przybędzie.
{158721}{158747}Cóż...
{158751}{158807}Proszę nie zaprzeczać, inspektorze!
{158811}{158897}Wiem wszystko o pańskich|anormalnych skłonnościach!
{158901}{159047}W „Biblii” stoi:|{y:i}Nie będziesz obcował z mężczyzną.
{159051}{159107}Wie pan o tym, nieprawdaż?
{159111}{159167}Pisze również:|{y:i}Bądź płodny i rozmnażaj się,
{159171}{159257}a nie:|{y:i}Zaspokajaj swe żądze.
{159261}{159376}W „Piśmie Świętym” nie ma nic|o kondomach i antykoncepcji!
{159380}{159466}Nic o marnowaniu nasienia
{159470}{159526}ani tych odrażających orgiach,
{159530}{159696}w których bierze pan udział|ze swoimi zboczonymi znajomymi!
{159800}{159926}Śmiało, inspektorze.|Proszę spojrzeć.
{160429}{160536}Niezła grupka, nieprawdaż?

{160549}{160665}Właściciel burdelu, alfons,|facet w babskich ciuchach,
{160669}{160725}policjant, który dewiantom nie dolał pałą,
{160729}{160875}turysta, który wtykał nochal|w nie swoje sprawy...
{160879}{160935}Zniszczę zło!
{160939}{161055}Nie spocznę, dopóki ostatni grzesznik tutaj
{161059}{161145}nie zostanie osądzony!
{161149}{161175}{y:i}A więc o to chodziło.
{161179}{161295}{y:i}Neurotyczka, nienawidząca|{y:i}mężczyzn fanatyczka religijna,
{161299}{161354}{y:i}zamieniła wspaniałego naukowca
{161358}{161474}{y:i}w część swojego obłąkanego planu.
{161478}{161564}Nowa metoda Smirnoffa na zamienienie lateksu
{161568}{161684}w centripedalskie włókno laktozowe
{161688}{161744}jest znakiem od Boga,
{161748}{161894}że musimy położyć kres|tym wszystkim zboczeniom!
{162048}{162134}Proszę, inspektorze.
{162138}{162239}Sznela, sznela, sznela!
{162258}{162402}Na tę pana chlubę trzeba|ekstradużego rozmiaru.
{162857}{162913}Inspektorze Mackeroni,
{162917}{163003}ta została zaprojektowana|specjalnie dla pana.
{163007}{163063}Miło, że o mnie pomyśleliście.
{163067}{163153}Czekałam na to od tygodni!
{163157}{163273}A teraz proszę włożyć|tam swój grzeszny penis!
{163277}{163359}Pogięło cię!
{163426}{163482}Migiem!
{163486}{163560}Wkładaj!
{165075}{165161}No, już, inspektorze.|Czas na karmienie.
{165165}{165191}Proszę posłuchać, doktor Riffleson...
{165195}{165281}Jestem pewien, że Stwórca|nie byłby z tego zadowolony.
{165285}{165340}Jakby nie patrzeć, obdarzył|mnie tym uroczym wielkim penisem...
{165344}{165431}By być płodnym!
{165464}{165550}By poślubić kobietę i|spłodzić gromadkę dzieci!
{165554}{165640}A co pan robi?|Wsadza go w młode męskie tyłki!
{165644}{165760}Nie, inspektorze.|Nie tego chciał Bóg,
{165764}{165878}gdy obdarzał pana tym penisem.
{165884}{165973}Wkładaj go, już!
{166304}{166391}{y:i}Gliniarzu?
{167173}{167229}Billy?!
{167233}{167320}{y:i}Gliniarzu?
{167502}{167569}Tak!
{167892}{167918}Jestem wolny!
{167922}{168034}Profesor Smirnoff jest wolny!
{168162}{168188}{y:i}Gliniarzu?!
{168192}{168265}Billy?!
{168431}{168498}Tak!
{169241}{169267}Czerwona galaretka!
{169271}{169356}Czego pan chce, profesorze?
{169360}{169476}Wszyscy umierają nadaremnie,|a ja chcę moją galaretkę!
{169480}{169506}Nie teraz, profesorze!
{169510}{169624}Nie mogę odejść bez galaretki!
{169720}{169811}Ty głupi starcze!
{170050}{170121}Loogi!
{171548}{171604}Wygląda na to,|że uratowałeś moje wiertełko.
{171608}{171708}Kocham cię, Gliniarzu.
{171728}{171797}Masz.
{171818}{171874}Użyj tego, żeby zatamować krwawienie.

{171878}{171934}Przepraszam, że przeszkadzam, gołąbeczki.
{171938}{171994}- Zdejmijcie mnie!|- Proszę, Mackeroni!
{171998}{172089}Zdejmij nas stąd!
{172417}{172502}Luigi, uważaj!
{172507}{172563}Mackeroni!
{172567}{172653}Masz może wolną chwilkę?
{172657}{172743}Gra skończona, Riffleson.
{172747}{172803}Gówno prawda!|Bóg jest po mojej stronie!
{172807}{172908}Sznela, sznela, sznela!
{172927}{172983}Co chcesz osiągnąć?
{172987}{173043}Puść chłopaka.
{173047}{173103}Słowom Boga musi stać się zadość!
{173107}{173242}Bóg chce, żebyś wskoczył do tych kondomów!
{173317}{173372}{y:i}Jest tu kto?!
{173376}{173454}{y:i}Halo?
{173466}{173492}Skacz!
{173496}{173552}Skacz! Skacz! Skacz!
{173556}{173582}{y:i}Halo?
{173586}{173686}{y:i}Doktor Riffleson?
{173766}{173855}Nie, nie skoczę.
{173916}{173972}Rozejrzyj się.
{173976}{174062}To twoja sprawka.
{174066}{174122}Myślisz, że Bóg ci to wybaczy?
{174126}{174242}Stworzyłaś piekło pełne bestii,
{174246}{174331}których Bóg nigdy by nie zaakceptował!
{174335}{174421}Mówisz o grzechu i deprawacji.|Może masz rację.
{174425}{174541}Ale spójrz na chłopaka,|w którego celujesz.
{174545}{174661}Jest młody, zasługuje na to, by żyć.
{174665}{174751}W niebie nie ma żadnych|kondomów, doktor Riffleson.
{174755}{174841}Tym bardziej takich, które gryzą!
{174845}{174961}Mówi pani o bogu, który osądzi ludzkość.
{174965}{175051}A ja twierdzę, że Bóg ochroni|wszystkich kochających się ludzi.
{175055}{175141}Bez względu na to, czy to dwóch|facetów, czy facet i kobieta.
{175145}{175261}Ma gdzieś to, czy facet ubiera|się jak baba i śpiewa w barze.
{175265}{175413}Możliwe, że nie zawsze postępowali oni właściwie,
{175444}{175530}ale wszyscy jesteśmy ludźmi!
{175534}{175650}Sami odpowiadamy za to,|jakie życie prowadzimy.
{175654}{175740}Jeśli Bóg kiedykolwiek zechce nas osądzić,
{175744}{175830}nie będzie potrzebował kogoś,|żeby go w tym wyręczył.
{175834}{175950}Jeśli ktokolwiek z nas tutaj,|bez względu na orientację,
{175954}{176070}bez względu na to, czy jest|transwestytą czy profesorem ateistą,
{176074}{176130}właścicielem burdelu bądź policjantem,
{176134}{176220}Serbem, Chorwatem czy Chińczykiem...
{176224}{176310}{y:i}Nie wiem, skąd brały się te słowa.
{176314}{176453}{y:i}Wygłosiłem kazanie i czekałem na efekt.
{176463}{176519}Kto z was jest bez winy,|niechaj pierwszy rzuci kamieniem.
{176523}{176657}{y:i}Martwiło mnie jedynie silne światło.
{176703}{176828}{y:i}No i te anielskie śpiewy wokół.
{176883}{176939}Jakież to...
{176943}{177021}nieczyste!
{177123}{177253}Wszyscy jesteście...|tacy... nieczyści!
{177362}{177448}To koniec, pani doktor.
{177452}{177544}Została pani sama.
{180030}{180117}Wiesz, Loogi...
{180150}{180206}Mam już dość bawienia się w twoją matkę.

{180210}{180296}To zbyt wyczerpujące.
{180300}{180355}Dobrze się spisałaś, Bebette.
{180359}{180445}Byłam kiedyś gliną.|Wiem, co to strach.
{180449}{180505}Co będziesz robić teraz?
{180509}{180565}Nie wiem.
{180569}{180625}Ten stanik mnie dobija, peruka swędzi,
{180629}{180743}a jaja są cholernie ściśnięte.
{180779}{180846}Sam!
{180959}{181075}Byłeś świetny!|Jak za dawnych lat!
{181079}{181135}Ale wtedy nie byłeś taki piękny.
{181139}{181285}Myślę, że powinieneś wziąć|sobie wolne, Mackeroni.
{181289}{181434}Nie chcę cię widzieć w biurze|przez najbliższe cztery tygodnie.
{181438}{181539}W ogóle nie wrócę, sir.
{181558}{181614}Mam już dość tej roboty.
{181618}{181704}Ale jesteś najlepszym|człowiekiem, jakiego mam.
{181708}{181764}Trzeba wiedzieć, kiedy przestać.
{181768}{181884}Mówił ci ktoś, że seksownie wyglądasz|wisząc nad basenem pełnym kondomów?
{181888}{181944}Przestań, Bob.
{181948}{182034}Ach tak, zapomniałam,|że jesteś homofobem.
{182038}{182124}- Homoczym?|- Homofobem!
{182128}{182274}Po „kazaniu na górze” Loogiego|nikt nie będzie miał nic do gejów.
{182278}{182423}Wszyscy powinniśmy się cieszyć, że mamy|coś między nogami, bez względu na to, co.
{182427}{182513}Weź parę dni wolnego,|a potem porozmawiamy.
{182517}{182597}Uwaga, sir!
{182697}{182813}Jesteś gliniarz jak się patrzy!
{182847}{182873}Wrócisz.
{182877}{182960}Kto wie, sir.
{182997}{183073}Dziękuję.
{183087}{183143}Muszę iść.
{183147}{183203}Chciałbym wziąć odprężającą kąpiel.
{183207}{183263}Świetny pomysł!
{183267}{183429}{y:i}Mam w domu superwannę|{y:i}i świetny sosnowy olejek.
{183956}{184036}I co teraz?
{184076}{184132}Umieram z głodu.|Chodźmy coś zjeść.
{184136}{184222}Dobra, ale nic włoskiego.
{184226}{184371}Szkoda, znam świetne miejsce,|gdzie podają najlepszy na świecie makaron i sosy.
{184375}{184431}- Tak?|- Tak. To niedaleko.
{184435}{184491}Prosto przez ocean, jak w mordę strzelił.
{184495}{184581}Sycylia jest bliżej, niż ci się wydaje.
{184585}{184641}Mówisz poważnie?
{184645}{184701}Pewnie.
{184705}{184801}Czasu mamy aż nadto.
{184825}{184881}Byłeś kiedyś w Europie?
{184885}{184911}Nie.
{184915}{184971}Więc teraz będziesz.
{184975}{185061}Pokażę ci, gdzie mieszkałem.
{185065}{185121}{y:i}Zobaczysz Etnę.
{185125}{185181}{y:i}Poznasz moją matkę.
{185185}{185241}{y:i}Spodoba się jej to?
{185245}{185301}{y:i}Nie.
{185305}{185478}{y:i}Ale nie musi wiedzieć,|{y:i}że nie jesteś już prawiczkiem.
{185484}{185540}{y:i}Naprawdę chcesz rzucić tę pracę?

{185544}{185630}{y:i}Jeszcze nie wiem.
{185634}{185690}{y:i}To będzie miało jedną poważną wadę.
{185694}{185750}{y:i}Jaką?
{185754}{185870}{y:i}Już nie będziesz nazywał mnie Gliną,|{y:i}a uwielbiam, gdy to robisz.
{185874}{185960}{y:i}Obiecuję, że zawsze|{y:i}będę nazywał cię Gliną.
{185964}{186049}{y:i}Naprawdę?
{186054}{186110}{y:i}Powiedz to jeszcze raz.
{186114}{186194}{y:i}Glina.
{186204}{186230}{y:i}Jeszcze raz.
{186234}{186314}{y:i}Glina.
{186383}{186439}{y:i}I jeszcze!
{186443}{186523}{y:i}Glina.
{186533}{186589}{y:i}Jeszcze raz!
{186593}{186698}{y:i}Pocałuj mnie, Glino.
{186713}{186789}WYSTĄPILI

00:00:15:KRÓLIKI
00:03:15:Zamierzam się kiedyś dowiedzieć.
00:03:23:Kiedy mu to powiesz?
00:03:30:Były jakieś telefony?
00:03:39:Która godzina?
00:03:58:Mam pewien sekret.
00:04:08:Nie było dziś żadnych telefonów.
00:04:20:Nie jestem pewien.
00:04:49:Co za zbieg okoliczności.
00:04:58:Nie zapomnij, że dziś jest piątek.
00:05:10:Gdzie to było?
00:05:19:Słyszałem kogoś.
00:05:29:Jest coś, co chciałabym ci powiedzieć, Suzie.
00:06:43:Musi już być po 19.
00:06:50:Słyszałam, że mówiono już o tym wcześniej.
00:06:59:Będę was kiedyś błagał.
00:07:07:Ciągle pada.
00:07:13:Jestem w złym miejscu,|teraz jestem tego pewna.
00:07:21:Cały dzień.
00:07:33:To był mężczyzna w zielonym garniturze.
00:07:38:Dlaczego?
00:07:44:Może być już nawet później.
00:07:50:Idę je przynieść.
00:08:05:Gdzie byłem?
00:08:13:Życzę sobie tylko,|by sobie gdzieś poszli.
00:08:24:Prawie zapomniałem...
00:09:25:Byłaś blondynką?
00:09:28:Suzie?
00:09:32:Też mogłabym to słyszeć.
00:09:40:Kiedy to się stanie, zauważysz to.
00:12:21:Mroczny pokój.
00:12:34:Coś jest nie tak.
00:12:37:Chłód.
00:12:42:Cisza.
00:12:50:Mrok.
00:12:51:Wyszczerzone w uśmiechu zęby.
00:13:04:Skrzydło poruszane palcami.
00:13:13:Dym olejowego żaru.
00:13:19:Lustro.
00:13:22:Rozmazana krew...
00:13:26:Oczy otwierające ciemność...
00:13:32:...wszystko mokre.
00:13:37:Robaki w łóżku.
00:13:41:Cierń.
00:13:43:Robak w łóżku...|wije się.
00:13:51:...księżycem.
00:15:07:Był telefon do ciebie,|wcześniej, w ciągu dnia.
00:15:17:Nigdzie nie pójdziemy.
00:15:24:Prawie zapomniałam.
00:15:30:Wiedziałem, że coś się stało,|za każdym razem, gdy o tym myślałem.
00:15:39:Zamierzasz opowiedzieć?
00:15:46:To deszcz.
00:15:54:Zastanawiało mnie, gdy Suzie chciała to zrobić.
00:16:05:Kto to był?
00:16:14:To musi być deszcz.

00:16:23:Jest 23:15, na dworze jest mrok.
00:16:33:Cisza!
00:17:51:Pozwólcie mi powiedzieć.
00:17:59:Nie sądzę, by to był deszcz.
00:18:06:Wychodzi do pracy każdego ranka...
00:18:08:a potem wraca do domu, co noc.
00:18:18:To może być zbieg okoliczności.
00:18:45:To nie tak się wydarzyło.
00:20:22:Odległa syrena.
00:20:26:I stara, gorąca skała.
00:20:31:Mroczny... krzyż...
00:20:57:Coś jest nie tak.
00:21:00:Coś jest nie tak.
00:21:24:Mroczny krzyż.
00:21:27:Światła wybuchają.
00:21:32:Wiatr...
00:21:36:Mrok...
00:21:40:Wyszczerzone w uśmiechu zęby.
00:21:54:Napuchnięty język.
00:21:58:Mroczny krzyż.
00:22:00:Ociekające oczodoły.
00:22:07:Choroba...
00:22:12:Gorąc...
00:22:14:Elektryczność...
00:22:22:Drut kolczasty...
00:22:25:Ostry. Rozdarcie wypełnia się czerwienią...
00:22:29:i pulsuje.
00:22:31:Mokre psy.
00:22:38:Biegnące, nabrzmiałe, sine stopy.
00:22:41:Poszarpane.
00:22:42:Poranione.
00:22:45:Czarna, stara krew.
00:22:47:Żółta...
00:22:49:ślina...
00:22:54:Mroczny pokój...
00:22:59:Rozbite okno...
00:23:06:Zielony ziemia...
00:23:15:Nastrojowa...
00:23:19:noc...
00:23:33:Krew...
00:23:35:spalona.
00:23:40:Nogi...
00:23:42:wysoko.
00:23:47:Amen.
00:24:05:Chłód...
00:24:58:Kiedy to powiedziałaś?
00:25:07:To był głos mężczyzny.
00:25:16:Nie sądzę, żeby to miało|jeszcze trwać zbyt długo.
00:25:27:Myślisz, że dokąd poszłam?
00:25:40:Mówiłam o tym tamtej nocy.
00:25:47:Nie wiem, gdzie jest Jack.
00:26:01:Byłam niedaleko portu,|po tym, jak to się stało.
00:26:04:Padało.
00:26:12:Jest 20:35.
00:26:23:Kto rozmawia przez telefon?

00:26:35:Ciągle pada.
00:27:16:Zawsze tak jest.
00:27:25:Kiedy wyszłaś?
00:27:32:Wiedziałam o tym, odkąd skończyłam 7 lat.
00:27:44:To ciągle się zdarza.
00:28:51:Dzisiaj jest nów.
00:29:00:Mówię, że wygląda, jakby ciągle padało.
00:29:09:Gdzie to było dokładnie, pamiętasz?
00:29:17:Jest już aż tak późno?
00:29:35:Od tego czasu?
00:29:43:I robi się coraz ciemniej.
00:31:30:Stara, gorąca skała.
00:31:34:Mroczny krzyż...
00:31:43:Coś jest nie tak.
00:31:51:Mroczny krzyż...
00:31:54:Światła wybuchają.
00:31:57:Wiatr...
00:31:59:Mrok..
00:32:02:Wyszczerzone w uśmiechu zęby.
00:32:04:Napuchnięty język.
00:32:08:Mroczny krzyż...
00:32:12:Ociekające oczodoły.
00:32:15:Choroba...
00:32:18:Ciepło...
00:32:20:Elektryczność...
00:32:31:Drut kolczasty.
00:32:34:Ostry...
00:32:36:Rozdarcie wypełnia się czerwienią...
00:32:39:i pulsuje.
00:32:41:Mokre psy.
00:32:44:Biegnące, nabrzmiałe, sine stopy.
00:32:48:Poszarpane.
00:32:50:Poranione.
00:32:52:Czarna, oleista krew.
00:32:55:Żółta...
00:32:57:ślina...
00:33:00:Mroczny pokój.
00:33:03:Rozbite okno.
00:33:09:Plaster.
00:33:11:Stara, tłusta bawełna.
00:33:17:Zielony staw...
00:33:20:Nastrojowa...
00:33:21:noc...
00:33:30:Parująca krew...
00:33:32:płonie.
00:33:42:Zasupłany sznur.
00:33:47:Robaki pełzną po jej plecach.
00:33:57:Nogi wysoko.
00:33:59:Kroplówka.
00:34:01:Chłód...
00:34:03:Odległa syrena.
00:34:20:Statki w oddali.
00:34:23:Statki w oddali.
00:34:27:Statki w oddali.
00:34:56:Skrzydło poruszane

00:34:59:palcami...
00:35:00:Stara sztuczka.
00:35:16:Dym...
00:35:17:olejowego żaru.
00:35:20:Lustro...
00:35:23:Rozmazana krew...
00:35:26:Oczy otwierające ciemność.
00:36:08:Też to widziałam.
00:36:18:Nie jestem pewny.
00:36:26:Poszłam wcześniej.
00:36:28:Kiedy świtało.
00:36:36:Muszę ci coś powiedzieć.
00:36:43:Było czerwone.
00:36:57:Mówił coś?
00:37:05:Nie mogłaś nic zrobić?
00:37:13:Nikt nie może o tym wiedzieć.
00:37:56:Zdarzyło mi się to tylko raz.
00:38:08:Jest po północy!
00:38:49:Cały dzień.
00:38:57:Coś tutaj jest!
00:39:05:Dzieje się tak, jak wcześniej.
00:39:13:Kto mógł wiedzieć.
00:40:15:Też to słyszałam.
00:40:21:Nie zapominaj, co ci powiedziałem.
00:41:27:I wtedy, to tam było.
00:41:35:Nie.
00:41:37:Nic.
00:41:44:A więc, musi być bardzo ciemno.
00:42:07:To był mężczyzna w zielonym garniturze.
00:42:15:Ciekawe, kim ja będę.
00:42:20:Tłumaczenie i synchronizacja:| SAMUEL SERWATA
00:42:29:Serwatyzm.blogspot.com
00:42:33:Serwatyzm@gmail.com

0:00:01:SERWATYZM przedstawia anime:
0:00:07:"DEAD LEAVES"
0:00:13:"MARTWE LIŚCIE"
0:00:27:O, włączył się.
0:00:32:-Kim jesteś?|-Kim ty jesteś?
0:00:36:Co to ma być? Z tym okiem wyglądasz jak panda.
0:00:38:A ty z tym retro-telewizorem na głowie wyglądasz jak dupek.
0:00:43:Wow... Co my tu właściwie robimy?
0:00:46:Nie mam pojęcia. Zupełnie nic nie pamiętam.
0:00:50:Nie zimno ci? Mi by trochę ciuchów nie zaszkodziło.
0:00:52:Serio?
0:00:54:Poza tym jestem głodna.
0:00:59:Ja...
0:01:35:Pojawili się kryminaliści. Pojawili się kryminaliści.
0:01:39:Policja przybędzie w ciągu minuty.| Nie wdawać się w konflikty z podejrzanymi.
0:01:43:-Samochód by się przydał.|-Zostaw to mnie.
0:01:47:Hej!
0:02:05:Tu policja! Natychmiast zatrzymajcie pojazd!
0:02:09:O, już tu są, Pandy! Przyspiesz, ja odwrócę ich uwagę!
0:03:17:Pandy!
0:03:57:Ale jesteśmy zajebiści!
0:03:59:Nim wymazali nam pamięć musieliśmy być jakimiś zabójcami!
0:04:02:-Retro, spójrz.|-O co chodzi, Pandy?
0:04:04:Na mój gust to księżyc. Tylko że ktoś go cholernie pogryzł.
0:04:13:Super jest być brutalnym.
0:04:24:By chronić porządku w społeczeństwie...
0:04:27:skazujemy was za wkraczanie na teren prywatny,| kradzież, stosowanie przemocy, zabójstwa...
0:04:31:nielegalne posiadanie broni i wiele więcej.
0:04:35:Zostaniecie uwięzieni w DL, więzieniu| znajdującym się na księżycu.
0:04:39:Uwięzieni w DL, więzieniu znajdującym się na księżycu.
0:04:51:Co to ma być?
0:04:53:Hej, o co tu chodzi?!
0:05:13:tłumaczenie z języka angielskiego|SAMUEL SERWATA
0:05:27:Było sobie kiedyś pole z jednym wysokim drzewem.
0:05:32:Na tym drzewie było wiele liści.
0:05:36:Wyżywiały one wiele gąsienic.
0:05:41:Rankiem do słońca... Wieczorem do księżyca...
0:05:46:Drzewo było tak wysokie, że wydawało się,| jakby do nich sięgało.
0:05:49:"Zawsze na to patrzyłam", powiedziała| pracująca mrówka do gąsienicy.
0:05:55:"hej, ty!"
0:05:57:"Nie męczy ci się szyja, jak zawsze patrzysz tak w górę?"
0:06:02:"Patrzycie tak w górę i właśnie przez| to wasze ciała są tak rozciągnięte."
0:06:07:Wow! Co to ma być? Nie mogę się ruszać!
0:06:11:Nie mogę się ruszać! Aaa! Wypuśćcie mnie stąd, dupki!
0:06:15:Czy to ma jakieś znaczenie?
0:06:17:Jest do dupy!
0:06:23:Wypuszczać mnie stąd!
0:06:25:Głusi jesteście?!
0:06:27:Hej, chcę stąd wyjść!
0:06:38:Czas żreć!
0:06:48:Wow, ale ich tu dużo.
0:06:52:-Hej, wracaj tu!|-Ty też!
0:06:59:Au!
0:07:02:Ej, gdzie my jesteśmy?

0:07:04:Nawet, jeśli nie jesteś głodny, powinieneś jeść.|Nic więcej nie dostaniesz.
0:07:07:Fajny masz telewizorek.
0:07:15:Tak samo fajny jak twój fiut!
0:07:40:Czas srać!
0:07:42:-Srać?|-Srać.
0:07:47:Ale naprawdę mi się teraz nie chce.
0:07:50:-Nie martw się, i tak wyjdzie.|-co?
0:07:57:Od tej muzyki na pewno się nie zesram.
0:07:59:-Wyjdzie.|-Nie wyjdzie.
0:08:01:-Wyjdzie.|-Nie wyjdzie!
0:08:08:Coś ssie... Wysysa to!
0:08:12:Odpręż się.
0:08:19:Co za dziwne uczucie. Obleśne, ale nawet przyjemne.
0:08:22:A mi dasz włożyć?
0:08:28:Nadchodzę!
0:08:33:Hej! Więzień numer 931!
0:08:37:931!
0:08:40:Ty! Nasrałeś za dużo!
0:08:43:Spójrz! Twoja rura jest zapchana!
0:08:47:Zajeżdża jak cholera! Twój łeb bezużyteczny!
0:08:50:Masz odrażającą osobowość! Skazuję cię na śmierć!
0:08:53:777! Zajmij się nim.
0:09:05:Niezłe!
0:09:06:I tak jesteście tylko zepsutymi klonami!
0:09:09:Jesteście warci tyle co gówno! Gówno, łapiecie?!
0:09:14:A teraz wyjeżdżać stąd jak na| gówno przystało! Gówno! Zasrańcy!
0:09:19:Skończyłem, gówna.
0:09:24:Cholera...
0:09:39:666 i 777 lepiej nie wkurzać.
0:09:43:Ich głowy i ciała są zbudowane inaczej niż nasze.
0:09:47:Lepiej rób wszystko, co mówią.
0:09:51:Wszyscy jesteśmy pomyłkami genetycznymi i| traktują nas jak króliki doświadczalne.
0:09:56:Acha, więc jestem klonem.
0:09:59:Nie ma tu nikogo, kto nie jest klonem.
0:10:02:Nie przejmuj się.
0:10:04:Jeśli dzisiaj umrzemy, jutro i tak| przyjdą klony takie same jak my.
0:10:09:Można umierać w każdej chwili.
0:10:20:Nic ci nie jest?
0:10:21:Heh! Jestem lekarzem!
0:10:23:Podczas operacji popełniałem ciągle błędy i umarło| przez to wielu ludzi, więc mnie tu przysłali.
0:10:27:A co z tobą?
0:10:28:Ze mną? Straciłam pamięć, więc nie mam pojęcia.
0:10:31:Obudziłam się naga na ulicy.
0:10:36:Zupełnie nic nie pamiętasz?
0:10:38:Cóż, coś sobie przypominam.
0:10:41:To pewnie z jakiejś książki dla dzieci.
0:10:43:To jakaś bajka o gąsienicach patrzących na liście drzewa.
0:10:47:A potem jakaś pracująca mrówka mówi do gąsienicy:
0:10:50:"Hej, ty! Nie męczy ci się szyja,| jak zawsze patrzysz tak w górę?"
0:10:54:"Patrzycie tak w górę i właśnie przez| to wasze ciała są tak rozciągnięte."
0:10:58:"Jak się za bardzo rozciągniecie, to się złamiecie."
0:11:02:"A ja was pozszywam do kupy."
0:11:04:"Nie będzie nam potrzebne znieczulenie..."
0:11:10:Przerwa! Gorączka!

0:11:13:Mózg! Głupota! Czerwień!
0:11:16:Niezłe!
0:11:17:Jak będziesz się tak zamyślał, będziesz następny.
0:11:20:Naprawdę są pojebani. Ale nie dam im się.
0:11:26:To podobno jakiś gen mutacyjny,| a przynajmniej tak na to mówią.
0:11:30:Nielegalnie wszczepiają go w geny naszych ciał...
0:11:33:żebyśmy stali się paskudnymi mutantami.
0:11:35:Mogą robić co chcą, bo i tak| nikogo z zewnątrz to nie obchodzi.
0:11:41:Gdybyśmy mieli walczyć, kto by był silniejszy?|Cholera! Cholera! Cholera!
0:11:45:Co mu się stało?
0:11:51:Do nadzorcy: dzisiaj pobraliśmy 8 próbek,| mieliśmy 15 zgonów...
0:11:55:trzy kopie i pięć załamań.
0:12:31:Zaczynam się nudzić.
0:12:33:Przestań.
0:12:40:Co ty wyprawiasz?! W takim stanie| i tak nic nie możemy zrobić!
0:12:43:Mamy te dziury na sranie, pamiętasz?
0:12:50:Kretyn!
0:12:57:Nie tam!
0:12:59:Sorki, mój błąd!
0:14:02:Skąd wiedzieliśmy, jak to zrobić?
0:14:05:Kto wie...
0:14:06:Nieważne.
0:14:08:To było niesamowite! Cóż za wspaniały seks!
0:14:11:Skąd wiedzieliście, jak ściągnąć kajdanki?
0:14:14:-Nie mam pojęcia.|-Proszę, zabierzcie nas ze sobą!
0:14:17:No dobra.
0:14:39:Szefie! Mistrzu! Matko!
0:14:41:Generale! Pani! Bracie!
0:14:43:Szefowie! To wy daliście nam wolność!
0:14:48:Będziemy zaszczyceni mogąc |powierzyć swoje życia w wasze władania.
0:14:52:Wydajcie nam swoje rozkazy!
0:14:55:O czym wy gadacie?
0:14:57:Mistrzowie bez grosza przy duszy.
0:15:00:Nie! Ten seks, który uprawialiście, był wspaniały!
0:15:04:Zerwaliście nasze kajdany z taką łatwością!| Jesteście urodzonymi przywódcami!
0:15:10:Wasze zdolności przywódcę są |tak wielkie, jak mój fiut!
0:15:13:Właśnie! Nim straciliśmy wspomnienia,| musieliśmy być w Yakuzie.
0:15:17:No... całkiem możliwe.
0:15:18:To musi być to! Narobiliśmy mnóstwo| złych rzeczy i w końcu nas złapali.
0:15:23:Ale z nas łotry.
0:15:25:Dobra, tajemnica rozwiązana!
0:15:27:Na moje oko to niezupełnie prawda...
0:15:30:Słuchać! Skoro ja jestem szefem,| będziecie robić wszystko, co powiem!
0:15:34:Ode mnie zależy, czy żyjecie, czy umieracie!
0:15:37:-Będę robił co chcę i kiedy chcę!|-To wszystko?
0:15:42:Dobra, najpierw idziemy do doku po jakiś statek.
0:15:49:Ucieczka z paki! Ucieczka z paki!
0:15:54:Co, do diabła?
0:15:57:No to macie!
0:16:05:Nadzorco! Znaczy, Starsza Siostro,| przedstawienie się rozpoczęło.
0:16:09:A teraz rozdział pierwszy...
0:16:18:Szefie, czy to na pewno dobra droga?
0:16:22:Jasne... Skróty są najlepsze.
0:16:25:Nasz szef nigdy się nie myli!
0:16:31:Co to ma być? Wypieprzać stąd, pajace!

0:16:34:Co? Elitarny nadzorca klonów nie chce nas przepuścić?
0:17:01:[ Z prochu powstałeś... ]
0:19:08:Pojawiają się jeden za drugim!
0:19:13:To nie ma końca!
0:19:15:Musimy się stąd wynosić, i to szybko!
0:19:18:Dobra! Uciekamy!
0:19:21:Chwyćcie się tyłu tego motoru!
0:19:25:Au! Czemu tylko szefowie jadą na motorze!?
0:19:33:Au! Aa! Eee! Szefie, moja twarz płonie!
0:19:37:Z drogi! Z drogi! Z drogi!
0:19:43:-Szefie, tu jest zbyt ciasno!|-Wytrzymajcie!
0:19:55:-Co to ma być?|-To korytarz towarowy.
0:19:58:Dobra, jak będziemy jechać| prosto tym korytarzem, dotrzemy do doków!
0:20:04:Co tak długo? Przeciwnik na was czeka.
0:20:12:O co tu chodzi?
0:20:14:-Duże to.|-I gładkie.
0:20:25:Wow, szefie! To robot! Robot!
0:20:28:Uciekać! Uciekać!
0:20:39:Dogania nas! Prędzej!
0:20:41:Zaraz nas zje!
0:20:51:Nic mu nie jest!
0:20:56:Ja się tym zajmę.
0:21:02:Znalazłem!
0:21:03:Fiut!
0:21:05:Tak?
0:21:06:Dawaj tu fiuta!
0:21:10:Gotowy!
0:21:13:Gdzie mam wsadzić? Może być w tyłek?
0:21:15:Nie o to mi chodziło!
0:21:20:W tamten szyb!
0:21:23:Cholera!
0:21:35:Tu jest ciaśniej niż wcześniej, szefie!
0:21:37:Nie zniosę tego!
0:21:39:Auć! Auć! Auć! Auć!
0:21:41:-Uwielbiam jak ktoś mnie ściska!|-Debil.
0:21:56:Jest!
0:22:24:To niewiarygodne, że była tam zbrojownia!
0:22:26:Skąd o tym wiedziałeś, szefie?
0:22:28:Nie mam pojęcia!
0:22:34:Mi starczy to.
0:22:38:Twardzi są.
0:22:41:Pełni są życia jak na kogoś zahibernowanego przez wiele lat.
0:22:44:Ale teraz robi się poważnie.
0:22:49:Zobaczmy, czy nas tam dowieziesz!
0:23:00:Sierżancie, nic ci nie jest?
0:23:23:Pociąg!
0:23:24:-Pociąg! Pociąg!|-Tym na pewno dotrzemy do doków!
0:23:27:Wsiadać! Wsiadać! Szybciej!
0:23:32:Ruszamy!
0:23:37:Pandy!
0:23:55:Pandy!
0:24:08:Spróbuj tego, dupku!
0:24:31:I jak?
0:24:32:Szefie! Naprawdę dotrzemy tędy do doków?
0:24:35:Bez wątpienia!

0:24:36:Na pewno.
0:24:43:Czemu? Czemu wiemy tak dużo różnych rzeczy?| Na przykład to, gdzie była zbrojownia.
0:24:50:Musieliśmy już kiedyś być w tym wiezieniu...
0:24:53:nim straciliśmy pamięć.
0:25:00:Więc jednak byliśmy z Yakuzy!| Musieli nas tutaj za to wsadzić.
0:25:32:O, Niebiosa, proszę, wybaczcie| nam za brutalne słowa i czyny.
0:25:36:Już trochę na to za późno.
0:25:38:No to wyzabijajmy ich wszystkich!
0:25:41:Starsza Siostro, tu rozdział 3.
0:25:44:Bądź w stanie gotowości.
0:25:46:Jestem gotowa.
0:25:58:Wiwat!
0:26:05:Co, do diabła?
0:26:06:Obok zbrojowni była gorzelnia!
0:26:08:Hej, jest tu jakiś lekarz?
0:26:10:Ja jestem lekarzem.
0:26:16:Powiedziała, że źle się czuje i nagle zaczęła rzygać.
0:26:19:Jej brzuch jest naprawdę duży! Jest w ciąży!
0:26:22:Yay! Yahoo! Gratulacje!
0:26:24:To dosyć nagłe. Kiedy to się stało?
0:26:27:-Może sięgniesz trochę pamięcią...|-Co? Ja?
0:26:31:Ale to było jedynie chwilę temu!
0:26:33:-Więc wszedł w nią?|-Zazdroszczę mu!
0:26:36:To może być bardzo dobre! |Wasze dziecko będzie nosicielem genu mutacyjnego.
0:26:40:Gen mutacyjny jest naprawdę potężny.
0:26:42:-Co to niby jest?|-Nie wiesz?
0:26:44:Nie wiem.
0:26:46:-Naprawdę nic nie pamiętasz?|-Nie.
0:26:49:Więc pozwól, że opowiem o naszych przeszłościach!
0:26:52:Yay!
0:26:53:Tak naprawdę...
0:26:59:Jestem agentem specjalnym?
0:27:01:Szpiegiem?
0:27:02:Nie wiem na pewno, ale na to wyglądało.
0:27:06:Oboje byliście tu lata temu.
0:27:09:I z jakiegoś powodu nadzorca zlecił wam| sekretną misję w więzieniu.
0:27:15:To wszystko skończyło się pewnego dnia| lata temu. Tego dnia, ja...
0:27:21:Agent specjalny!
0:27:22:-Yay! Szef jest szpiegiem! Szpiegiem!|-Hej, słuchacie mnie?
0:27:25:Au!
0:27:26:Co? Boli cię czerwone oko, tak?
0:27:30:Coś jest blisko...
0:27:31:To reakcja... na tą dwójkę.
0:27:34:Dzieci genu mutacyjnego, |ostatni z eksperymentu żywych broni.
0:27:39:666 i 777.
0:27:42:Ponury żniwiarz ma na waszym punkcie obsesję.
0:27:46:Huh?
0:28:04:Co to...
0:28:05:-To nie droga do doków!|-Co?
0:28:08:Zmierzamy w przeciwnym kierunku!
0:28:10:Zatrzymać pociąg!
0:28:13:-Nie możesz wcisnąć hamulca?|-Zróbcie coś!
0:28:16:Pandy!
0:28:18:-To oni.|-Oni?
0:28:23:Wszyscy na pozycje!

0:28:28:A teraz wszyscy pozdychacie!
0:28:30:To zemsta za Sierżanta! Ognia! Ognia!
0:28:34:Nigdy mnie nie traficie!
0:28:39:To niemożliwe!
0:28:41:Nie posłuchaliście.
0:28:52:Mówiłem, ze wszystkich was powyrzynam!| Wasze głupie, małe naboiki nic mi nie zrobią!
0:29:06:Dobra robota. A teraz przejdźmy do rzeczy.
0:29:09:Szef jest szpiegiem! Szpiegiem!
0:29:12:Wygląda na to, że mamy ze sobą coś wspólnego...
0:29:15:ale chyba sobie o tym nie pogadamy.
0:29:17:Jeśli was nie zabijemy, to wy zabijecie nas.
0:29:37:Zaraz zdejmę ci te majteczki!
0:29:40:Mi tam się twoje majteczki podobają.
0:30:07:-Szefie!|-Fiut, nic ci nie jest?
0:30:11:A teraz sobie zatańczymy.
0:30:15:Zniżasz się nawet do takiego poziomu. To chamskie!
0:30:23:-Gdzie my jesteśmy?|-W fabryce.
0:30:27:Co do...
0:30:28:To sekretne zajęcie tego więzienia...
0:30:31:używanie inżynierii genetycznej do nielegalnego |tworzenia żywych broni dzięki genowi mutacyjnemu.
0:30:37:Potem handlują tym na czarnym rynku z różnymi armiami...
0:30:40:by nadzorca miał naprawdę przyjemne życie.
0:30:43:Osiem lat temu w fabryce genu mutacyjnego| wydarzył się straszliwy wypadek.
0:30:48:Tak się złożyło, ze wtedy tam byłaś| i gen mutacyjny utkwił ci w oku.
0:30:53:Teraz pamiętam. Czytałam jakiejś |dziewczynie książkę, po tym, jak jej ojciec zmarł.
0:30:57:Smutne gąsienice w książce dla dzieci.
0:31:00:Kiedy dorosną, mogą dofrunąć do liści.
0:31:02:Muszą dużo jeść aż będą mogły zrzucić skórę.
0:31:06:Ona myśli, że to ja |zabiłam jej ojca. Źle to pojęła.
0:31:11:Więc to zemsta.
0:31:12:Więc chcę, żebyś zabiła to kłopotliwe stworzenie!
0:31:16:Tą podłą sukę!
0:31:18:Chwila! Tego nie mogę dla ciebie zrobić.
0:31:24:Więc wciąż żyłeś, doktorze Yabu. Teraz zdychaj!
0:31:32:To już wszyscy?
0:31:47:Szefie!
0:31:48:Ale silny! Co za moc! Nie ma szans na zwycięstwo...
0:31:52:Ty draniu! Z moim rozmiarem i |sztywnością nie zostanę pokonany!
0:31:55:Tak!
0:32:04:Robot został zhakowany?
0:32:07:Ale nie możemy pozwolić naszemu| gościowi honorowemu czekać.
0:32:10:Co? Wciąż? Znowu?
0:32:13:A teraz módl się do Boga!
0:32:18:Mój Bóg właśnie wwierca ci się w głowę!| Teraz ty się módl!
0:32:34:Koniec dnia dziecka, sklonowany śmieciu!
0:33:00:Wybuchło?
0:33:12:Jest!
0:33:41:Nie zabijaj jej!
0:33:43:Nie zabijaj jej...
0:33:45:Nie zabijaj jej...
0:34:38:Spóźniłaś się.
0:34:39:Nie tak łatwo odzyskać pamięć, nie sądzisz?
0:34:45:Hej, miałaś kiedyś coś takiego,| że całe lata wierzyłaś w coś,| a potem z szokiem zrozumiałaś...

0:34:49:że to było zupełnie inaczej |i wszystko ci się pomieszało?
0:34:52:Nigdy! Próbujesz mnie zwieść. Ja nie popełniam błędów.
0:34:59:Upór odziedziczyłaś po ojcu.
0:35:01:To było długie osiem lat.
0:35:07:Zdążyłem na czas?
0:35:10:Co tu się dzieje?
0:35:11:Wygląda na to, że przez wiele lat byliśmy zahibernowani.
0:35:15:Co? Serio?
0:35:19:Więc to dlatego nic nie pamiętamy.
0:35:21:Osiem lat temu wydarzył się w| tej fabryce straszliwy wypadek.
0:35:24:Udało nam się uciec, ale kapsuła była| uszkodzona i wylądowaliśmy awaryjnie na Ziemii.
0:35:30:Nic z tego nie jarzę.
0:35:32:Cóż, szkoda czasu na szczegóły.
0:35:36:Ale to jednak jest zabawne.| Ty i ja walczymy o twojego ojca.
0:35:41:Co? Więc to córka twojego eks-chłopaka?
0:35:45:Ty suko!
0:35:47:To było lata temu, ale pamiętam to jak wczoraj.
0:35:51:Dla mnie to było wczoraj.| Choć to nie ma znaczenia, mam to w dupie.
0:35:56:A teraz oddaj mi geny mutacyjne z twojego prawego oka.
0:35:59:Należą w końcu do taty.| Jeśli je zdobędę, ukończę jego plan.
0:36:04:Mowy nie ma. Nie.
0:36:07:Więc chcesz się o nie bić?
0:36:10:To ciało, które otrzymałam od taty,| pomoże mi cię zabić i wyrwać to oko.
0:36:14:Ale przed tym muszę cię ostrzec...
0:36:16:Już mniej mnie ten twój| zboczony stary nie mógłby obchodzić.
0:36:19:Mam gdzieś, co porabiałaś przez te wszystkie lata.
0:36:23:Jak zwykle jesteś pieprzoną egoistką.
0:36:25:Wciąż taka sama idiotka. Przykro mi,| ale nie dam ci satysfakcji walki ze mną.
0:36:30:Po prostu nie chce mi się. |Wolałabym się teraz zdrzemnąć, nara.
0:36:34:Hej! Nic ci nie jest, wyglądasz na wściekłą?
0:36:38:Nie widzę na prawe oko i| solidnie boli mnie brzuch.
0:36:41:Ty też się lepiej stąd zmywaj.
0:36:43:Co?
0:36:45:Chwila, co to?
0:36:48:Ale teraz sytuacja się zmieni.| Póki co nie masz powodu by walczyć.
0:36:53:Dobrze, dam ci powód.
0:37:19:Reaguje!
0:37:23:Ta moc o wiele przekracza nasze oczekiwania!
0:37:26:Teraz naprawdę jej chce!
0:37:47:Samo staranie się o taką moc czyni mnie szczęśliwą!
0:38:56:I jak? Z biegiem lat wszystko się zmienia.
0:39:05:Nieźle.
0:39:21:Co się stało? Głodna jesteś? Czy to może grypa?
0:39:27:Co, brzuch? Dziecko?
0:39:30:No jasne. To dziecko nosiciela genu mutacyjnego.
0:39:33:Najlepszy z możliwych materiałów!
0:39:41:To prawe oko nie będzie mi już potrzebne.
0:39:43:Wszystkie geny są wciągane| przez to dziecko w twoim brzuchu.
0:39:47:To kulminacja planu, który zapoczątkował| mój tata a ja podtrzymałam przy życiu.
0:39:52:Żegnaj, Starsza Siostro.
0:40:05:Huh? Co do diabła? Nie mam ciała!
0:40:09:Pani...
0:40:11:Panienko...
0:40:12:Co z wami? Przeżyliście?
0:40:15:Wygląda na to, że ty też, w tej wyjątkowej formie.

0:40:17:-Co masz na myśli?|-Spójrz!
0:40:20:-Co tam tak świeci?|-Pandy?
0:40:55:Panienko...
0:40:57:Mamo...
0:41:00:Retro, ty żyjesz?
0:41:02:Tak, ale jeśli nie załatwisz mi| jakiegoś chirurga do ciała...
0:41:05:Nie ma tu czegoś, czym mógłbyś je chwilowo zastąpić?
0:41:14:-Zeżarło ją...|-No to już nic mnie nie zdziwi.
0:41:33:Tato!
0:41:37:Co to właściwie robi?
0:41:39:Chce postępować zgodnie z dziecięcą książka.
0:41:41:"Wielka gąsienica urosła na jeszcze większego motyla."
0:41:45:Niezbyt to fajne, ale na ciało starczy.
0:41:50:Pasuje ci.
0:41:52:Nic w tym nie będę mógł zrobić.
0:41:55:Co, do diabła...? To coś jest teraz większe!
0:42:00:Cóż, jak zwykle. Nie, żebym| czuła się za to odpowiedzialna...
0:42:06:Pospiesz się i wynośmy się stąd!
0:42:09:Mamo!
0:42:11:Mamo!
0:42:15:Chyba jedyną metodą jest wskoczenie mu| do pyska i spowodowanie eksplozji.
0:42:20:Całkiem niezły sposób żeby nas wszystkich pozabijać.
0:42:23:Mamo...
0:42:26:Tato...
0:43:04:-Nic ci nie jest, Pandy?|-Nie jest dobrze, jestem za słaba.
0:43:07:Hej, hej! Przecież tu nie ma tlenu!
0:43:12:Czekaj!
0:43:13:Na serio nic z tego nie jarzę,| ale nie możemy puścić cię samego, synu.
0:43:21:Tato..
0:44:28:To naprawdę smutne. A dopiero co mieliśmy dziecko.
0:44:32:W jeden dzień przeszedł od ciąży| przez narodziny do starego wieku.
0:44:37:Naprawdę nic do niego nie czuję.
0:44:39:Spójrz, teraz księżyc wygląda na jeszcze bardziej zeżarty.
0:44:44:Ciekawe, czym naprawdę jesteśmy.
0:44:48:Wiem, co się stało lata temu,| ale nie mogę sobie tego sama przypomnieć.
0:44:53:Czy naprawdę byliśmy szpiegami,| czy tylko czarnymi charakterami...
0:44:57:albo klonami czy czymś innym.
0:44:59:Czy to ma jakieś znaczenie?
0:45:08:Faktycznie, po co nam ta wiedza, nie?
0:45:18:Oddaliliśmy się od powierzchni księżyca.| Integralność kadłuba jest w kiepskim stanie!
0:45:22:Wkroczyliśmy w atmosferę Ziemii!
0:45:25:Aa! Cholera, cholera! Gdzie jest gaśnica?
0:45:30:Włączono procedury awaryjne.|Włączono procedury awaryjne.
0:45:33:System automatycznej hibernacji włączony.
0:46:08:serwatyzm@gmail.com / serwatyzm.blogspot.com

00:00:04:Ostrzeżenie: film zawiera sceny szczególnie okrutne i nie powinien być pokazywany nieletnim !!!
00:00:15:"CÓŻ TAKIEGO ŻYJE,|NIE ŻYJĄC KOSZTEM CZYJEJŚ ŚMIERCI?"
00:00:27:Tłumaczenie z napisów angielskich:
00:00:29:SAMUEL SERWATA
00:00:34:Serwatyzm@gmail.com
00:00:37:Serwatyzm.blogspot.com
00:01:06:Chodż tu, szybciej !
00:01:32:Dupek !
00:01:40:Jeżeli ty musisz za każdym razem iść na 10 minut ...
00:01:44:to nigdy się tam nie dostaniemy.
00:01:53:Wyjmij mapę.
00:02:02:- Gdzie my do diabła jesteśmy ?
00:02:04:- Przecież masz mapę !
00:02:13:Niech ja spojżę.
00:02:16:O mój Boże ! Patrz !
00:02:27:NEKROMANTIK
00:02:29:NEKROMANTIK
00:03:36:Scenariusz:
00:03:46:Zdjęcia:
00:03:51:Efekty specjalne:
00:04:00:Muzyka:
00:04:17:Reżyseria:
00:04:46:W porządku chłopcy. Jesteśmy na miejscu. Wychodźcie !
00:05:07:Idż naprzód !
00:06:13:Gdzie są te worki na zwłoki ?
00:07:15:Agencja Oczyszczania ulic Joego.
00:08:04:Zejdź z drogi. Ja muszę widzieć szefa.
00:08:06:Hej, zaczekaj minutkę.
00:08:07:Ja ci pokażę "zaczekaj minutkę" !
00:08:15:To jest wszystko twoje.
00:08:43:Okej. Dobrze, wtedy, zobaczę ciebie.
00:08:46:Bruno, jak poszło ?
00:08:47:A jak ty myślisz ?
00:08:49:Ten gość Schmadtke, on jest beznadziejny. Nie da się z nim pracować.
00:08:53:Słuchaj, on nie był z nami bardzo długo.
00:08:55:My daliśmy mu szansę.
00:08:57:I, w każdym razie, ja również jestem zajęty, by kłopotać się z tego rodzaju gównem.
00:09:00:Ja jeszcze nie jestem szczęśliwy z nim.
00:09:04:To jest twój problem. OK, idż do pracy !
00:11:56:Cześć, ukochana.
00:12:45:To o czym rozmawiamy to istne fobie ...
00:12:47:Z wysokim oszacowaniem na próbnej skali ...
00:12:49:Stosownie do Krumholtz i Thorensen .
00:12:52:I nawet po bardzo długim okresie odczulenia...
00:12:56:Ty możesz mieć nagły nawrót z najgorszymi możliwymi skutkami .
00:13:02:Ale kiedy osoba nieustannie jest stawiana przed obliczem z tym fobiami .
00:13:07:To nie staje się mniej straszliwym ?
00:13:11:Ja myślę specjalnie o żołnierzach w wojnie .
00:13:14:Kto nie mógłby wytrzymywać widoku krwi .
00:13:22:Czy młodzież, która patrzy na brutalne filmy przez cały czas. [hahaha]
00:13:27:Oczywiście jest zmniejszenie strachu przez ciągłe odczulanie ...
00:13:31:ale tylko z mniej poważnych fobii.
00:13:35:Ale mówimy o arachnofobii.
00:14:02:Znamy strach od Dr. Laskowski.

00:14:07:Pająki, bo one tak wyglądają...
00:14:10:i nawet chociaż są użytecznymi stworzonkami ...
00:14:12:są powodem wielu ludzkich fobii.
00:14:16:Te fobie biorą się z patologicznego strachu.
00:14:21:Ci ludzie mogą czasami być leczeni...
00:14:24:przez wstrząsową terapię lub odczulanie.
00:14:30:Pamiętam sprawę gdzie po prostu położyłem pająka na pacjenta ręce ...
00:14:37:i jego fobia została natychmiast wyleczona.
00:14:41:Wówczas zaprzyjaźnił się z tymi stworzonkami.
00:14:46:On zaczął hodować tarantule .
00:14:56:aby wyleczyć inne, podobne wstręty:
00:15:00:na przykład, obawa brudnych upierdolonych lub martwych ciał .
00:15:06:To oczywiście, nie wyjaśniona dziedzina psychologii ...
00:15:10:i uczyniliśmy tylko pierwszy krok w ten tajemniczy świat.
00:23:30:Agencja Oczyszczania ulic Joego.
00:24:06:Dobra, jak to wygląda oficerze ?
00:24:08:Okej, już koniec.
00:24:10:Ty możesz go wywlec.
00:24:13:Dostawaj się do tego !
00:24:18:Fajna imprezka chłopaki.
00:24:22:Wybrał zajebisty dzień aby popływać, nie ?
00:25:03:Szybciej !
00:25:33:To na dziś.
00:25:36:Rob, zabierz go w pizdu.
00:27:42:Betty, chodź tu suko !
00:27:55:Zgadnę co to.
00:35:10:Tu przylazłeś. Dostałem jakieś filmy.
00:35:13:Same gorące kawałki.
00:35:15:Zajebiście !
00:35:18:Co tak kurewsko cuchnie ? Czy to ty ?
00:35:22:Miej spojrzenie w kabinie Schmadtker'a.
00:35:27:On zostawiał swoje kombinezony tutaj i gniją ponad tydzień .
00:35:30:- Gdzie on, co ? - Nie ma go tu.
00:35:32:Co kurwa ? Jeszcze go nie ma ?
00:35:35:Dzień dobry.
00:35:36:Coś ciekawego ? Ty zawsze się spóźniasz !
00:35:38:Ta, parę minut.
00:35:39:Ja ci kurwa dam parę minut.
00:35:41:Co to jest, świński chlew ?
00:35:43:Miałem cię już dość. Idziemy do szefa.
00:35:46:Hej, zwariowałeś ? Ruszaj !
00:35:51:'Tak dziecko, i ja mam nadzieję, że możemy być jedną dużą szczęśliwą rodziną.'
00:35:55:Łza spływa po twarzy Evy.
00:35:57:Ona nie mogłaby mówić.
00:36:00:Uważnie, człowiek prowadził ją do krzesła.
00:36:02:'Coś nie tak ?' spytał ją.
00:36:07:'To również było dużo dla mnie,' odparła.
00:36:10:Patrzył na ciałko Evy z miłością w oczach.
00:36:15:'Myślisz, że kiedykolwiek mógłbyś mnie kochać,' odparł.
00:36:20:Myślisz, że kiedykolwiek mógłbyś mnie kochać ?
00:36:22:'To była miłość od pierwszego wejrzenia ...'
00:36:26:odparła bez tchu ...
00:36:30:'ale ja nigdy nie miałem nadziei, że ty również mógłbyś mnie kochać.'
00:36:35:'Ty nie czułeś tego ?'
00:37:52:Okej, możesz spojrzeć na siebie.

00:37:56:Ty nie pasowałeś tutaj.
00:38:00:Muszę polegać na osądzie mojego chłopa.
00:38:05:Idż i weż swoje papiery.
00:38:15:Wypierdolili mnie.
00:38:17:Wyjebali cię ?
00:38:20:Zwolniony ?
00:38:23:Co jest ?
00:38:27:Dlaczego ?
00:38:29:Kłopoty z Bruno.
00:38:30:Kłopoty z Bruno, i oni po prostu cię wyrzucili ?
00:38:35:Dlaczego nie stawałeś we własnej obronie ?
00:38:40:Właśnie nie wiś tam jak mokry koc .
00:38:43:Ja zakładam się ty stałeś tam na przedzie twojego szefa .
00:38:46:Gapienie się na twoje stopy.
00:38:48:ty mięczaku !
00:38:51:Odpowiedz mi !
00:38:55:Cóż mogę powiedzieć ?
00:38:56:Mój Boże, ty jesteś nieprawdopodobny.
00:38:58:Chcesz abym zapierdalała dla ciebie ?
00:39:01:Mogę zacząć szukać ...
00:39:04:ciał ?
00:39:07:Jak długo ty myślisz że idzie do ostatniego.
00:39:09:Popatrz na jego stan !
00:39:13:Coś ci powiem:
00:39:15:Jeżeli spotkam faceta z pieniędzmi ...
00:39:18:wtedy ty już mnie więcej nie zobaczysz.
00:39:20:Ja nie będę marnować najlepszych lat mojego życia ...
00:39:23:tutaj z tobą w tej dziurze !
00:39:25:- Przestań ! -    Nie, to nie wszystko !
00:40:05:To już koniec.
00:40:06: myślę, że ty rozumiesz, że ja nie chcę poświęcać ...
00:40:09:ci moich najlepszych lat życia.
00:40:12:Wzięłam "przyjaciela", jako ostatni podarek od ciebie.
00:40:17:Do widzenia, B.
00:46:02:Bilet.
00:46:07:Trzy piwa.
00:46:13:Chrupki i orzechy ziemne.
00:46:33:Film się już zaczął ?
00:46:34:Dziesięć minut temu.
00:46:36:Bilet i piwo.
00:46:46:Dziewięć pięćdziesiąt.

00:00:01:Nosferatu - Symfonia Grozy
00:00:15:Na podstawie powieści "Dracula" Brama Stokera - Henrik Galeen
00:00:25:Reżyseria: Friedrich Wilhelm Murnau
00:00:36:Zdjęcia: Fritz Arno Wagner
00:00:40:Muzyka: Hans Erdmann
00:00:45:Występują
00:01:24:Tłumaczenie własne na podstawie przekładu emitowanego na TVP1
00:01:29:Samuel Serwata
00:01:34:Akt Pierwszy
00:01:39:Kronika Wielkiej Śmierci w Wisburgu|Roku Pańskiego 1838.
00:01:57:Nosferatu!|Czyż imię to nie brzmi jak wezwanie Śmierci?
00:02:07:Nie wymawiaj go głośno, bo koszmar może przybyć|by pożywić się twoją krwią!
00:02:32:Bardzo długo zastanawiałem się nad pojawieniem się|Wielkiej Śmierci w mym rodzinnym Wisburgu.
00:02:42:A oto opowieść: w Wisburgu mieszkał człowiek|o imieniu Hutter ze swoją młodą żoną Ellen.
00:04:26:Czemuż zabiłeś te przepiękne kwiaty?
00:04:52:Nie śpiesz się tak bardzo młody przyjacielu!|Nikt nie umknie przed swoim przeznaczeniem.
00:05:09:Mieszkał tam także handlarz nieruchomości, Knock, dziwaczny człek.
00:05:19:Chociaż był w centrum plotek,|swoim ludziom płacił dobrze.
00:06:17:Graf Orlock z Transsylwanii chce kupić dom w naszym małym miasteczku.
00:06:34:Może pan zarobić sporo pieniędzy.
00:06:43:Wybierze się pan w pewną podróż - cóż z tego,|że może kosztować to trochę bólu
00:06:53:A może nawet i trochę krwi?
00:07:42:On poszukuje spokojnego, pięknego domu...
00:07:59:Tego domu - naprzeciw pańskiego.|Proszę mu go zaproponować.
00:08:12:Proszę już ruszać, młody przyjacielu.|Dobrej podróży do krainy cieni.
00:08:40:Muszę wyjechać, droga Ellen, na kilka miesięcy|do krainy duchów i bandytów.
00:10:21:Hutter powierzył swą żonę opiece przyjaciela, bogatego|armatora Hardinga i Ruth, jego siostrze.
00:11:00:Nie lękaj się.
00:11:55:I tak w kurzu dróg,|Hunter spieszył na spotkanie Karpat.
00:13:18:Szybko - podajcie mi strawę - muszę się|spieszyć do Zamku Księcia Orloka.
00:13:58:Nie ruszaj już dziś panie! Złe duchy|staną się potężniejsze po nadejściu ciemności.
00:15:49:Księga Wampirów.
00:16:07:Z nasienia Beliala wylągł się demon,|wampir Nosferatu,
00:16:17:żyjący krwią ludzkości.|Ukrywa się on w ciemności pośród Czarnej Śmierci.
00:16:27:Nosferatu, imię dźwięczące krzykiem kruka|Nie wymawiaj go głośno.
00:17:52:Księga Wampirów
00:19:17:Pośpiesz się! Słońce już zachodzi!
00:19:55:Dalej nie jadę!|To przynosi pecha!
00:20:15:Nie jadę dalej!|Tu się zaczyna kraina duchów!
00:20:47:A kiedy przekroczył rzekę,|duchy wyszły mu na spotkanie.
00:24:01:Późno przybyłeś, młodzieńcze. Już prawie północ,|cała służba już śpi.
00:24:23:Koniec Aktu Pierwszego
00:24:30:Akt Drugi
00:25:32:Krew! Twa cenna krew!
00:26:06:Czy nie zechciałbyś dotrzymać mi towarzystwa|przez jakiś czas? Jeszcze wiele godzin do świtu
00:26:16:A podczas dnia, przyjacielu,|śpię najgłębszym ze snów.
00:26:52:Kiedy tylko powstało słońce,|Hunter otrząsnął się z cieni nocy.
00:29:19:Najdroższa Ellen!|Nie martw się, że Twój ukochany jest daleko...
00:29:39:...a najgorsze są komary. Ukąsiły mnie dwa,|bardzo blisko siebie, każdy po jednej stronie...
00:30:01:W tym opuszczonym zamku dręczą mnie|ciężkie sny, ale nie lękaj się...

00:30:53:Wraz ze zmierzchem opustoszały zamek powrócił do życia.
00:31:42:Twoja żona ma przepiękną szyję.
00:31:57:Kupię ten dom - piękny, opuszczony dom naprzeciwko pańskiego...
00:32:37:Z nasienia Beliala wylągł się demon,|wampir Nosferatu,
00:32:47:żyjący krwią ludzkości.|Ukrywa się on w ciemności pośród Czarnej Śmierci.
00:32:53:W nocy Nosferatu zatopił kły w jego żyłach,|by pokrzepić się krwią, będącą dlań piekielnym eliksirem życia.
00:34:20:W tym samym czasie...
00:35:14:Ellen!
00:35:25:Lekarza! Sprowadźcie lekarza!
00:35:55:Hutter!
00:35:58:>> Napisy pobrane z http://napisy.org <<|>>>>>>>> nowa wizja napisów <<<<<<<<
00:37:01:Nieszkodliwa słabość krwi!
00:37:08:Lekarz swierdził, że niepokoje Ellen to drobiazg.|Ale wiem, że tej nocy jej dusza usłyszała zawołanie śmierci.
00:37:18:Nosferatu już rozwijał swoje skrzydła,|a Hutter, mimo że daleko, posłyszał jej ostrzeżenie.
00:40:16:Ellen! Ellen!!
00:41:14:Flisacy nawet nie przypuszczali,|jak straszliwy ładunek przyszło im przewozić.
00:41:41:Koniec Aktu Drugiego
00:41:44:Akt Trzeci
00:42:01:Wieśniacy przywieźli go wczoraj do szpitala. Powiedzieli,|że spadł w czasie wspinaczki. Ciągle gorączkuje.
00:42:26:Trumny...
00:42:37:Nosferatu był już w drodze, a z nim|do Wisburgu zbliżała się katastrofa.
00:44:51:W tym samym czasie profesor Bulwer wykładał o|tajemnicach natury i ich dziwnym wpływie na ludzki żywot.
00:45:01:Profesor opowiedział swoim studentom o|istnieniu mięsożernej rośliny...
00:46:02:Zadziwiające, jest jak wampir!
00:46:08:A Nosferatu był już gotów|udać się do Knocka, handlarza nieruchomości.
00:46:28:Pacjent, którego wczoraj sprowadzono, stracił rozum!
00:47:06:Krew to zycie! Krew to zycie!!!
00:47:46:A to...
00:47:53:...polip z mackami...
00:48:07:Przezroczysty - niemal pozbawiony ciała...
00:48:19:Prawie jak duch...
00:48:33:Pająki--
00:49:06:Ellen często wędrowała sama po wydmach. Tęskniąc za ukochanym|przepatrywała fale i odległy horyzont.
00:51:13:W tym opuszczonym zamku dręczą mnie|ciężkie sny, ale nie lękaj się...
00:51:27:Już przygotowuję się do wyjazdu,|powrotu do Wisburga -- i do Ciebie.
00:52:18:Muszę już ruszać - dotrzeć do domu najkrótszą drogą!
00:54:00:Nowa zaraza zadziwia naukowców
00:55:49:Marynarz zachorował. Ma gorączkę.
00:57:19:Cały statek opanowała epidemia.|Śladem pierwszego marynarza, który uległ chorobie, reszta załogi
00:57:29:pogrążyła się w mrocznym grobowcu fal.|W świetle poranka kapitan i bosman pożegnali ostatnich podwładnych.
00:58:09:Schodzę na dół! Jeśli nie wrócę za kilka minut...
01:00:28:Statek śmierci miał nowego kapitana.
01:00:38:Koniec Aktu Trzeciego
01:00:42:Akt Czwarty
01:01:08:Trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób|wymęczony Hutter przeżył trudy podróży.
01:01:18:W tym samym czasie statek pędzony oddechem wampira|przebijał się przez fale Bałtyku.
01:02:28:Muszę iść.|On przybywa!!!
01:04:27:Pan przybywa!|Pan już tu jest!

01:05:41:Długo zastanawiałem się, dlaczego Nosferatu|podróżował w trumnie pełnej ziemi.
01:05:51:Później dowiedziałem się, że wampiry czerpią moc|z przeklętej ziemi, w której ich pochowano.
01:10:06:Wszystko przeszukane| na całym statku nie ma żywej duszy!
01:11:10:Warna, 12 lipca.|Załoga: ja, kapitan, jeden mat i pięciu marynarzy.|Cel: Dardanelle.
01:12:23:Dzień drugi, 13 lipca.|Jeden z marynarzy zachorował. Kurs SSW.
01:12:33:Dzień trzeci, 14 lipca.|Mat popadł w halucynacje - opowiada o dziwacznym pasażerze pod pokładem.|Kurs SE, wiatr NE, siła 3.6.
01:12:57:Dzień dziesiąty, 22 lipca.|Przepłynęliśmy przez Gibraltar. Panika na pokładzie.|Trzech ludzi nie żyje, mat oszalał... Boję się epidemii.
01:13:15:Zaraza! Do domów! Zamknijcie okna i drzwi!
01:14:12:OBWIESZCZENIE|Oznajmia się wszyskim mieszkańcom,
01:14:22:że przenoszenie chorych do szpitali|jest zakazane przez władze miasta
01:14:32:ze względu na ograniczenie|rozszerzania się zarazy.
01:14:56:Koniec Aktu Czwartego
01:15:00:Akt Piąty
01:16:12:Hutter obiecał Ellen, że nie dotknie już księgi,|która przyniosła mu tak straszliwe halucynacje.
01:16:22:Nie mogła jednakże przezwyciężyć|swojej osobliwej nią fascynacji.
01:16:36:Można rozpoznać znak wampira, po ranach od kłów jego,
01:16:42:Pozostawionych na gardle ofiary.
01:18:06:Widzę to każdego wieczora... !!
01:19:27:Strach opanował wszystkich. Kto już jest chory?|A któż zostanie dotnięty jutro chorobą?
01:19:47:Muszę uciekać. Do Sievers...
01:21:00:Nie ma ratunku dla wampira, który przez kobietę czystego serca zapomni
01:21:10:o pierwszym pianiu koguta. Złoży mu podarunek z własnej krwi, oddanej dobrowolnie
01:21:20:Przerażeni mieszkańcy poszukiwali kozła ofiarnego.|Został nim Knock.
01:21:37:Widziano go, jak uciekał - udusił swojego dozorcę!
01:21:57:Udusił go!|Wampir!
01:26:46:Bulwera...Sprowadź Bulwera!
01:28:42:Knock został pojmany!
01:29:34:Mistrzu, Mistrzu ... !!!!
01:30:50:Mistrz ... nie ... żyje ...
01:32:10:I stał się cud. W kilka godzin|Wielka Śmierć zniknęła,
01:32:20:niczym cień wampira, kiedy|przeniknęły go promienie żywego słońca.
01:32:34:Koniec

[247][286] SERWATYZM prezentuje anime | "TOKI WO KAKERU SHOUJO"
[288][306] Tłumaczenie z języka angielskiego do wersji 720p,Dual-Audio|SAMUEL SERWATA
[307][321] No to rzucam!
[346][358] Hm?
[387][410] Makoto, rzuć w końcu tą piłkę!
[410][440] Powiedzcie, słyszeliście    coś przed chwilą?
[445][455] Czy słyszeliśmy...?
[459][467] Słyszeliśmy co?
[482][497] Huh?
[497][527] Executive Producer|Kadokawa Tsuguhiko
[515][527] Hej, Makoto!
[570][585] Rzucam!
[595][606] Masz!
[606][610] Łooo!
[628][658] Produkcja|Maruta Jungo
[628][658] Producenci|Inoue Shinichiro|Egawa Shinya|Kawashima Haruo|Kawasaki Shiroharu|Morimoto Yoshihisa|Sakaki Shunto
[633][646] Ah, cholera
[665][675] Mam ją!
[679][693] Wczoraj...
[700][711] Mój pudding...
[724][737] Nie udało mi się go zjeść.
[744][758] Co ty z tym puddingiem?
[764][783] Zapewne twoja siostra znów go zjadła
[783][812] Na podstawie powieści|Yasutaka Tsutsui
[815][845] A ja specjalnie zostawiłam go na później!
[845][875] Nie powinna go zjadać... Głupia siostra!
[875][883] Ło-ho, a masz!
[911][932] Znów mi sie udało...
[935][945] Starsza siostro?
[954][965] Starsza siostro!
[1021][1029] Huh?
[1045][1065] Makoto! Makoto!
[1082][1100] W góre! Patrz w góre!
[1100][1109] W góre?
[1153][1161] AŁĆ!
[1305][1319] Wstawaj już.
[1327][1420] >> O DZIEWCZYNIE SKACZĄCEJ PRZEZ CZAS <<
[1421][1440] Czemu wyłączyłaś mój budzik?!
[1440][1465] Sama to zrobiłaś. Wychodzę!
[1465][1498] Dziesiejszy dzień "13 lipca" znany jest jako "FAJNY" dzień
[1465][1479] Uważaj na siebie!
[1489][1507] Oh, nie!
[1498][1515] Co to znaczy?
[1507][1537] Planowanie kadrów|Maruyama Masao
[1507][1537] Główny Producent|Yasuda Takeshi
[1507][1537] Producenci|Saito Yuichiro|Watanabe Takashi
[1515][1543] Wymawiając 7(NAna)-1(Ichi)-3(San), otrzymujesz "fajny" (na-i-su) [z ang. NICE]
[1540][1559] W końcu się obudziłaś, Makoto?
[1559][1571] Bry tato.
[1643][1653] Bry.
[1653][1662] Wychodzę.
[1668][1683] Makoto, poczekaj, poczekaj, poczekaj.
[1683][1690] Co jest?
[1696][1732] Weź je do ciotki czarownicy gdy będziesz wracać. Powiedz jej, że są od babci.

[1739][1761] Nie chce mi się nieść tego do szkoły!
[1761][1772] A, i jeszcze...
[1779][1805] Zapytaj się jej , kiedy wkońcu ma zamiar wyjść za mąż.
[1815][1824] Fajnie.
[1824][1854] Scenariusz|Okudera Satoko
[1824][1839] Wychodzę!
[1859][1872] Uważaj na siebie.
[1905][1934] Utwór tytułowy|Oku Hanako
[1905][1934] Muzyka|Yoshida Shigeru
[2000][2017] Oh, Mako-chan, dzień dobry!
[2017][2034] Dzień dobry!
[2067][2097] Edycja|Nishiyama Shigeru
[2067][2097] Reżyser Dźwięku|Ohara Yoshio
[2067][2097] Fotografie|Tomita Yoshihiro
[2216][2245] Tiaaa... Przepraszam za to zamieszanie każdego ranka.
[2240][2270] Reżyser Artystyczny|Yamamoto Fumi
[2240][2270] Koordynator Koloru|Kamata Chikako
[2240][2270] Grafika Komputerowa|Hayashi Hiromi
[2289][2298] Chiaki!
[2298][2311] Oh, Makoto.
[2316][2336] Powinnaś sobie zarezerwować troche więcej czasu na dotarcie do szkoły.
[2336][2356] I kto to mówi!
[2356][2371] Założę się, że znów zaspałaś.
[2371][2380] Zamknij się!
[2380][2395] Co jest w koszyku?
[2395][2407] Nie twój interes!
[2407][2422] Czemu? Powiedz mi!
[2414][2444] Reżyseria Animacji|Aoyama Hiroyuki|Kubota Chikai|Ishihama Shinji
[2414][2444] Projekty Postaci|Sadamoto Yoshiyuki
[2465][2479] Znów ledwo na czas?
[2487][2511] Zapewne czułabyś się o niebo lepiej gdybyś się spóźniła.
[2511][2546] Coś wcześnie jesteś Kousuke. Czyżbyś zapomniał się rano powydurniać?
[2550][2576] Zamkinj się, jesteście spóźnieni i tyle.
[2576][2596] Nie byłem "ledwo na czas", patrz.
[2612][2628] Mamy dziś szczęście.
[2628][2644] Ja mam dziś szczęście.
[2644][2654] Że co to niby miało znaczyć?
[2666][2719] "Kiedy szczęście cię opuści, nic nie idzie dobrze". Sądziłam , że to mnie nie dotyczy.
[2719][2740] W końcu mam więcej szczęścia niż pecha.
[2743][2775] Okej, zgadnijcie czemu nauczyciel się spóźnił.
[2775][2789] Sprawdzian?!
[2789][2808] Tak Hayakawa, poprawna odpowiedź!
[2826][2866] Reżyseria|Hosoda Mamoru
[2873][2906] Mimo to, nadal uważam, że mam więcej szczęścia niż pecha.
[2906][2923] Los i intuicja mi sprzyjają.
[2926][2943] Dzięki temu moje oceny się tak bardzo nędzne.
[2949][2980] Może nie jestem mądra , ale też nie można mnie nazwać głupią.
[2985][2999] Zostało 5 minut!
[3024][3044] Nie można mnie nazwać głupią...
[3066][3076] Zostało 5 minut.
[3084][3095] To był wyjątek.
[3095][3145] [ Tempura ]
[3106][3145] Nie mam wspaniałych zdolności manualnych, ale nie jestem niezdarna do tego stopnia by się ze mnie śmiać.
[3170][3210] Nie popełniam także zbyt wielu gaf , które powinny odejść w niepamięć.

[3290][3312] Co robisz głupcze! Gaśnice!
[3312][3326] Takase-kun, gaśnica!
[3317][3326] J-już!
[3330][3347] To także był wyjątek.
[3350][3363] Nic ci nie jest?
[3363][3378] Przypaliłam sobie grzywke troszke...
[3379][3416] Jestem zazwyczaj bardzo ostrożna , więc nigdy nie odniosłam poważniejszej kontuzji.
[3421][3449] Tak samo z zawiłymi korelacjami międzyludzkimi...
[3493][3511] H-hej!
[3516][3533] Oh dżizas!
[3538][3562] Co to ma znaczyć do cholery!
[3694][3708] Ożesz tyyy!
[3720][3750] Nie sądze, że przepowiadanie przyszłości na podstawie grupy krwi ma tu jakąkolwiek rację bytu
[3754][3782] Ale w moim przypadku wynikałoby , że będzie to nadzwyczajny pech. Czy to nie ryzykowne?
[3784][3815] Ona jest tą , która zadecyduje czy to ryzykowne , czy nie.
[3842][3872] [ Postaraj się bardziej ]
[3898][3911] Makoto.
[3911][3920] Co?
[3925][3940] Wybrałaś już pomiędzy przedmiotami humanistycznymi , a ścisłymi?
[3940][3955] Jeszcze nie , a ty ?
[3955][3963] Nie.
[3963][3978] To dobrze.
[3978][4000] Nie możesz się zdecydować od razu, co ?
[4000][4021] Kto wie, co się stanie w przyszłości?
[4021][4045] To nigdy się nie kończy...
[4049][4068] Hej, Makoto!
[4070][4087] Jak długo ci to jeszcze zejdzie?
[4087][4105] Może byś pomógł?
[4105][4120] J-jasne.
[4135][4149] Pośpiesz się!
[4191][4213] Co wybierze Chiaki-kun?
[4213][4236] Zapewne przedmioty ścisłe. On nie umie czytać kanji.
[4236][4255] Jest niesamowity z matematyki.
[4255][4265] I tylko z niej.
[4265][4285] A czemu o nim mówisz?
[4285][4327] Hej , ankiety wciąż tu są! Kto dzisiaj dyżuruje?
[4333][4347] Kto ?
[4347][4359] Oczywiście ty!
[4383][4401] Co za ból...
[4661][4685] "Czas nie czeka na ni-"
[5107][5117] Huh?
[5171][5182] Hm?
[5271][5299] Sądziłam , że ktoś tu był
[5429][5442] Tajemnica zamkniętego pokoju...
[5505][5514] Co to...
[6521][6546] Co za baran z ciebie. Brzuch mnie boli!
[6546][6563] Chyba lekko przesadzasz z tym śmiechem.
[6563][6578] Ta , zdecydowanie.
[6578][6594] Ale to zabawne!
[6594][6607] Wcale nie.
[6607][6629] Chcesz sobie zrobić tomografię w naszym szpitalu?
[6629][6639] Nic mi nie jest.
[6639][6667] Lepiej uważaj. Coś się może znów wydarzyć.

[6667][6689] Nie wydarzy się! Nic mi się nie przytrafi!
[6692][6716] Ale rzeczy zazwyczaj nie spadają same z siebie, nie?
[6716][6743] One nie spadły same z siebie! Ktoś tam był!
[6743][6751] Ktoś?
[6751][6760] Kto?
[6762][6782] Ty?...
[6782][6806] Dlaczego miałbym cię przewrócić?
[6814][6828] Ty?...
[6828][6842] Więc teraz podejrzanym jestem ja?
[6868][6880] Więc kto ?
[6923][6946] Ludzie, ale gorąc.
[6946][6968] Już prawie wakacje. Trzymajmy się.
[6968][7000] Racja! Wakacje! Nasza trójka powinna gdzieś razem wyjechać!
[7003][7015] Na przykład gdzie?
[7015][7027] Chodźmy na nocną sesję gry.
[7027][7057] Byliśmy w zeszłym miesiącu. Tylko baseball ci w głowie.
[7057][7068] Więc gdzie?
[7068][7079] Może by tak plaża.
[7079][7091] Zbyt gorąco.
[7096][7123] Wieć może pokaz sztucznych ogni , w yukatach! [yukata- rodzaj odświętnego kimona]
[7123][7136] Niestety nie mam takiego.
[7141][7156] Kousuke, gdzie chcesz iść?
[7169][7180] Do biblioteki.
[7186][7199] Żeby twardo się uczyć.
[7199][7235] Jeśli będziesz kuł w takim upale , oszalejesz.
[7238][7253] Za bardzo się wyluzowaliście.
[7253][7274] Nie staramy się dostać na akademię medyczną ani nic z tych rzeczy.
[7274][7289] Więc co zamierzacie robić?
[7322][7334] Sieć hoteli.
[7342][7357] A może potentat paliwowy.
[7357][7375] Bądź poważna!
[7399][7409] Powiedz.
[7420][7435] Co zamierzasz robić Chiaki?
[7435][7442] Ja?
[7455][7470] Ja...
[7514][7536] Powinniście zacząć poważnie myśleć.
[7550][7558] Idziesz do domu?
[7563][7588] Dostałam pewne zlecenie od mamy.
[7596][7630] No nie bądź taka. Zostawiasz mnie samego z tym gościem?
[7630][7645] Siema. Do zobaczenia.
[7645][7664] Hej. Hej!
[7683][7696] Chodź.
[7696][7710] Drwale się zaraz pojawią!
[7713][7727] Ehhh.
[7757][7775] Hej! Jesteś ślepa czy co ?
[7778][7790] Przepraszam!
[7888][7900] Jeśii dzisiaj...
[7915][7960] Jeśli dzisiaj byłby normalny dzień, nie byłoby żadnego problemu
[7970][7980] Ale...
[8021][8055] Zapomniałam, że dzisiaj był niezwykle pechowy dzień.
[8353][8382] To szalone... ale zaraz zginę.
[8393][8409] To tyle.
[8417][8449] Jeśli bym wiedziała, wstała bym wcześniej.
[8453][8481] Nie zaspałabym. Nie spóźniałbym się.
[8484][8500] Lepiej bym napisała sprawdzian.

[8506][8531] Uniknęłabym przewrócenia przez głupich chłopaków.
[8546][8581] I pomyśleć, że dzisiaj miał być FAJNY dzień.
[8740][8764] Hej! Jesteś ślepa czy co?!
[8774][8812] Przeproś! Przeproś natychmiast!
[8840][8849] Przepraszam!
[8849][8901] Czy wiesz po co masz oczy z przodu głowy? Żeby widzieć gdzie jedziesz!
[8901][8922] Tak! Bardzo mi przykro!
[8926][8941] Szczerze, ehhh...
[8962][8977] Mamo, patrz!
[8989][9006] Oh, już tak późno.
[9120][9129] Jak...?
[9171][9179] Jak?!
[9385][9392] Tak.
[9414][9425] Yoshiyama-san.
[9615][9638] Nie bądź taka niespokojna, zaraz tutaj będzie.
[9638][9650] Makoto!
[9653][9670] Ciociu!
[9674][9692] Ciociu czarownico!
[9717][9746] Czy ja żyje? Ja żyje , prawda?
[9752][9771] Nie wyglądam nigdzie dziwnie , prawda?!
[9809][9824] Twoja grzywka wygląda dziwnie...
[9844][9862] To był skok w czasie.
[9866][9879] Skok w czasie?!
[9885][9905] Prawie cię uderzył pociąg?
[9912][9932] Wyleciałaś z roweru?
[9937][9969] Ale zanim się zorientowałaś, wróciłaś do nieco wcześniejszej chwili.
[9969][9976] Tak!
[9976][9991] To skok w czasie.
[9997][10017] Wiesz, czas jest nieodwracalny.
[10019][10031] Nieodwracalny?
[10031][10043] Nie możesz zawrócić upływu czasu.
[10053][10079] Co znaczy, że byłaś tą , którą cofnęła się w czasie.
[10085][10110] Podróżowałaś w czasie i wróciłaś do przeszłości.
[10131][10140] Poważnie?
[10142][10193] To nie takie rzadkie. Wiele dziewczyn w twoim wieku to robi.
[10219][10241] Nie, nie, nie ma mowy. Nigdy.
[10241][10261] Mi też się do zdarzyło.
[10261][10277] Na prawdę?!
[10277][10307] Na przykład w niedzielę spałabym do późna.
[10319][10360] A potem myślałam sobie "Nie chce mi się dzisiaj nic robić" , wiesz?
[10366][10401] I zanim się zorientowałam, była już noc. To był mój początek!
[10405][10431] Gdzie moja cenna niedziela odeszła?
[10441][10469] Słuchaj poważnie. Ja jestem poważna.
[10473][10488] Nie jesteś zadowolona , że żyjesz?
[10502][10522] Spróbuj wyglądać trochę weselej?
[10617][10626] Hej.
[10649][10662] Pomóż mi.
[10662][10676] Tak.
[10713][10731] Pokaż mi jak to zrobiłaś.
[10731][10747] Jakbym potrafiła!
[10747][10774] Jeśli nauczysz się tego triku, będziesz to mogła zrobić znów.
[10774][10792] Nie potrafię, mówię ci!
[10858][10880] Mimo to faktycznie skoczyłaś, co nie?
[10995][11003] Tak?
[11003][11016] Tak. Przytrzymaj tu.

[11048][11067] Co? Trzęsienie ziemi?
[11256][11293] Starsza siostro, nie! Nie rób tego!
[11324][11353] Przepraszam. Przepraszam. To wszystko moja wina.
[11357][11384] Dlaczego to robisz? Bo zjadłam twój pudding?
[11385][11401] Dla-dlaczego co?
[11405][11422] Starsza siostro , nie umieraj!
[11422][11437] Nie umrę.
[11437][11445] Dokąd idziesz?
[11445][11454] Do spożywczaka!
[11461][11482] Jeśli chcesz pudding , pójde i ci go kupię.
[11482][11496] Nie ma potrzeby. Nie martw się.
[11496][11505] Jesteś zła?
[11505][11513] Nie jestem.
[11519][11535] Naprawdę nie jesteś?
[11535][11550] Tak, naprawdę.
[11687][11695] Cholera!
[11737][11750] Świetne!
[11750][11776] To niemożliwe podróżować w czasie.
[11786][11807] Nie możesz poprostu skoczyć. Nie ma mowy.
[11820][11855] Nigdy bym nie mogła zrobić czegoś takiego.
[12201][12214] No to...
[12232][12284] ...sró!
[12657][12669] Ałć, ałć!
[12700][12717] Gdzie ja jestem?
[12763][12782] Oh, spowrotem w domu.
[12805][12818] Pudding...
[12841][12861] Mój pudding jest tutaj. Co znaczy...
[12941][12964] Wtorek, 12 lipiec.
[12964][12981] Dzisiaj, Standardowego Czasu Japońskiego..
[13097][13113] Czy nie było może puddingu w lodówce?
[13113][13124] Mogę go zjeść?
[13124][13135] Czy on nie jest twojej siostry?
[13140][13173] Ona prawdopodobnie będzie coś jadła z Kousuke-kun i Chiaki-kun.
[13173][13198] Mogę? Jupi!
[13200][13222] Nie , nie możesz! On jest mój!
[13236][13246] Makoto?
[13258][13270] Jesteś w domu?
[13404][13419] Ałć...
[13427][13441] Pudding! Gdzie on jest?!
[13476][13487] Odszedł...
[13492][13503] Widzieliście?
[13503][13513] Ta, widziałem!
[13513][13528] Eh, co to jest?
[13528][13552] Ta dziewczyna własnie wykonała niesamowity skok!
[13552][13563] Nie da się ukryć.
[13563][13579] I zniknęła na moment.
[13585][13602] Jak ona to zrobiła?
[13605][13629] Znów zaczyna zmyślać.
[13629][13648] Nie kłamię! Widziałem!
[13653][13680] Czy ja... skoczyłam?
[13908][13917] Znakomicie!
[13919][13928] To...
[13935][13944] To...
[13954][13966] ...nie jest sen.
[13989][14017] Mogę skakać. Mogę!

[14054][14072] Wychodzę!
[14075][14090] Uważaj na siebie!
[14090][14103] Uważaj na siebie.
[14175][14184] Która godzina?
[14184][14192] Czemu pytasz?
[14194][14242] Więc, czemu dzisiejszy dzień, 13 lipca, znany jest jako FAJNY dzień.
[14364][14378] Dzień dobry!
[14385][14396] Bry!
[14405][14420] Dzień dobry!
[14427][14437] Bry.
[14439][14453] Bry!
[14507][14515] Huh?
[14519][14533] Ledwo na czas?
[14536][14561] Zapewne czułabyś się o niebo lepiej gdybyś się spóźniła.
[14561][14590] Jesteś wcześnie Kousuke. Czyżbyś zapomniał się powydurniać dziś ra-
[14590][14617] Przestań bełkotać. Upewnij się , że budzisz się wcześnie.
[14618][14641] Co? Czemu jesteś dzisiaj wcześnie?
[14706][14727] Skończyłam!
[14792][14805] Takase-kun.
[14812][14825] Zamieńmy się grupami.
[14825][14842] Jasne, ale czemu?
[14919][14936] Nie panikować! Wyłączyć gaz!
[14936][14950] Takase-kun, gaśnica!
[14950][14959] T-tak!
[15008][15030] Takase, ty głupcze! Zapamiętam to!
[15036][15049] Przepraszam...
[15065][15088] Powiedz, jeśli chodzi o Chiaki-kun...
[15092][15117] Nie mam na to teraz czasu.
[15160][15171] Co?
[15176][15196] W-wszystko wporządku?
[15249][15275] Makoto, wybrałaś już pomiędzy przedmiotami humanistycznymi , a ścisłymi?
[15286][15305] Może powinnam spróbować wyjechać zagranicę.
[15310][15322] Jak to?
[15322][15345] Coś jak wymiana uczniowska czy coś?
[15345][15379] Co ty mówisz? Oblałaś egzamin z angielskiego poziom 3!
[15379][15412] A tam. Czas nie czeka na nikogo!
[15412][15422] Hej, Makoto!
[15422][15436] Yo!
[15449][15468] Soda melonowa i dwie cole.
[15468][15492] Czemu karaoke zamiast baseball'a?
[15492][15516] Możemy to zrobić to karaoke.
[15516][15549] Odmawiam trzymania się ścisłego planu.
[15549][15600] Time waits for no one, time waits for no one...
[15600][15645] Time waits for no one, time waits for no one...
[15610][15619] Tak.
[15619][15635] Wasz czas się kończy za 5 minut.
[15635][15646] Będziemy więc kończyć.
[15646][15654] Czas minął?
[15666][15684] Soda melonowa i dwie cole.
[15688][15713] Czemu karaoke zamiast baseballa?
[15754][15771] Co ty robisz Makoto?
[15771][15781] Nic.
[15781][15793] Prawde mówiąc, podróżowałam.
[15793][15827] Podróżowałaś? Jak? I czy ty nie siedziałaś tu przed momentem?!
[15822][15838] Kogo to obchodzi. Śpiewajmy!

[15839][15934] Time waits for no one, time waits for no one...
[15877][15885] Tak.
[15885][15901] Wasz czas kończy się za 5 minut.
[15901][15908] Będziemy...
[15908][15945] Tak, będzie więc kończyć...
[15945][15950] Nie!
[15983][15997] Co ty robisz Makoto?
[15999][16010] Podróżowałam.
[16011][16044] Podróżowałaś? Jak? I czy ty nie siedziałaś ty przed momentem?!
[16044][16078] Jeszcze nie skończyłam! Zamierzam zaśpiewać sto piosenek!
[16088][16135] Ah, przepraszam. Soda melonowa, cola i piwo imbirowe.
[16148][16166] Wróciłam...
[16169][16187] Co się stało z twoim głosem?
[16187][16198] Karaoke.
[16201][16222] Ileż ty śpiewałaś , że doprowadziłaś głos do takiego stanu?
[16222][16239] Około 10 godzin.
[16239][16255] Nie bądź śmieszna.
[16255][16284] Jestem wykończona... co na obiad?
[16284][16295] Gulasz z kurczaka.
[16307][16334] Zróbmy teppanyaki czy coś!
[16334][16350] Mieliśmy to przedwczoraj.
[16350][16369] No proszę, teppanyaki!
[16369][16406] Przestań jęczeć. Może byś tak przyszła do domu wcześniej i pomogła?
[16436][16448] C-co się stało?
[16452][16464] Nic.
[16478][16514] To jest to! Jedzmy!
[16603][16627] Jak ty łapiesz moje odbite piłki? Cholera!
[16627][16648] Ta, jak ty je łapiesz w takiej pozycji?
[16669][16681] Znów?!
[16681][16699] Jakim cudem odczytujesz moje ustawienie?
[16699][16722] Nie ma tu nic, co bym mogła czytać!
[16722][16743] Ja to widze!
[16743][16767] Jedna osoba będzie wygrywać za każdym razem!
[16987][17012] A Tes Souhaits? Drogi poczęstunek.
[17012][17046] Nie martw się. To po to , by pokazać moje uznanie za wszystkie rady , których mi udzielaliłaś.
[17046][17068] Nawet jeśli zużyje moją pensję...
[17079][17105] ...mogę poprostu wrócić do dnia , gdy ją dostałam!
[17105][17125] Tym sposobem , nie zużyłam ani grosza!
[17132][17153] Poważnie, mogę robić co mi się podoba.
[17153][17194] Moge spać rano ile zechcę, nie muszę wracać , jeśli czegoś zapomnę...
[17194][17220] ...i nie musze kończyć jeść w bufecie w 90 minut!
[17220][17265] Oh, jeśli kiedykolwiek przeoczysz coś w TV , daj mi znać. Nagram to dla ciebie.
[17265][17275] Jestem szczęśliwa.
[17275][17285] Dlaczego?
[17287][17310] Wygląda na to , że nie używasz tej zdolności do niczego ważnego.
[17310][17326] Nie ma mowy!
[17326][17368] Skoki w czasie są najlepsze! Nie mogę przestać!
[17368][17408] Każdy dzień to kupa zabawy! Nie mogę przestać się śmiać!
[17456][17495] Kiedy ty się dobrze bawisz , czy to nie znaczy , że w rezultacie ktoś inny cierpi?
[17524][17538] Jest tak?
[17538][17551] Kto wie.
[17589][17601] Dobre to.
[17613][17658] Nie jest tak! Wszystko wporządku. Cokolwiek by się zdarzyło , mogę zawsze poprostu wrócić!

[17658][17683] Mogę to robić tak wiele razy, ile tylko zechcę.
[17753][17792] Co to? Masz dzisiaj niezwykłe szczęście! Taka szansa nie powtórzy się aż do przyszłego roku!
[17792][17811] Zdecydowałaś się zrobić to dzisiaj, prawda?
[17820][17835] Połamania nóg!
[17835][17853] A co jeśli naprawde złamie?
[17853][17867] Senpai!
[17877][17885] Ja?
[17885][17893] Nie.
[17899][17923] Um, to jest...
[17926][17938] Kaho!
[17952][17967] Idziemy!
[17975][17986] Już!
[17988][18007] Czego one chcą?
[18007][18023] Poprostu idź.
[18048][18070] Przestań rzucać jak dziewczyna!
[18070][18090] Rzucaj używając barku, barku!
[18147][18158] Hej.
[18161][18174] Spóźniłeś się.
[18174][18188] Przepraszam.
[18188][18203] Um...
[18203][18240] Te dziewczyny? Młodsze uczennice z klubu wolontariuszy
[18251][18263] Czego chciały?
[18263][18276] Jakby to...
[18279][18299] Zapytały mnie , czy chodzimy ze sobą.
[18308][18324] Nie chodzimy, no nie ?
[18324][18336] To właśnie powiedziałem.
[18336][18355] I? Co potem?
[18355][18371] Nie jestem pewien...
[18387][18399] ...ale sądze , że poproszono mnie o randkę.
[18399][18414] Łał!
[18414][18424] Poważnie?!
[18424][18433] Więc co im powiedziałeś?
[18433][18446] "Nie mogę."
[18453][18465] Ale niegrzeczne!
[18465][18478] Hej, co jest!
[18478][18493] Po tym jak ci wyznała miłość?
[18493][18526] Czemu dałeś jej kosza? Ja bym się zdecydowanie zgodził!
[18526][18539] Słuchajcie...
[18539][18573] Czy ona przypadkiem nie wyglądała jak dziewczyna , która podobała ci się w gimnazjum?
[18579][18589] Nie!
[18619][18651] Będzie za późno , jeśli potem zmienisz zdanie!
[18651][18672] Przestańcie już o tym mówić.
[18672][18684] Pa.
[18684][18694] Ta.
[18800][18820] Hm? Gdzie twój rower?
[18820][18830] A takie tam...
[18830][18838] Wskakuj na bagażnik.
[18838][18861] Podwieziesz mnie? Szczęściara jestem!
[18939][18960] Zastanawiam się , czy on naprawdę nie jest zainteresowany.
[18960][18980] Kiedy mówi nie, dokładnie to ma na myśli.
[18995][19009] Trochę odetchnęłam.
[19009][19019] Czemu?
[19019][19042] Jeśli miałby dziewczyne, zapewne dobrze by się nią opiekował.

[19042][19056] Już taki jest.
[19059][19078] Przez co nie mógłby grać w baseball.
[19083][19115] Nie można nazwać łapanie piłki baseballem...
[19143][19194] Jakoś tak myślałam, że nasza trójka mogłaby być ze sobą na zawsze.
[19205][19258] Kousuke by na mnie narzekał , że się spóźniłam , a ty śmiałbyś się, że nie łapie piłki...
[19360][19371] Makoto.
[19380][19393] Chcesz...
[19404][19416] ...się ze mną umówić?
[19506][19518] Stop.
[19530][19542] Zatrzymaj się na moment.
[19607][19616] Co jest?
[19623][19638] Coś ty właśnie powiedział?
[19638][19649] Chodźmy na randkę.
[19649][19667] Skąd ci to przyszło do głowy?
[19671][19696] Z "co jeśli Kousuke znalazłby dziewczyne".
[19708][19737] Ja... nie jestem taki obrzydliwy, prawda?
[19746][19756] Poważnie pytasz?
[19756][19767] Całkowicie.
[19884][19905] Cz-cz-czekaj chwile!
[19937][19960] Co znów?
[20006][20015] Makoto?
[20108][20124] Co ty do licha robisz?
[20131][20141] Nic.
[20146][20178] Będzie za późno , jeśli zmienisz swoje zdanie potem!
[20178][20197] Przestańcie już o tym mówić.
[20200][20211] Pa.
[20211][20221] Ta.
[20259][20278] Hm? Gdzie twój rower?
[20280][20296] Wskakuj na bagażnik.
[20331][20357] Jak Kousuke śmiał otrzymać wyznanie miłości przede mną!
[20357][20386] Wiesz, mimo to nie ma dziewczyny...
[20388][20430] Teraz tak mówisz, ale kiedy już ją zdobędzie, będzie u niego na pierwszym planie.
[20430][20445] Nie możesz być pewny.
[20445][20483] Cholera, jeśli nas opuści, będziemy mogli grać tylko w catchballa.
[20483][20524] Jak już powiedziałem, dlaczego nie powstrzymasz swoich spekulacji dopóty, dopóki naprawdę nie zdobędzie dziewczyny?
[20524][20550] Może tak by było rzeczywiście lepiej.
[20550][20580] Tak przy okazji... chcesz się umówić?
[20580][20601] Skąd ci to-
[20634][20677] Mówisz tak teraz, ale kiedy już zdobędzie dziewczynę, ona będzie u niego na pierwszym planie.
[20677][20706] Tak przy okazji, moja siostra jest taką idiotką!
[20714][20735] Mówie o Kousuke!
[20738][20756] Pomówmy o mojej siostrze!
[20759][20779] Jeśli Kousuke zdobyłby dziewczynę...
[20779][20795] Moja siostra była-
[20797][20813] Chcesz iść na randkę?!
[20842][20879] Będzie za późno, jeśli zmienisz zdanie potem.
[20886][20905] Przestańcie już o tym mówić.
[20914][20943] Huh? Makoto, wsiadaj.
[20943][20949] NIe trzeba.
[20949][20974] Hej, co się nagle z tobą stało?
[20999][21014] Co z nią?
[21014][21029] Pewnie twoja wina!

[21029][21039] Czemu?!
[21085][21116] Sądziłam, że lubiłaś Chiakiego-kun.
[21121][21160] Myślisz, że musisz się nim opiekwać ponieważ jest dowcipnisiem, prawda?
[21160][21180] Cóż, powiedziałam tak przedtem, ale...
[21189][21221] Dlaczego zmieniłaś zdanie? Mogłaś się z nim poprostu umówić.
[21223][21234] Nie, nie, nie, nie.
[21234][21244] Czemu?
[21244][21284] Nie mogę sobie absolutnie wobrazić niczego innego prócz bycia przyjaciółmi z Chiaki.
[21286][21311] Jeśli by to nie wypaliło, zawsze mogłabyś się cofnąć do chwili, gdy zaczynaliście ze sobą chodzić.
[21315][21329] Możesz to zrobić, co nie?
[21329][21347] Nie ma takiej potrzeby.
[21347][21377] Całkiem możliwe jest zakochać się, po tym jak ktoś ci wyzna miłość.
[21377][21395] To się NIGDY nie stanie!
[21395][21426] Tak...bo się nie zgodziłaś.
[21435][21470] Biedny Chiaki... ciężko mu pewnie przyszło powiedzieć ci co czuje.
[21504][21536] Ale on nie ma pojęcia, huh?
[21590][21625] Chiaki-kun przeniósł się do naszej szkoły tej wiosny, tak?
[21633][21658] Przeszedł przez wiele szkół, tak?
[21658][21667] Coś jakby.
[21667][21692] Czy to prawda, że wrócił z zagranicy?
[21692][21704] Nie.
[21719][21730] Jest za głupi.
[21730][21738] Więc to nie...
[21738][21745] Absolutnie.
[21749][21770] Zastanawiam się, czy coś się stało w jego poprzedniej szkole.
[21770][21786] Dlaczego więc go nie spytasz?
[21786][21802] Nie znam jego e-maila.
[21802][21818] Jesteście w tej samej klasie!
[21818][21842] Jesteście takimi dobrymi przyjaciółmi.
[21842][21860] Nie zamierzam go o to pytać bezpośrednio.
[21860][21880] I nie jesteśmy tak blisko.
[21880][21889] Kłamczucha.
[21889][21905] Y-y, mówie ci.
[21988][22000] Przestań!
[22026][22045] Oddają mu za gaśnicę.
[22040][22053] Przestańcie!
[22109][22119] Kto to?
[22145][22154] To Mamiya!
[22164][22178] Jeszczeście nie skończyli?
[22212][22225] Do zobaczenia, Takase!
[22225][22235] Pa!
[22250][22274] Człowieku, cały jesteś przemoczony.
[22280][22300] Takase-kun, wszystko w porządku?
[22300][22346] Wczoraj, ochlapali mnie colą, więc oddałem im mlekiem do kawy.
[22346][22377] Jeśli będziesz to robił, nie przestaną się ciebie czepiać, co?
[22377][22391] Hej, Makoto!
[22409][22447] Widziałaś wczorajszy dreszczowiec? Saito okropnie się wściekł!
[22475][22489] Wyglądałaś na oderwaną od rzeczywistości przed chwilą.
[22489][22502] Wcale nie.
[22506][22521] Do czego zmierzasz?
[22521][22532] Niczego.
[22532][22569] Wyduś to z siebie. Co chcesz zrobić?
[22569][22586] Powiedziałam nic!

[22622][22631] Co jest?
[22667][22682] Konno, ty...
[22691][22727] Dlaczego mnie poprosiłaś, żebym usmażył tempura swego czasu! [tempura-warzywa i owoce morza obtoczone w cieście i głęboko zasmażane]
[22727][22754] Ah,nie... Nie mogłam wiedzieć, że...
[22754][22771] To wszystko twoja wina głupku!
[22777][22808] Kto jest głupi? Narzekaj dalej , a rzuce tym w ciebie!
[22808][22817] Hej!
[22817][22830] A rzucaj!
[22861][22880] Przepraszam, wymskło mi się.
[22892][22903] Głupek!
[22914][22947] Co za prymityw. Nazywać innych głupkami?
[22950][22972] Ty mnie tak nazywasz cały czas.
[22979][22999] W moim przypadku, to pieszczotliwe określenie.
[23048][23074] No dalej, gdzie riposta? Nie każ mi czekać.
[23074][23107] Czy ona nie zachowuje się dzisiaj odmiennie? Nie sądzisz tak Hayakawa-san?
[23117][23129] Masz całkowitą rację.
[23129][23139] Co to oficjalnie?
[23139][23167] Ah, tego, nie rozmawialiśmy zbyt wiele dotychczas...
[23574][23588] Makoto!
[23629][23641] Nie ma jej tu.
[23644][23659] Dlaczego jej nie ma?
[23659][23668] Coś się stało?
[23680][23694] Nie, nic.
[23698][23717] Zapewne wkurzyłeś ją czymś głupim.
[23724][23749] Nie mów jej , że ma dużą stopę czy coś. Jest czuła na tym punkcie.
[23749][23764] Powiedziałem , nic się nie stało!
[23781][23792] Nic!
[23827][23838] Nic, tak?
[23894][23909] Rzuć to w końcu!
[23941][23962] Nie mogę rzucać, gdy myślę!
[24004][24017] Nie dobrze.
[24017][24031] Nie pojmuje!
[24226][24239] Oh, to od Yuri.
[24238][24276] [ Dzisiaj coś naprawdę wspaniałego się wydarzyło! Co powinnam zrobić? ]
[24246][24277] "Coś naprawdę wspaniałego się wydarzyło"
[24281][24293] Coś wspaniałego?
[24297][24319] [ Co, co się wydarzyło? Powiedz mi! ]
[24415][24423] Tak.
[24445][24455] Poczekaj moment.
[24571][24584] Co to było...
[24623][24646] Pośpiesz się albo wyprzedadzą wszystko.
[24663][24686] Nie czuję się dzisiaj zbyt dobrze...
[24686][24702] Nie może być. Chcesz iść do pielęgniarki?
[24708][24727] Nie, wszystko w porządku.
[24958][24981] Hej, pośpiesz się! Niezły widok!
[25147][25162] Przestań, Takase!
[25177][25208] To wy nie przestaliście , kiedy was o to prosiłem!
[25220][25233] Przepraszamy!
[25233][25249] Jeśli jest wam przykro, to niepotrzebnie wogóle zaczynaliście!
[25253][25262] To niebezpieczne.
[25262][25278] Czy ktoś zawiadomił nauczycieli?
[25273][25283] Hej, uważaj!
[25296][25328] Takase-kun, przestań! Takase-kun!
[25361][25381] Konno!

[25388][25415] Czy ty przypadkiem nie wydałaś mi rozkazu?!
[25415][25435] J-ja nie!
[25435][25453] Oh tak!
[25501][25509] Co?
[25524][25552] Czemu? Cholera, chrzanić to!
[25552][25568] Chrzanić to wszystko!
[25592][25603] Przestań!
[25603][25611] Takase!
[25611][25626] P-p-prze-
[25647][25655] Takase!
[25782][25795] Chiaki!
[25813][25823] Chiaki!
[25985][25997] Whoa, kiepsko to brzmiało.
[25997][26007] Z której jesteś klasy?
[26007][26019] Szybko, wezwijcie nauczyciela!
[26019][26026] Gdzie nauczyciel?
[26026][26057] To nie moja wina! Ja...ja...!
[26057][26080] Yuri! Yuri?
[26062][26072] Wszystko w porządku?!
[26206][26239] Nie płacz. To nie takie poważne.
[26243][26265] Co jeśli zostanie blizna?
[26277][26308] Wtedy coś na to poradze.
[26315][26328] Coś?
[26331][26344] Coś zrobię.
[26484][26498] Chłopców proszę o opuszczenie pomieszczenia.
[26498][26509] Boli?
[26530][26539] Daj mi obejrzeć.
[26544][26550] Nie.
[26550][26559] Poprostu daj.
[26578][26587] Dzięki.
[26672][26688] Przepraszam, naprawdę!
[26695][26708] Dlaczego?
[26708][26726] Naprawdę, przepraszam.
[26732][26767] Bądź poważny, kto idzie na dreszczowiec na pierwszej randce!
[26775][26813] Nie mieliśmy iść na niego całą trójką? Czekałam na to!
[26824][26846] Dlatego właśnie powiedziałem , że jest mi przykro!
[26846][26871] Hayakawa-san nie miała problemu z dreszczowcem.
[26871][26889] Więc chodzicie ze sobą?
[26893][26898] Naturalnie.
[26929][26944] Wszystko okej    Makoto?
[26944][26953] Naprawdę?
[26953][26965] A co, nie mogę?
[26990][27039] Ale trzeba przyznać, Yuri-chan rozumie moje zainteresowania.
[27046][27059] Szczęściarz!
[27069][27101] Hej, głupcze! Patrz gdzie rzucasz!
[27152][27164] Jestem w domu!
[27193][27209] Hm, gdzie obiad?
[27209][27221] Robię go właśnie.
[27221][27229] Czemu?
[27229][27244] Starsza siostra zjadła wszystko.
[27253][27263] Dżizys!
[27270][27310] Co to ma znaczyć? Po tym jak powiedział, że mnie lubi!
[27474][27491] Prawie umarłam...
[27551][27563] Co to?
[27597][27614] 90?

[27777][27794] Makoto!
[27804][27826] Puść mnie!
[27826][27843] Byłyśmy sterowane.
[27847][27865] Całkowicie oszukane.
[27865][27882] Świat pełen jest kłamstw.
[27882][27912] Czekaj! Czekaj na mnie!
[27885][27899] Pośpiesz się!
[27937][27962] Będąc we dwójkę, możemy grać tylko w catchballa.
[27962][27985] Zamierzam przytargać Chiaki'ego tutaj jutro.
[27985][28000] To byłoby nie fair w stosunku do Yuri.
[28000][28041] Jeśli mu powiem, że czuje się samotna, na pewno przyjdzie.
[28049][28067] Nie szczególne jestem samotna.
[28076][28112] On nie chodzi z Hayakawą bo ty dałaś mu kosza?
[28112][28124] Nie dałam mu kosza!
[28128][28143] Oh?
[28143][28161] Co to "oh" ma znaczyć?!
[28171][28185] Dobry smutek.
[28187][28210] Dlaczego nie znajdziesz sobie dziewczyny?
[28223][28264] Jeśli zdobędę dziewczynę, będziesz całkiem sama.
[28321][28349] Myślałam, że lubiłaś Kousuke-kun.
[28355][28388] On jest tym, który zawsze pomaga ci , gdy masz kłopoty, prawda?
[28394][28415] On tak ma ze wszystkimi.
[28423][28437] Umów się z nim.
[28437][28452] Jak doszłaś do takiego rozwiązania.
[28452][28494] Wiesz... jeśli to nie wypali, zawsze możesz cofnąć się w czasie.
[28496][28515] Nigdy tego nie zrobię.
[28515][28525] Czemu?
[28525][28543] Zabawa z czyimiś uczuciami...
[28543][28563] Jest zbyt okrutna dla ciebie?
[28575][28628] Czy to co do tej pory robiłaś, nie było dlatego, że chciałaś spróbować cofnąć się w czasie?
[28640][28656] Tak to widziałaś?
[28660][28674] Tak sądze.
[28695][28706] Jesteś wiedźmą.
[28720][28742] Rzeczywiście jesteś ciotką czarownicą.
[28788][28800] To malowidło...
[28800][28813] Spostrzegłaś?
[28813][28845] Tak, to to , które od zawsze rekonstruowałaś.
[28888][28939] To tajemnicze malowidło. Jeśli popatrzysz się na nie przez dłuższą chwilę, poczujesz się całkowicie odprężona.
[28981][29031] Nie znamy jego autora ani nawet czy ma ono jakąkolwiek wartość artystyczną.
[29034][29074] Ale... dowiedzieliśmy się jednej rzeczy podczas restauracji.
[29085][29142] To malowidło było namalowano setki lat temu w czasie wojny i głodu.
[29165][29221] Dlaczego ktoś narysował to malowidło, gdy świat był na skraju upadku?
[29618][29667] Co zobisz Konno? Jesteś jedyną osobą, która jeszcze nie wypełniła swojego "planu na życie". (formularz, w którym wpisuje się profesje, w jakich w przyszłości dana osoba się widzi. Czy coś takiego :) )
[29680][29691] Konno.
[29704][29715] Konno.
[29730][29738] Konno!
[29738][29746] Tak!
[29748][29781] Nie ekscytuj się tak tylko dlatego, że dobrze ci poszedł test.
[29784][29793] Tak!
[29858][29879] Dziwne...
[29891][29924] Kiedy ostatni raz patrzyłam było 90.

[29952][29973] Tak, idź ją zapytaj.
[29973][29984] Um, ale...
[29984][29992] Co?
[29992][30011] Cz-cz-czekaj!
[30017][30029] Cocococoo?
[30032][30064] Konno-senpai, jesteśmy z klubu wolontariuszy.
[30064][30087] Musimy ci zadać powazne pytanie.
[30087][30104] T-to nic takiego!
[30104][30122] Ostatnio, ty i Kousuke-senpai...
[30122][30140] ...jesteście razem cały czas, prawda?
[30140][30148] No cóz...
[30148][30155] Stop!
[30155][30181] Czy chodzicie ze sobą?
[30181][30194] Chodzicie?
[30194][30208] Chodzicie?!
[30271][30299] Wszystko się zaczęło kiedy jeszcze byłam w drugiej klasie.
[30306][30367] Klub wolontariuszy ze szkoły Kuranose przyszedł do domu spokojnej starości, gdzie była moja babcia.
[30373][30442] Babcia bardzo lubiła jednego z członków i opowiadała mi o nim wiele razy.
[30447][30511] "On jest bardzo grzecznym i wspaniałym człowiekiem", mogła powtarzać w nieskończość.
[30524][30604] Po usłyszeniu tego tak wiele razy, zaczęłam go lubić ,chociaż nigdy go nie spotkałam.
[30604][30621] Co za piękna historia.
[30628][30681] Po tym jak dostałam się do liceum, dowiedziałam się , że jego imię to Tsuda Kousuke.
[30686][30711] Więc takie historie naprawdę sie zdarzają...
[30711][30742] Ale, jak widzisz, ona jest bardzo nieśmiała.
[30742][30764] Więc nakłaniamy ją do działania
[30764][30803] Tamtego dnia w końcu udało nam się ją przekonać do wyznania miłości.
[30803][30814] Ah, tamtego dnia.
[30814][30834] Kousuke-senpai powiedział...
[30858][30884] "Mam już kogoś, kogo lubie"
[30884][30909] "Więc przepraszam, ale nie mogę z tobą chodzić."
[30909][30923] Oh, um, no cóż...
[30923][30935] Wcale tak nie było.
[30942][30975] "Ktoś kto zazwyczaj jest głupi dostał lepsze oceny niż ja."
[30978][31004] "Nie mogę pozwolić sobie na zbyt dużo luzu, więc..."
[31007][31030] "Bardzo mi przykro, ale..."
[31073][31102] Tym "kimś głupim" nie mogę być...ja?!
[31102][31121] A potem Kousuke-senpai powiedział...
[31121][31149] ...że nie chodzi z tobą!
[31149][31170] Ale co się z wami ostatnio dzieje?
[31170][31192] To wygląda jak całkowite przeciwieństwo?!
[31192][31208] Proszę , wytłumacz się!
[31208][31226] Cz-cz-czekajcie chwilę!
[31226][31248] Już dotarło do mnie. Dotarło!
[31271][31286] Coś z tym zrobię.
[31286][31299] Coś?
[31299][31316] Coś...?
[31319][31332] Coś!
[31454][31464] Ałć!
[31476][31490] Co z nią?
[31535][31556] Um, chciałam...
[31560][31572] Kaho!

[31590][31601] Um...
[31611][31623] Kousuke!
[31667][31705] Huh? Nie poszłaś na boisko?
[31705][31777] Ważniejsze jest, że jej babcia powiedziała , że jest naprawdę wdzięczna za twoją pomoc w domu opieki społecznej.
[31777][31794] Twoja kolej Kousuke! A potem...
[31794][31832] J-j-jakim cudem ty znasz moją babcie?
[31832][31870] Jakim? Ja, ah, spotkałam ją w kręglarni...
[31864][31880] Ona jest przykuta do łóżka!
[31880][31896] Ah, nie tam-
[31896][31914] Zawołaj mnie , gdy skończysz rozmawiać.
[31919][31938] Cz-czekaj Kousuke!
[32005][32018] Jeszcze jedna próba!
[32081][32089] Ałć!
[32103][32118] Um, chciałam...
[32129][32140] Kousuke!
[32180][32207] Huh? Nie poszłaś-
[32198][32207] Czekaj!
[32207][32250] Po pierwsze, jesteś tchórzem! Nie bądź zazdrosny o moje dobre oceny!
[32250][32269] I to nie ma nic do rzeczy z tym co się tu dzieje, rozumiesz?
[32269][32308] Czemu pojawiasz się znikąd żeby się pochwalić? I to nie nic do rzeczy z czym?!
[32308][32355] Jak powiedziałam, moje oceny nie mają nic do tego , że Kaho-chan cię lubi!
[32355][32370] W-wcale nie!
[32375][32390] Jesteś w błędzie!
[32390][32408] Cz-czekaj Kaho-chan!
[32413][32424] Jesteś w błedzie, sama to powiedziała.
[32429][32441] Kousuke, czekaj!
[32473][32494] Co?!
[32528][32552] Musze zacząć od podstaw...
[32683][32712] Starsza siostro, czemu tłumisz się tak wcześnie rano?
[32716][32742] Cofnęłam się za daleko! I jestem spóźniona, butyyy!
[32748][32767] Makoto, brzoskwinie!
[32772][32789] Brzoskwinie!
[32880][32891] Dobry Boże.
[32895][32913] Oh-oh, to Nelson! (chwyt zapaśniczy)
[32916][32928] Nie dobrze!
[32954][32963] Co to było?
[32964][32976] Odjechane!
[32976][32992] Nie patrzcie. Kontynuujcie!
[32995][33010] Wy, idźcie stąd.
[33016][33028] Kaho!
[33039][33072] Nie wiem o co chodzi, ale ona powiedziała, żeby przyjść na dziedziniec.
[33072][33084] Jaka "ona"?
[33090][33118] Dokąd idziemy? Czego chcesz ode mnie ?
[33118][33131] Dowiesz się jak tam dotrzemy.
[33131][33142] Makoto...
[33142][33152] Potem.
[33160][33172] Poddaje się, poddaje się!
[33172][33193] "Przyjść na dziedziniec"... po to ?
[33196][33204] Nie mam pojęcia...
[33212][33222] Leć!
[33235][33245] Tu!
[33316][33326] Ałć...
[33333][33356] Co ty do cholery robisz?
[33365][33378] Boli.

[33393][33406] Oh, klops!
[33420][33428] Może stać?
[33459][33468] Znowu ją skręciłaś?
[33473][33484] Wszystko w porządku.
[33488][33504] Nie, wcale nie.
[33504][33518] Kousuke-senpai!
[33521][33532] Oprzyj się o mnie.
[33532][33552] Dz-dziękuję.
[33557][33577] Niezły postęp.
[33577][33594] Czy to...?
[33599][33619] To z pewnością to...
[33619][33629] Super!
[33642][33667] Czuję , że zrobiłam coś dobrego!
[33669][33691] Czyżby to było uczucie radościi?
[33718][33728] Znów się zmieniło!
[33737][33746] 10?
[33751][33765] 10 znaczy...
[33798][33809] 1?
[34426][34458] Nikogo nie ma. Czyżbym była zbyt wcześnie?
[34543][34573] Tutaj jesteś...
[34700][34727] Przepraszam! Mogę o coś spytać?
[34760][34769] Yuri?
[34774][34790] Myślałam, że ktoś tu był...
[34795][34804] Dlaczego?
[34812][34862] Przyniosłam kwestionariusze za ciebie. Zapomniałaś , że dzisiaj ty jesteś dyżurną?
[34864][34880] Oh, racja.
[34882][34918] Wiedziałam. Naprawdę, powinnaś doceniać naszą przyjaźń!
[34923][34943] Więc, jakie było twoje pytanie?
[34943][34962] Ah, nic takiego.
[34962][34968] Rozumiem.
[35018][35029] Yuri...
[35040][35060] Nie widziałaś nikogo gdy tutaj szłaś?
[35060][35074] Kogokolwiek?
[35074][35095] A, nieważne.
[35103][35112] Rozumiem.
[35170][35220] [ Wygląda na to, że ktoś mi wyznał miłość. Nie jesteś zazdrosna? ]
[35173][35184] Kousuke?
[35184][35210] "Wygląda na to, że ktoś mi wyznał miłość."
[35220][35230] [ Pożyczam twój rower. Tsuda Kousuke. ]
[35234][35260] Phi, myślisz , że komu powinieneś za to podziękować?
[35282][35290] [ Pożyczam twój rower. Tsuda Kousuke. ]
[35290][35320] [ twój rower ]
[35324][35336] Nie może być...
[35355][35363] Ma...
[35372][35380] ko...
[35386][35400] to... i jest.
[35404][35415] Gdzie jest twój dom?
[35415][35437] Za przejazdem kolejowym w południowej dzielnicy.
[35437][35454] Lepiej wstąpmy do kliniki..
[35468][35482] Niedaleko jest jedna.
[35497][35519] Tak przy okazji Makoto...
[35519][35551] ...gdy tutaj szłam spotkałam...
[35570][35585] ...Chiaki-kun.
[35622][35635] Kousuke!
[35639][35652] Poszedł do domu.

[35652][35670] Ta, trzymając ręke tej pierwszoklasistki.
[35701][35710] Nie ma!
[35781][35794] Kousuke?
[35798][35809] To ja.
[35809][35844] Słuchaj tato, mógłbyś przyjąć pacjenta ze skręceniem?
[35848][35861] Nie, nie mnie.
[35869][35884] Tak, teraz.
[35888][35904] Dziękuje i przepraszam.
[35907][35929] Zostaw wiadomość po-
[35929][35934] Cholera!
[36060][36087] Co powinnam zrobić? Cofnąć się w czasie?
[36093][36118] Z drugiej strony , nic się jeszcze nie stało...
[36653][36666] P-przepraszam...
[36672][36694] Nie było tutaj wypadku rowerowego?
[36697][36727] Nie... nic o tym nie słyszałam.
[36731][36741] Dziękuje.
[36746][36772] Wypadki są przerażające.
[36819][36845] Kousuke? Gdzie jesteś? Kousuke?
[36906][36917] Chiaki.
[36949][36967] Kousuke poszedł do domu.
[36972][36993] Wiecie co, nikt z was nie przyszedł na boisko.
[36993][37000] Wybacz.
[37000][37010] Czekam!
[37010][37018] Powiedz...
[37026][37069] Chciałam się ciebie o coś zapytać od dłuższego czasu.
[37084][37107] Czy granie w baseball ze mną sprawia ci przyjemność?
[37107][37119] Że co?
[37119][37148] Bo ja lubie grać z tobą w baseball.
[37148][37174] Jesteś dosyć kiepska jak na kogoś , kto lubi grać.
[37179][37198] Jedyne w czym ty jesteś dobry do brutalna przemoc.
[37198][37209] Lepsze to niż być kiepskim we wszystkim.
[37237][37252] Z czego się śmiejesz?!
[37270][37300] Poprostu doszło do mnie , że nie rozmawialiśmy ze sobą tak naprawdę od dłuższego czasu.
[37300][37324] O czym ty mówisz? Gadaliśmy od samego rana.
[37324][37334] Oh, prawda.
[37339][37350] Masz rację.
[37350][37364] Tak bardzo za mną tęsknisz?
[37364][37380] C-co? Głupek!
[37380][37403] To tylko żart! ...
[37428][37438] Słuchaj...
[37448][37468] Ja także chciałbym ci zadać pytanie.
[37468][37478] Co?
[37478][37498] Chociaż to trochę głupie pytanie.
[37498][37510] No o co chodzi?
[37527][37538] Więc...
[37538][37557] Poprostu to powiedz, no dalej.
[37565][37590] Skaczesz w czasie?
[37659][37675] Skaczesz, prawda?
[37699][37714] Hej, Makoto!
[37720][37731] Makoto!
[37782][37793] Słuchaj...
[37796][37822] Ja także chciałbym ci zadać pytanie.
[37832][37856] Chociaż to trochę głupie pytanie.
[37867][37875] Więc...

[37875][37890] Cz-cz-czekaj moment.
[37892][37909] Porozmawiajmy o mojej siostrze.
[37914][37920] Czemu?
[37920][37943] Wiesz, ona jest taka głupia...
[37943][37958] Hej! Próbuje...
[37990][38000] Nieważne.
[38003][38016] Będe czekał.
[38043][38059] Jak on się...!
[38102][38148] Zero? Więc to naprawdę była liczba skoków jakie mogłam wykonać...
[38155][38181] Zmarnowałam ostatni na coś tak głupiego...
[38185][38221] No cóż. Wiem, że z Kousuke wszystko w porządku.
[38221][38237] Yo, Makoto!
[38334][38350] Pożycz mi swój rower na jeszcze chwilę.
[38378][38396] Czekaj, Kousuke!
[38396][38399] Ko-
[38430][38452] Hej! Jesteś ślepa czy co?!
[38452][38473] Przeproś! Hej!
[38524][38537] Stop, Kousuke!
[38540][38562] Kousuke!
[38604][38618] Kousuke!
[38627][38643] Stop!
[38665][38684] Kousuke, Kousuke!
[38707][38740] Kousuke, Kousuke!
[38804][38818] Wszystko z nią w porządku?
[38850][38864] Hej, ona jest poważnie ranna!
[38864][38877] Zadzwońcie po pogotowie!
[38877][38890] Jak ona...
[39177][39200] Stop, stop, stop!
[39200][39228] Stop, stop, stop, stop, stop!
[39228][39257] Stop, stop, stop, stop, stop, stop!
[39257][39283] Stop, stop, stop, stop!
[39283][39293] Stop...
[39300][39333] Stop!
[39583][39602] Czas się zatrzymał?
[39614][39630] Więc to rzeczywiście byłaś ty.
[39654][39664] Chiaki?
[39680][39691] Co ty tu robisz?
[39703][39713] Gdzie Kousuke?
[39718][39732] Sądze, że wciąż w domu.
[39742][39757] Ale on właśnie...
[39839][39866] Czy... to ty zrobiłeś?
[39873][39882] Możesz skakać w czasie?
[39887][39896] Ty też?
[39905][39935] Jeślibym ci powiedział , że przybyłem z przyszłości...
[39943][39956] ...śmiałabyś się?
[40563][40578] W mojej erze...
[40589][40621] ...wynaleźli urządzenie, które pozwala ci dowolnie poruszać się w czasie, w przód i w tył.
[40644][40658] To urządzenie tutaj.
[40658][40677] Używasz go , by doładować swoje ciało.
[40692][40720] Użyłem tego by dostać się do tych czasów.
[40732][40775] Ale potem, gdzieś je zgubiłem.
[40784][40802] Byłem wkurzony.
[40802][40828] Szukałem wszędzie wokoło i w końcu je znalazłem.
[40835][40849] W pokoju nauk ścisłych.

[40878][40896] Ale było już całe zużyte
[40931][40943] Ale jestem szczęśliwy.
[40948][40964] Że zużył je niemądry człowiek.
[40982][41015] Budziłem się każdej nocy, martwiąc się , że ktoś używa go do niecnych celów.
[41041][41057] D-dlaczego?
[41073][41084] Ponieważ.
[41102][41114] Ponieważ?
[41155][41176] Ponieważ było malowidło , które musiałm zobaczyć.
[41192][41232] Nie ważne jak daleko by ono było... Nie ważne gdzie...
[41250][41282] [ Obraz Białej Śliwki, Dwóch Kamelii i Chryzantemy.\ Obecnie w czasie rekonstrukcji. ]
[41250][41268] Nie ważne jak niebezpieczne by to mogło być...
[41291][41309] Chciałem go zobaczyć.
[41368][41398] W mojej erze, obraz ten był już zniszczony przez ogień.
[41403][41433] Jego pochodzenie sprzed tej ery jest nieznane...
[41438][41466] Jedyna potwierdzona wzmianka o jego istnieniu...
[41466][41509] ...była w tym czasie, tym miejscu i o tej porze.
[41519][41550] Chcesz tylko... go zobaczyć?
[41558][41575] To wszystko czego chciałem.
[41599][41623] Chciałem go pamiętać przez całe życie.
[41700][41713] Ale...
[41721][41738] To już nie ma sensu.
[41742][41756] Żadnego.
[41798][41828] Nie możesz już wrócić? Hej, co masz na myśli?
[41828][41867] Jak juz powiedziałem, nie mogę wrócić do swojej ery.
[41867][41880] Ale dlaczego?
[41887][41931] Żeby wrócić i zabrać twój rower , którym Kousuke zamierzał jechać...
[41931][41960] Zużyłem mój ostatni skok.
[41966][41982] C-co zamierzasz zrobić?
[41985][41998] Nic już nie mogę zrobić.
[42002][42023] Czemu go zużyłeś?!
[42023][42043] Nie powinien być zachowany na odpowiedni czas?!
[42047][42064] to był odpowiedni czas.
[42074][42138] Może nie pamiętasz, ale Kousuke i ta dziewczyna zginęli w wypadku na tym przejeździe.
[42149][42198] Ktoś przeświadczony o swojej winie płakał , więc nie miałem wyboru.
[42243][42280] Musiałem wrócić, ale zanim się zorientowałem, było lato.
[42300][42318] Przebywanie z waszą dwójką...
[42333][42348] ... było zbyt zabawne.
[42561][42588] Pierwszy raz widziałem płynącą rzekę na powierzchni.
[42608][42626] Pierwszy raz jeździłem na rowerze.
[42646][42673] Pierwszy raz poznałem jak niezmierzone było niebo.
[42690][42700] A ponadto...
[42708][42736] ... pierwszy raz widziałem tylu ludzi w jednym miejscu.
[42767][42790] Powiedz... Chiaki.
[42798][42810] Czy to możliwe , że...
[42821][42853] ... jest jakiś związek pomiędzy obrazem...
[42864][42881] ... a przyszłością , w której żyłes?
[42927][42947] Hej, powiedz mi.
[42994][43017] Lubię tą erę.
[43021][43036] Macie baseball.
[43047][43069] Nie ma tam już baseball'u?!
[43073][43095] Gdzie sie patrzysz , głupku?
[43095][43121] Przestań się wygłupiać.
[43140][43151] Co z tym obrazem...

[43161][43172] Co z tym obrazem!
[43181][43203] Jeśli poczekasz jeszcze chwilę, możesz go zobaczyć.
[43207][43230] Jest on teraz rekonstruowany...
[43230][43261] Chodźmy razem! Całą trójką włączając Kousuke.
[43264][43284] Znaczy się, wakacje się już prawie zaczynają!
[43284][43310] Hej, Chiaki. Chiaki!
[43324][43343] Wybacz, nie mogę.
[43361][43385] Jutro zniknę.
[43385][43407] D-dlaczego?
[43414][43449] Ludzie z przeszłości nie mogą sie dowiedzieć o przemieszczaniu się w czasie.
[43459][43482] Złamałem tą zasadę.
[43491][43504] Wiec...
[43510][43531] Już cię nie zobaczę.
[43531][43563] Będe milczeć! Nie byłabym w stanie nigdy nikomu powiedzieć!
[43575][43603] Chiaki? Gdzie jesteś?
[43614][43630] Hej, Chiaki...
[43636][43652] Chiaki...
[43662][43678] Chiaki...
[43678][43707] Powiedziałeś, że pójdziemy na dreszczowiec razem!
[43707][43716] Przepraszam.
[43716][43740] I powiedziałeś , że obejrzymy pokaz sztucznych ogni!
[43744][43757] Naprawdę mi przykro.
[43757][43788] Nie chcesz mnie zobaczyć w yukacie?
[43800][43824] Przepraszam, miałem taki zamiar.
[43841][43855] Dureń!
[43907][43922] Chiaki!
[43940][43954] Chiaki!
[44014][44052] Chiaki, wstrzymaj się! Chiaki!
[44324][44348] Czemu Chiaki-kun opuścił szkołę?
[44348][44375] Słyszałam , że popadł w długi i yakuza go ściga!
[44375][44399] Poważnie? To to nie dlatego, że jego rodzice się rozwiedli?
[44399][44422] Mówią , że żeni się ze starszą dziewczyną.
[44425][44442] Słyszałam, że zaszła w ciążę.
[44442][44467] Co!? Naprawdę?!
[44467][44484] Hej, co się stało Makoto?
[44516][44532] On taki nie jest!
[44538][44554] Wygląda na to, że zadźgał gościa nożykiem do tapet. (sic!)
[44559][44577] Słyszałem, że pobił go kijem.
[44587][44603] Albo, że pociął go nożem.
[44598][44618] Powiedziałem, że on taki nie jest!
[44627][44638] Hej, Kousuke!
[44638][44649] Hej! Kousuke!
[44729][44745] Co się dzieje...
[44779][44815] Zapomnij... nawet ci nie powiedział?
[44846][44880] Mimo iż cię lubił...
[44910][44926] On tak powiedział?
[44929][44943] Miał to wypisane na twarzy.
[44953][44965] Nie spostrzegłaś?
[44981][45005] Cóż, nigdy nie byłaś dobra w tych sprawach.
[45022][45056] Może to dlatego ci nie powiedział.
[45084][45093] Kousuke.
[45117][45131] Jestem okropnym człowiekiem.
[45150][45170] Ktoś powiedział mi coś ważnego...
[45174][45194] ...a ja to odmieniłam!
[45199][45221] Dlaczego nie słuchałam należycie?

[45250][45257] Makoto?
[45267][45278] O czym ty mówisz?
[45292][45300] H-hej!
[45720][45729] Uspokoiłaś się?
[45754][45764] Prawdę mówiąc..
[45774][45835] Myślałam, że będziesz przyjaciółką tak z Kousuke-kun jak i Chiaki-kun.
[45877][45905] Przejdziesz szkołe nie umawiając się z żadnym z nich...
[45909][45943] ...a potem skończysz umawiając się z kimś całkowicie innym.
[45955][45977] Tak własnie myślałem, do wczoraj.
[45990][46012] Ale to nie tak , mam rację?
[46073][46105] Ja zakochałam się pierwszy raz w liceum.
[46120][46138] Staliśmy się sobie bardzo bliscy jak tylko się spotkaliśmy.
[46151][46174] To tak, jakbyśmy się znali z dzieciństwa.
[46185][46206] Ale wszystko się skończyło , zanim dojrzeliśmy.
[46240][46249] Dlaczego?
[46267][46290] Prawdopodobnie czas był nieodpowiedni.
[46306][46330] Co on teraz robi?
[46346][46358] Zastanawiam się.
[46369][46395] Powiedział , że pewnego dnia na pewno wróci.
[46403][46420] Chociaż , wcale nie planowałam na niego czekać.
[46426][46441] I tyle czasu upłynęło.
[46465][46478] Nie trwało to długo.
[46494][46506] Mgnienie oka.
[46546][46556] Ale, Makoto...
[46570][46604] ... ty nie jesteś taka jak ja, prawda?
[46655][46678] Jeśli ktoś by się spóźnił na spotkanie...
[46684][46705] ...nie wybiegłabyś mu naprzeciw?
[46800][46820] Makoto, arbuz!
[46820][46829] Tato!
[46834][46866] Co z nią? Bez jedzienia... nawet arbuza?
[46869][46881] Złamane serce.
[46881][46888] Nie może być!
[46888][46909] Miyuki, to nie było wymagane.
[47017][47040] Jeśli ktoś by się spóźnił na spotkanie...
[47045][47068] ...nie wybiegłabyś mu naprzeciw?
[47255][47265] Czemu?!
[47278][47292] Powinno być zero...
[47343][47351] Czy to możliwe...
[47383][47391] Makoto!
[47391][47399] Starsza siostro!
[47399][47410] Nie rób nic głupiego, Makoto!
[47441][47452] Makoto!
[47486][47549] [Idąc do domu i wygłupiając się]
[47487][47514] To dlatego , że Chiaki cofnął się w czasie!
[47523][47549] W takim razie ja mogę zrobić to samo dla niego!
[47550][47603] [Zaczepiałam cię bez powodu]
[47551][47568] Oh, Mako-chan.
[47569][47582] Chiaki także może...!
[47610][47688] [Chciałam zobaczyć twoje różne twarze]
[47647][47657] No to...
[47664][47699] ...skaczę!
[47716][47769] [Z wielkimi oczami i głosem niemalże płaczącym]
[47777][47847] [Nawet teraz to ściska mi serce]
[47847][47974] [Goniłam cię pośród tłumu obcych]
[47985][48000] Dobra, koniec gadania.

[48001][48060] [Szukałam za niezmieniającymi się rzeczami]
[48001][48016] Kim jesteś?
[48007][48019] Koniec gadania!
[48031][48057] Jestem Tsuda, to jest Konno.
[48036][48057] To jest nowy przeniesiony uczeń Mamiya Chiaki-kun.
[48057][48066] Dziewczyna?
[48067][48121] [Nie zapomnę ciebie tego dnia]
[48069][48092] Nie jest może produktem dobrego wychowania, ale żyjmy w przyjaźni.
[48082][48104] Makoto, chodź tutaj!
[48116][48128] Do zobaczenia, Makoto.
[48121][48182] [Niektóre myśli mogą przekroczyć czas]
[48143][48174] Słyszałaś? Użył twojego imienia.
[48182][48266] [Chcę cię teraz zobaczyć]
[48283][48295] Makoto.
[48306][48316] Chodźmy na randkę.
[48329][48351] Z "Co gdyby Kousuke zdobyłby dziewczynę".
[48371][48402] Ja... nie jestem taki okropny, co?
[48825][48833] Makoto?
[48863][48872] Wszystko w porządku?
[48918][48954] Zastanawiam się , co Chiaki-kun robi w wolne dni.
[48964][48988] Nie może grać w baseball cały dzień.
[49031][49038] Yuri.
[49057][49066] Wiesz, jest...
[49073][49090] ... jest coś , czego nie mogłem ci powiedzieć.
[49095][49102] Co to takiego?
[49122][49130] Ja...
[49136][49158] ...lubię Chiaki'ego.
[49189][49198] Przepraszam.
[49247][49256] Rozumiem.
[49261][49273] Tak właśnie myślałam.
[49289][49314] Minęłam go jak tu szłam.
[49321][49328] Idź.
[49399][49409] Makoto.
[49423][49441] Czas nie czeka na nikogo.
[49455][49467] Makoto!
[49488][49497] Kousuke?
[49503][49514] Gdzie jest Chiaki?
[49516][49540] Zmęczył się czekaniem i poszedł na boisko.
[49543][49566] Jest dosyć poirytowany. Lepiej się pośpieszmy.
[49575][49606] Zostawiasz swoją dziewczynę samą? Po wszystkich moich wysiłkach...
[49606][49620] Dziewczynę? Którą?
[49620][49651] Oh, racja! Cofnęłam się dość daleko...
[49651][49668] O czym ty mówisz?
[49668][49686] Um, to...
[49761][49788] Powiedz, czemu nie zaprosisz tych dziewczyn , że z nami zagrały?
[49796][49812] Idź i je zaproś!
[49812][49821] Po co ?
[49821][49844] Ponieważ jest więcej zabawy gdy jest więcej ludzi.
[49852][49883] Znasz je?
[49883][49893] Coś jakby.
[49897][49907] Jeszcze jedno...
[49919][49944] Jeśli chcesz użyć mojego roweru, będzie cię to kosztować 5000 yenów.
[49954][49974] Łapiesz? Pięć tysięcy!
[49974][49996] Hej, co to ma znaczyć?!
[49996][50033] Powiedz "Chodźmy zagrać w baseball", słyszysz mnie?

[50049][50059] A i jeszcze...
[50065][50080] Dzięki , że na mnie czekałeś!
[50112][50120] Makoto!
[50130][50144] Patrz przed siebie, gdy biegniesz!
[50161][50169] Jasne!
[50977][50999] Spóźniłaś się. Gdzie Kousuke?
[51003][51013] Nie przyjdzie.
[51022][51037] Co z nim?
[51130][51140] Gdzie to znalazłaś?
[51146][51180] Nie... wiesz co to jest?
[51187][51197] Wiem.
[51206][51216] Kto ci powiedział?
[51221][51231] Ty.
[51231][51245] Wcale nie!
[51252][51268] Nie mogłem!
[51272][51288] Powiedziałeś mi wszystko.
[51293][51313] O erze w której żyjesz.
[51319][51335] O urządzeniu.
[51338][51348] Wszystko.
[51352][51367] H-hej.
[51379][51389] Tak jak sądziłam.
[51399][51408] Jestem szczęśliwa.
[51415][51430] Skąd jesteś?
[51442][51450] Z przyszłości.
[51454][51463] Możesz skakać w czasie?
[51463][51475] Już nie.
[51480][51497] Więc ja ci to powiedziałem?
[51510][51521] I uwierzyłaś mi?
[51533][51543] Co za naiwniak.
[51547][51553] Może tak, może nie.
[51553][51574] Przyszłaś tylko po to by to powiedzieć?
[51650][51678] Czemu się wygadałem... idiota.
[52175][52203] Malowidło... możesz je zobaczyć spowrotem w przyszłości.
[52226][52248] Nie zniknie , anie nie spłonie.
[52275][52298] Wciąż będzie w twojej erze.
[52311][52323] Zadbam o to.
[52353][52365] Liczę na ciebie.
[52400][52439] Musiałem wracać, ale zanim się spostrzegłem, było już lato.
[52460][52496] Przebywanie z wami było zbyt zabawne.
[52525][52541] Nie tak powiedziałeś przedtem.
[52554][52565] Więc , co powiedziałem?
[52666][52675] Nie powiem.
[52687][52699] Czemu?
[52712][52736] No powiedz, co mówiłem?
[52745][52754] Nie powiem.
[52759][52790] Mówże! Chce wiedzieć. Hej!
[52810][52818] To para!
[52826][52835] Para!
[52835][52844] Para!
[52854][52865] Dobrze sobie radzą!
[52865][52877] Para, para!
[52877][52886] Zamknijcie się, idioci!
[52896][52906] Uciekajmy, szybko!
[53048][53061] Przekaż moje pozdrowienia Kousuke.
[53070][53090] I powiedz , że jest mi przykro, że sam nie mogłem tego zrobić.

[53122][53130] A także...
[53151][53160] Makoto.
[53209][53217] Co jest?
[53232][53265] Jest coś co chciałem ci powiedzieć od długiego czasu.
[53306][53316] Ty...
[53352][53372] Uważaj żeby się nie skrzywidzić gdy rajdujesz po okolicy.
[53424][53455] Wiesz, jesteś bardzo nieuważna.
[53460][53481] Pomyśl trochę , zanim coś zrobisz , okej?
[53498][53508] Co do jasnej anielki?
[53514][53534] To wszystko co masz do powiedzenia na końcu?
[53539][53561] Głupia, martwię się o ciebie.
[53604][53638] Fajnie! Dziękuje bardzo za twoją troskę!
[53638][53659] Więc pośpiesz się i idź!
[53659][53675] O co jesteś taka zła?
[53675][53689] Powiedziałam idź!
[53707][53716] Do zobaczenia.
[53724][53734] Do zobaczenia!
[54094][54105] Dlaczego tak?
[54465][54478] Będe czekać w przyszłości.
[54552][54579] Będę tam. Pobiegnę tam.
[54906][54914] Makoto.
[54939][54951] Makoto!
[54971][54991] Hej, Makoto!
[55109][55127] Poważnie, co się dzieje?
[55132][55157] Zapomnij co mówiłem... Nie powiedział ci nawet o swoich uczuciach?
[55164][55196] I opuszcza szkołę , żeby studiować za granicą , tak nagle?
[55210][55223] Nie rozśmieszaj mnie!
[55250][55263] Przepraszam!
[55286][55303] Kaho, nic się nie stało.
[55306][55332] Prawdopodobnie zdecydował się na to , co chciał robić.
[55342][55362] Słyszałaś coś?
[55368][55376] Niezupełnie.
[55381][55389] Nic.
[55402][55411] Łap!
[55433][55442] Przepraszam!
[55442][55464] Kaho, nie masz nic siły w sobie.
[55464][55473] Dobry Boże.
[55480][55512] Ja także zdecydowałam co chcę odtąd robić.
[55522][55530] Co?
[55533][55549] Sekret.
[55564][55577] No co ty?
[55590][55602] Może potem.
[55964][55987] Konno-senpai!
[55987][55998] Dawaj!
[56010][56020] Masz!
[56057][56071] Niezły rzut!
[56087][56098] Moja kolej!
[56117][56126] Łap!
[56138][56231] Tłumaczenie z jęz. angielskiego|SAMUEL SERWATA
[56229][56340] Odwiedź: Serwatyzm.blogspot.com | Kontakt: Serwatyzm@gmail.com
[56348][56415] Twoje oparcie, biegając po placu zabaw
[56360][56400] Obsada:
[56400][56440] Konno Makoto: Naka Riisa
[56415][56477] Byłam bardziej wolna niż chmury płynące po niebie
[56440][56480] Mamiya Chiaki: Ishida Takuya

[56477][56544] i nawet kańciaste litery w moim zeszycie
[56480][56520] Tsuda Kousuke: Itakura Mitsutaka
[56520][56560] Hayakawa Yuri: Kakiuchi Ayami
[56544][56611] wszystkie były jakby oświecone przez światło
[56560][56600] Fujitani Kaho: Tanimura Mitsuki
[56600][56640] Yoshiyama Kazuko: Hara Sachie
[56631][56695] nie wiedziałam co znaczy miłość
[56640][56680] Konno Miyuki: Sekido Yuuki
[56680][56720] Ojciec: Katsura Utawaka
[56695][56753] ale ten czas , który nigdy nie wróci
[56720][56760] Matka: Andou Midori
[56753][56857] wytłumaczył mi jej znaczenie
[56760][56800] Nauczyciel Fukushima: Tachiki Fumihiko
[56800][56840] Uesugi Moriko: Yokohari Shihori
[56840][56880] Nowake Sekimi: Matsuoka Sonoka
[56877][56943] zachowam te dni , które spędziłam z tobą w moim sercu
[56880][56920] Kaitou: Sorita Takayuki
[56943][57008] by nie musieć ich pamiętać
[57008][57073] Nawet jeśli pewnego dnia zakocham się w kimś innym
[57073][57178] zawsze będziesz kimś specjalnym i drogim dla mnie
[57178][57269] Ten okres znów przybędzie
[57269][57334] Spotkanie z tobą w bezmiarze czasu
[57334][57399] bardziej niż cokolwiek innego, wzmocniło mnie
[57399][57464] Nawet jeśli osiągnę jutro snu
[57464][57571] zawsze będziesz dla mnie specjalny i drogi
[57571][57664] Ten okres przybędzie znów
[57877][57993] Gdy w lecie powiedziałeś "Nigdy cię nie zapomnę"
[58000][58155] czas upłynął i teraz wysuszyłam swe łzy
[58171][58237] Zachowam te dni , które spędziłam z tobą w moim sercu
[58237][58302] by nie musieć ich pamiętać
[58302][58367] Nawet jeśli pewnego dnia zakocham się w kimś innym
[58367][58476] zawsze będziesz kimś specjlanym i drogim dla mnie
[58476][58571] Ten okres przybędzie znów

00:00:02:>>RAMPO NOIR<<
00:00:20:Tadanobu Asano
00:00:27:Reżyseria: Suguru Takeuchi
00:01:08:KANAŁ MARSA
00:06:46:"Rzeczywistość postrzegana jest w snach.|To, co śniłeś w nocy, jest prawdziwe. Rampo."
00:07:34:"Życie jest tym, co odbija się|w lustrze."
00:07:38:"Nie jest ani realne, ani nierealne."
00:07:52:"Enshu, Szkoła Ceremonii Herbaty|w Domu Herbacianym Seito-An."
00:08:52:Gotowa.
00:08:57:Przepraszam.
00:09:07:Pozwólcie, że się uraczę.
00:09:37:Jest wyjątkowa.
00:10:06:Azusa!
00:10:12:Pomyślałam, że też tu będziesz.|Przyniosłam ci to.
00:10:16:Bardzo ci dziękuję. Były ciężkie?
00:10:28:Niektóre strony są porysowane.
00:10:32:Musiały należeć do Toru,|kiedy był dzieckiem.
00:10:40:Pani Yamashina skończyła układać narcyzy.
00:10:43:Tak. Zerwała kilka ze swojego ogrodu.
00:10:47:Narcyz jest symbolem|"niespełnionej miłości."
00:10:51:Czasem pani Yamashina jest trochę złośliwa,|nie sądzisz?
00:10:56:Do widzenia.
00:12:30:Pani Yamashina?
00:12:32:Halo?
00:12:35:Co się stało?
00:12:42:LUSTRZANE PIEKŁO
00:13:17:"Życie jest odbiciem lustra."
00:13:23:Detektywie, człowiek imieniem Akechi|chciałby się z panem widzieć.
00:13:28:Akechi?
00:13:32:Tędy.
00:13:33:Witam panie Akechi.
00:13:35:Co słychać?
00:13:37:Kogoro Akechi,|słynny prywatny detektyw.
00:13:41:A to moje wsparcie, Kobayashi.
00:13:44:O co chodzi?
00:13:45:Słyszałem o dziwnej śmierci|nauczycielki ceremonii herbaty.
00:13:51:Nic panu nie umknie.
00:13:53:Gdyby zechciał się pan podzielić szczegółami...
00:13:56:OK. Nazywała się Sayoko Yamashina.
00:13:59:Przed śmiercią prowadziła zajęcia|z grupą ceremonii herbaty.
00:14:03:Grupa była od południa do 3-ciej,|nic nie wskazywało na żadne kłopoty.
00:14:09:Kiedy skończyli,|pomagała jej pani w sprzątaniu?
00:14:14:Tak. Przyłączyłam się.
00:14:18:Potem usłyszałam głuchy odgłos,|jakby ktoś upadł.
00:14:23:Czy słyszała pani,|jakby ktoś się przedzierał, lub uciekał?
00:14:28:Nie.
00:14:30:/Szpital Uniwersytecki, Prosektorium.
00:14:34:Tkanka komórkowa rozpadła się,|powodując rozpłynięcie się twarzy.
00:14:39:Tą samą reakcję możemy zaobserwować|i w czaszce.
00:14:44:W jej czaszce?
00:14:52:Mózg jest kompletnie spalony.
00:14:55:Co mogło to spowodować?
00:14:57:Nie mam najmniejszego pojęcia...
00:15:01:Jakaś opinia, panie Akechi?
00:15:07:/Kostnica w pobliżu plaży Yuigahama

00:15:09:Ofiara była jedynym dzieckiem|sławnej rodziny ceremonii herbaty.
00:15:13:Po dwóch rozwodach została nauczycielką|ceremonii herbaty.
00:15:18:Wygląda na to, że miała wiele romansów.
00:15:28:Była na ceremonii.
00:15:30:Harumi Shinomiya pracuje dla|archiwum bibliotecznego.
00:15:37:Azusa Itsuki.
00:15:39:Pracuje w Kawazen,|w sklepie z antykami.
00:15:43:Owdowiała w młodym wieku.
00:15:45:Jej teściowa zachorowała.|Więc zajęła się interesem.
00:15:51:Kto to?
00:15:53:Niech sprawdzę...
00:16:12:To Toru Itsuki. Szwagier wdowy.
00:16:26:/Kawazen, Sklep z Antykami
00:16:52:Tu jesteś.
00:16:53:Witam z powrotem, proszę pani.
00:16:55:Oczyścisz mnie?
00:17:02:Proszę.
00:17:06:Mamo, już jestem.
00:17:08:Witaj kochanie, jak było?
00:17:12:Nerwowo...|Była tam policja.
00:17:17:To było takie okropne...!
00:17:20:Wiem, że nie zmarła spokojnie, ale...
00:17:25:To okropne.
00:17:28:Gdzie jest Toru?
00:17:30:Wyszedł wcześnie.
00:17:32:Musi być w pracowni.
00:17:41:/Kawazen, Pracownia.
00:20:01:Hej, pokochaj się ze mną.
00:20:06:Od razu po pogrzebie?
00:20:08:Skończyłeś z panią Yamashina.
00:20:14:Wyglądasz na oddalonego.|Znowu się zakochałeś?
00:20:19:Może w Azusie?
00:20:22:Jest wdową po moim bracie.
00:20:24:Ale cię kocha, wiesz o tym.
00:20:26:Jako szwagra.
00:20:28:To nieprawda.
00:20:32:Przecież widzę. To bardzo patetyczne.
00:20:46:Posłuchaj...
00:20:52:W twoich oczach widzę siebie...
00:21:51:/Świątynia
00:22:04:Tędy!
00:22:05:Czy to złodziej?
00:22:06:Nie wiem, ale to coś dziwnego!
00:22:19:Tu się nikt nie pojawia.
00:22:21:Nie, zaczekaj...!
00:22:36:"Życie jest tym, co odbija się w lustrze.|Nie jest ani realne, ani nierealne."
00:22:42:"Niebo przepełniają piekielne płomienie."
00:22:45:"To smutne zastanawiać się, czy tam pójdę."
00:22:52:Spójrz na Buddę!
00:23:10:Co to za dźwięk?
00:23:23:Czy to nie sygnał na przejeździe?
00:23:25:Ale jest środek nocy!
00:23:46:Z nią stało się dokładnie to samo...
00:23:49:Też była na ceremonii.
00:23:53:Dziwny fenomen z posągiem Buddy|i sygnałem.

00:23:58:Myśli pan, że są powiązane?
00:24:02:Tak przypuszczam.
00:24:05:Detektywie, proszę porozmawiać z właścicielką.
00:24:24:Czy słyszała pani krzyk?
00:24:27:Tak.
00:24:28:Ale nie przyszła pani od razu?
00:24:31:Z tym hałaśliwym sygnałem na przejeździe...
00:24:36:To mnie bardzo rozpraszało.
00:24:38:Potem zadzwonił ktoś od niej z pracy|i poprosił
00:24:42:bym sprawdziła co u niej,|bo się nie pokazała.
00:24:46:Więc weszłam do jej pokoju,|a ona była...
00:24:50:Znalazłam to.
00:24:53:Lustro.
00:24:56:Staroświeckie.
00:24:58:Takie samo jak w domu herbaty.
00:25:01:Wielu ludzi ma tu takie?
00:25:05:Dużo zostało wykonanych w Kamakura.
00:25:08:Jest jedno miejsce, gdzie|nadal je produkują...
00:25:11:Zgadza się. Kawazen.
00:25:14:Kawazen...
00:25:45:Proszę na nie spojrzeć. Czy może pani|stwierdzić, że zostało zrobione tutaj?
00:25:54:Tak, z całą pewnością.
00:25:56:A może pani określić, kiedy?
00:26:00:Niestety nie.
00:26:07:Proszę tędy.
00:26:51:Przepraszam, że przeszkadzam, nazywam się...
00:26:55:Kogoro Akechi, nieprawdaż?
00:26:59:Jest pan sławny.
00:27:01:Nie jestem...
00:27:02:Muszę zadać panu kilka pytań|w związku z tą sprawą.
00:27:07:Znaleźliśmy tam to lustro.
00:27:11:To jedno z tych, które podarowuję|naszym stałym klientkom.
00:27:18:Czy może mi pan opowiedzieć o tych kobietach|które zmarły tak tajemniczo?
00:27:25:Spotkałem panią Yamashina, kiedy była już|po rozwodzie i wyprowadziła się z domu.
00:27:30:Regularnie kupowała nasze produkty|do ceremonii herbaty.
00:27:34:Znałem Harumi przez około rok.
00:27:38:Tłumaczyła stare dokumenty z naszego sklepu.
00:27:44:Nawet nasz mały sklepik ma wiele|historycznych materiałów.
00:27:48:To historyczne miasto.
00:27:51:Dlaczego przyjechał pan do Kamakura?
00:27:55:Nie przyszedł pan tu w związku|z tą sprawą, nieprawdaż?
00:27:57:Moja żona przebywa w tutejszym sanatorium.
00:28:00:Ma problemy zdrowotne.
00:28:05:To bardzo przykre.
00:28:07:Chociaż Kamakura jest miłe.
00:28:11:Zazdroszczę ludziom, którzy tu mieszkają.
00:28:14:Dorastałem tu, więc nie wiem...
00:28:17:co może być miłego w tym niszczejącym,|starym mieście?
00:28:21:Nabył pan wspaniałe tradycyjne umiejętności.
00:28:24:Jeśli je zarzucę, sztuka umrze.
00:28:31:Panie Akechi.
00:28:33:Lustra w tym kraju zwykle symbolizują bóstwa.
00:28:39:Bóstwa?
00:28:41:W wielu sanktuariach i świątyniach,|umieszcza się je na ołtarzach.
00:28:48:Ma pan rację...

00:28:49:Tworzy pan bóstwa.
00:28:53:Jestem przerażony tą myślą.
00:28:55:Sztuka wyrabiania luster nie zmieniła się|od starożytności.
00:29:01:Mówi się, że Kamakura ma najlepszą technikę|pod każdym względem.
00:29:07:Chciałbym zrobić takie, które by je|przewyższało.
00:29:13:Ale to nie takie łatwe.
00:29:16:Myślę, że to przez zanieczyszczenie|mego umysłu.
00:29:21:Jest pod wrażeniem lustra.|Staje się zamglony.
00:29:28:I co pan sądzi?
00:29:32:Myślę, że wygładzenie jest piękne.
00:29:36:Nie trafił pan. Nawet nie mógłbym|nazwać tego lustrem.
00:30:04:Lustra są dziwne, nieprawdaż?
00:30:09:Wydaje się, że są wejściem do innego świata.
00:30:13:Można by pomyśleć, że mogą wyssać|z człowieka duszę.
00:30:17:Rozmyślałem o tym, kiedy byłem dzieckiem.
00:30:21:Gdybym został uwięziony w sferze,|która odbija się wewnątrz...
00:30:25:Co bym zobaczył?
00:30:29:Interesująca myśl.
00:30:32:Może zobaczyłby pan tam boga.
00:30:37:W tej pracowni może pan wykonać sferę.
00:30:45:Powinienem spróbować?
00:30:52:Lustra sprawiają, że nachodzą mnie|dziwne myśli.
00:30:55:Czasami myślę, że jesteśmy tylko|lalkami w teatrze cieni.
00:30:59:a rzeczywistość leży w lustrze.
00:31:04:Sanetomo Minamoto napisał to wieki temu.
00:31:07:"Życie jest tym, co odbija się w lustrze."
00:31:12:"Nie jest ani realne, ani nierealne."
00:31:16:Księga "Poematów Kinkai Waka."
00:31:18:Jest pan inteligentny.
00:31:20:Widziałem ten wers na zwoju|w domu herbaty.
00:31:26:Powinien się już pan ode mnie uwolnić.
00:31:28:Do widzenia.
00:31:43:Czy to prawda?|Co jest w tym pudełku?
00:31:46:Przedmioty, których używamy do ceremonii.
00:31:47:- Często ich używacie?|- Nie za często.
00:31:49:Jest tu pan Akechi.
00:31:50:Bardzo dobrze. Sprawdź aneks.
00:31:56:Jakieś wieści?
00:31:58:Nie ma tu nic niezwykłego.|Zobaczmy pokój gdzie stoi Budda.
00:32:02:Posągom kładzie się różne rzeczy|jako ofiarę.
00:32:08:Na przykład?
00:32:11:Niewielka złota figurka Buddy.
00:32:15:Skrypty albo pojemniki ze szczątkami Buddy.
00:32:20:Czasem lustra.
00:32:22:- Lustra?|- Tak.
00:32:27:To skarb narodowy.|Proszę ostrożnie.
00:32:33:Kiedy to zostało wykonane?
00:32:38:W okresie Jokyu...
00:32:41:W 1219r.
00:32:43:W roku, w którym zamordowano|Sanetomo Minamoto.
00:33:02:Wróciłam.
00:33:11:Jest tu ktoś?
00:35:00:Długo tu jesteś?
00:35:03:Przepraszam...
00:35:07:Mogę też jedną?

00:35:14:Jasne.
00:35:15:To pierwszy raz, kiedy pijemy razem.
00:35:20:Racja. Mam tak wiele spraw|do załatwienia.
00:35:26:Upewniam się, że interesy idą dobrze.
00:35:30:Przykro mi, że tak ciężko|musisz pracować.
00:35:32:Przez cały ten czas matka chorowała.|A ja byłem tak pochłonięty swoją pracą.
00:35:38:To nic nie szkodzi.|Chcę, żebyś dążył do swych celów.
00:35:44:Tak czy owak, kiedy myślałam,|że wszystko już się ułożyło...
00:35:49:właśnie wtedy miały miejsca te dziwne zgony.
00:35:53:O co pytał cię detektyw Akechi?
00:35:59:O nic takiego.
00:36:06:Posłuchaj, Toru...
00:36:09:Chyba nie zrobiłeś "Lustra Cienia," co?
00:36:13:"Lustra Cienia"?
00:36:22:Co to za nonsens?
00:36:25:To fetysz.|To tylko przesąd.
00:36:40:Nie powinnaś tak pić.
00:36:56:Azusa.
00:37:05:Azusa!
00:37:09:Spokojnie!
00:37:11:Kiedy nie pijesz, to sobie jakoś radzisz.
00:37:17:A jak myślisz, czyja to wina?
00:37:22:Upiłaś się?
00:37:26:Wkrótce będę zbyt pijana,|żebyś mnie brał na poważnie.
00:37:31:Więc póki jestem jeszcze w porządku,|powiem ci coś.
00:37:41:Kiedy zmarł mój mąż...
00:37:45:To było tak, jakbym miała w sercu|ogromną dziurę.
00:37:49:Ale byłam zbyt zajęta, żeby się tym przejmować.
00:37:53:A kiedy znowu wejrzałam w swoje serce,|zobaczyłam ciebie.
00:38:02:Zdałam sobie z tego sprawę, kiedy odkryłam,|że ty i pani Yamashina...
00:38:09:Wiedziałam, że to niemoralne.|Że to złe.
00:38:12:Ale nie mogłam się powstrzymać.
00:38:15:I co ja mam zrobić?
00:38:19:Pomóż mi, proszę.
00:39:31:Toru? Azusa?
00:39:36:Dokąd poszliście?
00:39:39:Toru? Azusa?
00:39:43:/Hotel w Kamakura
00:39:55:Liż moje palce.
00:39:58:Nie przestawaj.
00:40:22:A teraz popatrz na siebie.
00:40:25:Nie mogę...
00:40:39:Twój język.
00:41:14:/Komenda Policji w Kamakura
00:41:19:Nie ma z tobą pana Akechi?
00:41:22:Jest z panią Akechi.
00:41:25:Musi być mu ciężko.
00:41:29:Wie pan, że cierpi z powodu stanu|pani Akechi.
00:41:38:Mamy wyniki testów.
00:41:43:Oba lustra wykonano w 75% z miedzi|i w 25% z cyny.
00:41:50:Mają dokładnie taką samą częstotliwość drgań.
00:41:55:Takie same proporcje składników,|jakich używa się do wyrobu gongów.
00:41:58:Ten amalgamat daje najlepszy dźwięk.
00:42:01:I co to przypuszczalnie znaczy?
00:42:04:To znaczy, że drgania lustra|synchronizowały się

00:42:08:z lustrem na posągu Buddy.|Tak właśnie powstał ten dźwięk.
00:42:24:Kobayashi.
00:42:27:Kobayashi! Nic ci nie jest?
00:42:30:Panie Akechi...
00:42:34:To saraziumit...
00:42:37:Lustra są powleczone saraziumitem.
00:42:40:Co to takiego?
00:42:43:Saraziumit to metal modulujący|z podczerwoną częstotliwością w mikrofalach.
00:42:50:Polaryzuje strukturę molekularną wody,
00:42:54:i powoduje wibrację molekuł z dużą szybkością.
00:42:59:Tak jak kuchenka mikrofalowa.
00:43:04:Tamte kobiety spojrzały w lustro|i naraziły się na promieniowanie mikrofalowe.
00:43:10:Więc ten sygnał w nocy...
00:43:14:Musiał oddziaływać.
00:43:28:Toru.
00:43:31:Toru?
00:43:54:Wyglądam okropnie...
00:45:04:Gdzie jest Toru Itsuki?
00:45:07:W swojej pracowni.
00:45:10:Czy mój chłopiec coś narozrabiał?
00:45:13:Tędy, proszę pani.
00:45:14:Nie zrobiłby niczego, co mogłoby|niepokoić policję.
00:45:19:Pan Akechi...
00:45:24:- Co do...?|- Nie dotykaj tego!
00:45:28:Jest pokryte rtęcią.
00:45:31:Gdzie jest Toru Itsuki?
00:45:34:Musi być w środku tego...
00:46:05:Czy odbija się w środku?
00:46:09:Tak.
00:46:12:Widziałeś coś?
00:46:17:Tak, widziałem.
00:46:23:Co to było?
00:46:28:Widziałeś boga?
00:46:32:Przepraszam, ale nie mogę powiedzieć.
00:47:00:W Średniowieczu...
00:47:02:istniała sekretna spuścizna czarnej magii|przekazywana przez pokolenia.
00:47:10:Oto księga "Kinu Gyokuto."
00:47:12:Księga Słońca i Księżyca.
00:47:17:Jeden z rozdziałów opisuje Lustro Cienia.
00:47:23:Sposób wykonania lustra do odprawiania|czarnej magii.
00:47:27:To lustro, które wysysa życie,|jeśli się w nie spojrzy.
00:47:34:W rzeczywistości to lustro|powleczone saraziumitem.
00:47:38:Generuje mikrofale i zabija osobę,|która w nie spojrzy.
00:47:43:Sklep z Antykami w Kawazen|miał tą księgę, a Harumi Shinomiya
00:47:48:przetłumaczyła ją na współczesny japoński.
00:47:52:W ten sposób Toru Itsuki przeczytał ją.
00:47:54:/Sanatorium
00:47:59:Znaleźliśmy kamień saraziumitu|ukryty w magazynie.
00:48:09:Wiemy jak zabił te kobiety.
00:48:15:Teraz musimy odkryć, dlaczego.
00:48:32:To nie jest Lustro Cienia.
00:48:36:To ostatnie lustro jakie wykonał|Toru Itsuki.
00:48:41:Przyznał się?
00:48:44:Tak.
00:48:50:To, że Toru Itsuki jest przystojnym mężczyzną|jest oczywiste.

00:48:54:Kobiety go uwielbiały.
00:48:56:Dla niego, kobiety, które reagowały|na jego urodę, były jak lustra.
00:49:00:Odczuwał zadowolenie|przeglądając się w lustrze.
00:49:04:Ale wydarzyło się coś, co spowodowało,|że odwrócił się od kobiet.
00:49:10:Według niego...
00:49:13:stało się tak dlatego, że lustra|stały się zazdrosne o kobiety.
00:49:21:Lustra były zazdrosne?
00:49:23:Tak właśnie powiedział.
00:49:26:Z zazdrości zniekształciły piękne odbicie Toru.
00:49:32:Jego lustra zamgliły się, więc|musiał je przetrzeć.
00:49:36:Myślał, że nigdy nie ukończy swego|fundamentalnego lustra.
00:49:41:By ukończyć lustro, musiał|uwolnić się od kobiet.
00:49:46:Stał się paranoikiem.
00:49:50:A to zmusiło go do zabicia trzech kobiet.
00:49:56:Brzmi jak piekło.|Lustrzane piekło.
00:50:03:Zaczynamy przesłuchanie.|Możemy...?
00:50:12:Czy zna pan historię o Narcyzie?
00:50:16:Młody mężczyzna umarł z miłości,|której nie mógł skonsumować.
00:50:20:Toru Itsuki jest tak piękny,|lustra go oczarowały.
00:50:45:Proszę nam coś powiedzieć o|pańskiej szwagierce.
00:50:49:Proszę opowiedzieć o Azusie.
00:50:54:Oboje poszliście do hotelu w noc|przed jej śmiercią.
00:51:02:Od jak dawna spał pan z nią?
00:51:09:Od niedawna?
00:51:13:Po tym jak zaczął pan wyrabiać lustra?
00:51:17:Zanim zmarł pański brat?
00:51:22:Dlaczego pan nie mówi?
00:51:24:Proszę odpowiedzieć na pytanie!
00:51:27:Toru Itsuki!
00:51:31:Dość!
00:51:33:Uważaj!
00:52:10:LUSTRZANE PIEKŁO
00:53:15:"Drogi Akechi, Prywatny Detektywie."
00:53:16:"Oferuję panu moją kolekcję sztuki."
00:53:19:"Od Człowieka o 20 Twarzach."
00:53:30:GĄSIENICA
00:53:44:Ryuhei Matsuda
00:53:56:Yukiko Okamoto|Hanae-Kan
00:54:17:Nao Omori|Tadanobu Asano
00:54:35:Reżyseria: Hisayasu Sato
00:54:43:Niech żyje porucznik Sunaga.
00:54:50:Niech żyje porucznik Sunaga...
00:54:57:Właśnie tak wszyscy wołali,|kiedy wyjechałeś na wojnę.
00:55:03:A teraz żaden z nich cię nie odwiedza.
00:55:07:Wróciłeś do domu poważnie ranny.
00:55:11:Jesteś zaszczytną ofiarą.
00:55:20:Ale nikt nie chce cię takim oglądać.
00:55:55:Kiedy wyjechałeś...
00:55:58:Byłam przekonana, że nigdy|nie zostaniesz ranny.
00:56:08:Wyjechałeś na front z myślą, że|nie powrócisz żywy.
00:56:14:A tak się nie stało.
00:56:18:Zrobiłabym wszystko by cię powstrzymać,|gdybym wiedziała.
00:56:27:"Wracam."
00:56:29:"Lecz ty próbujesz mnie opuścić..."
00:59:33:Jesteś moją gąsienicą.

00:59:37:Lubię cię takim.
00:59:41:A teraz zaśnij|i śnij.
00:59:47:"Kto to? Kto mnie obdziera ze skóry?
00:59:52:"Proszę, przestań!"
01:00:08:Przestań.
01:00:27:Wiesz, że ukryłam wszystkie lustra w domu
01:00:31:więc mój mąż nie może zobaczyć|stopnia deformacji.
01:00:35:Postanowiłam nie używać żadnych|metalowych narzędzi, jak łyżki.
01:00:41:Nie pokażę mu tego lustra.
01:00:47:Jeśli odetniesz robakowi nogi,|odrosną.
01:00:58:W lustrze ludzie zwracają się|ku czemuś jeszcze.
01:01:02:To cię przeraża?
01:01:06:Nie ma nic straszniejszego niż wojna,|która zdeformowała mojego męża.
01:01:13:Nic więcej cię nie przeraża?
01:01:17:Wszyscy myślą, że jesteś dobrą żoną|dobrego żołnierza.
01:01:22:Dokładnie tym jestem.
01:01:25:Żona "boga wojny", który powrócił|z zaszczytnymi obrażeniami. To właśnie ja.
01:01:34:Bogini mająca domową gąsienicę.
01:01:39:Jesteś okropny.
01:02:08:Któregoś dnia na pewno zostaniesz|przestępcą.
01:03:32:Chcesz wiedzieć z kim rozmawiałam?
01:03:38:Taro Hirai z rezydencji.
01:06:03:"Czy jesteś ludzką kobietą?|Czy jestem bogiem wojny?"
01:06:59:Mówiłam ci, żeby w tym pokoju|nie używać świec.
01:07:04:Próbujesz chronić sztukę swojego wuja?
01:07:08:W tej kolekcji jest wiele cennych okazów.
01:07:13:Z tą kolekcją mogłabyś otworzyć muzeum.
01:07:20:Znasz się na sztuce?
01:07:24:Oczywiście. Jeśli chodzi o piękno,|to mam dobre oko.
01:07:32:Jesteś przeświadczony, nieprawdaż?
01:07:36:Jeśli znajdujesz te rzeczy pięknymi...
01:07:41:to możesz pomyśleć, że mój mąż|wygląda jak posąg boga.
01:07:47:Jest żywą sztuką.
01:07:51:Nazwałeś to "żywą"?
01:07:55:Gdybym miał własne muzeum,|z pewnością bym go wystawił.
01:08:02:Wystawa nosiłaby tytuł:|"Owad Snu."
01:08:09:Jesteś taki okrutny.
01:08:12:Nie tak bardzo jak ty.
01:08:16:Nigdy nie rozumiałam dlaczego mój wuj|wybrał ciebie do pomocy.
01:08:21:Teraz już wiem.|Jesteś taki sam jak on.
01:08:26:Przypominam ci o jego szaleństwie?|Jestem zaszczycony.
01:08:33:On jest samotnym łowcą marzeń...
01:08:37:Po tym, jak kupił wyspę,|stał się jeszcze bardziej odludkiem.
01:08:42:Ale tak naprawdę to miły człowiek.
01:08:45:Zostawił mi tutaj swoje kosztowności|zanim wyjechał na wyspę.
01:08:51:Ta posiadłoś jest laboratorium jego marzeń.|Zawiódł.
01:08:58:Więc zostawił ruiny swoich marzeń.
01:09:01:Ruiny swoich marzeń...
01:09:07:Mieszkasz tu by podtrzymać|jego marzenia?
01:09:12:Nie, to kwestia gustu.
01:09:47:Nie opuszczaj mnie, proszę.
01:09:57:Skrzydła motyla...
01:10:01:Dokąd odleciałeś bez swoich|cennych skrzydeł?
01:10:16:Gdzie jesteś?
01:10:21:Co robisz?

01:10:27:Z kim jesteś?
01:10:34:Przestań na mnie patrzeć w ten sposób.
01:10:38:Przestań patrzeć w moje serce.
01:10:43:Nie patrz takim wzrokiem.
01:12:07:Nie chcę być dobrą żoną|boga wojny...
01:12:16:Chcę być po prostu twoją kobietą...
01:12:35:Kiedyś zrobię dla ciebie skrzydła.
01:12:42:Staniesz się motylem.
01:12:46:Będziesz ciałem zgubionym przez|błękitnego motyla.
01:18:21:Wybacz mi.
01:18:32:"Wybaczyć komu...?"
01:18:34:"To ja potrzebuję wybaczenia."
01:20:22:Dobrze się sobie przyjrzyj.
01:21:19:Zamierzasz znowu korzystać z laboratorium?
01:21:22:Co mu zrobiłeś?
01:21:43:Co próbujesz powiedzieć?
01:21:49:"To ty mnie takim uczyniłaś?"
01:21:52:"Odcięłaś mi kończyny|i zamieniłaś w gąsienicę?"
01:21:57:Właśnie to chce powiedzieć.
01:22:00:To nie twój interes!
01:22:03:Właśnie, że tak. On jest|niezłym okazem sztuki.
01:22:07:Sztuki?
01:22:09:Wszyscy artyści popadają w szaleństwo.
01:22:13:Myślą, że to co ich zniewala,|jest całkowicie słuszne.
01:22:19:Mówisz, że jestem szalona?
01:22:33:Nie myślisz tak.
01:22:39:Nie chcę, żeby wrócił na wojnę.
01:22:45:I wpadłam na cudowny pomysł.
01:22:49:Byłam szczęśliwa, że przeszłam|chirurgiczne szkolenie.
01:22:53:Ale zmieniło się to w przekleństwo...
01:22:57:Potem pomyślałam, że było dobre.|Było dziełem miłości.
01:23:05:Miłości...
01:23:09:Ty go stworzyłaś.|Nie wierzysz w rzeczy niematerialne.
01:23:18:Miłość jest niematerialna i wstrętna.
01:23:22:Ale popatrz na niego. Jest piękny.
01:23:27:Spędzę resztę życia na zbieraniu pięknych rzeczy.
01:23:32:Pierwszą kolekcję ukradnę od ciebie.
01:23:38:"Wybaczam ci."
01:23:44:Wybaczysz? Wybaczysz mi?
01:24:10:Też stanę się gąsienicą.
01:26:35:Proszę pana!
01:26:50:Panie Akechi!
01:27:06:Mamy szczęście, że nas tam nie ma.
01:27:10:"Trzęsienie ziemi burzy stolicę!"
01:27:17:To dzięki wyspie...
01:27:21:Odpłynęliśmy na wyspę.|To nas ocaliło.
01:27:28:Właściciel wyspy od dawna nie żyje.
01:27:32:Lecz ktoś nadal dostarcza tu|różne rzeczy.
01:27:37:Jakiś krewny właściciela|używa jej jako kryjówki.
01:27:43:Kryjówki?
01:27:45:Dla skradzionych dzieł sztuki.
01:27:47:Kim on jest?
01:27:49:Nigdy go nie spotkaliśmy, ale|znamy go bardzo dobrze.
01:27:53:Człowiek o 20 twarzach?|Płyńmy tam.
01:27:57:Jeszcze nie. Popłyniemy, gdy wyspa stanie się|taka, jak to sobie wymyślił.

01:28:04:To nie zajmie mu długo.
01:28:06:Ale...
01:28:54:Dokąd pójdziesz,|człowieku o 20 twarzach...
01:28:59:Dokąd pójdziesz z tymi gąsienicami.
01:29:42:"Jesteśmy uzależnieni od naszych czułków.|To nasza jedyna broń."
01:29:49:"Żyjemy na poziomie ciemnego owadziego świata,|teraz i na zawsze..."
01:30:12:Tadanobu Asano
01:30:20:Tamaki Ogawa
01:30:29:Reżyseria: Atsushi Kaneko
01:31:43:PEŁZAJĄCE ROBAKI
01:32:20:/Fuyo Kinoshita
01:33:07:Kierowco, zdrzemnę się.|Obudź mnie, kiedy dojedziemy do domu.
01:33:14:Tak, proszę pani.
01:33:30:Tu Fuyo.
01:33:34:Wracam już z teatru.|Nie, nie jestem zmęczona.
01:33:40:Zawsze mam dla ciebie czas.
01:33:44:Będę na ciebie czekać.|Tak, tam gdzie zwykle.
01:33:51:Zostawię drzwi otwarte.
01:33:55:Pośpiesz się. Nie znoszę być sama.
01:34:21:Kierowco, zdecydowałam się|nie jechać do domu.
01:34:25:Zawieź mnie tam, gdzie zwykle.
01:35:31:Przecież właśnie to mówię.|Nie mogę znaleźć swojej szpilki do włosów.
01:35:39:Jak mogłam o niej zapomnieć?|Dałeś mi ją.
01:35:45:W drodze tutaj, jakiś dziwny mężczyzna|dał mi kwiaty.
01:35:50:Nie, nigdy wcześniej go nie widziałam.
01:35:55:Dostaję od fanów kwiaty po przedstawieniu,|ale jego nie było w teatrze.
01:36:01:Jego kwiaty były sztuczne.
01:36:04:Poza tym, prawdopodobnie nikt nie zna trasy,|którą tu przyjeżdżam.
01:36:11:To było trochę straszne.
01:36:17:Nie przesadzaj! Nie wyglądał groźnie.
01:36:25:Jesteś zazdrosny?
01:36:29:Nie martw się. Tu jest bezpiecznie.|Nikt nie zna naszego sekretnego miejsca.
01:36:37:W porządku. Zamknę drzwi.
01:36:44:Pośpiesz się. Nie znoszę być sama.
01:37:40:Kim jesteś? Kim...?
01:38:05:Od kiedy się w tobie zakochałem|moje życie stało się piekłem.
01:38:22:/Aizo Masaki
01:40:07:Kierowco, możesz mnie obudzić,|kiedy dojedziemy do domu?
01:40:14:Tak, proszę pani.
01:40:33:"Zgadza się...|Wszechświat ciągle się rozszerza.
01:40:41:"W końcu znowu zapadnie się w grawitacyjną osobliwość.
01:40:48:"Słońce wypali się za około 5 miliardów lat...
01:40:55:"Świat zapada się, jak już mówiłem...
01:41:01:"Jako, że wszechświat zbliża się do swego końca,|te drobnoustroje...
01:41:06:"Pełzają po podłodze,|krześle i kubku...
01:41:11:"Nawet w powietrzu, którym oddycham.
01:41:16:"Drobnoustroje pochłaniają wszystko.|Sprawiają, że wszystko się rozkłada.
01:41:22:"Te maleńkie stworzenia rozkładają wszystko,|jakby pracowały dla czasu.
01:41:32:"A kiedy czas mija,|wszystko gnije i rozkłada się...
01:41:40:"Spójrzcie na to...
01:41:43:"Miliony drobnoustrojów pełzają|po jego skórze i otworach."
01:42:09:Czy coś nie tak?
01:42:12:Nie.
01:42:15:Nie patrzyłem na pana, doktorze.
01:42:20:Panie Masaki. Nie lubi mnie pan, prawda?

01:42:25:Proszę się nie martwić, tu nie chodzi o pana.
01:42:28:Czy patrzenie na mnie jest|nie do zniesienia?
01:42:35:To nic osobistego.
01:42:43:W porządku. Mogę spojrzeć?
01:42:52:Spokojnie, nie dotknę.
01:43:01:O nie. Pogorszyło się.
01:43:05:Czyż to uczulenie nie jest okropne?
01:43:11:Uczucie, jakby coś pełzało|po całej skórze?
01:43:21:Czuję się odepchnięty przez świat.
01:43:28:Moje ciało też to odrzuca.|Kiedy kogoś dotykam...
01:43:32:popadam w zaniepokojenie.|Jestem taki od urodzenia.
01:45:31:Wie pan...
01:45:35:Mam wrażenie, że pana problem jest natury|psychologicznej, nie dermatologicznej.
01:45:43:Nie będzie postępu dopóki pan nie rozgryzie
01:45:47:jak pozbyć się dręczącej pana paranoi.
01:45:53:Wiem, że to nie moja sprawa.
01:45:56:To pański problem.|Ja jestem tylko dermatologiem.
01:46:02:Rozwiązaniem jest brak kontaktu z ludźmi.
01:46:08:Wygląda na to, że tego pan chce.
01:46:47:Kierowco, zdecydowałam się nie jechać do domu.
01:46:50:Zabierz mnie tam, gdzie zwykle.
01:47:13:Biedne kochanie...|Jesteś taki silny i potężny...
01:47:19:ale nie wiesz co zrobić ze swoją mocą.
01:47:25:To w porządku, że używasz tej mocy|dla swoich potrzeb...
01:47:34:jak dając mi rolę gwiazdy|w tej produkcji...
01:47:40:Jeśli nie użyjesz swojej mocy,|zaczniesz gnić.
01:47:44:Pachniesz trupem...
01:49:55:Kierowco? Halo?
01:50:00:Zgubiłam swoją szpilkę do włosów.|Widziałeś ją gdzieś?
01:50:12:Nie, przykro mi.
01:50:14:Och... to dla mnie bardzo ważne.|Jeśli ją znajdziesz...
01:50:22:Na pewno pani powiem.
01:50:59:Halo...
01:51:09:Bardzo dziękuję.
01:51:18:Czy gdzieś już pana nie widziałam?
01:52:05:Odkąd się w tobie zakochałem,|moje życie stało się piekłem.
01:53:07:/Pełzające robaki
01:54:05:Teraz rozumiem...|To dla mnie jedyny sposób
01:54:11:by cię dotknąć. By być z tobą blisko.
01:54:18:Dlaczego wcześniej nie zauważyłem?
01:54:30:Odkąd się w tobie zakochałem,|moje życie stało się piekłem.
01:55:00:Przepraszam...
01:55:08:Nie zrobiłem ci tego z nienawiści.
01:55:13:Zrobiłem to, bo chciałem cię chronić.|Utrzymać cię czystą.
01:55:23:Proszę, zostań tu ze mną na zawsze.
01:55:28:Wtedy nikt cię nie dotknie.|Nikt cię nie skrzywdzi.
01:55:53:Robaki! Pełzające robaki! Robaki...!
01:57:13:Chwileczkę...|Zrobię to lepiej, pani Fuyo.
01:57:18:Pomogę pani.
01:57:28:Przepraszam, ale muszę panią tutaj naciąć.
01:57:35:O rany! Chwileczkę...
01:57:42:Doskonale.|Pozbędę się skażonej krwi.
01:57:47:Teraz wstrzyknę ten formaldehyd|w pani arterie...
01:57:55:Nie... To nie tak...
01:57:59:Proszę się nie martwić...|Nauczyłem się, jak to robić.

01:58:05:O mój... Kurwa...
01:58:09:Może to tutaj...?
02:00:26:O czym to ja myślałem? Co to było?
02:00:31:Co to było? Co to była za rzecz?
02:00:39:Co to było?
02:03:39:Tak... Udało mi się.
02:03:46:Zrobiłem to. Spójrz tylko.
02:03:54:Jesteś piękna na zawsze!
02:03:58:Zrobiłem to.
02:04:04:W końcu tego dokonałem.
02:04:08:Zrobiłem to!
02:04:11:Zrobiłem... Zrobiłem...!
02:04:38:Nie chcę już nic więcej z tego świata.
02:04:47:Porzuciłem ten świat.|Nie było już na nim dla mnie miejsca.
02:04:56:Mam kogoś, kogo muszę chronić.
02:05:01:Ona tak rozpaczliwie mnie potrzebuje.
02:05:11:To Fuyo Kinoshita, aktorka.
02:05:20:Kinoshita... Kto?
02:05:27:Fuyo Kinoshita. Na pewno ją pan zna.
02:05:33:Piękna ale chłodna.|To znana aktorka teatralna.
02:05:41:Przykro mi. Nigdy o niej nie słyszałem.
02:05:53:Przepraszam.
02:06:13:Panie Masaki, przepiszę panu trochę maści.
02:08:10:Przepraszam! Przepraszam! Przepraszam!
02:08:16:Przepraszam! Przepraszam! Przepraszam...!
02:08:25:Proszę posłuchać, panie oficerze.|Tragedia polega na tym, że jej ciało
02:08:29:rozkłada się z powodu robaków,|jakie ma wewnątrz.
02:08:33:Jej ciało jest w moim mieszkaniu.|Niech pan przyjdzie i rzuci okiem.
02:08:38:To ciało Fuyo Kinoshity,|pięknej, chłodnej aktorki.
02:08:44:Na scenie była gwiazdą.
02:08:56:Bardzo panu dziękuję!|Bardzo panu dziękuję!
02:09:03:Bardzo panu dziękuję!|Bardzo panu dziękuję!
02:09:10:Bardzo panu dziękuję!|Bardzo panu dziękuję!
02:09:54:Co?
02:09:59:RAMPO NOIR
02:10:04:/Zdecydowała się złożyć śluby.
02:10:15:/Nie w następnym roku,|/ale począwszy od dzisiaj.
02:10:26:/Stała w chłodnym białym świetle|/nie robiąc nic, po prostu stojąc.
02:10:36:/Stała tam tak zaciekle słuchając
02:10:46:/płyty, którą uwielbiała.
02:10:59:/Zegar przestał tykać.
02:11:10:/Stanął, stanął.
02:11:25:/On nagle zdał sobie sprawę,|/że przez cały czas
02:11:35:/była tam mucha, bzycząca wokół niego.
02:11:46:/W pokoju w lustrze jest twarz.
02:11:56:/Nagle wygląda dziwnie,|/jak ktoś, kogo nie znam.
02:12:05:/Potwór, którego widywałem w dzieciństwie
02:12:18:/siedzi teraz na moich plecach
02:12:29:/Jest na moich plecach, jest na moich plecach.
02:13:23:/I gdy słuchała swojej ulubionej płyty
02:13:36:/zegar przestał tykać.
02:13:47:/Zatrzymał się, stanął.
02:14:13:tłumaczenie z języka angielskiego: SAMUEL SERWATA
02:14:23:Serwatyzm@gmail.com / Serwatyzm.blogspot.com
00:00:00:

00:00:02:OSTRZEŻENIE|Sceny tortur udokumentowane w filmie są prawdziwe.|Zalecana ostrożność dla wrażliwych widzów.
00:01:15:Jedną z rzeczy definiującą "perwersję" jest wnętrze|ciał innych zwane niejako "miejscem rozkoszy" z|wyłączeniem subiektywności.
00:01:22:Kiedy ciała innych wykorzystywane są jako przedmioty|stanowi to wówczas perwersję.
00:01:27:W jakiejkolwiek formie.|Nawet pod formą tradycyjnejego stosunku seksualnego.
00:07:01:SNUFF (definicja): Nielegalna kaseta wideo,|na której zarejestrowana jest prawdziwa śmierć człowieka.
00:07:31:"SNUFF 102"
00:07:41:Tłumaczenie z napisów angielskich: SAMUEL SERWATA
00:07:51:Serwatyzm.blogspot.com / Serwatyzm@gmail.com / 2011r.
00:08:00:- Do jakiego momenu jesteś skłonna na to patrzeć?
00:08:04:- Innymi słowy.|"Co" chcesz oglądać?
00:10:24:Tydzień wcześniej.
00:12:24:... w tym szczególnym przypadku.|Od sześciu lat do chwili obecnej nastąpiło wiele odkryć.
00:12:35:Znalezienie kobiecych zwłok ujawniło porządek|dzienny psychopaty, który działał od lat.
00:12:43:... używał miejskich dróg jako własnego placu zabaw|i zasłużył na miano "Drogowego Zabójcy".
00:12:51:Odnalezione zostały tylko niektore części ciał|takie jak nogi, ręce i tułowia.
00:12:55:Wszystkie kobiety były między 20 a 35 rokiem życia.|Zazwyczaj prostytutki.
00:13:01:Fakt ten zmusił policję do|wzmożonego dochodzenia.
00:13:06:... najwidoczniej śledztwa nie potraktowano zbyt|poważnie z powodu profesji ofiar.
00:13:13:z tytułu roszczenia ich rodzin.
00:13:17:Jest to niespotykany przypadek w tym kraju i|w każdym razie doszło do zatrzymania podejrzanego.
00:13:27:Rzekomo przyznał się,|dając również wskazówki co do miejsca ukrycia brakujących ciał ofiar.
00:13:38:Widzimy tutaj analizę|niezidentyfikowanych szczątków.
00:13:44:Prowadzone badania są nadzieją na odkrycie tożsamości|niezidentyfikowanych ofiar.
00:13:54:Zdjęcia te są ściśle tajne.
00:14:29:- Naprawdę, pomyśl o tym, to byłoby doskonałe.|To gwarancja zainteresowania.
00:14:40:- Zawsze kończę punktualnie,|wiesz o tym...
00:14:50:- Kto? Malena?|Myślisz, że Malena dałaby radę?
00:15:02:- Z pewnością, jednak Malena jest tylko osobliwą pisarką.
00:15:04:- Ona może dać ci łatwą odpowiedź,|nieważne...
00:15:10:- Wiesz co, oferuję ci|felieton z opinią, śledztwo...
00:15:19:- Nie wiem, nie chcę czekać.|Chciałabym być pierwszą osobą, która to opublikuje.
00:15:30:- Nie, mamy zbyt mało czasu...
00:15:37:Ale nie skończę tego...
00:15:40:- W porządku, zatem...|Tydzień.
00:15:49:Dlaczego zawsze kobiety?
00:15:52:- Wiemy, że kobiety od dawien dawna okupowały|kategorię "przedmiotu".
00:15:57:- W ogólnej teorii, często były określane mianem słabszych.|Takie było miejsce kobiet od początku historii.
00:16:05:- To fakt, że zawsze tak było.|Postrzegane są jako przedmioty... i to się nie zmieni.
00:16:12:- Nie ma czegoś takiego jak|niehistoryczne fakty.
00:16:15:-Jest "podział" ze względu na płeć.|Nazwał to w ten sposób psychiatra Fiugel,
00:16:22:-... który skonstruował teorię o|'zmianie erotycznych stref'.
00:16:26:- W erze wiktoriańskiej, skupieniu|atrakcyjności u kobiet poddawane były ramiona,
00:16:31:- ... W pierwszych dziesięcioleciach dwudziestego wieku|były to kostki,
00:16:36:- następnie ramiona w latach trzydziestych.|Zawsze fragmentyzowano jeśli chodzi o podział płci.
00:16:44:- Fragmentacja.
00:16:46:- Jest to "kulturowy" fakt...|I to się nie zmieni...
00:22:25:- Przyniosłem ci coś...

00:22:27:- Tak?|- Tak...
00:22:30:- Co?
00:25:33:ZEZNANIE.
00:25:38:OKALECZONE ZWŁOKI.
00:25:43:KOBIETY.
00:25:50:PROSTYTUTKI.
00:26:18:PODEJRZANY PRZYZNAJE SIĘ DO OGLĄDANIA STRON PORNOGRAFICZNYCH|ZAWIERAJĄCYCH TORTURY I SADYZM.
00:26:27:PONIŻEJ ZNAJDUJE SIĘ LISTA|WYSZCZEGÓLNIAJĄCA JE.
00:26:54:- To najważniejsza rzecz, którą|muszę ci przekazać.
00:26:57:Istnieje nowe pojęcie|zwane "Globalnym wideo-mózgiem".
00:27:03:- Ponieważ Jung ukuł pojęcię "Zbiorowej Podświadomości",|telewizja jest naszą codzienną Biblią...
00:27:08:... jest to obecnie nasza "zbiorowa podświadomość".
00:27:11:- Działa to poprzez obrazy,|tak samo jak nasze mózgi odbierają myśli
00:27:17:- ... więc co napędzia|dzisiejsze społeczeństwo?
00:27:20:- Konsumeryzm.
00:27:22:... konsumpcja i usuwanie odpadów.
00:27:24:- Ludzi bez pieniędzy są odsuwani przez ustrój na bok,|bez dostępu do niego... oni nie istnieją.
00:27:30:- ... inni mają całkowity dostęp,|bez ograniczeń... jeśli sobie zażyczą
00:27:34:- ... to będą oglądali co zechcą,|jakikolwiek obraz.
00:27:38:- Jeżeli szerokość pasma jest nieograniczona...|Dlaczego my musimy ograniczać siebie?
00:27:44:Dlaczego nie powinniśmy oglądać wszyskiego?
00:30:31:- Zgadzamy się, że napędem społeczeństwa|jest konsumpcja, prawda?
00:30:36:- Każdy obywatel jest widzem tego|"Globalnego wideo-mózgu"
00:30:40:- ... stanowi to definicję tego czym jesteśmy,|a nawet tego czym chcemy być.
00:30:43:- Nawet bez naszej wiedzy.
00:30:45:- Serfowanie po kanałach jest następstwem|naszego pragnienia.
00:30:49:- Która technologia pozwala nam na to?|"Wirtualność".
00:30:53:- Posiadać dostęp do wszystkiego,|oglądać wszystko... obejrzeć wszystko
00:30:57:- ... być wszystkim.
00:30:59:- Nie ma żadnego ograniczenia.
00:31:02:- Musi się pan zgodzić, iż niemożliwym jest|uwierzenie w brak ograniczeń.
00:31:07:- Dlaczego? Kto je ustala?|Nie ma żadnych ograniczeń.
00:31:10:- Kto wyznacza granice?
00:31:13:- Nie wiem.|Myślę, że mogłaby to być moralność.
00:31:17:"Moralność"?|Czym jest Moralność?
00:31:24:- Czy wybierasz własną|moralność?
00:31:27:- Myślę, że jest na to miejsce,|jeśli nie, wszystko byłoby nie do opanowania.
00:31:32:- Moralność kończy się wewnątrz|twojego prywatnego domu.
00:31:35:- Po co być moralnym...
00:31:37:- ...jeśli możesz być anonimowy?
00:32:34:- W porządku, to tutaj...|Proszę się zatrzymać.
00:32:37:- Ile płacę?|- Chwileczkę...
00:32:42:- 9 dolarów
00:32:47:- Proszę, reszty nie trzeba. Dzięki.|- Dziękuję.
00:33:42:- Faktycznie się spóźniłam... przepraszam za to.|- Nic się nie stało...
00:33:50:- Dziękuję za poświęcenie czasu...
00:33:53:- Proszę bardzo...
00:33:55:Chciałabym porozmawiać|i wyjaśnić kilka rzeczy.
00:34:05:- Prowadzę badania i przeczytałam|nieco pańskich publikacji, które bardzo mnie zainteresowały.
00:34:21:- Chcesz się czegoś napić?|- W porządku.
00:34:53:- W zasadzie, to chciałabym przeprowadzić|z panem wywiad.

00:35:01:- Pańskie publikacje były bardzo interesujące,|wydawały się czymś wspaniałym.
00:35:08:- Piszę artykuł,|który jest...
00:35:12:- trochę skompikowany.
00:35:15:- I chciałabym dowiedzieć się|nieco więcej.
00:35:19:- A więc, pisze pan o tym tak wylewnie,|jakby był pan specjalistą tematu
00:35:25:- Z powodu natury moich wywiadów,|ich rodzaju.
00:35:30:- Wizualna przemoc.
00:35:35:- Czy mogę zadać|pierwsze pytanie?
00:35:42:- Jaka jest pana opinia na temat|czegoś co zwie się "snuff"?
00:35:52:- Posłuchaj...
00:35:54:- Czy chciałabyś zarobić|trochę pieniędzy?
00:35:56:- Tak.
00:36:00:- Naprawdę chcesz?
00:36:01:- Co?
00:36:02:- Zdobyć trochę kasy.
00:36:05:- Tak, a co muszę zrobić?
00:36:10:- Jest ktoś kogo znam,|ktoś kto dobrze płaci.
00:36:16:- W porządku.|- Robisz to o co on poprosi, żebyś zrobiła.
00:36:18:- Nieźle płaci
00:36:21:- W porządku.
00:36:23:- Jutro dam ci|jego adres.
00:36:27:- W porządku.
00:36:31:- Dobrze, zatem do zobaczenia.
00:36:34:- Do jutra.
00:40:49:- "Snuff" jest mitem.
00:40:53:- Zatem chce mi pan powiedzieć,|że jego istnieje jest niemożliwe?
00:40:57:- Nie powiedziałem tego.|Powiedziałem, że znany jest jako "miejska legenda".
00:41:02:- A więc...?
00:41:05:- Zastanów się nad tym przez chwilę...|to zupełnie nieprawdopodobne, aby mogło mieć miejsce.
00:41:14:- Naprawdę nie wiem co powiedzieć...
00:41:17:- To bardzo nieprawdopodobny fakt.
00:41:20:- Że mężczyzna nagrywa kasetę wideo
00:41:24:- ... na której zabija ofiarę,|porywa osobę tylko dlatego
00:41:31:- ... aby to nagrać
00:41:33:- ... a później sprzedaje taśmę|anonimowej grupie bogatych ludzi.
00:41:40:- Byłoby to śmieszne.|To jak doręczenie samego siebie policji.
00:41:48:- W porządku, więc...
00:41:50:- Mówi mi pan, że jest to niemożliwe
00:41:55:- Nie... to nie jest niemożliwe.
00:41:58:- Właściwie, to co jest niemożliwe to istnienie|"sekretnej grupy", która by się tym zajmowała.
00:42:05:- Grupy, która handluje tym materiałem,|ludzi, którzy go sprzedają.
00:42:09:- Ludzie, którzy uprowadzają ofiary.|Tak wielu zaginionych bez wieści.
00:42:14:- ... wiele śledztw dotyczących|zaginionych osób.
00:42:19:- ... dowolna osoba w grupie|mogłaby poinformować kogoś innego.
00:42:24:- Tak, ale pojedyncza osoba|mogłaby to zrobić.
00:42:29:- Wówczas ofiara nie byłaby ważna,|to nielogiczne.
00:42:37:- Rodziny, śledztwa,|ktoś mógłby wpaść na trop.
00:42:48:- Oczywiście są ludzie,|o których nikt się nie troszczy.
00:42:55:- Dokładnie.
00:42:57:- W społeczeństwie konsumpcyjnym, napędem|są pieniądze, ci bez pieniędzy...
00:43:02:- Rozumiem... Ci bez pieniędzy nie stanowią żadnej wartości.|Nikt się nimi nie interesuje.
00:43:09:- To nie jest politycznie poprawny|pomysł, ale...
00:43:14:- Co widzimy w codziennej rzeczywistości?

00:43:16:- Lub w każdej reklamie?
00:43:19:- Są tam ciała, które mają większą|"wartość" niż inni.
00:43:22:- Są tam ludzie, którzy mają|większą "wartość" od innych.
00:43:29:- Naprawdę nie widzę tutaj zależności.
00:43:32:- Oczywiście, że nie!|Wina nie leży w tym, czego chcemy.
00:43:36:- Naszym najbardziej ulubionym hobby|jest nieświadomość.
00:43:40:- Jest porządek. Są tacy, dla istnienia których|inni muszą cierpieć.
00:43:44:- Mylę się?|Czy nie jest to właściwy porządek?
00:43:47:- Czy wiesz jak dużo kosztuje|kupienie dziecka?
00:43:49:- Jest cena...
00:43:51:- Interesującą rzeczą jest też,
00:43:53:- ... że kaseta na której dziecko jest gwałcone,|torturowane a następnie zabijane
00:43:59:- ... prawie podwajałaby|cenę tego dziecka.
00:45:28:BYĆ MOŻE PRAWDZIWĄ MORALNOŚCIĄ KINA JEST|RESPEKTOWANIE UKRYTYCH CZĘŚCI OBRAZU.
00:45:33:ABY NIE WIDZIEĆ WSZYSTKIEGO W OBRAZIE I NIE ZMUSZAĆ|DO ZOBACZENIA TEGO, CZEGO NIE POWINNO SIĘ ZOBACZYĆ.
00:46:38:- Kino jest przeciwieństwem "rzeczywistości".
00:46:42:- ... jest jednak inna zależność,|analogiczna
00:46:46:- i nie jest to|żadna fikcja.
00:46:50:- Chodzi o rejestrację "pornografii".
00:47:08:- Jeśli ktoś pragnie oglądać "snuff",|ma wówczas do tego łatwy całodzienny dostęp.
00:47:13:- "Pornografia".
00:47:15:- Ale, może pan przez chwilę nad tym pomyśleć?|To trochę ekstremalne podejście...
00:47:33:- Obraz ciała rozczłonkowany|przez kamerę.
00:47:58:- Widzimy tylko fragmenty ciał,|ponieważ kamera ukazuje jedynie genitalia.
00:48:02:- Poćwiartowana osoba.
00:48:04:- Osoba jest nieważna,|nie wiemy kim ona lub on jest.
00:48:08:- Nawet bardziej ważne:|Nie obchodzi nas to kim oni są.
00:48:12:- Są to ciała do wspólnego podziału,|aby je używać, aby je konsumpować.
00:50:54:- Pośpiesz się... Występujesz w kolejnym ujęciu...
00:57:37:- Nie jest to o tym, czy być za czy przeciw|przemocy. Jest to o analizie tego.
00:57:42:- To niemożliwe...|Nie możemy być w to zamieszani.
01:04:10:- Potrzebuję czegoś, Leo...
01:04:14:- W tym momencie nie|mam dla ciebie niczego.
01:04:16:- Żadnej roboty?
01:04:18:- Nie, nic...
01:04:20:- Muszę zapłacić czynsz,|Naprawdę potrzebuję pracy.
01:04:24:- Oni mnie wyrzucą.|Jestem spłukana.
01:04:29:- Mówiłem ci już,|nie mam niczego.
01:04:32:- Nie będę pracować na ulicy.
01:04:34:- ... Nienawidzę tego.
01:04:39:- Wcześniej nie wynająłeś mnie|ponieważ byłam zbyt młoda
01:04:42:- ... teraz jestem starsza,|nie będziesz miał żadnych problemów.
01:04:47:- Mam 21 lat, minimum już przekroczyłam.|- W porządku...
01:04:52:- Naprawdę potrzebuję pieniędzy.
01:04:55:- W porządku, zobaczę co da się zrobić...
01:04:57:- Nie obiecuję niczego,|Ale może coś znajdę.
01:05:01:- Coś to znaczy co?
01:05:03:- Nie wiem... coś.|Być może udział w...
01:05:06:- Cokolwiek...
01:05:08:- W porządku, zobaczę co da się zrobić...|Zadzwonię później.
01:05:12:- Chcesz, żebym do ciebie zadzwoniła?
01:05:15:- Nie... zadzwonię do ciebie.
01:05:19:- W porządku.

01:16:43:- Telewizja kreuje olbrzymie potwory
01:16:47:- Takie jak prezydent USA,|gwiazdy filmów czy modelki
01:16:52:- ... podczas gdy internet i indywidualne media|ćwiartują te postaci.
01:16:57:- Robienie rzezi, produkowanie nowych ciał.
01:17:03:- usuwamy naszą samochodową cenzurę
01:17:06:- Cenzura, która chowa się za katolickimi|obrazkami i zwierzęcymi ograniczeniami wewnątrz nas.
01:17:11:- Po usunięciu cenzury za pomocą|cyfrowej technologi przyjdzie czas na
01:17:15:- ... rozpoczęcie naszej łamigłówki z|poćwiartowanymi ciałami.
01:17:19:- To nie jest samo rozczłonkowywanie|ciała, to coś znacznie bardziej ważnego
01:17:23:- ... ćwiartując "wizerunek" ciała,|możemy zniszczyć cenzurę.
01:17:27:- Stać się "zwierzęciem".
01:19:18:- "Nie jest to o tym, czy być za czy przeciw|przemocy. Jest to o analizie tego".
01:19:23:- "To niemożliwe,|nie możemy być w to zamieszani".
01:19:27:- Przepraszam.
01:21:43:- "Zgadzamy się, że napędem społeczeństwa|jest konsumpcja, prawda?"
01:21:50:- "Posiadać dostęp do wszystkiego,|oglądać wszystko... obejrzeć wszystko"
01:21:54:- "... być wszystkim."
01:21:56:- "Nie ma żadnego ograniczenia."
01:22:00:- "Musimy się pan zgodzić, iż niemożliwym jest|uwierzenie w brak ograniczeń."
01:22:07:- "Nie. Nie ma żadnych ograniczeń."
01:22:20:- "Moralność kończy się wewnątrz|twojego prywatnego domu."
01:22:23:- "Po co być moralnym..."
01:22:25:- "... jeśli możesz być anonimowy?"
01:22:40:- Co robisz?
01:22:46:- Cicho...
01:22:50:- Przepraszam, jestem spóźniona...|Muszę już iść...
01:23:02:- Żadna z tych rzeczy nie powinna była się wydarzyć...
01:23:06:

00:00:11:Na podstawie komiksu "SPAWN" TODD'A McFARLANE'A
00:00:21:...wydawanego przez IMAGE COMICS
00:00:31:Tłumaczenie: SAMUEL SERWATA
00:00:41:Serwatyzm.blogspot.com / Serwatyzm@gmail.com
00:00:51:SERWATYZM proYectZ X Przedstawia:
00:00:59:>>> SPAWN <<<
00:01:05:>>> SPAWN - Seria Animowana - Część 1. <<<
00:01:17:Minęło 400 lat.
00:01:21:Raz jeszcze przyszedł czas by z ciemności
00:01:23:powstał wojownik.
00:01:34:Z biegiem lat zmieniły się pola bitew...
00:01:37:Ale stawka zawsze pozostaje ta sama...
00:01:41:Ludzka dusza.
00:02:14:Odczep legitymację prasową, nie chcę by ją widzieli.
00:02:16:Mówimy tu o niezłym gównie Dave.
00:02:20:Mamy do czynienia z dużą historią.
00:02:22:To może być wiadomość dekady.
00:02:24:Wiem.
00:02:26:Tędy.
00:02:28:Zepsuje wszystko, jeśli się nie pokaże.
00:02:30:Spokojnie, to rzetelny informator.
00:02:32:Zrób mi przysługę, łyknij jakieś valium czy coś.
00:02:34:Doprowadzasz mnie do szału.
00:02:36:Pan Stephens?
00:02:38:Jestem Dave Bennet.|To Kenny Haise.
00:02:41:Rozmawialiśmy przez telefon.
00:02:53:Wygląda na to, że wasza konferencja...
00:02:55:Uległa skróceniu.
00:03:02:O boże...
00:03:04:Boga tu nie ma chłopcze.
00:03:06:Ale przekażę mu wiadomość.
00:03:30:Czy wyglądam ci na kogoś kto jest w nastroju na maraton?
00:03:36:Wyglądam?
00:03:39:No dobra dupku, następne pytanie.
00:03:42:Kto jeszcze wie?
00:03:45:Czekam na odpowiedź mądralo.
00:03:49:Nikt...
00:03:52:Nie kłam mądralo.
00:03:54:Nie próbuj mnie wkurzać tymi bzdurami.
00:04:03:Każdy wojownik rodzi się bez jakiejkolwiek wiedzy.
00:04:08:Jedyne instynkty na jakich mogą polegać
00:04:10:to te pochodzące z ich przeszłości.
00:04:25:Więc?
00:04:27:On nic nie widział i nic nie słyszał.
00:04:30:Dobrze.|Zróbmy to i mogę spadać.
00:04:39:Nie róbcie tego, to niepotrzebne.
00:04:41:ja nic nie powiem.
00:04:43:Przysięgam.
00:04:46:Mam rodzinę, dzieci...
00:04:48:I dla ich dobra mam nadzieję że jesteś ubezpieczony.
00:04:56:Zostawcie go...
00:05:00:Jezu...
00:05:56:Czym jesteś...
00:06:05:Nie zbliżaj się!
00:06:07:Nie chcesz tego zrobić.

00:06:16:Pomóż mi!
00:06:29:Długo cię nie było...
00:06:41:Nie!|Nie!
00:06:43:Wróciłem po ciebie!
00:06:45:Gdzie jesteś?
00:06:49:Piekło nie pozwala swoim dzieciom błąkać się samotnie...
00:06:51:Każdy z wojowników otrzymuje własną...|Eskortę.
00:07:02:Jak ja to kocham.
00:07:05:Szczególnie podoba mi się wgłębienie w jego główce.
00:07:08:Jest słodziutkie.
00:07:12:Puk, puk, kto tam?|Echo...
00:07:19:Oh, detale są takie ważne...
00:07:26:No, to jest bardzo smakowite...
00:07:30:Patrząc na niego patrzę na ciebie.
00:07:34:Jesteś usmażony.
00:07:37:Co o tym myślisz Spawn?
00:07:39:Spawn?
00:07:42:Tak.|Jak w słowie "Hellspawn".|[Zarodek/Nasienie Piekła]
00:07:48:Oto czym jesteś kochanieńki.
00:07:50:Więc przyzwyczaj się.
00:07:53:Czy to ja zrobiłem?
00:07:55:Instynkt...
00:07:58:Jesteś zabójcą.
00:08:01:Urodzonym zabójcą.
00:08:03:Widzisz przemoc, reagujesz.
00:08:07:To dar.
00:08:09:Właśnie dlatego cię wybrałem.
00:08:14:Niczego nie pamiętam.
00:08:16:Co jest ze mną nie tak?
00:08:21:może coś ci się przypomni...
00:08:48:To...ja...
00:08:51:Co się stało?|Kim jestem?
00:09:03:Hej Bobby, myślę ze dochodzi do siebie.
00:09:12:Jezusie przenajświętszy...|Co to do diabła jest?
00:09:15:Nie wiem.
00:09:17:Ale może potrzebować pomocy.
00:09:19:Hej proszę pana, dobrze się pan czuje?
00:09:21:Wrzeszczy pan już od dziesięciu minut.
00:09:29:Mona...
00:09:31:Ona wie kim jestem.
00:09:33:Moze powinieneś się położyć czy coś.
00:09:35:Przespać to.
00:09:37:Wiem co pomaga mnie zapomnieć o tańcach nago
00:09:39:na Times Square czy innych wygłupach po procentach.
00:09:43:Ona jest...
00:09:45:Moją żoną.
00:09:49:Oszalałeś?|Zostaw tego faceta.
00:09:51:Biedak jest czymś porządnie nawalony.
00:09:54:Może potrzebujesz łyczka...
00:09:59:Odejdź ode mnie.
00:10:02:Ja tylko próbuję pomóc dobra?
00:10:05:Nie chcę twojej pomocy.
00:10:12:To czego chcesz a czego naprawdę ci trzeba to dwie różne rzeczy.
00:10:15:To miejsce to schronienie.
00:10:20:Zejdź mi z drogi starcze.

00:10:23:Ty nie pamiętasz.
00:10:25:To nie ma znaczenia.
00:10:27:Ważne jest to czego nauczysz się teraz.
00:10:31:Ja tylko chcę iść do domu.
00:10:34:A teraz odsuń się.|Albo ja cię odsunę...
00:10:38:Posłuchaj, wszyscy chcemy iść do domu mój przyjacielu.
00:10:41:Ale droga by się tam dostać to koszmar.
00:11:05:Maison...
00:11:07:Gówniany pionek odpadów mafijnych.
00:11:09:Nigdy nie wyglądał lepiej.
00:11:11:Sir, nie sądzę by C.S.U było zadowolone z faktu
00:11:13:iż wcina pan pączka na miejscu zbrodni.
00:11:22:Nie cierpię wstawać tak wcześnie.
00:11:24:Nic ludzkiego nie dzieje się o tej porze.
00:11:26:Nie, sir, same nienormalne sprawy.
00:11:34:Martwe ścierwa.
00:11:36:Dobrze powiedziane sir.
00:11:38:Tonny Twist będzie potrzebował porządnych proszków
00:11:40:kiedy się o tym dowie.|Te trzy oprychy byli jego najlepszymi ludźmi.
00:11:47:Więc ta sprawa jest jak wszystkie inne?
00:11:50:Jaka jest jego historia?
00:11:52:David Benneth, dziennikarz Washington Post.
00:11:55:Jeszcze jeden leży na końcu alejki.
00:11:58:Wygląda na to że Benneth chciał uzyskać informację.
00:12:00:Zbierał materiały o skandalu handlowym sprzed trzech lat.
00:12:04:A ci faceci nie żartują sobie co?
00:12:06:Nie.
00:12:15:No dobra, mamy więc dwóch sztywnych z Washington Post i dwóch
00:12:17:ludzi Tonnego Twista.|Co z jeszcze jednym?
00:12:19:Brak danych, brak dokumentów.
00:12:22:Odciski pojechały do centrali.
00:12:25:Prawdopodobnie jakiś pijaczyna napatoczył się w złym czasie.
00:12:29:Kolejna niewinna ofiara sir.
00:12:33:Twitch.
00:12:35:Sir?|Sprawdź co mają ze sobą wspólnego te wszystkie trupy.
00:12:37:Ale najpierw kup mi trochę rurek z czekoladą.
00:12:40:Dwa tuziny sir?
00:12:42:Pół z tego, wiesz że jestem na diecie.
00:13:24:Tylko przyjaciel...
00:13:30:Wznoszę toast za Ala Simonsa.
00:13:32:Za najlepszego przyjaciela bez którego byłoby nam ciężko.
00:13:38:Tato!
00:13:40:Poczekaj kochanie!|Tato!
00:13:42:Ktoś chce się pożegnać.
00:13:44:Pa pa tatusiu.
00:13:46:Do zobaczenia skarbie.
00:13:53:Być może mógłbyś powtórzyć to później ze mną proszę pana.
00:13:59:Pa pa kochanie.|Pa pa!
00:14:04:Dobra Cyan, do przedszkola marsz.
00:14:12:Zawsze kiedy próbują odnaleźć się na nowo...
00:14:14:Zawsze czeka na nich pełna bólu droga.
00:14:23:Ile czasu minęło?
00:14:25:gdzie ja byłem?
00:14:27:Co się ze mną stało do diabła?
00:14:31:To plan piekła by nowi rekruci czuli się skołowani.

00:14:37:Mają nadzieję że to pozwoli im zapomnieć i skupić się
00:14:39:na jak najlepszym wykonywaniu zadań.
00:14:43:Ależ proszę...
00:14:45:nie mów że rozklejasz się tak przez kobietę?
00:14:49:No dobra, może i była najważniejszą osobą
00:14:51:jaka istniała dla ciebie w tym obrzydliwym, zapyziałym
00:14:53:i odrażającym wszechświecie.
00:14:56:Dobrze, cóż z tego że twój przyjaciel, najlepszy "amigo"
00:14:58:posuwa sobie twoją żonkę.
00:15:04:Cóż z tego że najwyraźniej ona ma teraz na głowie dzieciaka
00:15:06:a pamięć o tobie poszła w las.
00:15:12:Chcesz?
00:15:14:Smaczny rożek...
00:15:17:Odejdź ode mnie.
00:15:19:Nie możesz jej za to obwiniać.
00:15:22:W końcu byłeś martwy przez niemal pięć lat.
00:15:27:Kłamiesz!|Kłamie, jestem martwy i uprzykrzam życie, pełny serwis.
00:15:33:W każdym razie Spawn, w swoim poprzednim żałosnym wcieleniu
00:15:35:byłeś bezwzględnym, niebiorącym żadnych więźniów
00:15:37:zabójcą rządowym znanym w kręgach jako Al Simons.
00:15:42:On już nie żyje.
00:15:44:To nie prawda.
00:15:47:Oczywiście że prawda.|I wiesz o tym.
00:15:49:Hej twardzielu, gdzie ci się wydaje że idziesz?
00:15:51:jeszcze nie dotarłem do najlepszej części.
00:15:53:Nie chcesz wiedzieć gdzie byłeś?
00:15:55:Pytałeś więc musisz być ciekaw.
00:15:57:Słuchaj!|Odczep się!
00:16:00:Zanim na stałe przymocuję ci gębę do pleców.
00:16:07:Uparciuch...
00:16:09:Ale w sumie słodziutki.
00:16:11:Nie możesz tak odejść.
00:16:13:Nie wiesz dokąd się udać Spawn.
00:16:17:Nie chcesz wiedzieć gdzie byłeś cały ten czas?
00:16:19:Podpowiem ci.
00:16:21:Dokąd po śmierci idzie człowiek,
00:16:23:który za pieniądze zarzyna innych ludzi?
00:16:30:Wróciłeś po nią Spawn.
00:16:32:Wróciłeś po Wandę.
00:16:36:Ona ma teraz nowe życie.
00:16:38:Ma dziecko którego ty nie mogłeś jej dać i męża
00:16:40:który wciąż ma swoją twarz na miejscu.
00:16:42:A ty co masz?
00:16:44:Maluszku...
00:16:46:Co ty masz?
00:17:01:Nie ma mnie tu...
00:17:03:Nie jestem martwy do diabła!
00:17:05:Nie ma mnie tu...
00:17:09:Każdy kolejny nowy Spawn próbuje zaprzeczyć temu czym się stał.
00:17:14:Żyjąc w nadziei że maleńka iskierka prawdy
00:17:16:obudzi ich z koszmaru.
00:17:58:Biorę ciebie za męża...
00:18:36:***AL I WANDA NA ZAWSZE***
00:18:41:O boże!
00:18:56:Mój boże...

00:19:01:Co mi się stało?
00:19:09:Zawarłeś umowę ty głupi sukinsynu.
00:19:13:Zawarłeś umowę z Malebolgią.
00:19:18:Zawarłeś umowę o swoją duszę.
00:19:26:A on ją zaakceptował.
00:19:28:Dostrzegasz już cud bycia nasieniem piekła?
00:19:31:Zostałeś wybrany by prowadzić armię diabła.
00:19:34:Teraz rozumiesz?
00:19:40:Czas by spłacić dług.
00:19:47:Złaź ze mnie!
00:19:58:Teraz na drodze każdego wojownika przyszedł czas
00:20:00:by sprostać demonom w ludzkiej postaci.
00:20:17:Te nic nie warte skurwysyny...
00:20:24:Chcę ich pieprzone głowy na talerzu!
00:20:29:Uspokój się Tonny.
00:20:31:Powiedz mi tylko co poszło nie tak.
00:20:33:Co poszło nie tak?
00:20:35:Ktoś zamienił moich trzech najlepszych ludzi
00:20:37:w mały przenośny tartak.
00:20:41:To miała być prosta robota.
00:20:47:W co ty do diabła starasz się mnie wpakować co?
00:20:50:Mówimy o moich najlepszych ludziach.
00:20:53:To jakaś zwariowana sprawa.
00:20:55:Jak zamierzamy sobie z tym poradzić?
00:20:58:Zasadzka, snajper, pułapka.
00:21:00:Pourywam im łby, nie żartuję...
00:21:04:Kości w kształt precelka poskręcał im ktoś
00:21:06:kto zna się na tym co robi.
00:21:08:Rozumiem...
00:21:10:Tak, ja też rozumiem.
00:21:12:Rozumiem że prosisz mnie o przysługę, wysyłam moich chłopaków
00:21:15:i zostają zdjęci przez jakiegoś dupka który myśli że jest Terminator.
00:21:20:Czy wyczuwam ironię w twoim głosie?
00:21:25:Mówię że to wygląda na robotę wyszkolonego zabójcy rządowego.
00:21:29:A tak się składa że to jest akurat twoje pole działania.
00:21:33:To nie był żaden z moich.
00:21:37:A gdybym był tobą to miałbym się na baczności kiedy następnym razem
00:21:39:bez żadnych dowodów wysnujesz podobną teorię.
00:21:43:Więc?
00:21:46:Bądź jutro w "Peets".
00:21:48:Dobrze.
00:21:50:Tak, dla ciebie.
00:21:52:Mnie ten bajzel już dużo kosztował.
00:21:55:Zostaniejsz chojnie nagrodzony za swoje straty.
00:21:58:Daj mi znać czego dowiesz się o tym tajemniczym zabójcy.
00:22:01:Wyślę ci jego wątrobę, może kilka palców.
00:22:13:Halo.
00:22:15:Dziennikarz.|Załatwione.
00:22:17:Co to ma być?
00:22:19:Sprawy mafijne, nic do namierzenia.
00:22:21:Dobrze.|Dzięki.
00:22:24:Więc jak mówiliśmy...
00:22:26:Pańskie siły już są na pozycjach.
00:22:28:Od tej chwili ma pan nieograniczony kredyt w departamencie obrony.
00:22:32:Doceniam to.

00:22:34:Uwierz mi, było warto.
00:22:36:Czuj się wolny by dzwonić jeśli zajdzie taka potrzeba.
00:22:40:Oczywiście, ale powiedz mi...
00:22:42:Jak długo zamierzasz go kryć?
00:22:44:Tak długo jak będę musiał.
00:22:47:On jest zabójcą dzieci.
00:22:49:Słuchaj, już to przerabialiśmy.
00:22:51:Nie masz syna o którego mógłbyś się obawiać więc to co robi
00:22:53:to w tej chwili moje zmartwienie.
00:22:55:Rozumiesz?
00:22:57:Ci dziennikarze nie będą ostatnimi, nie możesz tego trzymać
00:22:59:w tajemnicy na zawsze.
00:23:01:Mogę, widzisz, martwi dotrzymują tajemnicy.
00:23:14:Dobra człowieku, co takiego zrobiłem co?
00:23:16:Zamknij się i dupa na ziemię.
00:23:19:Co zrobiłem człowieku?
00:23:21:Oh, czyż to nie inspektor z wewnętrznego?
00:23:25:Ryzykowałeś mówiąc kapitanowi o pewnych rzeczach.
00:23:28:Słuchaj, jeśli nie zamkniesz się sam to my cię zamkniemy.
00:23:39:Dlaczego to takie ludzkie by nadużywać swojej siły?
00:24:10:Dobra rada...
00:24:12:Przejdź na emeryturę.
00:24:20:Tak jest Spawn.
00:24:22:Spaceruj sobie.
00:24:24:Zdenerwuj się!
00:24:26:Wyrządź trochę szkód.
00:24:28:Nie daj się nikomu.
00:24:30:Niech duży chłopiec z dołu będzie zadowolony.
00:24:32:Bo tak właśnie kończy się ten świat.
00:24:37:Nie w pięknych kolorach ale w czerwieni krwi i odgłosie
00:24:39:łamanych kości.
00:24:41:A ja...
00:24:43:Po prostu to kocham.
00:24:49:I tak gra rozpoczęła się.
00:24:52:Ponownie...
00:24:54:Po 400 latach, nowy wojownik wchodzi na scenę.
00:24:58:Przygotowując się na wielką bitwę.
00:25:03:A z nim przychodzi ból.
00:25:05:Śmierć.
00:25:07:I swąd nagrobków...
00:25:29:To lodziarz, chodźmy!
00:25:46:Piekło dysponuje wieloma demonami.
00:25:50:Ten znany jest jako Billy Kinkaid.
00:26:21:Obrazy miłości i nienawiści.
00:26:24:Z początku nawiedzają ich wszystkich.
00:26:29:W taki sposób widzą rzeczy wszyscy wojownicy.
00:26:35:Nie ma odpoczynku...
00:26:37:Wewnętrzny ból nie ustaje.
00:27:10:Mój boże.|Następna...
00:27:13:Następna?|Co masz na myśli?
00:27:16:Wyrzuca tu dzieciaki.|Żadne nie ma szansy.
00:27:19:Straszne prawda?
00:27:21:Ona ma teraz mała córeczkę...
00:27:24:Kto?|Chciała mieć dzieci.
00:27:26:Chciała adoptować.

00:27:28:Ale to ja ją powstrzymywałem.
00:27:31:Wiesz co...
00:27:33:Nie chce być wścibski czy coś...
00:27:36:Niektórzy z nas są ciekawi.
00:27:39:Wiesz...|Zastanawiamy się...
00:27:41:Czym ty do diabła jesteś?
00:27:43:Kimś kto nie chce by mu przeszkadzano.
00:27:45:Tak właśnie im powiedziałem.
00:27:47:Powiedziałem, nie chce gadać to nie prawda?
00:27:50:Oszczędzaj oddech.
00:27:52:Słuchaj, widzimy że plątasz się po tych alejach bez powodu...
00:27:56:może chcesz po prostu towarzystwa...
00:27:59:Nie mam dokąd pójść, to wszystko...
00:28:02:A może potrzebujesz przyjaciela?
00:28:04:Wszystko czego potrzebuje to Wanda.
00:28:07:Ale jej nie mogę mieć.
00:28:09:Nigdy więcej...
00:28:11:Dlaczego nie?
00:28:13:Zadajesz głupie pytania.
00:28:16:Widywałem gorsze przypadki.
00:28:18:Kiedyś pracowałem w kostnicy.
00:28:20:Od razu czuję się lepiej...
00:28:22:Znikaj stąd.
00:28:25:Wiesz, może chłopaki stąd nie wyglądają i nie pachną tak dobrze...
00:28:28:Ale dobrzy z nas ludzie.
00:28:31:Dzielimy się tym czym mamy.
00:28:33:Jesteś mile widziany by dołączyć.
00:28:37:Za każdym nowym piekielnym nasieniem kryje się pytanie
00:28:39:Ile czasu trzeba by zatracili całkowicie
00:28:41:swoje człowieczeństwo...
00:28:48:U niektórych trwa to dłużej niż u innych...
00:28:50:Zabija grupę kolesi, znika na jakiś czas,
00:28:52:potem wraca i koczuje tutaj.
00:28:54:Wygląda jak coś z pieprzonego Stephena Kinga.
00:29:01:nikt go nie zapraszał.
00:29:03:To jest nasze miejsce.
00:29:05:Niech trzyma swoje wstrętne dupsko z dala.
00:29:07:Co on tu robi Garl?|Gadałeś z nim tak?
00:29:09:To jest nasze miejsce.|Prawda.
00:29:12:Ten gość to dziwoląg.
00:29:14:On ma problemy.
00:29:16:Tak, widziałeś jego twarz?|Chryste!
00:29:18:Nie, nie, mówię poważnie.
00:29:20:On jest, sam nie wiem...
00:29:21:Ma kłopoty.
00:29:23:Jest jakby zagubiony.
00:29:25:Jak my wszyscy?
00:29:27:Chodzi o to że on jest niebezpieczny.
00:29:30:Chodzi mi że nie możemy bezpiecznie spać z nim na głowie.
00:29:33:Nie wiemy kim jest, skąd jest, nie wiemy nic.
00:29:35:jeśli mnie pytacie to nie trzeba nam więcej problemów.
00:29:38:Życie samo w sobie jest już gówniane.
00:29:40:To prawda, pozbądźmy się go.
00:29:43:Chwileczkę, a my co?|Jesteśmy idealni?
00:29:45:po prostu go wykopmy czy tak?

00:29:47:Jest sam w tym zaszczutym mieście.
00:29:49:Dokąd ma sobie niby pójść?
00:29:52:Na zieloną trawkę?
00:29:54:Ten gość wygląda jak pieprzony wampir!
00:29:57:Tak Boby, a jak ty wyglądałeś gdy pierwszy raz się tu przyczołgałeś?
00:30:00:Chcesz by został?|Świetnie!
00:30:03:Ale jak obudzisz się w kałuży krwi obok swojej głowy
00:30:06:to nie przyłaź do mnie.
00:30:08:Hej, może moglibyśmy uzbierać dla niego trochę jedzenia?
00:30:12:On nie jest jakimś pieprzonym zwierzątkiem które dokarmiasz.
00:30:15:Pomyśl o tym człowieku.
00:30:17:Ty durny sukinsynu.
00:30:22:Uwaga!
00:30:31:No dobra obszczymordy.
00:30:34:Który z was wygra nagrodę i zostanie przy życiu
00:30:36:mówiąc mi to co chcę wiedzieć?
00:30:46:Wiesz kto załatwił chłopaków Tonnyego prawda?
00:30:51:Proszę, ja nie...
00:30:54:Za późno.
00:31:00:No dobra...
00:31:02:Kto będzie naszym kolejnym zawodnikiem?
00:31:08:Pytanie za podwójną ilość punktów brzmi...
00:31:12:Kto zdjął trzech włoskich ogierów w trakcie
00:31:14:gdy załatwiali interesy w imieniu
00:31:16:swojego drogiego szefa?
00:31:18:Wy wyglądacie na parę mądrali z wytrzeszczonymi oczyma.
00:31:21:Dajcie i odpowiedź której szukam i wygrajcie swoje życie.
00:31:24:Ach, i tak dla waszej wiadomości...
00:31:27:Przegrany dostanie woreczek z teflonu
00:31:29:i nie mam na myśli zabawy w kuchni.
00:31:31:Podpowiem wam na wypadek gdybyście nie oglądali teleturniei...
00:31:35:No dobra, to szło tak...
00:31:37:Kto...
00:31:39:Upierdoli ci głowę?
00:32:12:No dobra erudyto.
00:32:14:Oto co zrobisz.
00:32:16:Zostaniesz przy życiu na tyle długo by swojemu szefowi...
00:32:18:Jak się nazywa?|Tony...
00:32:22:Powiesz Tonyemu by trzymał swych opryszków z dala od tych alei.
00:32:25:Od teraz są nietykalne.
00:32:34:Lepiej przekaż mu moją wiadomość.
00:32:37:Bo zgadnij co.
00:32:39:O ile mi wiadomo to ja już jestem martwy.
00:32:41:Co oznacza że już czekam na twoją dupę
00:32:43:na tak zwanej tamtej stronie.
00:32:50:I co ci mówiłem co?
00:32:52:On jest kimś przydatnym.
00:32:54:Nazywam się Bobby.
00:32:56:Al.
00:32:58:Wszyscy...|Poznajcie Ala.
00:33:03:Nowi wojownicy często znajdują sojuszników pośród tych
00:33:05:skazanych na banicję przez społeczeństwo.
00:33:09:Na jakiś czas daje im to poczucie bezpieczeństwa.
00:33:16:Ale nie mogą się bardziej mylić...
00:33:22:Halo.

00:33:24:Co?
00:33:27:Kiedy?
00:33:29:Wciąż żyje?|Powiedział kto to zrobił?
00:33:32:Gówno mnie obchodzi że potrzebuje lekarza,
00:33:34:masz się dowiedzieć kto załatwił chłopaków
00:33:36:albo tobie będzie potrzebny ksiądz!
00:33:39:Tak, tu Tony.
00:33:41:Dzwoń po niego.
00:33:43:nie wciskaj mi kitu, mam u ciebie przysługę.
00:33:46:Przyślij go.
00:33:48:Dziś, w tej chwili.
00:33:50:W chwili gdy odłożę telefon lepiej by był już na miejscu.
00:34:07:Cholera!
00:34:09:Niech zgadnę, pierwszy przełom w sprawie Brobono?
00:34:11:Czy to takie oczywiste?
00:34:13:Prawdopodobnie ciężko się pomylić.
00:34:16:Dziś zajmuje się tylko aktami sprawy.
00:34:18:Liczy się temat sprawy.
00:34:20:Jaki?
00:34:22: Kyle Watson.|Zabójca dzieci.
00:34:24:Oskarżają go o zabicie czwórki, w tym dwie małe dziewczynki.
00:34:27:Heh...|Nie możesz odpuścić sobie tej?
00:34:29:I zostawić departamentowi powód do zmartwień?
00:34:31:Nie, poradzę sobie.
00:34:52:Dobiorę wam się do dupy za ostawienie takiego numeru.
00:34:54:Jestem senatorem Stanów Zjednoczonych!
00:34:57:Nie będzie wchodzić mi do pokoju, zrzucać ze mnie kobiety,
00:34:59:i wrzucać do helikoptera jak jakieś pieprzone mięso i wywożąc
00:35:01:niewiadomo gdzie w środku pieprzonej nocy!
00:35:05:Przepraszam za niewygody senatorze.
00:35:08:Ufam że nie przeszkodziliśmy w niczym...głęboko osobistym.
00:35:10:Jednak musiałem załatwić to twarzą w twarz.
00:35:13:Jezu Wayne...
00:35:15:O co w tym chodzi do diabła?
00:35:18:Chodzi o nas senatorze.|O naszą przyjaźń.
00:35:20:Słyszałem że będzie pan próbował swoich sił w kampanii prezydenckiej.
00:35:23:Skąd to wiesz?
00:35:25:Ledwo co powiedziałem swojej żonie.
00:35:27:Chcę pana umieścić w Białym Domu senatorze.
00:35:29:Tak, jasne...
00:35:31:I ciekawe ile dokładnie musiałbym mieć przez to szkieletów w szafie.
00:35:34:To już czyjeś zmartwienie.
00:35:36:Ja od dłuższego czasu mam klucz do tej szafy.
00:35:40:Wydłubuje oczy tym którzy choć trochę ciekawie spoglądają w jej stronę.
00:35:43:Ty mówisz poważnie.
00:35:45:Zawsze.
00:35:49:No dobra.
00:35:51:A ty?|Co będziesz z tego miał?
00:35:53:Przyjaciela na bardzo wysokim stanowisku.
00:35:57:Szczerze mówiąc nigdy nie miałem dużych aspiracji.
00:36:00:Wolę załatwiać sprawy z niższych pięter.
00:36:04:Czasem oś większego..,
00:36:06:Przykro mi, wciąż za mało.
00:36:09:Innymi słowy ty mnie nie prosisz?
00:36:13:A jeżeli odmówię?

00:36:15:To wtedy drzwi do szafy staną się dla ciebie
00:36:17:osobistą puszką Pandory...
00:36:22:Mógłbyś to zrobić.
00:36:24:Ale wtedy ja musiałbym zadzwonić do prezydenta.
00:36:26:Musiałby dowiedzieć się o kilku akcjach
00:36:28:pod dowództwem P.O.D na twoich rozkazach.
00:36:31:Przy tym historia Watergate to jak mały kamyk
00:36:33:przy olbrzymim głazie.
00:36:36:Posłuchaj, musisz coś w tej chwili zrozumieć.
00:36:40:Tu nie chodzi tylko o ciebie czy mnie.
00:36:43:Ostatnim razem gdy sprawdzałem miałeś przyjaciół i rodzinę.
00:36:45:Mogę sprawić by i oni cierpieli.
00:36:48:Ale co ważniejsze to kto obroni twojego synka
00:36:50:przed najwspanialszym nowojorskim?
00:36:57:Słyszałem że wypuścili ostatnio słynnego zabójcę dzieciaków.
00:37:00:Pewnie jest spragniony bo długo siedział.
00:37:04:Jesteśmy w tym razem senatorze i byliśmy już jakiś czas.
00:37:09:Więc zrelaksuj się.
00:37:11:Odpręż.
00:37:13:I ciesz się z tego.
00:37:38:Co jest z tą alejką do licha?
00:37:40:Atmosfera?
00:37:42:Co wiemy?|Więcej z załogi Tonyego.
00:37:45:Świetnie, szukają kłopotów.
00:37:47:Facet zamieszany jest w różne sprawy.
00:37:50:Zgadza się sir.
00:37:53:Wygląda na to że ten już kłopoty znalazł.
00:37:55:Uciekał tym razem?
00:37:57:Być może ktoś mu na to pozwolił.
00:38:00:Kazali mu przekazać wiadomość Tonyemu.
00:38:02:Nie lubię być pod taką presją.
00:38:04:Musi być ostrożni bo za chwilę będziemy tu mieli pieprzoną wojnę
00:38:06:jeśli nie dowiemy się o co tu biega.
00:38:08:Co z tymi reporterami?
00:38:10:Jeszcze nic sir.
00:38:12:Krążą plotki że wpadli na trop kogoś na wysokim stanowisku.
00:38:14:Jakiś duży skandal.|To wszystko na razie.
00:38:18:Ale jest jedna niezwykła rzecz.
00:38:20:Co?
00:38:22:Bezdomny z poprzedniego zabójstwa.
00:38:24:Grzybek?
00:38:26:Nazywa się Jack Stephens.
00:38:28:Inżynier w dużej firmie.
00:38:31:To co robił przetrząsając śmietniki na tym zadupiu?
00:38:33:Wygląda na to że podsłuchał jakąś rozmowę na wysokim szczeblu.
00:38:37:Założę się że Stephens usłyszał coś wielkiego.
00:38:39:Poruszył kontakty i wykorzystał dziennikarskie płotki
00:38:41:jako swoich posłańców.
00:38:44:Błyskotliwie jak zawsze sir.
00:38:47:To teraz śniadanie.
00:38:49:Mam mapę tutejszych knajpek.
00:38:51:Woli pan kuchnię Grecką czy coś na słodko?
00:38:53:Jedno i drugie.
00:39:04:Przeklęty pieprzony grubas.
00:39:07:Nie da sobie spokoju z tą sprawą.

00:39:12:Tak?
00:39:14:Kiedy wylądował?
00:39:16:Zwiń go kiedy dotknie asfaltu i przytaskaj do mnie do biura.
00:39:20:Chcesz by coś było zrobione dobrze?
00:39:22:Sam musisz to sobie kupić.
00:39:38:ędę z tobą szczery, ja...
00:39:40:Chciałem ciebie ze względu na plotkę.
00:39:43:Były agent CIA zamienił się w bezlitosnego zabójcę.
00:39:47:Przez prawie trzy lata więziony.
00:39:50:Chodzi mi o to że....|Proszę...
00:39:53:Nazywam się Clansing.
00:39:55:Jak ty stamtąd wróciłeś?
00:39:57:Plotki które o mnie słyszałeś.
00:40:00:Wszystkie są prawdą.
00:40:02:Słyszałem że nie masz sumienia.
00:40:04:Nie masz duszo gdy dochodzi do zabójstwa.
00:40:06:Mam za to głodne pieniędzy konto w banku.
00:40:12:I właśnie w tej chwili ktoś wpłaca mi na nie dużą ilość pieniędzy.
00:40:14:Więc w czym problem?
00:40:17:Trzymasz z płk. Vincem?
00:40:19:Tylko jeśli zabójstwo jest konieczne.
00:40:21:Twoi ludzie...
00:40:23:Nie radzili sobie ostatnio.
00:40:25:Tak, cóż...|Chcę gnoja odpowiedzialnego za to.
00:40:28:Przynieś mi jego kości w jednej torbie.
00:40:30:A organy w innej dobra?
00:40:32:Oczywiście.|Ale zatrzymam serce.
00:40:35:Dla siebie.|Po co?
00:40:37:Obiad.
00:40:48:Cudowni chłopcy z tych bezdomnych.
00:40:51:Przyjeliby każdego do siebie.
00:40:53:Wliczając w to niejakiego Spawna.
00:40:55:Hej, może potrzebne ci lokum z dala od bandy bezdomnych?
00:41:01:Zastanowisz się?
00:41:03:Czego chcesz do diabła?
00:41:05:Ładnie powiedziane bo widzisz...
00:41:08:Nie chodzi o to czego ja chcę.
00:41:11:Chodzi o to co piekło chce zrobić z tobą.
00:41:16:Już łapiesz?
00:41:18:No dobra, w czym rzecz.
00:41:20:Już czas, by być poważnym.|Rozumiesz?
00:41:24:Umowa to umowa i już jest czas, Malebolgia, szef twój i mój
00:41:28:zadecydował że musisz zobaczyć się ze swoją żoną.
00:41:32:Droga słodka Wanda.
00:41:37:Co ty na to Spawn?
00:41:39:Dziewucha ma czym oddychać.
00:41:41:Jesteś dwie sekundy od noszenia tego uśmieszku koło dupy.
00:41:43:Tak, tak, tylko daj mi najpierw buziaka.
00:41:45:W każdym razie,
00:41:47:teraz to interesy duży chłopcze.
00:41:49:Masz kostium i zdolności.
00:41:51:Więc zabierajmy się do roboty.
00:41:53:Jakiej roboty?
00:41:55:jesteś piekielnym nasieniem, gościem gotowym do akcji.
00:41:57:Ty trzymasz ogień w dłoniach.

00:41:59:A ja jestem tu by dopilnować byś wykonał robotę dobrze.
00:42:03:Słuchaj, nie mam na to czasu.
00:42:05:Mam swoje własne problemy.
00:42:07:Właśnie wypinasz się na zobowiązania.
00:42:10:Co?|Myślisz że jesteś za dobry na bycie nasieniem piekła?
00:42:14:Powinieneś paść na kolana!
00:42:18:Dziękować Malebolgii za możliwość bycia oficerem
00:42:20:w armii piekła.
00:42:23:To ty powinieneś paść na kolana dziękując mnie
00:42:25:za to że cię nie zabiłem.
00:42:28:Tak, jasne...
00:42:30:Ty chyba nie wiesz z kim masz do czynienia.
00:42:32:Czas jednak byś się dowiedział.
00:42:34:Słuchaj grubasku...
00:42:36:Mam dosyć...
00:42:42:O tak kochanie...
00:42:52:Czas na przedstawienie...
00:43:07:Poczujesz ból...
00:43:09:Ale wiem że mnie słyszysz.
00:43:11:Wynoś się z mojej głowy!|Nie!
00:43:13:To ja zdecyduję kiedy to zrobię.
00:43:15:Także ile będzie trwał ból.
00:43:17:Może nawet przez całą wieczność...
00:43:44:Nedzna próba.
00:43:48:Czym ty jesteś?
00:43:50:Jestem stworzeniem o wiele bardziej zaawansowanym
00:43:52:niż ludzie.
00:43:57:Prawdziwym rodzonym tworem piekła.
00:44:02:Tworem jakim żaden Spawn nigdy nie będzie.
00:44:04:Głupcze, nie możesz używać broni.
00:44:07:To nie zabawka dla ciebie.
00:44:10:Jest w twoim wnętrzu coś
00:44:12:co wyczuł Malebolgia.
00:44:15:Coś złego.
00:44:17:Co ważniejsze, moim zadaniem jest
00:44:19:dopilnować byś ty
00:44:21:zrobił co do ciebie należy.
00:44:23:Rozważ to sobie.
00:44:25:Przypominam ci.
00:44:28:Płyń z pieprzonym prądem...
00:44:35:Twoje istnienie nigdy nie było nic warte.
00:44:39:Jak miło.
00:44:41:Gdy nadejdą lepiej bądź gotów na taniec.
00:44:44:To śmiertelna potańcówka dla ludzkości.
00:44:46:A ty?
00:44:48:Ty jesteś wodzirejem.
00:44:51:Och, i jeszcze coś.
00:44:53:Dobra rada, leżenie w ten sposób
00:44:55:nie służy na kręgosłup.
00:45:09:To było żałosne.
00:45:13:Ale dało się to przewidzieć.
00:45:16:Twoje moce są potężne rycerzu.
00:45:18:Korzystaj z nich.
00:45:20:Co ja tu robię?
00:45:22:A jak myślisz?

00:45:24:Myślę że to szaleństwo.|Jestem żywy czy martwy?
00:45:26:Czym jestem?|Będziesz musiał zaufać sam sobie jeśli chcesz odpowiedzi.
00:45:29:Jeśli ty coś wiesz na ten temat staruszku
00:45:31:to sugeruję byś mi natychmiast powiedział.
00:45:35:Toczy się wojna.
00:45:37:Pomiędzy niebem a piekłem.
00:45:40:A ty jesteś na linii frontu.
00:45:42:Jaka wojna?
00:45:44:Jedyna.
00:45:46:Ziemia jest polem bitwy.
00:45:48:Nagrodą ludzkie dusze.
00:45:51:Tak jak od wieków.
00:45:54:Jesteś szalony wiesz o tym?
00:45:56:Spójrz.
00:45:58:Musisz przyglądać się z uwagą światu który cię otacza.
00:46:03:To kiedy myślisz że czynisz dobro może okazać się złym.
00:46:06:Nie możesz gonić wkoło zabijając ludzi
00:46:08:bez chwili zastanowienia.
00:46:11:Może to przynieść konsekwencje których
00:46:13:nie jesteś sobie w stanie wyobrazić.
00:46:15:Przestań krążyć wkoło sedna i wyduś to z siebie.
00:46:19:Chciałbym by to było takie proste.
00:46:21:Chcę tylko powiedzieć że...
00:46:23:Nadal masz wybór.
00:46:26:Jaki to wybór?
00:46:28:Gdybym ci powiedział,
00:46:30:to przestałby mieć znaczenie.
00:46:33:Po prostu dowiedz się co to za wybór
00:46:35:a później dokonaj właściwego.
00:46:37:Ale nie czekaj zbyt długo.
00:46:39:Czas jest zawsze przeciwko tobie.
00:46:43:Jak niby mam się dowiedzieć?
00:46:45:W rzeczy samej, jak?
00:47:01:Proszę!|Ja nic nie widziałem!
00:47:03:Zamknij się.
00:47:06:Szukam kogoś kto dosyć niedawno
00:47:08:sprzątnął grupę kilku mądrali.
00:47:13:Czy znasz taką osobę?
00:47:16:Nie zabijaj mnie!
00:47:18:Proszę, nie jestem tego wart.|Jestem nikim.
00:47:20:Jestem mniej niż nikim!
00:47:23:Czy znasz taką osobę?
00:47:26:Tak, tak!|Widziałem go!
00:47:28:Straszny typ.|Włóczy się tutaj.
00:47:33:Bywa tu i tam w tym chlewie.
00:47:39:Jesteś pewny że to osoba
00:47:41:która zabiła ludzi mojego pracodawcy?
00:47:44:Rozerwał ich na części.
00:47:47:Wyglądało że nawet mu się to trochę podoba...
00:47:49:Dziękuję więc.
00:47:51:Czy mogę odejść?
00:47:53:Za moment.|Wpierw muszę coś pożyczyć.
00:47:55:Nie...
00:48:10:Każdye z nich znajduje miejsce które nazywa domem.
00:48:15:W większości przypadków miejsca te są siedliskiem ukrytej mocy.

00:48:19:Dla tego wojownika...
00:48:21:Strona mocy nie robi różnicy.
00:48:25:Jest targany pomiędzy wciąż i wciąż i nie wie dlaczego.
00:48:46:***BOHATERZE, O PÓŁNOCY, BĘDĘ CZEKAĆ***
00:48:48:Co to u licha ma znaczyć?
00:48:52:Zobacz jakie gówno na nas sprowadziłeś człowieku.
00:48:55:Mam nadzieję że jesteś szczęśliwy.
00:48:57:To było straszne, nie mogliśmy go powstrzymać.
00:49:00:Tylko patrzyliśmy jak rozrywa go na strzępy.
00:49:03:Tylko jeden.
00:49:05:To był wielki sukinsyn.
00:49:08:Miał światełka i giwery wychodzące z rąk!
00:49:11:I to oko...
00:49:13:Czerwone światło.
00:49:16:Szukał osoby która załatwiła tamtych zabójców.
00:49:19:Mimo że powiedział mu wszystko, on i tak go zabił.
00:49:22:Co teraz zrobimy?
00:49:42:Jest dokładnie dwunasta.
00:49:44:W Nairobi...
00:49:49:Więc to jest twardziel który zdjął ludzi Tonyego.
00:49:56:Myślałem że to będzie ktoś z jajami.
00:49:59:Nie beztalencie w pedziowatym stroju.
00:50:07:W chwili zagrożenia Spawn reaguje w sposób jaki zna najlepiej.
00:50:12:To wewnętrzny instynkt.
00:51:42:Choć kostium zapewnia mu ochronę
00:51:44:to jednak Spawn nie jest niezwyciężony.
00:51:49:Każda bitwa wysysa jego siły.
00:51:52:Przugotowuje na nieuchronne.
00:51:55:Jego ostateczne przeznaczenie.
00:51:57:W piekle...
00:52:04:Co za bajzel...
00:52:10:Szkoda twojego oddechu.
00:52:37:Stara się ukryć od cierpienia emocjonalnego.
00:52:42:Nowi wojownicy zawsze próbują rozwiązać swoje problemy najpierw.
00:52:50:Ten ostatni Spawn nie jest wyjątkiem.
00:52:56:Zabójca potrzebuje swoich narzędzi.
00:53:30:Witaj w domu Al.
00:53:32:Miło cię znów widzieć.
00:53:51:Tutaj ochrona.
00:53:53:Naruszyłeś zakaz wstępu, to teren zamknięty.
00:53:54:Wychodź z rękami w górze albo otworzymy ogień.
00:54:09:Ustawcie się na pozycjach.
00:54:16:Ognia!
00:54:36:Pierwsza teleportacja jest najgorsza.
00:54:38:Spada tak niespodziewanie jak żałobne wdzianko.
00:54:43:W takiej też kolejności.
00:54:45:Jeśli nie żyje to po prostu go zostawmy.
00:54:48:Prawdopodobnie przewalił.
00:54:50:Pieprzone ćpuniska.
00:54:56:Hej Al, wszystko w porządku?
00:54:59:Potrzebuję tylko chwili...
00:55:01:Żebyś mógł spowodować więcej szkód?
00:55:03:Za mało już mamy trupów?
00:55:05:Hej, daj spokój, nie widzisz że jest oszołomiony?
00:55:07:Cały czas jest.

00:55:09:Może nie zauważyłeś?
00:55:11:Tu jest jak w pieprzonym Bejrucie.
00:55:13:Patrz na niego.
00:55:15:Gość ma więcej pukawek niż armia.
00:55:17:Co ty jesteś?|Świr jakiś?
00:55:19:Ja się tylko bronię.
00:55:22:Ach tak?|A kto obroni nas przed tobą?
00:55:27:Na co się do diabła gapisz?
00:55:29:Na ciebie.
00:55:31:Zaczynasz brzmieć jak ci z zewnątrz.
00:55:46:Doprowadziłem cię jako tako do porządku ale
00:55:49:możesz odczuwać pewien dyskomfort w pewnych warunkach.
00:55:51:Musisz zrozumieć że to nie jest łatwe.
00:55:55:Czy mogę używać oka?|Tak czy nie.
00:55:59:Tak ale bez żadnych podczerwieni i tym podobnych.
00:56:15:Puk, puk...
00:56:19:Chcę żeby ktoś cały czas siedział na telefonie.
00:56:21:Jeśli ktoś go zlokalizuje to macie
00:56:23:go przyprowadzić do mnie.
00:56:26:Co to za gówno?
00:56:28:Zatrudniam ludzi którzy dają się zabić albo znikają.
00:56:30:Sprawdź jaki mam horoskop na ten miesiąc.
00:56:38:O sukinsyn!
00:56:41:Sukinsynem był...
00:56:48:Ale właściwie...
00:56:50:Ty też jesteś.
00:56:52:Co do chuja?
00:57:00:Kim jesteś?|Czego chcesz?
00:57:02:Wszystko.|Cokolwiek.
00:57:04:Chcę byś się trzymał z daleka od alejek.
00:57:07:Skończyły się tam twoje interesy, zrozumiałeś?
00:57:11:Cokolwiek miałeś w planach w związku z tym miejscem
00:57:13:jest oficjalnie anulowane.
00:57:16:Ty!|Zarżnąłeś moich ludzi.
00:57:18:Zdradzę ci mały sekret.
00:57:21:Oni robili złe rzeczy.
00:57:23:Ale spokojnie.
00:57:25:Skończyłem z zabijaniem twoich ludzi.
00:57:28:Następnym razem kiedy zobaczę że któryś z twoich dryblasów
00:57:30:choćby splunie w stronę tych alei
00:57:32:to wrócę złożyć ci wizytę.
00:57:35:I uwierz mi...
00:57:37:Nie będzie to tak miła wizyta jaką złożyłem twojemu cyborgowi.
00:57:44:Zrobimy więc tak.
00:57:46:Od teraz pracujesz dla mnie.
00:57:48:A twoje zadanie jest bardzo proste.
00:57:50:Zostaw w spokoju mój kąt.
00:57:52:Zrozumiałeś?
00:57:55:Wszystko czego chcę to trochę ciszy i spokoju.
00:57:57:Załapałeś grubasku?
00:57:59:Tak.
00:58:01:Powiedz to.
00:58:03:Pracuję dla ciebie i...
00:58:05:Chcesz spokoju i ciszy.|I kim jestem?
00:58:07:Nie wiem.

00:58:09:Zgadza się.|Nie wiesz...
00:58:12:Niech ten sekret dręczy cię po nocach.
00:58:26:Kurwa!
00:58:35:W starciu z brutalną rzeczywistością
00:58:37:nie każda bitwa może być wygrana.
00:58:40:Piekielne nasiona szukają jakiegoś sposobu
00:58:42:by złagodzić ból fizyczny.
00:58:58:Dzień dobry.
00:59:04:Dzień dobry, jakieś wiadomości?
00:59:06:I poproszę kawę.
00:59:11:Jesteś aniołem.
00:59:25:A teraz podaj mi złe wieści.
00:59:28:Zostanie przydzielonych do sprawy kilku z wiodących obrońców.
00:59:31:Jednym z nich jest Kyle Watson.
00:59:33:Przykro mi, nie mogłem temu zapobiec.
00:59:35:W porządku.
00:59:37:Nawet oskarżony o zabójstwo dzieci potrzebuje dobrej obrony prawda?
00:59:39:Byle nie za dobrej.
00:59:41:Ten facet to prawdziwe monstrum.
00:59:43:Ostatnie trzy dziewczynki znaleziono bez żadnych palców...
00:59:47:Wanda...|Zapomnij o tym.
00:59:49:Cała ta sprawa mnie denerwuje.
00:59:51:W każdym razie co jest następne?
00:59:53:W pół do ósmej.
00:59:55:Zobacz czy dasz radę to przesunąć.
00:59:57:Jasne.|Hej, czy nie kochasz sprawy Brobono?
01:00:00:Bardzo zabawne, wyjdź...
01:00:39:W porządku proszę pana.
01:00:42:Nazywam się Wanda Blake i będę pana bronić.
01:00:44:Będziemy potrzebować kilku podstawowych informacji
01:00:46:a wszystko będzie nagrywane.
01:00:48:Prosze o wybaczenie ale będzie pani musiała zwolnić trochę dla niego.
01:00:52:Widzi pani, Kal jest trochę zapóźniony.
01:00:54:Jego ojciec swego czasu bił go strasznie.
01:00:57:Lekarz powiedział że zrobił coś...
01:01:01:Jego połączenia nerwowe...
01:01:04:Ale rozumie dlaczego się tu znalazł?
01:01:06:Ja nic nie zrobiłem.
01:01:08:Byłem grzecznym chłopcem.
01:01:10:Byłem bardzo dobry.
01:01:12:Kyle.
01:01:14:Jesteś oskarżony o zamordowanie ósemki dzieci.
01:01:16:Masz historię zboczonych i nienaturalnych zachowań.
01:01:20:To, to już za nim.
01:01:22:Kal był spokojny przez niemal dwa i pół roku.
01:01:25:Byłem dobrym chłopcem.
01:01:27:Nikogo już nie krzywdzę.
01:01:29:Nie mogę i nie będę.
01:01:31:Biorę teraz pigułki, każdego dnia.
01:01:34:Zgodnie z zapisem w kartotece medycznej te pigułki to kastratory.
01:01:36:Czyniły z niego impotenta.
01:01:38:Nie mogę się już łaskotać i w ogóle.
01:01:40:Jestem dobrym chłopcem.
01:01:42:Kyle, zostałeś poddany testom toksykologicznym
01:01:44:w trakcie zatrzymania.

01:01:46:Zgadza się?|Policja testowała cię na obecność leków?
01:01:50:Aha...
01:01:52:Nie jestem lekarzem ale z tego co słyszałam
01:01:54:ten kastrator działa przewlekle.|Potrzeba dwóch miesięcy
01:01:56:by całkowicie zniknął z organizmu.
01:01:59:Co chce pani powiedzieć?
01:02:03:Cóż, patrząc na raporty...
01:02:05:Wszytkie dzieci były seksualnie wykorzystane.
01:02:08:Kolejna rzecz, policja znalazła obciążające dowody w pokoju Kylea.
01:02:12:Na jego aucie i samochodzie również.
01:02:14:Próbki krwi i tkanki pasują, DNA się zgadza.
01:02:18:Z takimi mocnymi dowodami, najlepszego co mogę dla Kylea zrobić
01:02:20:to spróbować zatrzymać go od stryczka.
01:02:25:Nie zabijajcie mojego dziecka, proszę...
01:02:37:Kyle.
01:02:39:Spójrz na mnie.
01:02:41:Czy skrzywdziłeś dzieci?
01:02:44:Ja nikogo nie krzywdzę.
01:02:48:Jestem dobrym chłopcem.
01:02:53:Media wrą po decyzji departamentu
01:02:55:który powstrzymał się od komentowania sprawy
01:02:57:brutalnych morderstw jakich dopuszczono się
01:02:59:w dolnych obszarach Manhattanu.
01:03:02:Dojść może do niespodziewanego re-otwarcia sprawy Kylea Watsona
01:03:04:który został ostatnio obezwładniony
01:03:06:i doprowadzony do aresztu.
01:03:10:Za dostarczenie tej informacji odpowiada Wanda Blake...
01:03:13:Jeśli zobaczę te wiadomości jeszcze chociaż raz...
01:03:16:Ale tak dobrze wyglądasz.
01:03:35:Ktoś celowo pozbył się tego raportu z toksykologii.
01:03:38:Usuwanie dowodów.
01:03:40:Mam tylko nadzieję że postępuje właściwie.
01:03:43:Nie martw się, zawsze możemy się przeprowadzić kiedy podrośnie.
01:03:46:Przestań!
01:03:49:A może pójdziemy do łóżka?
01:03:51:Muszę tylko rozwiązać tą łamigłówkę.
01:03:53:Co to jest?
01:03:55:Miesięczny budżet na wydatki mieszkaniowe.
01:03:57:Rachunki się nie zgadzają.
01:04:00:To po prostu nie ma sensu.
01:04:02:A chcesz wiedzieć co ma?
01:04:04:Co?
01:04:06:Będę musiała ci pokazać.
01:04:17:Kocham cię Wanda.
01:05:35:Tak.
01:05:38:Dobrze się bawisz jak mniemam.
01:05:40:W sumie tak...
01:05:42:Naprawdę powinieneś nauczyć się relaksować.
01:05:45:Krew pomaga mi się zrelaksować.
01:05:48:Masz coś dla mnie?
01:05:50:Transport broni do północnej Korei.
01:05:54:Twoja firma jako wykonawca.
01:05:57:I?
01:05:59:Czekaj dziewięć godzin.
01:06:01:Później przejmij ładunek i zapewnij im krwawą łaźnię.

01:06:04:Kto bierze winę na siebie?
01:06:06:Peruwiańscy terroryści.
01:06:08:Po tej wycieczce będę miał dla ciebie coś w sąsiedztwie.
01:06:12:Kiedy Start?
01:06:14:Jutro rano.
01:06:16:Zwyczajny odbiór i dostarczenie.
01:06:18:Co?
01:06:20:Mam ostatnio dużo czasu, wiesz o tym.
01:06:22:To znajdź sobie hobby.
01:06:43:Pójdziesz ze mną.
01:06:50:Hej dupku.
01:06:52:Masz jakiś kurwa problem?
01:07:31:Hej stary.
01:07:33:Jesteśmy partnerami co?
01:07:40:Przepraszam!
01:07:50:Z najnowszych doniesień widać że policja
01:07:52:zwolni jednak oskarżonego Kyle Watsona na wolność.
01:07:55:Dzięki obronie panny Wandy Blake która odkryła że dowody w tej sprawie
01:07:57:mogły zostać podłożone.
01:08:03:Coś mi mówi że te gliny z LAPD napracowały się.
01:08:09:A teraz wracamy do naszych ukochanych dźwięków.
01:08:34:Strzeżcie się chłopcy, strzeżcie dziewczynki,
01:08:36:słysząc odgłosy Jimmiego katarynki.
01:08:38:O tak, kto powiedział, że nie jestem zabawny?
01:08:52:>>>Autorzy chcieli podziękować tłumaczowi za tłumaczenie.<<<

{456}{587}SERWATYZM Przedstawia:
{588}{723}Tłumacznie z jęz. angielskiego: SAMUEL SERWATA
{724}{867}>>> PEUR(S) DU NOIR <<<
{3161}{3362}>> STRACH(Y) W CIEMNOŚCI <<
{6559}{6607}/Obawiam się, że byłoby mi ciężko
{6610}{6733}/udowodnić wyższość Cywilizacji Wschodniej
{6734}{6853}/afgańskiemu wieśniakowi,|/który ogląda ze mną TV.
{7127}{7226}/Obawiam się, że ktoś mnie nieoczekiwanie zaprosi
{7228}{7273}/do znajomych znajomych.
{7276}{7428}/i zostanę poczęstowany białymi, tłustymi larwami
{7429}{7522}/albo smażonymi latającymi szarańczami,
{7527}{7658}/albo pieczonym wężem w sosie.
{8505}{8586}/Ból... budzi mnie.
{8627}{8723}/Już prawie czas...|/na moje lekarstwa.
{8742}{8819}/Jest... dzień.
{8842}{8904}/Następny dzień.
{8907}{8993}/Na zewnątrz jest chyba zimno.
{9005}{9052}/Zimno i szaro.
{9101}{9239}/Kiedy byłem mały, myślałem,|/że zawsze jest zimno.
{9263}{9349}/Mieszkaliśmy na Północy,|/na wsi.
{9381}{9468}/W okolicy wielu kilometrów|/nie było żywej duszy.
{9539}{9669}/Ponieważ byłem zupełnie sam,|/musiałem znaleźć sobie rozrywkę.
{9694}{9750}/Zacząłem odkrywać las.
{9753}{9871}/Szukałem ciekawych roślin i zwierząt.
{9964}{10014}/I owadów.
{10032}{10153}/Owady mnie fascynowały.
{11218}{11302}/Mama nie pozwalała mi przynosić moich okazów do domu.
{11304}{11394}/Twierdziła, że są brudne i odrażające.
{11403}{11484}/Eric, to ty?|/Kolacja prawie gotowa!
{11486}{11569}Tak, mamo. Idę!
{11597}{11681}/Pomimo, że nie znosiła mojej kolekcji owadów,
{11683}{11749}/niestrudzenie zachęcała mnie do nauki.
{11752}{11838}/Pozwoliła mi wydzielić w pokoju kącik.
{11842}{11885}/Moje laboratorium.
{11920}{11982}/To była moja odskocznia.
{11985}{12073}/Spędzałem tu całe godziny, eksperymentując
{12075}{12151}/i badając moje okazy.
{12494}{12580}/Eric, chodź tu! Chodź tutaj!
{12587}{12624}Idę mamo!
{12650}{12739}/Bezwiednie,|/ukryłem pojemnik pod swoim łóżkiem.
{12741}{12781}/Eric!
{12815}{12887}/Nie chciałem chyba,|/żeby mama się dowiedziała.
{12898}{12988}/Po kolacji pospieszyłem do pokoju.
{13025}{13073}/Ale nie było go już.
{13132}{13208}/Szukałem wszędzie,|/ale nie mogłem znaleźć swojego okazu.
{13255}{13309}/W końcu się poddałem.
{13320}{13397}/Nie mogłem o tym zapomnieć.
{13508}{13605}/Przez wiele lat słyszałem ten sam odgłos.
{13607}{13687}/Czegoś pełzającego i drapiącego.
{13689}{13765}/Na końcu mojego łóżka.
{13846}{13947}/Kiedy poszedłem do szkoły,|/zabrałem łóżko ze sobą.
{13972}{14085}/Znalazłem nieopodal małe mieszkanko,|/tylko dla mnie.
{14096}{14136}/Nie miałem ochoty na współlokatora,
{14166}{14222}/który by mnie rozpraszał.
{14261}{14307}/Potrzebowałem jedynie,

{14310}{14403}/przytulnego, cichego miejsca do pracy.
{14518}{14651}/Po latach życia w odosobnieniu,|/poznawanie nowych ludzi okazało się trudne,
{14655}{14698}/zwłaszcza, jeśli chodziło o dziewczęta.
{14701}{14832}- Patrzcie na tego tłumoka!|- Ej, ty! Masz jakiś problem?
{14833}{14934}Chcesz moje zdjęcie?|Nie prędko mnie zobaczysz!
{14969}{15057}/Były piękne i czarujące.
{15103}{15194}/Ale zbliżenie się do nich mnie przerastało.
{15279}{15304}Przepraszam.
{15322}{15439}/Dlatego tak bardzo byłem zaskoczony,|/kiedy w moim życiu pojawiła się Laura.
{15440}{15546}Nie chcę przeszkadzać, ale...|chodzisz na biologię z Schermannem, prawda?
{15585}{15646}Eee... tak... no... ja...
{15652}{15707}Często cię widuję.|Zawsze wyglądasz tak poważnie.
{15710}{15822}Nos masz wiecznie utkwiony w książce|i robisz ciągle notatki.
{15823}{15907}Nie było mnie na ostatniej lekcji.|Mogę pożyczyć twoje notatki?
{15931}{16027}Tak. Oczywiście.|Proszę... oto one.
{16032}{16088}Oddam niedługo, dobrze?
{16094}{16147}Przy okazji, na imię mi Laura.
{16262}{16328}Eh... Eric. Jestem Eric.
{16334}{16419}Dzięki, Eric. Muszę już lecieć.
{16620}{16746}/Halo, Laura? Tu Eric. Nie.|/Nie za szybko, nie za szybko.
{16747}{16855}Laura? Tu Eric.|Z wydziału biologii...
{16856}{16906}Nie... nie.
{17073}{17125}Co ja robię?
{17219}{17303}/- Halo?|- Laura? Tu Eric...
{17305}{17376}- Eric z wydziału biologii.|/- Cześć, Eric!
{17378}{17488}/Masz świetne notatki!|/Już chcesz je z powrotem?
{17489}{17622}Właściwie to chciałem...|Może wyskoczymy do kina albo...
{17623}{17693}/Do kina? Jasne! Super!
{17695}{17805}- Naprawdę? Jesteś pewna?|/- No jasne.
{17807}{17850}/O której zaczyna się film?
{18039}{18133}/Rozumiesz już?|/- Co?
{18138}{18189}/Że jesteś moja... tylko moja!
{18195}{18278}/O, Jack... tak... Tak!|-/ Właśnie tak.
{18283}{18400}/Jesteś moja!|/- Jack! Co robisz?
{18401}{18439}/- Tak.|/- Och, nie!
{18445}{18514}/Daj mi spokój. Daj mi spokój!
{18516}{18606}/Tak naprawdę nie oglądałem filmu...
{18622}{18705}/... siedząc obok Laury...
{18755}{18815}/... byłem wystarczająco szczęśliwy.
{18837}{18890}/O, nie!|/- Tak!
{18905}{18933}/Tak!
{18950}{19056}Film był świetny!|Poruszający i romantyczny.
{19087}{19134}Tak powinno być w prawdziwym życiu.
{19140}{19179}Napijemy się czegoś?
{19298}{19425}Mniam! Wódka sprawia, że dziwnie się czuję!
{19449}{19549}/Ona sprawiała, że dziwnie się czułem.
{19552}{19666}/Kiedy chciała mnie pocałować,|/myślałem, że umrę.
{19702}{19820}- Ja się chyba jeszcze napiję. A ty?|- Tak... jasne.
{19825}{19941}/Nie byłem przywykły do barów,|/ani alkoholu.
{19942}{20020}/Ale nie chciałem,|/żeby Laura pomyślała, że jestem leszczem.
{20023}{20094}W porządku!|Lubię jak się uśmiechasz.
{20097}{20187}Podobają mi się twoje dołeczki.
{20202}{20319}/Miałem wrażenie, że śnię.
{20338}{20445}/I chciałem, żeby ten sen trwał wiecznie.
{20589}{20659}Wow! Fajne masz mieszkanko.

{20678}{20719}Zobaczmy...
{20722}{20826}/- Kiedy spytała, czy może do mnie przyjść...|- Co tu jest?
{20829}{20898}/... usłyszałem tylko swoją odpowiedź "Tak".
{20971}{21040}Fajne urocze łóżeczko!
{21119}{21177}Ale to kowbojskie łóżko!
{21181}{21263}Chcesz się pobawić w Indian i Kowbojów?|Bang, bang!
{21370}{21412}Wiem, że to niedorzeczne, ale...
{21419}{21480}Nie miałem pieniędzy,|żeby kupić nowe.
{21484}{21557}Nie mówię, że to niedorzeczne.|Kokietuję cię!
{21580}{21642}Jesteś taki poważny! Podejdź do mnie.
{21666}{21731}Zobaczymy, czy jesteś tak poważny,|na jakiego wyglądasz.
{21775}{21909}Udajesz spokojnego chłoptasia?|Trzeba cię popchnąć palcem?
{22680}{22701}Laura?
{22765}{22866}Laura, obudź się...|Skaleczyłaś się!
{22872}{22951}- Ale... !|- Masz ranę na ręce!
{22964}{23007}Dzień dobry.
{23028}{23082}Nie dostanę buzi na dzień dobry?
{23107}{23166}Nie ruszaj się! Zaraz wracam!|Trzeba założyć opatrunek.
{23169}{23216}Nie martw się.|Nic mi nie będzie.
{23257}{23335}/Rana wyglądała na głęboką i paskudną.
{23347}{23435}/Nie mogłem zrozumieć,|/czemu znosiła to tak spokojnie.
{23444}{23480}Będę uważał.
{23519}{23584}Jeśli zaboli|albo zawiążę za ciasno...
{23591}{23627}Powiedz mi, ok?
{23698}{23735}No już.
{23756}{23806}To załatwi sprawę na jakiś czas.
{23812}{23906}Jak się ubierzesz, zabiorę cię|do przyszkolnego szpitala.
{23912}{24008}Ale je nie chcę lekarza...|Chcę ciebie.
{24030}{24108}Daj buzi i wszystko będzie dobrze.
{24124}{24230}Chodź... nie gryzę przecież.
{24402}{24508}Widzisz... nie było tak źle.
{24524}{24610}Ok... skoro na pewno nie chcesz iść do lekarza,
{24612}{24670}możemy iść na zajęcia.
{24700}{24796}Ale mi jest dobrze z tobą tutaj...
{24827}{24893}nie mam ochoty wychodzić.
{24957}{25080}/Tego dnia sporo się spóźniłem na zajęcia.
{25133}{25203}/Kiedy wieczorem wróciłem do domu...
{25252}{25305}/Byłem wyczerpany.
{25596}{25623}Dobry wieczór!
{25649}{25707}Nie mogłam się doczekać, kiedy wrócisz.|Kolacja gotowa!
{25711}{25810}Po dniu ciężkiej pracy mam nadzieję,|że jesteś głodny.
{25915}{25967}To wygląda nieźle.
{26015}{26094}/Dziwnie się zachowywała,
{26096}{26193}/ale czy tak naprawdę chciałem to zmieniać?
{26227}{26355}/Nie... w końcu miałem dziewczynę.
{26373}{26413}/I była sexy...
{26440}{26518}/Zdawała się mnie lubić.
{26548}{26637}/Przez jakiś czas było świetnie...
{26653}{26716}/Naprawdę świetnie.
{26720}{26846}/Ale w miarę jak mijały dni,|/coś się zmieniało.
{26878}{27001}Laura, muszę skończyć ten rozdział.|Mam jutro egzamin.
{27037}{27105}Co? Powiedziałem coś nie tak?
{27109}{27150}Chciałabym wiedzieć...
{27156}{27281}co jest dla ciebie ważniejsze,|ja, czy twoje głupie książki.
{27312}{27379}/Robiło się coraz gorzej.

{27416}{27517}/Gorzej i gorzej.|/Już nie chodziła na zajęcia.
{27519}{27625}/Jakby już więcej nic się nie liczyło poza mną.
{27642}{27715}/Wychodziła z mieszkania jedynie po jedzenie.
{27752}{27863}/Wyglądało to tak,|/jakby jedynym jej celem,
{27864}{27958}/było przygotowywanie mi ciężkich,|/obfitych posiłków.
{28107}{28145}/Fizycznie również się zmieniła...
{28149}{28229}- Jesteś mój!|/- ... stała się silniejsza...
{28235}{28298}- Jesteś cały mój.|/... męska.
{28324}{28382}Jesteś moją suką! Co?
{28423}{28470}Mój na zawsze!
{28476}{28512}Tak!
{28555}{28603}Jesteś mój...
{28894}{28968}/Pewnego dnia przyszedłem do domu z zajęć
{28970}{29050}/i zobaczyłem, że obcięła swoje piękne,|/długie włosy.
{29066}{29094}Laura?
{29098}{29194}/Wiedziałem, że koniec jest blisko.
{29196}{29271}Proszę, to cię orzeźwi.
{29296}{29358}Dzięki, nie chce mi się pić.
{29364}{29490}Przygotowałam to dla ciebie.|Chodź i wypij to. Już!
{29494}{29582}Dobrze, spokojnie.
{30673}{30735}Obudziłeś się w końcu?
{30763}{30805}Spokojnie.
{30818}{30867}Nie martw się.
{30900}{30955}To nie potrwa długo.
{31664}{31732}/Co je powstrzymuje?
{31776}{31834}/Ból się nasila...
{31846}{31952}/I ten upał...|/jest tu zbyt gorąco.
{31979}{32070}/Chcę jedynie swoje lekarstwo.
{32129}{32195}/Chcę jedynie...
{32201}{32243}/spać.
{32331}{32404}/Wiem, że już nic nie będzie takie,|/jak przedtem.
{32469}{32525}/Wszystko się skończyło,
{32547}{32592}/raz na zawsze.
{32697}{32771}/Ale tak bardzo bym chciał,|/żeby mnie nadal kochała.
{32798}{32915}/Albo przynajmniej udawała,|/że mnie kocha.
{33679}{33777}/Boję się umrzeć w męczarniach,
{33797}{33901}/na raka albo w wypadku drogowym.
{33920}{34002}/Jak znaleźć odpowiedni sposób?|/Waham się.
{34011}{34058}/Kiedy się kochać?
{34065}{34134}/Będę musiała kogoś znaleźć.|/Ponieważ w tych czasach...
{34148}{34196}/Jeśli będzie dobrze,|/chcę zacząć na nowo,
{34205}{34279}/jeśli to bez znaczenia,|/nie chcę tak skończyć. Nie zgadzam się.
{34281}{34365}/Martwa, skandal...|/Nie chcę tego robić zgodnie z zasadami.
{34367}{34418}/Nie chcę radośnie umrzeć.
{34421}{34500}Po wszystkim, tak niewiele,
{34502}{34608}/nic, po prostu nic nie zostaje,|/nie... nie mogę,
{34609}{34643}/nie zgadzam się.
{34782}{34856}/Obawiam się, że nie mam świadomości politycznej.
{34861}{34973}/Może ukrywam prawdę dla siebie,|/sprzyjam prawicy? Albo gorzej?
{34977}{35097}/Zauważyłam ostatnio, że zawsze szukam powodów,|/by się nie angażować.
{35101}{35230}/Ale najbardziej ze wszystkiego|/jestem wyczulona na konserwatywne argumenty.
{35245}{35325}/Większość rzeczy nie powinna się zbytnio zmieniać,|/młodzież nie powinna się sprzeciwiać,
{35326}{35409}/powinniśmy czerpać korzyści|/z tego, co zdobędziemy.
{35458}{35513}/Stanę się centrolewicowa.

{37711}{37766}/Boję się nijakości.
{37769}{37846}/Wolę raczej zero,|/niż nijakość.
{37854}{37911}/Być niezauważonym,|/to niezbyt godne przeznaczenie.
{37922}{38023}/Ale nie chcę być czysta.|/Czystość nam zagraża.
{38036}{38132}/Mesjasz bez skrupułów przyjdzie i nas wypierze.
{38134}{38217}/Do ostatniego grzechu. Do kości.
{38243}{38335}/Nie powinniśmy wyglądać|/poza scenę wielkiej pralni.
{41002}{41061}Pomocy!
{41119}{41167}Dzisiaj powitamy nową uczennicę.
{41188}{41240}Przedstaw się swoim koleżankom i kolegom.
{41252}{41323}Ayakawa Sumako.|Postaram się być dobrą uczennicą.
{41328}{41407}Gdzie mieszkasz, Sumako-san?|- W starym domu przy wodospadach.
{41412}{41473}Obok cmentarza?
{41479}{41520}Tak, mieszkam tam z matką.
{41526}{41582}Mieszkaliśmy za granicą,|w Londynie, gdzie mój ojciec...
{41585}{41708}"Hajime Hajime, gdzie jesteś,|tu jest obcy..."
{41712}{41730}Dzieci!
{41749}{41792}Będziesz miała do czynienia|z samurajem Hajime!
{41798}{41833}Cisza!
{41847}{41892}Kim jest ten samuraj Hajime?
{41898}{41953}To stara historia, Sumako-san.
{41956}{42058}Samuraj nie żyje od 100 lat.|Został pochowany na cmentarzu.
{42063}{42118}Zobaczysz go w nocy.|Sieka obcych na kawałki.
{42124}{42201}Dość tego!|Sumako, możesz usiąść.
{42293}{42399}Michio, jak jesteś taki mądry:|czemu stracono Hajime?
{42404}{42460}Nie wiesz.|Głupi!
{42466}{42503}Ktoś wie?
{42509}{42598}To będzie tematem dzisiejszej lekcji.|Otwórzcie książki na stronie 100.
{42600}{42706}Sumako, przeczytasz nam opis tego rysunku?|- Hai!
{42727}{42773}"Samuraj Hajime z klanu Satsuma,
{42779}{42891}został skazany na seppuku,|rytualne samobójstwo, ponieważ obrabował
{42896}{42959}i poćwiartował angielskiego oficera|na drodze do Tokaido
{42962}{43045}w 1865 roku, epoce Edo."
{43408}{43445}Czekaliśmy na ciebie, nowa.
{43451}{43522}Jesteśmy potomkami samuraja Hajime.
{43524}{43566}Hajime, pamiętasz?
{43667}{43703}Jesteście śmieszni!
{43709}{43757}Tak? Doprawdy?
{43775}{43870}Ośmielasz się z nas drwić?|Lepiej tego nie rób, Sumako.
{44099}{44182}- Tak traktujemy ludzi, którzy nie są stąd!|- Przestańcie! Litości!
{44184}{44264}Jazda, kochane, połaskoczcie ją!|- Nie!
{44296}{44316}Nie!
{44569}{44628}To tak nie zadziała, Sumako-chan!
{44631}{44712}Nie możesz się obudzić w trakcie,
{44714}{44800}musisz wyśnić swój sen do końca.
{44818}{44893}Musisz spać, Sumako-chan...
{44912}{44950}Spać...
{44970}{45020}Spać...
{48695}{48733}Jest tu kto?
{48887}{48939}Jest tu kto?
{49085}{49144}Głupcy, usiłują mnie przestraszyć...
{49150}{49189}Jesteście głupi!
{49292}{49351}Nie chowajcie się,|widziałam was!
{49775}{49823}Grób samuraja Hajime!
{50055}{50115}/Już idziesz?

{50128}{50216}Samuraj przyjdzie.
{50894}{50993}Chyba nie cieszysz się z naszego towarzystwa.
{50998}{51087}Zostań jeszcze,|nie będziesz żałować.
{51089}{51193}- I samuraj się ucieszy...|- Przestańcie!
{51194}{51268}Tutaj, tutaj, nie ekscytuj się, Sumako,
{51273}{51365}- wyglądasz na spiętą.|- A nie wierzyłaś w duchy.
{51367}{51401}Tomoko? Michio?!
{51506}{51544}Umrzesz!
{51605}{51653}Nie! Przestańcie!!
{52438}{52510}/Sumako...
{52546}{52633}/Sumako...
{54699}{54758}Michio!
{55077}{55107}/Mózg Sumako
{56439}{56495}/Czy to ty, Sumako-chan?
{56745}{56795}/Sumako?
{56815}{56861}/Sumako?!
{57065}{57108}/Miło ci minął pierwszy dzień w szkole?
{57415}{57509}A teraz, Sumako-chan,|dotrwałaś do końca?
{57685}{57734}Tak nie da rady, Sumako.
{57737}{57847}Musisz skończyć swój sen,|jeśli chcesz być uleczona...
{57870}{57921}Uleczona...
{57932}{57982}Uleczona...
{58008}{58070}Uleczona...
{58424}{58497}/Obawiam się, że uczestniczę w degradacji planety...
{58499}{58569}/i nie mam odwagi,|/by coś z tym zrobić.
{58581}{58628}/Nie wiem co robić.
{58631}{58709}/Boję się, ponieważ nic nie robię.|/A nic nie robię, bo się boję.
{58711}{58793}/Muszę coś zrobić!
{58879}{58940}/Jestem pełna małych obaw,|/które nabijają mi głowę,
{58943}{59002}/osaczają mnie i towarzyszą mi jak tępe kołki.
{59042}{59148}/Sprawiają że się kulę!|/Egzystować? Tak, ale jak?
{59149}{59217}/W środku, na zewnątrz, w górze? Na dole?
{59326}{59361}/Boję się ludzi.
{59364}{59468}/Człowiek jest człowiekowi wilkiem,|/ale wilki nie są dla wilków wilkami.
{59470}{59520}/Wilk nie pożera innego wilka.
{59523}{59609}/Ale istota ludzka... to niebezpieczne zwierzę.
{59611}{59719}/Zabija zwierzęta. Zrywa kwiaty.|/Masakruje swój własny gatunek.
{59721}{59802}/Wszyscy zgadzają się na morderstwo,|/intelektualiści i proletariusze, czyści i brudni,
{59804}{59883}/z własnej nieprzymuszonej woli lub pod przymusem,|/z kuflem w ręku bądź nakazem,
{59885}{59939}/chwila na zastanowienie i żyjesz dalej, stary.
{59942}{59980}/A współczesne kobiety
{59983}{60070}/również nie zostają w tyle, we wszystkich sferach,|/kobieta jest przyszłością ludzkości.
{60072}{60135}/Masz, kulę w łeb, draniu.
{60138}{60234}/Mam prawo, tak myślę|/Bronię się, uprzedzam.
{60954}{61001}/Przypadkowo, w nerwach znalazłem się...
{61004}{61099}/w miejscu, gdzie spędziłem wiele|/letnich dni mojej młodości.
{61153}{61200}/Na wielkich Równinach.
{61422}{61530}/Jedno lato było wyjątkowo dziwne.
{61539}{61631}/Wszystko się zaczęło od zaginięcia mojego wuja.
{61653}{61703}/Kłusował w nocy na rzece,
{61706}{61783}/ale jego łódka dobiła do brzegu.
{61785}{61831}/Była pusta.

{62265}{62382}/Co noc moja ciotka chodziła do kościoła,|/by się za niego modlić.
{62396}{62442}/Chodziłem z nią.
{62602}{62725}/Kiedy płakała, wychodziłem bawić się z przyjaciółmi.
{63185}{63254}/Często, zawsze mniej więcej w tym samym czasie,
{63256}{63316}/kaczki opuszczały bagna.
{63404}{63530}/Ich zachowanie wzbudzało podejrzenia,|/że coś może się wydarzyć.
{63586}{63658}/Mój przyjaciel,|/który tak naprawdę nie miał rodziny,
{63660}{63719}/i który spędzał swój czas na polach,
{63722}{63811}/znał dużo zwierzęcych sekretów.
{63843}{63974}/Pewnego wieczora ostatnia|/kaczka z rzędu miała złamane skrzydło.
{63975}{64109}/Według mojego przyjaciela,|/winę ponosiło jakieś czające się tam zwierzę.
{64110}{64248}/I może pewnego dnia,|/my też stawimy mu czoła.
{64272}{64397}/Tej nocy spałem z mocno zaciśniętymi oczami,
{64398}{64474}/żeby odpędzić straszne sny.
{65254}{65376}/Z rana funkcjonariusze policji|/wyłowili z rzeki okaleczoną głowę rolnika.
{65512}{65587}/Makabryczna zbrodnia!
{65597}{65671}/Kto mógł zrobić coś takiego?
{65691}{65736}/Mój przyjaciel wiedział:
{65739}{65843}/istnieją dzikie zwierzęta,|/które schodzą prosto z chmur,
{65844}{65938}/i jedno z nich ukrywało się|/prawdopodobnie na bagnach.
{66767}{66828}/Tej nocy
{66844}{66907}/ciotka nie pisnęła ani słowa.
{67834}{67933}/A potem, pewnego popołudnia|/przepadł też mój przyjaciel.
{67983}{68055}/Cała wioska wyległa,|/by go odnaleźć.
{68175}{68249}/Mgła gęstniała coraz bardziej.
{68340}{68397}/I zgubiłem się...
{68406}{68459}/jak we śnie.
{69646}{69708}/Odnaleziono jego rower.
{69713}{69791}/Ale to znalezisko nie napełniło mnie otuchą.
{69876}{69916}/I noc zapadła.
{69919}{70050}/Czy to, co wydawało mi się że widzę,|/było moim przyjacielem?
{70062}{70121}/Czy był to ten potwór?
{70132}{70245}/A może ta dwójka...|/była jedną i tą samą istotą?
{70371}{70504}/Ostatecznie do miasta został sprowadzony|/doświadczony leśnik.
{70555}{70639}/Dla tego człowieka, który przemierzył|/tajemniczą afrykańską dżunglę,
{70644}{70779}/nie miało znaczenia,|/czy to dzikie zwierzę, czy morderca.
{70968}{71100}/Trzy dni i trzy noce|/skrywał się w kościelnej wieży.
{71342}{71392}/Kiedy zszedł,
{71395}{71481}/otaczał go odór dziczy.
{71519}{71632}/Poprosił o najtłustszą gęś w miasteczku,
{71634}{71706}/i zaczął rozkładać pułapki.
{71792}{71881}/Kobiety i dzieci zostały zabrane|/z dala od tego miejsca.
{71896}{71978}/Nikomu nie wolno było pisnąć ani słowa.
{75021}{75131}/Od tamtej pory nikt już w tym miejscu nie zaginął,
{75138}{75222}/chociaż mój wujek nigdy nie wrócił,
{75224}{75312}/a mojego przyjaciela|/nigdy już nie odnaleziono.
{75438}{75557}/Teraz stare kobiety palą w kościele|/obrzędowe świece dla krokodyla,
{75558}{75691}/nawet, jeśli oszukują, że to w intencji|/tego lub innego świętego.
{75817}{75939}/W chwile potem obudziłem się w środku nocy.
{77528}{77634}/To był mój przyjaciel,|/nie mam co do tego wątpliwości.
{77671}{77757}/Z pewnością się nie pomyliłem.
{78057}{78120}/Później nigdy się już nie widzieliśmy.
{78241}{78373}/W dniu, w którym odwiedziłem to miejsce,|/krokodyl nadal tam wisiał.
{78374}{78458}/Pamiętałem tę starą historię.
{78613}{78734}/Nie ośmieliłem się czekać|/do zapadnięcia zmroku.

{78795}{78899}/Jakbym się bał znowu zobaczyć|/swojego starego przyjaciela.
{78921}{79035}/Kto wie jakie jeszcze sekrety skrywał.
{79112}{79247}/Może też zszedł z chmur.
{82153}{82245}/Obawiam się, że zbyt łatwo gardzę ludźmi,|/którzy są odrobinę inni.
{82251}{82357}/A ponieważ nie akceptuję samego siebie,|/to stwarza problem.
{82370}{82458}/Ci którzy mnie przypominają,|/przygnębiają mnie
{82460}{82543}/i to daje negatywny obraz.
{82605}{82668}/Obawiam się, że stanę się|/niepoprawnym burżujem.
{82671}{82754}/Nie mogę tego przyjąć,|/jak to znalazło się w mojej głowie?
{82759}{82837}/Bogactwo mnie irytuje, bieda mnie odpycha,|/klasy średnie działają mi na nerwy.
{82839}{82973}/Pomocy! Szybko, klasztoru,|/czegoś prawdziwego, pokoju.
{82974}{83018}/Ale prawdziwego pokoju, nie udawanego.
{83021}{83079}/Żadnych rattanowych mebli,/|żadnych scjentologów z Hollywood
{83082}{83154}/zadeklarowanych Tybetańczyków.
{83261}{83308}/Boję się niestrawności.
{83311}{83384}/Wszyscy żremy bezwstydnie jak świnie.|/Tak!
{83386}{83426}/Jak świnie.
{83429}{83511}/Dzieci!|/Zostawimy wam okruszki.
{83530}{83592}/Obawiam się, że rumienię się z radości,|/kiedy idę na zakupy.
{83595}{83657}/Czasem dobrze na sercu robi mi się|/od czekoladowego musu.
{83660}{83721}/No dobra, jest preparowany przemysłowo,|/ale mi smakuje.
{83724}{83834}/A ci wszyscy, którzy nie mają środków?|/Patrzcie, ona wybiera tylko super strawne pożywienie.
{83836}{83940}/Daj spokój, Simone,|/wspieramy agrokulturowy kompleks żywnościowy!
{83942}{84004}/Czy nie widzisz,|/że to oszustwo?
{84100}{84181}/Obawiam się, że nie będę pożyteczny ani razu w życiu.
{84186}{84245}/Na przykład, wyjaśnienie rasiście.
{84248}{84375}/Pojedynczemu rasiście, że bycie rasistą jest głupie,|/podłe i jest tchórzostwem.
{84376}{84446}/Ale ostrożnie próbowałem,|/raz czy dwa.
{84451}{84508}/Trudno jest się kontrolować|/i nie odstawać od
{84511}{84554}/grupy demokratów,|/którzy szanują różnice,
{84557}{84627}/ale są bezkompromisowi,|/jeśli chodzi o podstawowe wartości.
{84635}{84716}/Wtedy inni popatrzą na mnie ze wstydem,
{84721}{84772}/ale ja czuję,|/jak gdyby mi to umykało.
{84775}{84852}/Mogę jedynie przekonać ludzi,|/którzy się zgadzają od samego początku.
{84928}{85052}/Pomocy! Cyceronie, Louisie Michelu, Monteskiuszu,|/Martinie Lutherze Kingu, Benettonie!
{109638}{109678}KONIEC
{111900}{111964}/Obawiam się, że sprawiam wrażenie|/kogoś wzbudzającego współczucie.
{111965}{112051}/To straszne,|/wzbudzać współczucie.
{112076}{112124}/Jakie było twoje życie?
{112138}{112163}/Pełne współczucia.
{112211}{112283}Odwiedź: Serwatyzm.blogspot.com
{112308}{112433}Kontakt: Serwatyzm@gmail.com

{1}{1}
{1541}{1636}Pink Floyd
{1637}{1685}ŚCIANA
{4514}{4646}To było tuż przed wchodem, jednego ponurego|poranka w czarnej czterdziestce-czwórce
{4754}{4864}Kiedy ostrzeżony porucznik|miał za zadanie siedzieć w ciasnym bunkrze
{4898}{4977}Kiedy rozkazali|ten mężczyzna zamknął się w sobie
{5090}{5203}A generałowie składali podziękowania|tak samo jak ludzie innych stopni
{5234}{5294}Zatrzymaj wrogie czołgi|choć na chwilę
{5354}{5428}I Anzio, przywódca brygady|pozostał za nagrodę
{5473}{5531}Wielu setek pospolitych żyć ludzkich
{10724}{10772}A więc myślisz
{10796}{10849}Chciałbyś pójść na przedstawienie
{10940}{11005}Aby poczuć ciepły dreszczyk zakłopotania
{11084}{11132}Jak żar gwieznego kadeta
{11180}{11278}Powiedz mi, czy jest coś,|co umknęło twojej uwadze, słoneczko?
{11324}{11379}Nie tego spodziewałeś się zobaczyć?
{11420}{11520}Czy chciałbyś zobaczyć,|co kryje się za tym zimnym spojrzeniem?
{11539}{11621}Będziesz musiał przebić się|przez ten cały kamuflaż
{15160}{15208}Mama kocha swoje dziecko
{15304}{15352}Tatuś także cię kocha
{15424}{15498}Masz złudzenie, że morze jest ciepłe, kochanie
{15567}{15615}A niebo wydaje ci się błękitne
{15807}{15855}Kochanie
{16047}{16095}Błękitne, kochanie
{16431}{16478}Kochanie
{16526}{16574}Czy nie powinieneś przejechać
{16622}{16677}Przez kruchy lód nowoczesnego życia
{16766}{16817}Wlokąc za sobą ciche spojrzenia
{16910}{17004}Milionów załzawionych oczu|patrzących na ciebie z wyrzutem
{17054}{17107}Nie zdziw się, gdy wyrwa w lodzie
{17174}{17222}Pojawi się pod twoimi stopami
{17294}{17349}Wyskoczyłeś z głębi swojej psychiki
{17461}{17526}Zabierając ze sobą strach płynący za tobą
{17557}{17605}Gdy przebiłeś kruchy lód.
{18948}{18996}Tatuś przepłynął przez ocean
{19212}{19264}Pozostając tylko we wspomnieniach
{19428}{19483}I na fotografii w rodzinnym albumie
{19667}{19722}Tatusiu, co jeszcze mi zostawiłeś?
{19955}{20010}Tatusiu, co zostawiłeś mi po sobie?
{20147}{20216}W końcu była to tylko kolejna cegła w Murze
{20411}{20480}W końcu były to tylko kolejne cegły w Murze
{25206}{25273}I stary król George|wysłał matce wiadomość
{25374}{25426}kiedy usłyszał, że ojciec odszedł
{25493}{25553}To było, jak pamiętam|w postaci zwoju
{25637}{25688}ze złotymi literami i wszystkim
{25757}{25865}I znalazłem go pewnego dnia|w szufladzie ukrytych starych fotografii
{26045}{26126}I moje oczy wciąż|robią się wilgotne na wspomnienie
{26141}{26215}Podpisu Jego Wysokości|z jego gumową pieczęcią
{26333}{26397}Było ciemno dookoła,|szron leżał na ziemi
{26500}{26553}Kiedy Tygrysi odzyskiwali wolność
{26644}{26735}I nikt nie przetrwał|z Królewskiej Piechoty, Kompanii "C"
{26884}{26932}Pozostawiono ich samych,
{27004}{27076}wiekszość z nich martwych|- reszta umierająca
{27196}{27244}I tak oto wysokie dowództwo

{27292}{27340}odebrało mojego tatusia
{27364}{27412}ode mnie.
{28778}{28831}Czy widziałeś przerażonych ludzi?
{28874}{28922}Czy słyszałeś spadające bomby?
{28994}{29039}Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się
{29042}{29087}dlaczego musimy szukać schronienia
{29090}{29135}gdy obietnica nowego świata
{29138}{29219}odważnie rozwija się|pod czystym, błękitnym niebem?
{29641}{29699}Czy widziałeś przestraszonych ludzi?
{29737}{29785}Czy słyszałeś spadające bomby?
{29881}{29934}Wszystkie walki już dawno ustały,
{29953}{30001}ale ból trwa
{30073}{30121}Żegnaj, błękitne niebo
{30193}{30241}Żegnaj, błękitne niebo
{30289}{30337}Żegnaj.
{31775}{31823}Pinky, nadjeżdża pociąg.
{31943}{31991}Pinky, złaź z torów!
{33286}{33331}Gdy urośliśmy i poszliśmy do szkoły
{33334}{33401}Byli tam pewni nauczyciele, którzy chcieli
{33406}{33463}Zranić dzieci jakkolwiek tylko mogli
{33573}{33624}Drwiąc z każdego naszego uczynku
{33693}{33741}I wytykając wszystkie słabości
{33765}{33813}Choć skrzętnie je ukrywaliśmy
{33861}{33907}Co tu mamy?
{33909}{33957}Tajemnicze rzeczy?
{33981}{34026}Tajne kody?
{34029}{34074}Nie... Wiersze, nic więcej.
{34077}{34125}Wiersze, słyszycie?
{34149}{34197}Wydaje mu się, że jest poetą.
{34508}{34556}Absolutne brednie!
{34580}{34628}Wracaj do swojej pracy!
{34676}{34724}Powtarzajcie za mną...
{34916}{34976}Ale w mieście wszyscy dobrze wiedzieli
{34988}{35033}Że gdy nauczyciele wracali po nocach do domu,
{35036}{35081}ich spasione I psychopatyczne żony
{35084}{35139}biły ich do ostatnich oznak życia.
{35587}{35635}My nie chcemy edukacji
{35803}{35856}Nie chcemy kontroli naszych dusz.
{36067}{36115}Ani upokorzenia w klasie
{36283}{36347}Nauczyciele, zostawcie dzieci w spokoju!
{36546}{36609}Hej, nauczycielu, zostaw nas w spokoju!
{36762}{36841}W końcu to jest tylko jeszcze jedna cegła w Murze
{36978}{37047}W końcu jesteś tylko kolejną cegłą w Murze.
{37170}{37218}My nie chcemy edukacji
{37290}{37335}Jeśli nie zjadłeś mięsa,|nie możesz dostać deseru.
{37338}{37390}Nie chcemy kontroli naszych dusz.
{37433}{37479}Jak możesz jeść deser,|jak nie zjadłeś mięsa?
{37481}{37529}Ani upokorzenia w klasie
{37649}{37695}Wiersze, słyszycie?
{37697}{37719}Kolega myśli, że jest poetą.
{37721}{37769}Zostawcie dzieci w spokoju!
{37985}{38047}Hej, nauczycielu, zostaw nas w spokoju!
{38177}{38256}W końcu to jest tylko jeszcze jedna cegła w Murze
{38440}{38510}W końcu jesteś tylko kolejną cegłą w Murze.
{41749}{41812}Mamo, czy sądzisz,|że oni zrzucą bombę?

{42181}{42248}Mamo, czy sądzisz,|że polubią tę piosenkę?
{42564}{42648}Mamo, czy sądzisz,|że spróbują zniszczyć moje piłki?
{42948}{43003}Mamo, czy powinienem zbudować Mur?
{43595}{43670}Mamo, czy powinienem|kandydować na prezydenta?
{44003}{44063}Mamo, czy powinienem wierzyć rządowi?
{44411}{44466}Mamo, czy oni poślą mnie na front?
{44770}{44818}Mamo, czy ja naprawdę umieram?
{45034}{45099}A teraz uspokój się, kochanie, nie płacz
{45250}{45334}Mama sprawi, że spełnią się|wszystkie twoje koszmary
{45370}{45444}Mama przerzuci wszystkie|swoje obawy na ciebie
{45489}{45545}Mama weźmie cię pod swoje skrzydła
{45633}{45722}Ona nie pozwoli ci latać,|ale być może pozwoli zaśpiewać
{45753}{45811}Mama wychowa cię w cieple i wygodzie
{45969}{46017}oooh kochanie,
{46161}{46205}oooh kochanie,
{46206}{46254}oooh kochanie
{46257}{46326}Oczywiście, że mama|pomoże ci zbudować Mur.
{47360}{47408}Halo, jest tam kto?
{47527}{47592}Pamiętasz mnie?|z Urzędu Stanu Cywilnego?
{47815}{47899}Mamo, czy sądzisz,|że ona jest wystarczająco dobra...
{48007}{48055}dla mnie?
{48175}{48249}Mamo, czy sądzisz,|że ona jest niebezpieczna...
{48414}{48462}dla mnie?
{48582}{48676}Mamo, czy ona nie wystawi|twojego małego chłopca do wiatru?
{48990}{49038}Mamo, czy ona złamie mi serce?
{49206}{49256}Uspokój się, kochanie, nie płacz
{49398}{49469}Mama sprawdzi wszystkie dziewczyny dla ciebie
{49565}{49635}Mama nie dopuści|do ciebie nikogo zepsutego
{49685}{49757}Mama poczeka na ciebie|dopóki nie przyjdziesz
{49805}{49858}Mam zawsze dowie się, gdzie byłeś
{49925}{49985}Mama wychowa cię|w zdrowiu i czystości
{50189}{50237}Oooh kochanie,
{50333}{50381}oooh kochanie,
{50428}{50450}oooh kochanie
{50452}{50508}Dla mnie zawsze będziesz dzieckiem
{50908}{50970}Mamo, czy musisz być aż tak wymagająca?
{51555}{51625}- Halo?|- To telefon od pana Floyd do pani Floyd,
{51627}{51675}czy przyjmie pan opłatę z USA?
{51867}{51965}Odłożył słuchawkę.|Czy miał być tam ktoś oprócz pańskiej żony?
{52035}{52083}- Halo?|- Rozmowa z USA...
{52251}{52320}Odłożył słuchawkę.|Odebrał jakiś mężczyzna.
{54840}{54888}Czego powinniśmy użyć
{54936}{54986}by wypełnic puste przestrzenie?
{55152}{55200}Pełne fal głodnego okrzyku
{55320}{55389}Czy powinniśmy wyruszyć|na to morze twarzy?
{55583}{55643}W poszukiwaniu więcej i więcej aplauzu
{56135}{56188}Czy powinniśmy kupić nową gitarę?
{56279}{56346}Czy powinniśmy jeździć lepszym samochodem?
{56375}{56427}Czy powinniśmy pracować całą noc?
{56494}{56540}Czy powinniśmy się wdawać w bójki?
{56542}{56588}Zostawiać światła włączone
{56590}{56653}Zrzucać bomby|Robić wycieczki na Wschód
{56662}{56708}Nabawić się choroby
{56710}{56770}Zakopywać kości|Włamywać się do domów
{56782}{56844}Wysyłać kwiaty przez telefon|Upijać się

{56854}{56900}Skurczać się|Nie jeść mięsa
{56902}{56972}Prawie nie spać|Trzymać ludzi jak zwierzęta
{56998}{57043}Trenować psy|Ścigać szczury
{57046}{57106}Wypełnić strych pieniędzmi|Kupić skarb
{57142}{57216}Mieć wolny czas|Ale nigdy nie być zrelaksowanym
{57334}{57382}Z ciągłymi powrotami do Muru
{58149}{58197}Jestem tylko nowym chłopcem
{58269}{58317}Obcym w tym mieście
{58412}{58472}Gdzie się podziały stare, dobre czasy
{58532}{58583}Kto oprowadzi tego nieznajomego?
{58940}{58988}Potrzebuję zepsutej kobiety
{59180}{59228}Potrzebuję zepsutej dziewczyny
{59324}{59400}Czy jakaś oziębła|kobieta na tej pustyni sprawi,
{59467}{59530}że poczuję się|jak prawdziwy mężczyzna?
{59563}{59633}Zabierz ode mnie|tego rockowego uciekiniera
{59707}{59755}Ooooh, kochanie, uwolnij mnie
{60187}{60235}Potrzebuję zepsutej kobiety
{60426}{60474}Potrzebuję zepsutej dziewczyny
{61721}{61769}Potrzebuję zepsutej kobiety
{61985}{62033}Potrzebuję zepsutej dziewczyny
{62824}{62872}O mój Boże. Ale wielki pokój.
{63040}{63088}To są twoje gitary?
{63447}{63534}Boże. Ten pokój jest większy|niż moje całe mieszkanie.
{63903}{63951}Lubisz TV, co?
{64023}{64071}Mogę się napić wody?
{64191}{64239}A ty chcesz się napić wody?
{64574}{64622}O wow, popatrz na tą wannę.
{64646}{64694}Chcesz się wykąpać?
{65006}{65054}Co oglądasz?
{65198}{65246}Halo...
{65461}{65483}Dobrze się czujesz?
{65485}{65533}Dzień po dniu, miłość szarzeje
{65653}{65711}Tak jak skóra umierającego człowieka
{65821}{65900}Noc po nocy, udajemy,|że wszystko jest w porządku
{65989}{66037}Lecz ja z tego wyrosłem,
{66061}{66109}a Ty stałaś się oziębła
{66157}{66205}I nic więcej nas nie bawi.
{66325}{66373}Czuję, że...
{66492}{66543}nadchodzi jeden z moich napadów
{66660}{66708}Czuję się...
{66828}{66876}zimny jak ostrze brzytwy
{66924}{66979}Ściśnięty, jakby obwiązany bandażem
{66996}{67044}Suchy, jak marsz pogrzebowy
{67188}{67252}Skocz do sypialni, tam w walizce po lewej
{67308}{67360}znajdziesz moją ulubioną siekierę
{67451}{67499}Nie bądź taka przerażona
{67523}{67569}To tylko stan przejściowy
{67571}{67619}Jeden z moich złych dni
{67715}{67770}Czy chciałabyś pooglądać telewizję?
{67787}{67833}Może wolisz zostać w łóżku?
{67835}{67883}Lub porozmyślać w ciszy?
{67907}{67955}Czy chciałabyś coś zjeść?
{67979}{68032}Czy chciałabyś nauczyć się latać?
{68099}{68154}Czy chciałabyś zobaczyć moje próby?
{69010}{69065}Czy chciałabyś zadzwonić po gliny?

{69106}{69161}Czy uważasz, że czas, bym przestał?
{69178}{69226}Dlaczego uciekasz?
{70688}{70736}Ooh, kochanie
{70808}{70856}Nie opuszczaj mnie
{71096}{71144}Jak mogłaś odejść?
{71431}{71487}Gdy wiedziałaś, jak Cię potrzebuję
{71695}{71758}By zgnieść Cię na miazgę w sobotnią noc
{71983}{72031}Nie opuszczaj mnie
{72367}{72414}Jak możesz mnie tak traktować?
{72558}{72606}Uciekając
{72822}{72870}Oooooh, kochanie!
{72918}{72966}Dlaczego uciekasz?
{74237}{74287}Nie potrzebuję ramion koło mnie
{74452}{74517}Nie potrzebuję prochów, aby się uspokoić
{74644}{74692}Widziałem napis na Murze
{74860}{74918}Nie myśl, że czegokolwiek potrzebuję
{75124}{75188}Nie, nie myśl, że czegokolwiek potrzebuję
{75411}{75469}W końcu to były tylko cegły w Murze.
{75627}{75690}W końcu byliście tylko cegłami w Murze.
{76442}{76490}Żegnaj okrutny świecie
{76538}{76586}Opuszczam Cię dziś
{76634}{76682}Żegnaj
{76706}{76752}Żegnaj
{76754}{76802}Żegnaj
{77018}{77066}Żegnajcie wszyscy ludzie
{77114}{77162}Nie możecie powiedzieć już nic
{77210}{77260}Co mogłoby zmienić moje zdanie.
{77354}{77401}Żegnajcie.
{78025}{78075}Czy jest ktokolwiek na zewnątrz?
{78337}{78387}Czy jest ktokolwiek na zewnątrz?
{78624}{78675}Czy jest ktokolwiek na zewnątrz?
{78984}{79034}Czy jest ktokolwiek na zewnątrz?
{83395}{83463}Mam małą, czarną książkę|z moimi wierszami
{83515}{83590}Mam torbę z szczoteczką|do zębów i grzebieniem
{83635}{83705}Gdy jestem dobrym psem,|czasem rzucą mi kość
{83851}{83899}Paski przytrzymują moje buty
{83971}{84026}Przygnębiają mnie spuchnięte dłonie
{84067}{84139}Mam trzynaście gównianych|kanałów w telewizji
{84331}{84378}Mam elektryczne światło
{84426}{84474}Mam również drugą osobowość
{84522}{84582}Mam zadziwiające zdolności obserwacji
{84714}{84762}To wszystko, co wiem
{84858}{84906}Kiedy próbuję się
{84954}{85002}do ciebie dodzwonić
{85122}{85170}Nikogo nie będzie w domu
{85385}{85436}Mam obowiązkową fryzurę Hendrixa
{85505}{85556}I nieodłączna dziura świeci się
{85601}{85685}Na samym przodzie mojej|ulubionej atłasowej koszulki
{85817}{85877}Mam nikotynowe plamy na moich palcach
{85937}{85990}Mam srebrną łyżeczkę na łańcuszku
{86033}{86124}Mam fortepian do podpierania|moich śmiertelnych szczątków
{86249}{86304}Mam dzikie, przenikliwe spojrzenie
{86369}{86416}Mam silne pragnienie latać
{86536}{86584}Ale nie mam dokąd lecieć
{86800}{86848}Ooh, kochanie,

{86920}{86968}kiedy podnoszę słuchawkę
{87088}{87136}Nadal nikogo nie ma w domu
{87328}{87375}Mam parę butów Gohill
{87447}{87495}I mam więdnące korzenie.
{91092}{91145}Czy ktokolwiek pamięta Verę Lynn?
{91332}{91379}Pamiętam, jak mówiła, że
{91427}{91475}Spotkamy się znów
{91499}{91547}Pewnego słonecznego dnia
{92099}{92147}Vera! Vera!
{92291}{92339}Co się z tobą stało?
{92482}{92530}Czy ktokolwiek tutaj
{92554}{92602}Czuje to, co ja?
{93130}{93178}Odprowadźmy chłopców do domu
{93369}{93417}Odprowadźmy chłopców do domu
{93585}{93636}Nie pozostawiajmy dzieci losowi
{93897}{93945}Odprowadźmy chłopców do domu
{94137}{94185}Odprowadźmy chłopców do domu
{94353}{94403}Nie pozostawiajmy dzieci losowi
{94664}{94712}Odprowadźmy chłopców do domu
{95264}{95314}Czy jest ktokolwiek na zewnątrz?
{95599}{95645}Halo
{95647}{95695}Czy jest tu kto?
{95767}{95815}Odpowiedz, gdy mnie słyszysz
{95863}{95911}Czy jest ktoś w domu?
{96007}{96055}Podejdź
{96079}{96127}Słyszę, że jesteś załamany
{96175}{96223}Chciałbym złagodzić twój ból
{96247}{96295}I postawić cię znów na nogi
{96343}{96390}Zrelaksuj się
{96414}{96470}Potrzebuję wpierw nieco informacji
{96510}{96558}Podstawowych faktów
{96630}{96678}Pokaż mi, gdzie cię boli
{96726}{96774}Nie ma bólu, odpływasz
{96894}{96947}Odległy statek dymi na horyzoncie
{97086}{97134}Ale ty przechodzisz to falami
{97278}{97364}Twoje usta poruszają się,|ale ja nie słyszę, co mówisz
{97469}{97529}Kiedy byłem dzieckiem, miałem gorączkę
{97661}{97716}Moje ręce wyglądały jak dwa balony
{97853}{97901}Teraz to uczucie znów powraca
{97973}{98042}Nie mogę tego wyjaśnić i tak nie zrozumiesz
{98093}{98143}Nie taki jestem w rzeczywistości
{98333}{98383}Zapadłem w przyjemne odrętwienie
{99268}{99318}Zapadłem w przyjemne odrętwienie
{99459}{99505}Okay.
{99507}{99555}Tylko małe ukłucie
{99627}{99675}Nie będzie więcej Aaaaaah!
{99699}{99752}Lecz może zrobić ci się niedobrze
{99771}{99819}Czy możesz wstać?
{99867}{99915}Wierzę, że to działa, dobrze
{99987}{100047}To pomoże ci przetrwać przedstawienie
{100083}{100131}Chodź, idziemy|już czas
{100179}{100227}Nie ma bólu, odpływasz
{100347}{100399}Odległy statek dymi na horyzoncie
{100562}{100610}Ale ty przechodzisz to falami
{100730}{100816}Twoje usta poruszają się,|ale ja nie słyszę, co mówisz

{100898}{100946}Kiedy byłem dzieckiem
{100970}{101025}Kątem oka ujrzałem przelotny błysk
{101282}{101363}Chciałem się przyjrzeć|temu głębiej, ale to uciekło
{101401}{101449}Nie mogę tego już dotknąć
{101521}{101569}Dziecko wyrosło|Sen przeminął
{101761}{101821}A ja zapadłem w przyjemne odrętwienie
{107036}{107084}A więc...|Myślałeś, że
{107132}{107184}Chciałbyś pójść na przedstawienie
{107276}{107340}Aby poczuć ciepły dreszczyk zakłopotania
{107395}{107443}Jak żar gwieznego kadeta
{107515}{107573}Mam dla ciebie złe wieści, słoneczko
{107635}{107705}Pink nie czuje się dobrze, pozostał w hotelu
{107731}{107786}Przysłali nas jako zastępczą grupę
{107851}{107923}Zamierzamy sprawdzić,|jakimi jesteście fanami
{107995}{108055}Czy są pedały w teatrze tego wieczoru?
{108139}{108187}Postawcie ich pod ścianą!
{108259}{108343}A ten, w świetle reflektorów,|też mi się nie podoba!
{108354}{108402}Postawcie go pod ścianą!
{108474}{108520}Ten wygląda na Żyda!
{108522}{108570}A tamten na czarnucha!
{108618}{108683}Kto pozwolił tu wejść tej całej hołocie!
{108690}{108745}Ten pali skręta|A ten ma pryszcze!
{108786}{108834}Moim zdaniem
{108858}{108913}Należy ich wszystkich rozstrzelać!
{111088}{111143}Uciekaj! Uciekaj! Uciekaj! Uciekaj!
{111471}{111536}Lepiej włóż na twarz swoją ulubioną maskę
{111591}{111661}Z zamkniętymi ustami i przysłoniętymi oczami
{111687}{111742}Z pustym uśmiechem|I głodnym sercem
{111807}{111877}Poczuj gorycz pochodzącą|od twojej pieprzonej przeszłości
{111879}{111948}Z postrzępionymi nerwami|Gdy muszla roztrzaskuje się
{111951}{112001}I młoty łomoczą|Do Twoich drzwi
{112047}{112092}Lepiej uciekaj
{112095}{112150}Uciekaj! Uciekaj! Uciekaj! Uciekaj!
{112454}{112524}Lepiej uciekaj całymi dniami|I całymi nocami
{112574}{112634}Zatrzymaj dla siebie swe brudne myśli
{112694}{112764}I jeśli zabierzesz dzisiaj gdzieś swą dziewczynę
{112766}{112845}Lepiej zaparkuj swój samochód z daleka od ich oczu
{112886}{112979}Bo jeśli przyłapią cię na tylnym siedzeniu|Próbującego dobrać się do niej
{112982}{113027}Odeślą cię do mamy.|Ale w trumnie
{113030}{113078}Lepiej więc uciekaj.
{113821}{113871}Nie możesz mnie teraz dosięgnąć
{114013}{114061}Nieważne jakbyś próbował
{114157}{114226}Żegnaj, okrutny świecie,|wszystko skończone
{114301}{114348}Przejdź obok.
{114492}{114547}Czekając na wycięcie wymarłego lasu
{114588}{114648}Czekając na odchwaszczenie z cherlaków
{114684}{114773}Czekając na rozbicie ich okien|I roztrzaskanie ich drzwi
{114780}{114850}Czekając na sąd ostateczny|By wzmocnić rasę
{114900}{114948}Czekasz, podążając za robakami
{115044}{115092}Czy chcesz zobaczyć Brytanię
{115188}{115236}Znów u władzy, przyjacielu
{115379}{115459}Wszystko, co musisz robić,|to podążać za robakami
{117082}{117130}Stop!
{120127}{120175}Chcę wrócić do domu
{120247}{120307}Zdjąć mundur i opuścić przedstawienie

{120438}{120486}Lecz muszę siedzieć
{120558}{120606}Ponieważ muszę wiedzieć,
{120678}{120733}czy byłem winny całej tej sprawie.
{121949}{121999}Dzień dobry, Robaku Wasza Miłość
{122021}{122090}Korona wskaże więźnia,|który stoi przed Wami
{122165}{122217}Został złapany na gorącym uczynku
{122237}{122294}Gdy okazywał niemal ludzkie uczucia.
{122476}{122524}Niech się wstydzi!
{122548}{122594}Zawołać dyrektora szkoły!
{122596}{122661}Zawsze mówiłem, że z niego nic nie będzie
{122692}{122738}W końcu, Wasza Miłość
{122740}{122812}Gdyby pozwolili mi obejść się z nim po mojemu
{122836}{122884}Zamieniłbym go w cień!
{122908}{122956}Ale moje ręce były skrępowane
{123004}{123052}Skrwawione serce i artyści
{123076}{123124}Nie skazujcie go za morderstwo
{123148}{123205}Pozwólcie mi go roztrzaskać młotkiem
{123268}{123328}Szalony, kuku na muniu,|jestem szalony
{123651}{123699}Musieli zabrać mi zabawki
{123795}{123855}Szalony, kuku na muniu,|on jestszalony
{124155}{124224}Ty małe gówno, teraz naprawdę masz za swoje
{124227}{124275}Mam nadzieję, że wyrzucą klucz
{124299}{124387}Powinieneś był rozmawiać|ze mną częściej niż to robiłeś
{124394}{124452}Ale nie, ty musiałeś iść swoją drogą
{124514}{124574}Czy rozbiłeś ostatnio jakieś rodziny?
{124586}{124661}Jeszcze tylko pięć minut,|Robaku, Wasza Miłość
{124682}{124730}Sam na sam z nim
{124802}{124850}Kochanie
{124922}{124979}Chodź do mamusi, pozwól mi objąć cię
{125066}{125145}Ja nigdy nie chciałam,|aby wpakował się w kłopoty
{125210}{125258}Dlaczego musiał mnie opuścić?
{125282}{125361}Robaku, Wasza Miłość,|pozwól mi zabrać go do domu!
{125425}{125485}Szalony, kuku na muniu,|jestem szalony
{125641}{125689}Kraty w oknie
{125833}{125922}Musiały być gdzieś drzwi|w tej ścianie gdy tu wchodziłem
{126001}{126063}Szalony, kuku na muniu,|on jest szalony
{126313}{126363}Dowód przedstawiony sądowi jest
{126432}{126502}Niepodważalny,|nie ma potrzeby się naradzać
{126576}{126639}Przez wszystkie lata mojego sędziowania
{126744}{126847}Nie słyszałem o nikim bardziej|zasługującym na pełny wymiar kary
{126912}{127015}Sposób, w jaki zmuszałeś do cierpień|twoją wspaniałą żonę i matkę
{127056}{127116}Powoduje, że mam ochotę się wypróżnić
{127200}{127286}Ale, mój przyjacielu,|ujawniłeś swój najgłębszy strach
{127343}{127427}Skazuję cię na|przeciwstawienie cię twoim rówieśnikom
{127511}{127559}Zburzyć mur!
{132043}{132091}Samotnie, lub parami
{132211}{132261}Ci, którzy naprawdę cię kochają
{132354}{132407}Chodzą w tą i z powrotem za Murem
{132666}{132714}Ramię w ramię
{132810}{132858}Zbierają się w grupy
{132978}{133026}Krwawiące serca i artyści
{133098}{133146}Stawiają opór
{133266}{133314}Kiedy cali ci się oddają
{133457}{133539}Zataczają się i upadają,|gdyż nie jest takie proste
{133601}{133654}walić sercem w ten pieprzony Mur.

{133870}{133964}Tłumaczenie: SAMUEL SERWATA

{3087}{3177}William S. Burroughs JUNKY'S CHRISTMAS
{3202}{3340}ŚWIĘTA ĆPUNÓW
{3592}{3717}Było boże narodzenie i Danny, złodziej samochodowy,|wyruszył w miasto na skręcie i połamany,
{3717}{3840}po 72 godzinach spędzonych na dołku.
{3840}{3957}Dzień był jasny, choć|słońce nie grzało.
{3957}{4032}Danny'm wstrząsało wewnętrzne zimno.
{4032}{4150}Postawił kołnierz swej poprzecieranej,|tłustej kurtki.
{4150}{4255}"Nawet feta nie postawiłaby mnie na nogi" -|pomyślał.
{4255}{4307}Był na West Nineties.
{4307}{4415}Długi budynek jednej z kamienic czynszowych.
{4415}{4537}Tu i tam, stroiki świąteczne|w czystej czerni okna.
{4537}{4722}Zmysły Danny'ego rejestrowały wszystko ostro i czysto,|z bolesną intensywnością głodu heroinowego.
{4722}{4807}Światło raziło jego rozszerzone źrenice.
{4807}{4985}Przechodził koło aut, jasnoniebieskimi|oczyma dokonując szybkiej oceny sytuacji.
{4985}{5105}Na siedzeniu leżała paczka|a jedno z okien było uchylone.
{5105}{5222}Danny zrobił jeszcze 10 kroków.|Nikogo w zasięgu wzroku.
{5222}{5370}Pstryknął palcami, odstawiając całą tę pantomimę |"przypomniałem sobie o czymś", i odwrócił się.
{5370}{5415}Nikogo.
{5415}{5475}"Zły początek" - zadecydował.
{5475}{5582}"Na tak pustej ulicy rzucam się w oczy."
{5582}{5635}"Trzeba zrobić to szybko."
{5780}{5862}Sięgnął przez uchylone okienko.|Drzwi za nim otworzyły się.
{5862}{5975}Danny złapał za szmatę i zaczął|polerować szyby samochodu.
{5975}{6042}Czuł oddech faceta stojącego mu|za plecami.
{6042}{6082}"Co, kurwa, robisz?"
{6082}{6150}Danny obrócił się, niby, że zaskoczony.
{6150}{6222}"Pomyślałem, że pańskim szybom|przydałoby się polerowanko, pszepana."
{6222}{6335}Gość miał żabią twarz i akcent|z głębokiego Południa.
{6335}{6415}Nosił płaszcz z wielbłądziej wełny.
{6415}{6525}"Mój auciak nie potrzebuje polerki|ani również, abyś coś z niego zwinął."
{6525}{6632}Danny zrobił unik, gdy facet chciał go dosięgnąć.
{6632}{6742}"Nie chciałem niczego ukraść, pszepana.|Też jestem z Południa. Z Florydy."
{6742}{6795}"Przeklęty, szczwany złodziej!"
{6795}{6882}Danny szybko odszedł za róg.
{6882}{6987}"Lepiej wyniosę się z okolicy.|Ten kmiot zaraz wezwie gliny."
{6987}{7092}Przeszedł 15 bloków.|Pot ściekał mu strugami po ciele.
{7092}{7282}Bolało go w płucach.|Wargi odsłaniały żółte zęby w grymasie desperacji.
{7282}{7392}"Muszę coś zdobyć.|Gdybym tylko miał porządne łachy...".
{7392}{7510}Danny ujrzał stojącą w drzwiach walizkę.|Z dobrej skóry.
{7510}{7590}Przystanął, udając, że szuka papierosa.
{7590}{7682}"Śmieszne" - pomyślał.|"Nikogo w okolicy."
{7682}{7765}"Może w środku, dzwoni po taxi."
{7765}{7957}Do rogu było tylko kilka domów.|Danny zaczerpnął powietrza i podniósł walizkę.
{7957}{8080}Doszedł do rogu. Kolejny blok,|kolejny róg. Walizka była ciężka.
{8110}{8215}"To zapewni mi całą, spokojną noc" - pomyślał.|"Może starczy na szesnastkę i pokój."
{8215}{8385}Danny zadrżał, wyobraziwszy sobie|ciepły pokój i heroinę wlewającą mu się do żyły.
{8385}{8440}"Spójrzmy więc."
{8467}{8567}Przystanąl na Morningside park. |Nikogo wokół.
{8567}{8670}"Jezu, to miasto nigdy nie było tak puste."
{8670}{8785}Otworzył walizkę.|Dwie podłużne paczki w brązowym papierze.
{8785}{8865}Wyciągnął jedną. Pachniała jak mięso.
{8865}{8995}Rozdarł opakowanie na jednym końcu,|odsłaniając nagą kobiecą stopę.

{8995}{9187}Paznokcie były polakierowane na purpurowoczerwono.|Odrzucił nogę, zdegustowany.
{9187}{9245}"Święty Jezu!" - wykrzyknął.
{9245}{9400}"Co za numery odstawiają dziś ludzie. Nogi!|Cóż, mam przynajmniej walizkę."
{9400}{9572}Wyrzucił drugą nogę. Żadnych plam krwi.|Złapał zamkniętą walizkę i oddalił się.
{9572}{9617}"Nogi!" - wymamrotał.
{9725}{9807}Znalazł Buyera siedzącego przy stoliku|w kawiarni Jarrowa.
{9807}{9932}"Pomyślałem, ze wziąłeś dzień wolnego" -|rzekł Danny, stawiając walizkę.
{9932}{10055}Buyer z smutkiem potrząsnął głową.|"Nie mam nikogo. Cóż to dla mnie za święta?"
{10055}{10217}Jego oczy wędrowały po walizce,|grzebiąc, sprawdzając, szukając widocznych wad.
{10217}{10262}"Co było w środku?"
{10262}{10312}"Nic."
{10312}{10362}"W czym problem? za mało płacę?"
{10362}{10422}"Powiedziałem ci, że nic w niej nie było."
{10422}{10625}"Ok. Po prostu ktoś podróżował z pustą |walizką. Ok." Podniósł trzy palce.
{10625}{10715}"Na rany Chrystusa, Gimpy, dajże mi piątaka."
{10715}{10820}"Masz kogoś innego. Czemu on|nie da ci piątaka?"
{10820}{10900}"Jest tak, jak mówiłem, walizka była pusta."
{10900}{11120}Gimpy kopnął lekceważąco walizkę.|"Jest cała pocięta i wygląda na brudną."
{11120}{11272}Powąchał podejrzliwie. "Co może tak |dziwnie śmierdzieć? meksykańska skóra?"
{11272}{11365}"Czy ja robię w skórzanym biznesie?"
{11365}{11435}Gimpy wzruszył ramionami - "Możliwe."
{11435}{11625}Wyciągnął rulon banknotów, wyłuskał trzy dolarówki,|i rzucił na stół przed serwetnikiem.
{11625}{11672}"Bierzesz?"
{11672}{11757}"Ok." Danny pozbierał pieniądze.
{11757}{11835}"Widziałeś George Greka?" - spytał.
{11837}{11922}"Gdzieś ty się podziewał?|Zapuszkowali go dwa dni temu."
{11922}{11975}"Oh... to źle."
{11975}{12087}Danny odszedł.|"Gdzie ja teraz załatwię?" - pomyślał.
{12087}{12220}George Grek utrzymał się tak długo,|że Danny myślał o nim jak o stałym elemencie.
{12220}{12322}"Miał też dobrą herę, i nie |targował się przesadnie."
{12322}{12492}Danny doszedł do rogu 103-ciej i Broadway'u.|Nikogo na Jarrow's. Nikogo w Automacie.
{12492}{12552}"Pewnie!" - warknął.
{12552}{12662}"Wszyscy dealerzy gdzieś sobie przysypiają.|Kto by przejmował się bliźnim?"
{12662}{12772}"Dopóki sami mają co wlać w kanał,|napewno nie będą martwić się chorym ćpunem."
{12772}{12880}Wytarł nos palcem, ukradkiem|rozglądając się wokół.
{12910}{13000}Nie było nikogo znajomego na 23-ciej Thompson.
{13000}{13090}"Boże" - pomyślał.|"Gdzie są wszyscy?"
{13090}{13230}Wczepił się jedną ręką w kołnierz płaszcza,|spoglądajac w górę i w dół ulicy.
{13230}{13335}"To Joey z Brooklynu.|Skądś znałem ten kapelusz."
{13335}{13470}Joey odchodził, plecami zwrócony |w stronę Danny'ego.
{13470}{13595}Odwrócił się.|Twarz miał zapadniętą, czaszkowatą.
{13595}{13707}Szare oczy świeciły spod |przetłuszczonego kapelusza.
{13707}{13822}Joey pociagał nosem w regularnych interwałach|a oczy miał wilgotne.
{13822}{13987}"Nie ma sensu go pytać" - pomyślał Danny.|Spoglądali na siebie z mieszaniną niechęci i rozczarowania.
{13987}{14080}"Sadzę, że słyszałeś o George Greku" |- rzekł Danny.
{14080}{14187}"Taa. Słyszałem. Byłeś na 103-ciej?"
{14187}{14267}"No. Właśnie stamtąd wracam.|Nie ma nikogo."
{14267}{14415}"Nikogo i nigdzie" - rzekł Joey.|"Nawet nie można załatwić prochów."
{14415}{14515}"Cóż, wesołych świąt, Joey. Do zobaczenia."
{14515}{14565}"Taa. Trzymaj się."

{14565}{14737}Danny szedł szybko.|Przypomniał sobie o jednym doktorku na 18-stej.
{14737}{14862}Rzecz jasna, gość mówił mu, żeby się już nie pokazywał.|Wciąż jednak można było spróbować.
{14862}{15062}Kamienica z piaskowca z wizytówką w oknie:|P. H. Zunniga, M.D.
{15062}{15157}Danny nacisnął dzwonek.|Usłyszał powolne kroki.
{15160}{15290}Drzwi otworzyły się, doktor spojrzał na Danny'ego|brązowymi oczyma nabiegłymi krwią.
{15290}{15425}Nie rzekł nic.|Chwiał się tylko, patrząc na Danny'ego.
{15425}{15547}"Przeklęty alkoholik" - pomyślał Danny.|Uśmiechnął się.
{15547}{15612}"Wesołych świąt, doktorze."
{15612}{15677}Doktor nie odpowiedział.
{15677}{15807}"Pamięta mnie pan, doktorze?" Danny próbował| wślizgnąć się za jego plecami do domu.
{15807}{15920}"Przykro mi, że niepokoję pana w święta,|ale znów miałem ten atak."
{15920}{15967}"Atak?"
{15967}{16032}"Tak. Nerwoból mięśni twarzy."
{16032}{16157}Danny wykrzywił połówkę twarzy|w straszliwym grymasie.
{16157}{16312}Doktor z lekka odskoczył,|i Danny wcisnął się do ciemnego hallu.
{16312}{16470}"Lepiej zamknąć drzwi, można nabawić się kataru" -|rzekł jowialnie, trzaskając drzwiami.
{16470}{16575}Doktor patrzył na niego, jego|oczy wyraźnie szukały ostrości.
{16582}{16657}"Nie mogę dać ci recepty" - rzekł.
{16657}{16772}"Ależ doktorze, ten przypadek jest uzasadniony.|Nagły wypadek, pan rozumie.
{16772}{16882}"Żadnych recept. To niemożliwe.|To niezgodne z prawem."
{16882}{17040}"Składał pan przysięgę, doktorze. A ja konam."|Głos Danny'ego zazgrzystał histerycznym lamentem.
{17040}{17142}Doktor skrzywił się i przyłożył dłoń do czoła.
{17142}{17290}"Niech pomyślę. Mogę dać ci jedną tabletkę, ćwierć|grana. To wszystko, co mam w domu."
{17290}{17367}"Ale, doktorze - ćwierć g..."
{17367}{17405}Doktor mu przerwał.
{17405}{17505}"Jeśli przypadek jest rzeczywiście zasadny, |więcej nie potrzebujesz."
{17505}{17622}"Jeśli nie jest, nie chcę mieć z tobą|do czynienia. Poczekaj tutaj."
{17622}{17735}Doktorek wytoczył się z hallu,|pozostawiając opar alkoholowego oddechu.
{17735}{17830}Wróciwszy, upuścił tabletkę w dłoń Danny'ego.
{17830}{17947}Danny owinął ją w kawałek papieru|i dobrze schował.
{17947}{18055}"Jest bezpłatna."|Doktor położył dłoń na gałce drzwi.
{18055}{18112}"A teraz, kochany..."
{18112}{18187}"Ale, doktorze, czy nie mógłby pan|podać tego leku w zastrzyku?"
{18187}{18322}"Nie. Uzyskasz dłuższe działanie przy użyciu|doustnym. Proszę nie zwymiotować."
{18322}{18362}Doktor otworzył drzwi.
{18362}{18515}"Cóż, trochę to pomoże, a ja wciąż mam kasę|na pokój" - pomyślał Danny.
{18557}{18705}Danny zapłacił 2 dolce za pokój (sześć za tydzień)|w West Forties, gdzie znał właściciela.
{18705}{18845}Zablokował drzwi i położył łyżkę,|igłę i zakraplacz na stołku koło łóżka.
{18845}{18962}Umieścił tabletkę na łyżce|i zalał odpowiednią ilością wody.
{18962}{19060}Potrzymał zapałkę pod łyżką,|dopóki tabletka się nie rozpuściła.
{19060}{19195}Oddarł strzępek papieru, zamoczył go|i owinął końcówkę zakraplacza
{19195}{19305}mocując igłę na wilgotnym papierze|tak, by nie przepuszczała powietrza.
{19305}{19502}Wrzucił kłaczek ze swej kieszeni do łyżki|i wessał do zakraplacza płyn przez igłę,
{19502}{19602}przytrzymując ją na filterku tak, |by zebrać wszystko do ostatniej kropli.
{19602}{19700}Dłonie Danny'ego drżały z podniecenia|a oddech przyspieszył.
{19700}{19850}Gdy strzał był tak blisko, mechanizm obronny |słabł, a heroinowy głód przypuścił atak na ciało.
{19850}{19980}Nogi zaczęły mu drżeć i bolały.|Żołądek chwyciły kurcze.

{19980}{20075}Łzy spływały po twarzy|ze szczypiących, palących oczu.
{20075}{20207}Owinął prawe ramię chustką,|przytrzymując jej koniec zębami.
{20207}{20327}Zamocował chustkę i zaczął trzeć przedramię,|by żyła wyszła na wierzch.
{20327}{20457}"Myślę, że mogę podać w tę" - pomyślał,|przejeżdżając palcem po żyle.
{20457}{20525}Ujął zakraplacz w lewą dłoń.
{20660}{20770}Danny usłyszał jęk z pokoju obok.|Skrzywił się z irytacją.
{20770}{20855}Kolejny jęk. Nie mógł tego słuchać.
{20855}{20985}Przeszedł wzdłuż pokoju z zakraplaczem w ręku|i przyłożył ucho do ściany.
{20985}{21160}Jęki powtarzały się w regularnych interwałach,|okropny, nieludzki dźwięk wyrywany jakby z trzewi.
{21160}{21315}Danny słuchał przez pełną minutę.|Wrócił do łóżka i siadł na nim.
{21315}{21462}"Czemu ten ktoś nie wezwie lekarza?"|- pomyślał wściekły. "To dołujące."
{21462}{21625}Wyprostował ramię i uniósł igłę.|Przechylił znów głowę, nadsłuchując.
{21625}{21650}"Och, na rany Chrystusa!"
{21650}{21820}Zerwał chustkę i odłożył zakraplacz do szklanki,|którą schował za koszem na śmieci.
{21820}{21917}Przeszedł przez hall|i zapukał do drzwi sąsiedniego pokoju.
{21917}{21997}Nie było odpowiedzi.|Jęki nie ustawały.
{21997}{22070}Danny pchnął drzwi. Ustąpiły.
{22070}{22147}Roleta była podniesiona i |pokój był zalany światłem.
{22147}{22305}Spodziewał się tam kogoś starego,|ale gość na łożku był bardzo młody, 18 - 20,
{22305}{22432}w pełni ubrany i zgięty wpół,|z rękami zaciśniętymi na żołądku.
{22432}{22500}"Co z tobą, dzieciaku?" - spytał Danny.
{22500}{22587}Chłopak popatrzył na niego,|oczy miał zasnute bólem.
{22587}{22685}W końcu wydusił jedno słowo:|"Nerki."
{22685}{22762}"Kamienie nerkowe?"|uśmiechnął się Danny.
{22762}{22865}"Nie żeby to było śmieszne,stary.|Po prostu... udawałem to wiele razy.
{22867}{22952}"Ale nigdy nie widziałem tego naprawdę.|Zawołam karetkę."
{22957}{23085}Chłopak przygryzł wargę.|"Nie przyjedzie. Doktor nie przyjedzie."
{23085}{23212}Chłopak schował twarz w poduszkę.|Danny przytaknął.
{23215}{23375}"Myślą, że kolejny ćpun robi szopki dla zdobycia |strzału. Ale twój przypadek jest prawdziwy.
{23375}{23545}Może gdybym poszedł do szpitala i wyjaśnił...|Nie, sądzę, że to kiepski pomysł."
{23545}{23590}Danny zamilkł.
{23590}{23757}Naraz wyciągnął swą chudą, brudną rękę|i dotknął ramienia chłopca.
{23757}{23837}"Przepraszam, dzieciaku. Poczekaj.|Zaraz cię nareperuję."
{23847}{23935}Wrócił do swego pokoju, wziął zakraplacz|i wrócił do pokoju chłopca.
{23942}{23995}"Podwiń rękaw, dzieciaku."
{23995}{24115}Chłopiec szarpał kurtkę osłabłymi dłońmi.|"OK. Już to mam."
{24130}{24310}Danny rozpiął guzik mankietu i podwinął |mu rękaw, obnażając chude, brązowe przedramię.
{24310}{24520}Danny zawahał się, patrząc na zakraplacz.|Pot płynął mu wzdłuż nosa. Chłopiec patrzył.
{24522}{24700}Danny wepchnął igłę w ramię chłopca|patrząc, jak płyn znika w ciele.
{24700}{24857}Twarz chłopca zaczęła się odprężać,|usiadł i uśmiechnął się.
{24857}{24972}"To naprawdę działa" - rzekł.|"Jest pan doktorem, proszę pana"
{24972}{25057}"Nie, dzieciaku."|Chłopiec wyciągnął się.
{25057}{25205}"Czuję się naprawdę senny. Nie spałem|całą noc." Jego oczy zamykały się.
{25205}{25305}Danny przeszedł przez pokój |i opuścił roletę.
{25305}{25417}Wrócił do pokoju i zamknął drzwi,|nie zabezpieczając ich.
{25417}{25557}Siadł na łóżku, patrząc na pusty zakraplacz.|Robiło się ciemno.
{25557}{25732}Całe ciało Danny'ego było bólem braku heroiny.|Teraz ból był mdły, mdły i beznadziejny.
{25860}{26072}Nagle gorące uderzenie zapulsowało w jego żyłach|i rozprysło się pod czaszką jak tysiąc złotych strzałów.

{26072}{26255}"Na rany Chrystusa" - pomyślał Danny.|"Musiałem załatwić naprawdę zajebisty strzał!"
{26255}{26435}Nieziemski heroinowy spokój |wlewał się w jego tkanki.
{26435}{26632}Twarz rozluźniła się i zagościł nań spokój,|głowa ciążyła do tyłu.
{26632}{26762}Danny Złodziej Samochodowy odleciał.
{27632}{31262}tłumaczenie: SAMUEL SERWATA

{60}{163}KAIJU THEATER|Teatr Morskiego Potwora
{420}{548}Prezentuje z cyklu|"Potwory Zwykłych Rozmiarów"
{7253}{7351}Film|SHINYA TSUKAMOTO
{10429}{10543}W roli głównej|Tomoroh Taguchi
{12977}{13048}TETSUO - THE IRON MAN
{13396}{13487}TETSUO - ŻELAZNY CZŁOWIEK
{13550}{13650}Z angielskiego przełożył|SAMUEL SERWATA
{15075}{15162}- Halo?|- Halo?
{16184}{16253}Halo.
{16334}{16419}- Wszystko w porządku?|- Tak.
{16423}{16509}Od tmtej pory...
{16513}{16599}Kiedy myślę o wypadku...
{16603}{16699}Czuję coś dziwnego..
{16753}{16822}Tak..
{28561}{28655}No dalej! No dalej!
{28681}{28750}Stój!
{28891}{28967}No dalej!
{29220}{29289}Stój!
{30509}{30587}To boli...
{38241}{38319}Co robisz?
{38391}{38476}Co się dzieje?
{38511}{38578}Nic.
{44355}{44433}Obiecaj...
{44445}{44523}Obiecaj...
{44535}{44667}...że nigdy mnie nie opuścisz.|Dobrze?
{44955}{45040}Co się dzieje?
{46903}{46959}Nie! Nie otwieraj drzwi!
{46963}{47120}Nie będziesz w stanie tego znieść!|Nie otwieraj ich!
{47232}{47340}Daj spokój...|Wpóść mnie...
{47382}{47438}Nic mnie nie przestraszy..
{47442}{47533}Nie! Nie ma mowy!
{47562}{47647}Co się dzieje?
{47712}{47820}Jak to sie do diabła stało?
{47892}{47948}Proszę otwórz!
{47952}{48037}Nie. Znienawidzisz mnie.
{48041}{48097}Nie, nie prawda.
{48101}{48226}Mówiłam ci, że niczego się nie boję.
{48461}{48517}A co powiesz o tym?
{48521}{48635}Nie. Nie mogę Ci tego pokazać.
{48701}{48757}To jest kara.|Właśnie tak.
{48761}{48848}To właśnie tak.
{49360}{49468}Chodź. Wszystko w porządku.
{49720}{49814}Nie opuszczaj mnie.
{50289}{50421}Mówiłam ci, że nic mnie nie przestraszy.
{51338}{51432}Kurwa! Pieprzyć to!
{52837}{52944}"Wszystko w porządku," co!
{53526}{53595}Niee!
{55684}{55803}Chcesz się pobawić świdrem, suko!
{64225}{64311}Co to kurwa jest?
{64315}{64406}To niewiarygodne!
{64435}{64534}Jak to tam umieściłeś?
{64675}{64796}W twoim mózgu tkwi kawałek metalu.
{64855}{64978}Nie mogę uwierzyć, że wciąż żyjesz.
{65034}{65116}Powiedzmy...
{65124}{65225}...że to dzieło sztuki.

{65304}{65390}Umrzesz jeśli to usunę.
{65394}{65502}Myśl o tym jak o ozdobie...
{66413}{66493}Naprawione.
{71268}{71354}Znów to zrobiłeś.
{71358}{71414}Odłożenie słuchawki ci nie pomoże.
{71418}{71517}Wiem o tobie wszystko.
{71538}{71645}Nie uciekniesz przede mną.
{71658}{71790}Zdychaj metalowy potworze!|Zdychaj! Giń!
{73756}{73900}Nic ci nie jest.|Wszystko w porządku? Cz ty...
{74595}{74709}On na nas patrzy!|Patrzy się..
{75674}{75773}Kochanie...|On patrzy!
{84245}{84359}- Fantastycznie!|- Nie umarłeś!
{84515}{84625}Dawno się nie widzieliśmy...
{84724}{84780}Wkrótce nawet twój mózg...
{84784}{84840}obróci sie w metal.
{84844}{84930}Pozwól,|że pokaże ci coś naprawdę ciekawego...
{84934}{85014}Nowy Świat!
{89520}{89589}Codź!
{89639}{89715}No dalej!
{90149}{90225}No chodź!
{94315}{94395}Hej synu...
{94944}{95015}Nie...
{95693}{95779}Nie... nie... nie!
{95783}{95888}Nie... nie... nie... nie!
{95903}{95929}Nie... nie...!
{95933}{96031}Nie... nie... nie...!
{96712}{96792}Nie... nie!
{105404}{105480}No dalej!
{105703}{105819}Widzisz całą tą rdzę na moim ciele?
{105823}{105909}Mój metalowy implant|był zardzewiały...
{105913}{106029}rdza połączyła się z komórkami.
{106063}{106149}Metalowa golarka, której użyłeś...
{106153}{106249}była nowa, bez rdzy.
{106512}{106595}Wykończę Cię!
{106902}{106982}Nie. Nie...
{107442}{107497}Pierdol się!
{107501}{107645}Lepiej, gdybyś był żałosnym|kawałkiem metalu...
{107651}{107745}przez resztę życia.
{108550}{108676}Cholera! Chcesz zardzewieć na śmierć?
{108790}{108866}Przestań!
{115533}{115627}Czuję się świetnie!
{115713}{115799}A gdyby przemienić cały świat w metal?
{115803}{115876}Ty i ja
{115923}{115949}Pewnie.
{115953}{116039}Możemy cały świat pokryć rdzą...
{116043}{116153}I rozbić go w kosmiczny pył.
{116163}{116245}Brzmi nieźle
{116402}{116552}Nasza miłość położy kres|tej pieprzonej planecie.
{116642}{116725}Rozwalmy ich!
{118710}{118766}Wystąpili:
{118770}{118856}Mężczyzna: Tomorowo Taguchi|Dziewczyna: Kei Fujiwara
{118860}{118916}Kobieta w okularach:|Nobu Kanaoka
{118920}{118976}Fetyszysta:|Shinya Tsukamoto.
{118980}{119096}Doktor: Naomasa Musaka|Włóczęga: Renji Ishibashi
{119100}{119126}Scenografia,|montaż, efekty specjalne:|Shinya Tsukamoto

{119130}{119216}Scenariusz i Reżyseria:|Shinya Tsukamoto
{119220}{119276}Kostiumy:|Kei Fujiwara
{119280}{119335}Zdjęcia:|Shinya Tsukamoto, Kei Fujiwara
{119339}{119425}Muzyka:|Chu Ishikawa
{119429}{119515}Dźwięk:|Asahi Sound Studio
{119519}{119545}Asystenci produkcji:
{119549}{119635}Nobu Kanaoka, Hiroyuki Kobato,|Tomoko Ishigami, Tomoko Kodaka
{119609}{119665}Tłumaczył z angielskego:|Samuel serwata
{119669}{119777}Serwatyzm@gmail.com|Serwatyzm.blogspot.com

0:00:01: Studio 4°C
0:00:02: Studio 4°C &
0:00:03: Studio 4°C & Serwatyzm.blogspot.com|prezentują...
0:00:06: ...anime "TOUJIN KIT" z antologii...
0:00:09: "Genius Party Beyond"|"PRZED IMPREZĄ GENIUSZY"
0:00:14: Reżyseria|TATSUYUKI TANAKA
0:00:24: Przekład|SAMUEL SERWATA
0:00:29: Serwatyzm.blogspot.com|Serwatyzm@gmail.com|2015
0:00:34: >TOUJIN KIT<
0:00:44: >>ZESTAW OBCEGO<<
0:05:41: Kurier Czarny Ogar
0:05:54: Prowadzimy dochodzenie zlecone przez rząd.
0:05:59: Wiesz, po co przyszliśmy, prawda?
0:06:32: Panienko, wiesz, że nie powinnaś bawić się tymi zabawkami.
0:06:38: Pojmą cię, jeśli nie będziesz uważać.
0:06:43: One nie są z naszego świata.
0:06:48: Sąsiedzi się poskarżyli.
0:06:51: To niebezpieczne, trzeba z tym skończyć.
0:08:55: Tak, to te miejsce.
0:08:58: Hodowała to w zabawkach i przemycała, nie ma wątpliwości.
0:09:03: Uciekła z dużym egzemplarzem.
0:09:06: Możliwe, że się ujawni.
0:09:08: Znajdź ją.
0:09:10: Przyjąłem.
0:09:11: Według raportu z satelity kieruje się na południe.
0:09:16: Grupa śledcza zmierza na miejsce.
0:11:20: Panie Shimada, źle to wygląda.
0:11:23: Jest strasznie duże.
0:13:05: Chodź.
0:13:20: KONIEC
0:13:23: SERWATYZM Poleca Art-Book Autora:|TATSUYUKA TANAKA - "CANNABIS WORKS"
0:00:00:

00:00:01:Ryuhei Kitamura's VERSUS, 2000
00:00:17:Istnieje 666 portali łączących ziemię z innymi światami.|Są one niewykrywalne dla zwykłych śmiertelników.
00:00:20:Pewne jednostki mogą jednak wyczuć ich obecność.|Niektóre z nich dążą do ich otwarcia, by przejąć drzemiącą w nich moc...
00:00:23:Gdzieś na terenie Japonii znajduje się|444-ty portal, znany jako Las Zmartwychwstań.
00:00:26:Dawno, dawno temu pewna zła dusza dowiedziała się o jego istnieniu...
00:00:36:"VERSUS"
00:00:40:"KONTRA"
00:00:44:Scenariusz, Reżyseria i Produkcja:
00:00:48:RYUHEI KITAMURA
00:00:58:Tłumaczenie:
00:01:01:SAMUEL SERWATA
00:01:10:VERSUS
00:04:24:Tędy.
00:04:27:Lepiej żebyś miał rację.
00:04:29:Po prostu chodź za mną.
00:04:48:Gdzie oni są?
00:04:52:Nie martw się, przyjadą.
00:04:55:Nie martwię się.|Po prostu ci nie ufam.
00:05:02:Więc rób jak chcesz.
00:05:38:Nieźle nadmuchana sprawa, | jak na zwykły odbiór, no nie ?
00:06:32:Gdzie jest samochód?
00:06:45:Musimy na niego poczekać.
00:06:50:Mówisz poważnie?
00:06:52:Tutaj nie jest bezpieczne.
00:06:54:Mamy wyraźne rozkazy od niego.
00:06:58:Droga może być już zablokowana.
00:07:04:Musimy iść!
00:07:05:Co się dzieje? Boisz sie?
00:07:09:Zamknij się.
00:07:12:Co my tutaj do cholery robimy?
00:07:14:Zamknij się. Rozkaz to rozkaz.
00:07:16:Przestań jęczeć.
00:07:19:Rozkazy?
00:07:22:Czy ty wiesz przez co musieliśmy przez nie przejsć ?
00:07:27:Poza tym, boję się tego miejsca.
00:07:30:Nie przejmuj się.
00:07:33:Te dupki będą wykonywać jedynie rozkazy.
00:07:38:Co?
00:07:39:Nie będzie zadnej zorganizowanej grupy?
00:07:42:Wolisz popierać zwykłych chuliganów?
00:07:44:Ty....|lepiej uwazaj na to co mówisz.
00:07:49:Po całym tym biedaniu w kółko
00:07:52:Wszystko co dostajemy to banda śmieci.| Zapomnij o tym.
00:07:55:Widzę, więc chcesz odpocząć?
00:08:02:Na zawsze.
00:08:03:Stop!
00:08:05:Musimy dostarczyć go żywego. Taki był rozkaz.
00:08:09:Zamknij się!
00:08:13:Nie mam pojęcia czemu on jest taki ważny.
00:08:17:Ale ty musisz także wypełniać rozkazy, prawda?
00:08:22:Uspokójcie się oboje!
00:08:24:Cofnij się.
00:08:29:Nie bądź taki chojrak.

00:08:33:Pomożemy ci wydostać się stąd, | zaraz po tym jak on przyjdzie.| W porządku?
00:08:39:Nienawidze czekać.
00:08:45:Wstrzymaj się narazie.
00:08:53:Ok
00:08:59:Poczekamy na niego.
00:09:03:Lepiej sie pośpieszmy.
00:09:07:Nienawidzę tego miejsca.
00:09:13:Las na południowych zachodzie | jest złowieszczym znakiem feng shui.
00:09:17:Naprawdę?
00:09:20:Spotkanie z wami jest wystarczająco złowieszcze.
00:09:24:Spokój! Nie zaczynaj znowu.
00:09:27:Przyprowadź dziewczynę.
00:10:05:Co jest z tą dziewczyną?
00:10:08:Tylko wykonuję rozkazy.
00:10:13:Jedna dziewczyna i jeden dupek.
00:10:17:Po co oni są potrzebni?
00:10:22:Co on do cholery robi?
00:10:25:Daj spokój. |Musi mieć jakiś plan.
00:10:29:Poczekaj.
00:10:30:Ja nie biorę udziału w porwaniach.
00:10:34:Co?
00:10:37:5 facetów na jedną dziewczynę.| Musicie być z siebie dumni.
00:10:40:Hey, puść ją | i zdejmij swoją perukę.
00:10:45:Zamknij się kurwa!
00:10:47:Wiesz do kogo mówisz?
00:10:55:To my pomogliśmy uciec ci z więzienia.
00:11:04:Jestem feministą.
00:11:09:Więc co masz zamiar zrobić?
00:11:12:Powiedziałem, żebyś ją puścił.
00:11:17:Uważaj.
00:11:19:Po porstu ją puść.
00:11:23:Zwariowałeś, czy co?
00:11:27:Nie każ mi się powtarzać.
00:11:30:To może być twoja ostatnia szansa.
00:11:35:I co teraz, twardzielu?
00:16:30:Gdzie oni poszli?
00:16:38:To miejsce jest złe.
00:16:40:Zabiję go.
00:16:43:Lepiej nie.
00:16:45:On też stanie się potworem.
00:16:48:Nie łapię...
00:16:53:No tak. Mogę go zabić po raz drugi.
00:16:57:Nonsens.
00:16:59:Wynośmy się stąd.
00:17:02:Nie, idziemy za nimi!
00:17:05:Nie rozumiesz.
00:17:08:Patrz, to twoja wina...
00:17:10:Nie o to chodzi. Pomyśl o tym.
00:17:12:W tej chwili myślenie na nic się nie zda.
00:17:17:Nonsens. Oni byli martwi.
00:17:29:Pozbądźmy się ich zanim on tu przybędzie.
00:17:32:Tak,
00:17:34:...masz rację
00:17:42:Czemu chciałeś go zabić ?!
00:17:44:Masz jakiś problem?

00:17:49:Nie jesteś inny od tamtych ludzi.
00:17:54:To dranie. Ja nim nie jestem.
00:18:05:Przepraszam...
00:18:09:Dzięki za pomoc.
00:18:12:Nie miałem zamiaru ci pomóc.
00:18:14:Oni po prostu mnie wkurzali.
00:18:18:Co teraz zrobimy?
00:18:23:Nie masz jakiegoś planu?
00:18:27:Plany zawsze się zmieniają.
00:18:29:Świetnie. Zabiją nas.
00:18:43:Oni przecież byli...
00:18:47:... martwi.
00:19:03:Hej.
00:19:48:Czemu byłeś w więzieniu?
00:19:54:Ucisz się.
00:20:09:Coś jest nie tak z tym miejscem.
00:20:13:Tzn co?
00:20:15:Wszędzie są ludzie...
00:20:19:ale mimo to jest strasznie cicho.
00:20:24:Nikogo tu nie ma.
00:20:27:Ja ich czuję.
00:20:37:W jaki sposób możesz to wyczuć?
00:20:40:Mam silnie rozwiniety szósty zmysł.
00:21:44:Hej,
00:21:48:czekaj.
00:21:53:Co jest nie tak z tobą?
00:21:58:Gdzie ty kurwa się wybierasz?
00:22:09:Zostań.
00:22:15:Ten człowiek...
00:22:44:Co robisz?
00:22:52:Stop!
00:22:55:Pozwól mu spocząć w spokoju.
00:23:05:Nie wierzę...
00:23:09:Jesteś szalony!
00:23:17:Chodź. Weźmiemy ich samochód.
00:24:27:Zatrzymaj się! Wydostańmy się stąd!
00:26:23:Oni muszą być gdzieś w okolicy.
00:26:29:Coś jest tutaj nie tak.
00:26:32:Znowu?
00:26:33:Czuję to.
00:26:37:Oni byli...
00:26:39:Coś jest źle.
00:26:47:Hej...
00:26:48:Co?
00:26:49:Oni byli martwi
00:26:50:i wrócili do życia.
00:26:54:I co?
00:26:55:Martwy może tutaj wrócić do życia.
00:26:58:No i co?
00:27:02:Czesto tutaj przyjeżdżaliśmy.
00:27:08:Grzebaliśmy tutaj nasze ofiary.
00:27:17:Martwe ciała są wszędzie.
00:27:22:Wiec gdzie oni kurwa są?
00:35:13:Nie, ja nie myślałam, że...
00:35:49:Chodź!

00:35:51:Puszczaj mnie!
00:37:28:Gra skończona.
00:37:31:Co to były za potwory?
00:37:33:Kto wie, może to twoi kumple.
00:37:35:Więc umrzyj i pobaw się ze mną!
00:37:41:Pamietaj o swoich rozkazach.
00:37:43:Nie zabijaj go.
00:37:46:Hej, masz niewłaściwego człowieka.
00:37:49:Puśc go.
00:37:53:Nie bądź głupcem, śmieciu!
00:38:04:Wow.
00:38:07:To takie skomplikowane.
00:38:11:Hej, zabrano ją.
00:38:16:Co?
00:38:17:Ten skurwiel strzelił mi w ramię i zabrał dziewczynę.
00:38:22:Jezu ! Oboje powariowaliście.
00:38:29:Uciekasz?
00:38:34:Pobawię się z tobą później.
00:38:37:Dobrze?
00:38:46:Świetna robota głupku. Przez ciebie uciekł.
00:38:51:Nie łapiesz?|Pozwoliłem mu uciec, żeby znalazł dziewczynę dla nas.
00:38:58:Co?
00:39:01:Dorwiemy oboje, koedy on ją znajdzie..
00:39:07:Nawet niegłupie...
00:39:11:Mamy rozkaz, żeby oboje dostarczyć żywcem.
00:39:19:Oh...|jaka szkoda.
00:39:24:To już nie ma znaczenia.
00:39:31:Ty...
00:39:32:Teraz ja tu żądzę, a on umrze.
00:39:37:Co?
00:39:39:To wszystko było zaplanowane.| Przyjdzie tutaj po własną śmierć.
00:39:46:Nie żartuj ze mną!
00:39:51:Co do cholery?
00:40:16:Umieraj powoli. Nie chcemy żebyś wrócił.
00:40:22:Wszystko w porzadku?
00:40:23:Tak....ale to miejsce jest popieprzone.
00:40:29:Nic mnie nie zatrzyma...|Nawet te potwory.
00:40:37:Nie martw się.
00:40:51:Szybko!
00:41:03:Dranie...
00:41:06:Ouch!
00:41:07:W porządku?
00:41:08:Cholera...
00:41:11:Twoja ręka!
00:41:14:Wziął to...|tamten skurwiel!
00:41:19:Psiakrew ! Zapłacą nam za to
00:41:22:Nie powinnismy wrócić i złożyć raport?
00:41:24:Nie...
00:41:27:Znajdziemy ich i zabijemy!
00:41:30:Tak... ale gdzie oni są?
00:41:33:Wiem co oni myślą.
00:41:36:Poszli górską ścieżką.
00:41:41:Trenowałem w FBI w Langley.
00:41:44:Jestem ekspertem w tworzeniu | profilu przestępcy.
00:41:46:Ekspertem?

00:41:48:Ekspert? Więc gdzie są dokładnie?
00:41:52:Nie martw się. Wyśledzę ich.
00:41:56:Dorastałem w | parku narodowym Yellow Stone,
00:41:59:Jestem urodzonym myśliwym!
00:42:01:Myśliwym?
00:42:06:Którędy?
00:42:07:Nie!
00:42:08:Zamknij się do cholery!
00:42:09:Coś jest tutaj nie tak...
00:42:12:On przyjdzie tutaj po nas.|Puśc mnie !
00:42:14:To bez sensu.
00:42:21:Ty...|Ty robiłeś to wszystko?
00:42:24:To wszystko twoja wina!
00:42:27:Stop...|Jesteś stuknięty...
00:42:31:Hej.
00:42:37:Nie!
00:42:39:Co?
00:42:43:Nie musisz go zabijać.
00:42:46:Ucisz się. Nie praw mi kazań.
00:42:48:Nie możesz ranić ludzi bez powodu.
00:42:52:Wielu ludzi jest leszych, gdy są martwi.
00:42:56:Nie masz prawa o tym śądzić.
00:42:59:Kim ty jesteś? Kaznodzieją?
00:43:06:Chodźmy.
00:43:08:Nie zabijaj więcej, dobrze?!
00:43:22:Czekaliśmy.
00:43:27:W końcu... to się wkrótce skończy.
00:43:49:Mój pistolet.
00:44:28:Kim jesteś?
00:44:32:Jak się tu znalazłaś?
00:44:34:Zostałam porwana...
00:44:39:Uhm...
00:44:41:Co?
00:44:43:Nie pamiętam.
00:44:44:Co?
00:44:47:Nie pamietam niczego| co się zdarzyło zanim się tu znalazłem.
00:44:54:Tak, racja.
00:44:58:Co z tobą?
00:45:02:W jaki sposób trafiłeś do więzienia?
00:45:04:Byłem...
00:45:07:Co? Też nie pamiętasz?
00:45:12:Ja łatwo wszystko zapominam.
00:45:17:Więc.....ty także.
00:46:06:Kiedy się tu znalazłeś?
00:46:09:Przed chwilą.
00:46:16:Co się tutaj dzieje? Co to za potwory... | i tamte dwa dziwaki...?
00:46:19:Co chcesz zrobić?
00:46:24:Coś złego.
00:46:29:Gdzie jest reszta?
00:46:33:Gdzie? Oni wszyscy nie żyją.
00:46:37:Acha,
00:46:42:a dlaczego wy przeżyliście?
00:46:44:Masz jakiś problem?
00:46:46:Tak. Ciebie.
00:47:06:Taki drań jak ty powinien być martwy.

00:47:28:Oooh, kim są ci straszni ludzie?
00:47:37:Jesteś martwy
00:47:57:Nie, uciekajmy stąd.
00:48:28:To było naprawdę dobre.
00:48:34:Ale niewystarczajaco dobre...
00:48:54:Hey, kochanie.
00:49:21:Kim jesteś?
00:49:26:Potrzebowałbyś armii, żeby mnie zabić.
00:49:31:Ty.
00:49:36:Dam ci siłę...
00:49:42:...po smierci.
00:50:01:Jego!
00:50:18:Nie, musimy iść!
00:50:21:Nie, nie on! Chodźmy! Teraz!
00:50:57:Boli?
00:52:01:Ludzkie życie to tylko chwila.
00:52:08:Twoje ciało bedzie gnić.
00:52:18:Chcesz być martwy?
00:52:22:Czy wolisz wieczne życie?
00:52:37:Wieczne...
00:52:56:Jakiś problem?
00:52:57:Tak, mały wypadek.
00:52:59:Wszystko w porządku oficerze?
00:53:04:Nie nazywaj mnie oficerem.
00:53:21:Zrobiłeś to znowu?
00:53:23:Lepiej się zachowuj,
00:53:27:oficerze...
00:53:29:Chcesz walczyć ze mną, z mistrzem|wszystkich sztuk walki? Wojownikiem!
00:53:37:Dobrze, wojowniku.
00:53:38:Wojowniku?
00:53:41:Nie mamy czasu.
00:53:43:Zabijmy ich.
00:53:46:Racja, wojowniku.
00:54:22:Twoje serce!
00:54:49:Proszę. Obsłuż się sam.
00:55:03:Co?
00:55:08:Skurwysyn !!!
00:55:59:Pokażę ci świat po śmierci...
00:56:12:No dalej.
00:56:14:Chodźmy.
00:56:16:Czemu?
00:56:18:Musimy się śpieszyć.
00:56:19:Nie. Ja nigdy nie uciekam.
00:56:23:Nie mamy na to czasu.
00:56:26:Ten człowiek jest niebezpieczny...
00:56:29:Kim on jest? Znasz go.
00:56:33:On jest...
00:56:34:Wystarczy.
00:56:37:Kim no jest?
00:56:38:Kim jesteś?
00:56:40:Co to ma wspólnego ze mną?
00:56:45:Ponieważ...
00:56:47:Powiedz!
00:56:55:... to jest twoje przeznaczenie.
00:57:00:Co?

00:57:04:Twoim przeznaczeniem jest walczyć z nim.
00:57:09:Przeznaczenie ?| Ja nigdy wcześniej go nie spotkałem.
00:57:17:... spotkałeś.
00:57:18:Co?
00:57:40:Zmartwychwstanie...
00:57:42:Porozmawiamy o tym później.
01:00:17:Już czas.
01:01:20:Wspomniałeś coś o zmartywchwstaniu...
01:01:25:Jest to siła powodująca powrót duszy do ciała zmarłego.
01:01:32:Może to się stać tylko w Lesie Zmartwychwstania...
01:01:35:Co teraz?
01:01:40:Tutaj jest Las Zmartwychwstania.
01:01:48:Nie rozumiem.
01:01:53:On wykoszystuje moc lasu do wskrzeszania umarłych.
01:02:03:Wskrzesza?
01:02:07:Ja ich zabiłem.
01:02:14:Ponieważ...
01:02:17:Kto to?
01:02:23:Jeszcze jedna. Ona również jest martwa?
01:02:25:Nie. Ona żyje.
01:02:49:Kim jesteście?
01:03:13:Nie zabijaj jej!
01:03:44:Ja tylko próbowałem pomóc.
01:03:50:Pomóc? Ja nigdy nie przegrywam.
01:04:13:Co do cholery...?
01:04:28:Stój.
01:04:30:Co?
01:04:33:Są gdzieś tutaj.
01:04:35:Co?
01:04:38:czuję...
01:04:40:Czujesz?
01:04:43:Czuję...
01:04:48:Jakiś psi smród.
01:04:50:Smród? Psi smród?
01:04:53:Czuję...
01:05:00:Patrz.
01:05:02:Zbiegły więzień.
01:05:04:Tutaj jego śmierć jest usprawiedliwona!
01:05:08:Dalej!
01:05:15:Giń!
01:05:32:Cholera...
01:05:37:Tędy...
01:05:38:Nie.
01:06:00:Czekaj!
01:06:02:Ty nie jesteś...
01:06:04:Nie możesz być...
01:06:07:Pozwól mi mówić, suko!
01:06:08:Mów.
01:06:12:Ty nie jesteś jeszcze potworem?
01:06:14:Ty również , prawda?.
01:06:19:Czekaj! Przyprowadzili mnie tutaj...
01:06:24:Suka!
01:06:30:Wydaje się, że tylko my przeżyliśmy.
01:06:37:Kochanie.
01:06:40:Co tutaj się dzieje?

01:06:43:Nie wiem. Wydostańmy się stąd.
01:06:50:Z tobą?
01:06:53:No chodź,znam to miejsce!
01:06:59:Dobrze.
01:07:03:Jeden fałszywy ruch
01:07:07:i jesteś martwy.
01:07:09:Dobrze.
01:07:34:Zmieniłeś się.
01:07:43:Wstawaj.
01:07:48:Nie pamiętasz?
01:07:50:Pamietam co?
01:07:55:Mnie...
01:08:00:Nigdy wcześniej cię nie widziałem.
01:08:03:Więc dlaczego mi pomogłeś?
01:08:07:Ja nie miałem zamiaru ci pomagać.
01:08:12:Podążałeś za mną.......i uratowałeś mnie.
01:08:15:Co miałeś na myśli mówiąc o przeznaczeniu?
01:08:22:Powiem ci.
01:08:28:Ty...
01:08:30:Boże... Ty nadal żyjesz.
01:08:33:Ty to wszystko spowodowałeś.
01:08:37:Wiedziałem, że uda ci się przeżyć.
01:08:40:Nie znam cię.
01:08:43:Spierdalaj.
01:08:45:Twoja dusza...
01:08:49:Nieważne. Co chcesz?
01:08:53:Nadszedł czas.
01:08:55:Daj mi dziewczynę i chodź ze mną.
01:08:57:Nie.
01:08:59:O czym wy mówicie?
01:09:05:On rzeczywiście niczego nie pamięta?
01:09:09:Zostaw nas w spokoju.
01:09:12:Nie. Ja czekałem...
01:09:17:Co chcesz?
01:09:24:Chce mojej śmierci.
01:09:27:Co?
01:09:29:Podejdź, dam ci wielką moc.
01:09:57:Porozmawiajmy we dwoje.
01:10:00:Co się dzieje?
01:10:05:Krew dziewczyny daje mi potęgę.
01:10:14:To jest Las Zmartwychwstania.
01:10:18:Wrota.
01:10:22:Portal do drugiej strony.
01:10:24:Gdzie marwti stają się zombie.
01:10:33:Prawdziwa potęga lasu jest|o wiele większa.
01:10:44:Są dwa klucze do otwarcia|bramy do drugiej strony.
01:10:55:Jednym jest ludzka ofiara,
01:10:59:Drugim jest Krew Zmartwychwstania.
01:11:05:Znalazłem je...
01:11:08:500 lat temu.
01:11:10:Jesteś całkowicie obłąkany.
01:11:13:Chodź ze mną.|Pokażę ci moc ciemności.
01:11:20:Nie mów mi co mam robić!
01:11:38:Tylko słuchaj.
01:11:42:Nie możesz mnie zabić.

01:11:44:Zamknij się.
01:11:49:Kazałeś mi czekać 500 lat na|kolejce wcielenie tej dziewczyny.
01:11:59:Ale wybaczam ci.
01:12:15:Czekałem aż nowe wcielenie dojrzeje.
01:12:20:Dziś, las i jej krew otworzą|bramę do drugiej strony.
01:12:37:Znalazłem cię w więzieniu.| Nie spodziewałem się, że tam wylądujesz.
01:12:49:Dlaczego mnie chciałeś?
01:12:52:Wolę ciebie jako kryminalistę.
01:12:58:Kiedyś byłeś wojownikiem | walczącym o sprawiedliwość.
01:13:04:Wiele przez ciebie wycierpiałem.
01:13:32:Ale zmieniłeś się.|Dlatego sprowadziłem cię tutaj.
01:13:38:Nie zawiedź mnie tym razem.
01:13:45:Spadaj...
01:13:49:Twój instynkt zmienił cię.
01:13:53:Do tej pory zabiłeś 43 ludzi.
01:13:57:Jesteś zupełnie jak ja,
01:13:59:młodszy brat.
01:14:00:Brat?
01:14:03:Czujesz moc lasu?
01:14:12:Ludzie się rodzą...
01:14:14:żyją...
01:14:18:i umierają.
01:14:22:Prawdą jest dopiero ciemność po śmierci...
01:14:37:Chodź. Poprowadzę cię.
01:14:45:Kieruj się swoim instynktem zła.
01:15:04:Wolę umrzeć niż żyć z tobą.
01:15:14:Więc umieraj.
01:15:29:Jak zaplanowałem.
01:15:35:Bierz dziewczynę.
01:24:05:Nie dotykaj mnie.
01:24:10:Co?
01:24:12:Zabij mnie.
01:24:17:Cicho suko.
01:24:28:On nigdy nie mógł cię uratować,
01:24:32:i nigdy nie będzie.
01:24:39:Czas na twój ruch się skończył
01:24:44:Nigdy nie dorośniesz...
01:25:28:Czekałem...
01:25:57:wróciłem po latach.
01:26:06:I ofiarowałem ci krew.
01:26:11:Otwórz bramę i obdarz mnie mocą.
01:26:18:Moc!
01:26:46:Co? To nie może być...
01:26:56:Dlaczego?
01:27:26:Moja krew działa tylko raz.
01:27:33:Już ją wykorzystałam.
01:27:39:Jesteś w stanie poczekać na moją?
01:27:48:Zabiję cię!
01:28:01:Czy ty naprawdę myślisz że zabiłbym ciebie?
01:28:09:Nie oszukasz mnie mnie.
01:28:13:Nie możesz mnie zatrzymać.
01:28:19:Twoja krew jest niewystarczająca|do otwarcia bramy.
01:28:28:Wiesz dlaczego?
01:28:33:Rozumiesz?
01:28:35:Dlaczego go tu ściągnełem?

01:28:45:Tak... wskrzesiłaś go...
01:28:50:Jego wkrzeszona krew jest prawdziwym kluczem.
01:29:10:Płacz!
01:29:18:Płacz...
01:29:21:Hej.
01:29:31:Za dużo mówisz.
01:29:36:Ostatni klucz...
01:29:46:Teraz pamiętam...
01:29:51:Oto jestem.
01:30:03:Nie dotykaj mojej dziewczyny, pierdolcu!
01:30:15:A więc chcesz się troche pobawić |zanim zaczniemy?
01:31:16:Czekaj na mnie...
01:31:21:Nie martw się. Ja nigdy nie przegrywam.
01:31:35:Zostań tam.
01:33:18:Poczekaj tutaj na powrót jednego z nas.
01:33:29:On jest teraz inny.
01:33:33:Tym razem możesz przegrać.
01:33:38:Może...
01:33:43:Zobaczymy co się stanie...
01:33:51:Nie dowiesz się zanim nie sprawdzisz.
01:33:59:Prawda?
01:34:18:Stać...
01:34:20:Stać...
01:34:24:Powiedziałem stać!
01:34:26:Zostaw samochód.
01:34:30:Co! Co! Co! Dranie!
01:34:35:Bierzemy twoją brykę!
01:34:38:Po moim trupie! Spiepszajcie!
01:34:41:Więc... Jesteś wojownikiem.
01:34:50:Cisza. mam już dosć tego miejsca!
01:34:55:Ty suko!
01:35:10:No dalej! Wsiadaj!
01:35:35:Chodźmy!
01:36:30:Nie moja wina!
01:39:30:Ty! Więzień numer KSC2 - 303!
01:39:34:Połóż prawą rękę na plecach!
01:39:59:Nie jestem leworęczny!
01:40:10:Nie jesteś w stanie mnie uderzyć!
01:40:16:Mam 500 razy lepszy refleks|niż Mike Tyson!
01:40:23:No dalej!
01:45:00:Bez szans.
01:45:04:Twoja siła jest niewystarczająca.
01:45:10:Ciemna Strona wybrała mnie.
01:50:41:Mówiłem ci,
01:50:44:że nigdy nie przegrywam.
01:52:24:Słuchaj...
01:52:26:Co?
01:52:30:Ożyłeś z powodu lasu| i mojej krwi.
01:52:43:Możesz umrzeć, jeśli tu nie zostaniesz.
01:52:51:Może...
01:52:55:Zobaczymy co się stanie...
01:55:06:Powinienem był być po twojej stronie.
01:55:19:Już nic nie zostało do zniszczenia na tym świecie.
01:55:25:Zabierz mnie na drugą stronę,
01:55:30:Bracie.

01:56:00:Napisy angielskie skleił i zsynchronizował: SICO, 2015
01:56:05:Tłumaczenia podjął się: SERWATYZM, 2016
01:56:10:Kontakt: Serwatyzm@gmail.com
01:56:15:Zajrzyj na: serwatyzm.blogspot.com

00:00:01:Vision of Suffering, 2006
00:00:09:HALUCYNOGEN
00:00:30:/"Sen, to rzeczywistość |/odrzucona przez nasz rozum... "
00:00:37:WIZJE CIERPIENIA
00:00:48:Występują
00:02:10:Muzyka
00:02:51:Scenariusz, produkcja i reżyseria:
00:02:55:ANDREY ISKANOV
00:03:01:Tłumaczenie: SAMUEL SERWATA
00:08:49:Miewam koszmary,|prawie zawsze gdy pada deszcz.
00:08:55:To jest jak przekleństwo.
00:09:01:Te sny są wyjątkowe.
00:09:04:Na tyle realne,|że czuję zapach śmierci
00:09:06:jeszcze przez jakiś czas|po przebudzeniu.
00:09:10:Mówią, że takie sny|przepowiadają burzę.
00:09:14:Ale dzięki niebiosom,|że możemy się obudzić.
00:10:02:Tak ?
00:10:05:Kto mówi ?
00:12:06:Zepsuł mi się telefon...
00:12:10:I co ?
00:12:14:Mogę od pani zadzwonić ?
00:12:16:Jeśli to nie zamiejscowa...
00:12:56:Dzwoń, ale szybko.
00:13:20:Dzień dobry.|Możecie dzisiaj przysłać serwisanta ?
00:13:25:Mój adres ?|Proszę zapisać...
00:23:57:- Pan kto ?|- Naprawiam telefony.
00:24:00:Ty dzwoniłeś ?
00:24:07:- Gdzie jest telefon?|- Tam.
00:24:18:Cóż...|rzućmy okiem na ten złom.
00:24:45:- Napije się pan czegoś?|- Ja nie piję.
00:24:48:- Kawa ?|- Może być.
00:25:42:Umrze.
00:26:11:- Czytasz ?|- Nie, tylko wylałem na nie kawę.
00:26:18:Myślałem, że studiujesz śmierć.
00:26:40:Niech mi pan powie. |Często śnią się panu koszmary ?
00:26:49:Nie widzę koszmarów.|Tylko sny.
00:26:54:Żyję w koszmarze,|jeśli cię to interesuje.
00:26:56:Otacza nas i ciężko|go nie zauważyć.
00:26:59:A sen...
00:27:01:Sen jest rzeczywistością,|która prześladuje nasz rozum.
00:27:04:Królestwo snów, cieni,| jaka różnica...
00:27:08:Ale tam zawsze pada deszcz.|Tak jak teraz, tutaj.
00:27:12:Widzisz coś specjalnego|w snach gdy pada ?
00:27:17:Martwych ludzi.
00:27:20:Zawsze tylko martwych ludzi.
00:27:23:Racja.|A propo, nie tylko ty.
00:27:26:Jeśli umrzesz w swoim śnie,|kiedy pada za dnia
00:27:30:zostaniesz z nimi na zawsze.
00:27:40:Wiesz, że wampiry istnieją ?
00:27:50:To alegoria ?
00:27:56:Moja pensja jest alegorią.
00:28:01:Pracuję obok automatycznego komutatora,|gdzie łączą się wszystkie linie telefoniczne miasta
00:28:07:i często słyszę w tych martwych przewodach,|ich wysokie, przenikające głosy.
00:28:13:Oni mówią...|mówią o różnych rzeczach.

00:28:18:Każdy może ich usłyszeć,| jeśli zechce.
00:28:24:Nie wiem jak się nazywają,|ale słowo "wampiry" pasuje doskonale.
00:28:31:Zgaduję, że nie można|wymyśleć lepszej nazwy.
00:28:36:I stąd wiem, że niczego się nie boją.|Oprócz rozgłosu.
00:28:41:Słyszałem o czym rozmawiali.
00:28:44:Też możesz spróbować usłyszeć ich głosy.
00:28:46:Po prostu podnieś słuchawkę i słuchaj.
00:28:49:To jest jak szum fal, w wodach oceanu.
00:28:52:Czasami podczas burzy,|wiatr zamyka przewody i...
00:28:57:bądź wtedy ostrożny,|jeśli usłyszysz za dużo
00:29:01:w innym przypadku,|przyjdzie ci się z nimi spotkać.
00:29:04:Możesz ich zobaczyć o brzasku albo w nocy,|lub w ponury, deszczowy dzień.
00:29:11:Ale jeśli coś niespodziewanego się zdarzy,|to czekaj aż przestanie padać...
00:29:17: Deszcz jest ich porą.
00:29:21:- A co może się zdarzyć ?|- Skąd mam wiedzieć ?
00:29:25:Nie możesz o nich głośno wspomnieć,|i nie powinieneś nawet myśleć o nich.
00:29:29:W żadnym wypadku nie wolno o nich mówić innym.|Co jeszcze mam ci powiedzieć ?
00:29:34:Jeśli kiedykolwiek zauważysz ich obecność,| nie wpuszczaj do siebie nikogo.
00:29:39:Schowaj lustra, zasłoń okna i czekaj.|Nie wejdą, jeśli ich sam nie wpuścisz.
00:29:45:Prędzej czy później przestanie padać.|I cokolwiek sie stanie, nie zaśnij.
00:29:50:- Co by mi pan radził ?|- Nic, czego nie mógłbyś się sam domyśleć.
00:29:59:Zadzwoń do kogoś jeśli chcesz.
00:30:03:Teraz będzie działał jak chronometr,|jeśli znowu go nie zepsujesz.
00:30:09:Dziękuję.|Zadzwonię znowu jak coś się stanie.
00:30:57:Dziwny człowiek, dziwna opowieść.
00:31:02:Czy mój sen nadal trwa ?
00:31:16:Świat snów i cieni...
00:31:45:Okalecz go !|Rozlej krew !
00:31:57:- Pośpiesz się... |- On nie może...
00:32:57:Ten portret na razie, przywołuje niestety emocje|a nie wspomnienia.
00:33:05:Pamiętam jak ona zacytowała mi kogoś,|o kim nigdy nie słyszałem.
00:33:11:Powiedziała:
00:33:13: "Kocham Cię, Loyka Zabar|ale swoją wolność kocham bardziej."
00:34:23:Ten portret...|nie mogę go wyrzucić ze świadomości,
00:34:28:to bardziej niemożliwe niż trudne.
00:37:26:"Koszmar" - zwykle ma dwa znaczenia.|Pierwsze to: demon "Mary"
00:37:33:...który nazywamy koszmarem.
00:37:37:I drugi z najgorszych koszmarów:
00:37:40:Atakujący demon, często zwany "incubus" (zmora),|albo "succubus" (demon kobiecy).
00:37:47:Nocny koszmar, zwykle prześladuje ludzi|śpiących na plecach
00:37:53:...i często zaczyna się od przerażających snów,
00:37:56:którym po chwili towarzyszą|problemy z oddychaniem...
00:38:00:...uczucie nacisku w klatce piersiowej|i ogólna utrata zdolności poruszania się.
00:38:06:Podczas tej agonii, ludzie oddychają ciężko,
00:38:09:wydają dziwne dźwięki...
00:38:11:i pozostają w szponach śmierci aż do momentu,| kiedy dzięki wielkiemu wysiłkowi...
00:38:16:albo przez zewnętrzną ingerencję|zostają uratowani od tego okropnego snu.
00:38:23:Gdy tylko starają się pozbyć|tej niezdarnej depresji...
00:38:28:zaczynają odczuwać|szybkie bicie serca, wielki niepokój
00:38:33:...słabość i ogólne napięcie.
00:38:36:Symptomy te stopniowo zanikają|i w końcu zmieniają się...
00:38:41:...w miłe uczucie, że właśnie|uciekli przed niebezpieczeństwem.
00:38:49:Wszystko co opisuje ten stan,
00:38:52: jest zawarte w trzech|opisach nocnych koszmarów.
00:38:55:Pierwszy:

00:38:57:To niewiarygodnie silny strach,| nazywany w medycznych artykułach "Angst"...
00:39:02:...użyty przez Freuda w 1895 r.| by opisać neurozę
00:39:09:...spowodowaną przez wzrost|seksualnych pragnień...
00:39:13:...której zwykle towarzyszy|zmysłowe uczucie.
00:39:17:Drugi:
00:39:19:Uczucie ciężkości na klatce piersiowej,| zatamowującej oddychanie.
00:39:23:I na koniec trzeci:
00:39:25:Uczucie całkowitej bezradności,|w obliczu tych koszmarów.
00:39:33:Servantes napisał:
00:39:35:"Chwalę sen, ten największy skarb,|tą zmianę...
00:39:42:która zrównuje mądrego z głupcem,|biednego z bogatym.
00:39:48:Jedynym tego złem jest to...
00:39:51:że może nas uśmiercić"
00:41:25:W południe tego zwykłego dnia odkryłem,|że ktoś przygląda się mojemu mieszkaniu.
00:41:32:Przecież nic nie zrobiłem,|a mimo to niepokoję się.
00:49:50:- Tak ?|- No nareszcie...
00:49:52:Dzwoniłam do ciebie wcześniej,| żeby uprzedzić,
00:49:55:że zostanę po godzinach w pracy,
00:49:57:ale nie podnosiłeś słuchawki.
00:49:59:Podnosiłem, ale telefon był zepsuty.|Dopiero go naprawili.
00:50:05:Słyszę, że się tam bawisz...
00:50:09:Co?|Aaa...tak.
00:50:13:Dzisiaj jest troche głośno.
00:50:16:Słuchaj, mam problem...
00:50:22:Poważnie.|Śledzą mnie.
00:50:28:Wiesz coś o wampirach ?
00:50:33:Wampiry ?
00:50:38:O to chodzi ?
00:50:41:Poszukaj moich książek w szafce.
00:50:44:Są tam dwie książkami z anatomii.
00:50:47:Chcę, byś jak najszybciej przyjechała !|Słyszysz ?! Czekam !
00:50:56:Przed moim domem stoi facet w czerni.|Bądź ostroż...
00:53:40:O kurwa !
00:53:47:- Słucham.|- Pan wybaczy, jestem z gazowni...
00:53:52:Zauważono wyciek w pana mieszkaniu.
00:53:55:Proszę otworzyć wszystkie drzwi i okna,| by przewietrzyć swoje mieszkanie.
00:53:59:- Ale tutaj wcale nie czuć gazu.|- Powinieneś to zrobić natychmiast !
00:54:04:Zostawcie mnie w spokoju !|Powiedziałem !
00:56:16:- Słucham.|- Chciałem zgłosić próbę morderstwa !
00:56:29:- Słucha mnie pan ?|- Oczywiście !
00:56:32:Przepraszamy, że cię nie zabiliśmy !
01:02:09:Jedyne stworzenia mogące zabić|niewidzialnego wampira to: "Dhampir, jego syn.
01:02:17:Rosyjski wampir, znany jako "Veshiy",|gryzie w grobie swoje kończyny.
01:02:23:Niemiecki wampir "Neuntoeter",| inaczej "zabójca niewidzialnych",
01:02:30: może przyciągnąć plagę.
01:02:33:A "Nachzehrera" można rozpoznać po dźwięku,| który wytwarza rozrywając swój całun.
01:05:33:Co tu robisz ?
01:05:37: Obiecałaś...
01:05:40:Przepraszam, muszę już iść...
01:05:51:Nie jesteś tu potrzebna !

00:01:29:Zapłaciłem by dostać miłość,|a dostaję fałszywą podróbkę...
00:01:42:Zawsze chciałem zapłacić|za fałszywą znajomość...
00:01:46:...a ten klub dostarczał|tego rodzaju usługi...
00:02:04:Kupując to, zawsze myślałem o kobietach,| które zdolne były
00:02:08:rzucić moje najgłębsze uczucia|pod swoje nogi.
00:02:12:Tym sposobem tworzyliśmy|piękny dialog, jak równi sobie.
00:02:17:Płacę pieniądze i dostaję miłość.
00:03:03:Czuję się niespokojny.|Chcę się odprężyć.
00:03:22:- Wybieraj.|- A co tam masz ?
00:03:25:LSD... STP... DMT...
00:03:32:...mescalina... psylocibina... heroina...
00:03:38:...konopie indyjskie... kokaina.
00:04:02:- Ile ?|- Trzysta.
00:04:48:Miałem dzisiaj odpychający sen.
00:04:51:Koszmar...
00:04:55:Jaki sen ?
00:05:04:Sen z martwymi ludźmi.
00:05:13:O wściekłości...
00:05:21:...i niepokoju.
00:05:30:Zły sen ?
00:09:53:Chciałem poznać moje życie,| marzyłem o tym.
00:09:58:Ale nie wiedziałem jak to zrobić...
00:10:00:i wtedy mój znajomy wyjaśnił mi|jak się "tam" dostać.
00:10:05:Ale dodał:|"To jest droga w jedną stronę.
00:10:09:Bardzo trudno stamtąd wrócić| dlatego, że zaczyna mieszać się "tam" z "tu".
00:10:15:Dochodzisz do wniosku, że obie|rzeczywistości są jednakowo zwodnicze."
00:10:20:To gówno, początkowo|zostało zrobione w 1938 r...
00:10:25:przez jakąś szwajcarską firmę|jako środek na ból głowy.
00:10:29:A w 1943 r. wykryto jego|halucynogenne właściwości.
00:10:34:Zabawne, że w tym samym roku|rozpoczęto budowę bomby atomowej.
00:10:40:Jedni ludzie chcieli zmienić świat na chwilę,|a drudzy jednocześnie, zmienić obraz świata.
00:10:47:Cel był wart środków.
00:10:50:Ale żaden z nich nie zaspokoił się nim.|Mnie mógłby zaspokoić.
00:14:05:Jak zaczyna się burza,|w nocy deszcz wygląda jak magia.
00:14:09:To pozwala zobaczyć wszystko wkoło|całkiem inaczej, niż podczas dnia.
00:14:19:Wilgoć w powietrzu, jak wzburzony ocean,| przekształca miasto w fosfor, spalając złoto.
00:14:28:Nie widzieliście tego także?| Nie mówcie mi, że jesteście ślepi.
00:15:32:Każde miasto ma swoje mroczne sekrety.
00:15:36:W nocy oni zdejmują maski|i chodzą po mieście jak milion duchów.
00:15:41:Deszcz daje im ciało...|ale tylko na jedną noc.
00:16:26:Milion mrocznych sekretów...
00:17:22:Nigdy nie myślałem, że spróbuję|wybić okno burzowej nocy.
00:17:28:Interesujące, jak wiele|przekleństw może wymyśleć człowiek
00:17:32:kiedy wypada ze swojego|balkonu i spada na dół.
00:19:08:Pani wybaczy.| Mam kłopot.
00:19:21:Słyszy mnie pani ?
00:19:32:- Może pani wstać ?|- Chodź bliżej...
00:19:39:Bliżej... bliżej...
00:37:46:Zamknąć się i uczciwie czekać...|Nie wrócą już w taki sposób.
00:43:15:Otwórz drzwi !
00:44:18:Otwórz drzwi !
00:51:50:Widzę, że miałeś ciężki dzień.
00:52:06:Jak tutaj weszłaś ?|Na zewnątrz pada.
00:52:14:Dlaczego uważasz, że deszcz|miałby mi przeszkodzić tu wejść ?
00:52:22:Poza tym, już się skończył.

00:52:57:Brałeś coś?| Przyznaj się !
00:53:10:Jestem bardzo zmęczony...|Za pół godziny ci wszystko opowiem.
00:53:20:Opowiem....
00:53:30:Duszno u ciebie,|a na dodatek najarane.
00:53:54:Nie uwierzysz.
00:53:59:Znowu zaczyna padać !
00:54:06:Zamknij drzwi, głupia !
00:56:16:Do tych którzy myślą,|że wiedzą wszystko o rzeczywistości.
00:56:20:Kiedy pewnego dnia się nie obudzicie...
00:56:23:będziecie pewni, że to|tylko ciemność grobu ?
00:56:27:Jeśli nie... to nie mówcie,
00:56:29:że Was nie ostrzegałem...
00:56:34:Tłumaczenie z angielskich napisów:
00:56:37:SAMUEL SERWATA

00:00:06:Odkąd sięgam pamięcią,|zawsze padał deszcz
00:00:13:Legendy mówią o rozległych kontynentach|i wielkich miastach przed katastrofą
00:00:20:Lecz wszystko to jest tylko|wygasłym blaskiem przeszłości
00:00:25:Nasi przodkowie przewidzieli katastrofę,|zbiegli na Wyspę Sisil na Pacyfiku
00:00:30:budując tu nową Arkę Noego,|karmiące się nieczystościami
00:00:37:samorozrastające się miasto,|zwane ECOBAN
00:00:44:Statki uchodźców napływały|tysiącami
00:00:49:Ale ECOBAN nie zezwolił
00:00:54:by uchodźcy|zanieczyścili miasto
00:02:05:Bezpieczeństwo robotników|pracujących na dole jest zagrożone
00:02:07:Proszę by natychmiast|wstrzymać pracę
00:02:09:Czym się przejmować? To zwierzęta|do pracy, nie ma potrzeby się litować!
00:02:38:Szlag by to!
00:02:39:Nie są warci|nawet jedzenia, które żrą!
00:03:03:Strata czasu
00:03:04:Powinniśmy spalić|to wszystko w cholerę!
00:03:07:Sir! Prosimy o natychmiastową pomoc!
00:03:10:Wszyscy zginą!
00:03:12:Zruinowaliście sprzęt!
00:03:15:Odłączyć pokład!
00:03:16:Co? Nie!
00:03:19:Na dole ciągle są ludzie!
00:03:28:Nie pamiętam bym,|pytał cię o zdanie.
00:03:30:Przestaw przełącznik!
00:03:32:Po moim trupie.
00:03:34:Po twoim trupie, co?
00:03:36:Jay, daj mu to czego chce
00:03:40:- To nie moja robota, sir|- Co?
00:03:51:Rozłączaj, szybko!
00:04:19:Twoim podstawowym obowiązkiem|jest wykonywać moje rozkazy!
00:04:24:Wracaj na ECOBAN, natychmiast!
00:04:55:"WSPANIAŁE DNI"
00:05:10:"WONDERFUL DAYS"
00:05:20:Tłumaczenie z języka angielskiego: SAMUEL SERWATA
00:05:30:Serwatyzm.blogspot.com
00:05:40:Serwatyzm@gmail.com
00:07:46:Reżyser: KIM MOON-SYANG
00:07:58:O czym myśli Adiutant?
00:08:02:Czy on zamierza wywołać zamieszki?
00:08:05:Albo naprawdę próbuje|wykończyć Marian?
00:08:10:Robi po prostu to|co musi by zwiększyć...
00:08:13:zanieczyszczenie dla naszego systemu DELOS
00:08:17:Ale to prawda|jego metody są niebezpieczne
00:08:22:Wstawię się w tej sprawie| u Gubernatora
00:08:25:To nie przyniesie nic dobrego
00:08:27:Dla nich, Marianie są czymś|tylko trochę lepszym niż insekty
00:08:32:Stajesz się przewrażliwiona, Jay!
00:08:35:ECOBAN przeżywa kryzys
00:08:38:Wiesz, że miłosierdzie|jest zakazane...
00:08:42:po to by ochraniać|czystość ECOBAN
00:08:46:Odpuść trochę! Zejdźmy na dół|i cieszmy się obchodami stulecia
00:09:22:Ciągle nie daje ci to spokoju?
00:09:25:Po prostu jestem zmęczona
00:09:29:W takim razie przeniosę|cię do patrolów wewnętrznych
00:09:33:Wewnątrz nie jest|aż tak ciężko

00:10:47:Co się dzieje?
00:10:49:Alarm, intruz w Centrum Kontroli!
00:10:51:- Co?-|Czujnik bezpieczeństwa został włączony
00:10:54:Poślij patrol do Centrum.|Zaraz tam będę
00:11:03:Patrol 1 do Centrum DELOS!
00:11:41:Tu jesteś!
00:11:42:Platforma została zablokowana, sir|-Nie ma innej?- Nie, sir
00:11:48:Będzie uciekał bokiem
00:11:50:Włączyć wentylatory w Strefie 3!
00:11:54:Właśnie tak...
00:11:58:Alpha do 330, Bravo do 348!
00:12:01:Charlie do 353!
00:12:25:Tam!
00:12:32:Cel wykryty w Strefie 3|Alpha, ruszajcie do 33!
00:13:55:Zgubiliśmy go, sir
00:13:58:Ani śladu, sir
00:14:14:Kontrola, zatrzymać wentylator 31!
00:14:18:Robota Dr. Noah!
00:14:25:Kontrola, tu Jay.|Pokaż mi Salę Kapsuły Czasu
00:15:17:Co, teraz te szczury mają skrzydła?
00:16:09:Jay, zgłoś swoją pozycję
00:16:11:Jestem w Sali Kapsuły Czasu.|Sądzę, że tu jest
00:17:03:Jay, odbiór!
00:17:53:Jay, jesteś cała?
00:17:55:Tak
00:17:56:Co się stało?
00:17:58:Przepraszam, prawie go miałam
00:18:01:Jak udało mu się zajść tak daleko?
00:18:06:Uważaliśmy nasz system|ochronny za niezawodny,
00:18:11:Ale dziś Centrum DELOS,|zostało zinfiltrowane
00:18:13:a człowiek za to odpowiedzialny|uciekł bez szwanku
00:18:18:On znał system DELOS|jak własną kieszeń
00:18:22:Kilka minut więcej, i uzyskałby|dostęp do komputera centralnego,
00:18:25:co pozwoliło by|na uwolnienie energii DELOS
00:18:28:Uwolnienie energii DELOS?
00:18:30:Dokładnie tak
00:18:32:Jak podczas zamachu 10 lat temu
00:18:36:Myślisz, że on przeżył?|Dr. Noah?
00:18:42:W każdym razie nie ma powodu|by w to wątpić
00:18:46:Mariańscy idioci mogą nigdy|nie poskładać systemu z powrotem
00:18:50:nawet jeśli damy|im plany
00:18:52:Dr. Noah zna|naszą sytuację
00:18:55:Poziom energii DELOS|zużywa się powoli...
00:18:59:ECOBAN zatrzyma się|gdy wzrośnie
00:19:05:Jeśli pozostawimy go przy życiu,
00:19:07:będzie wciąż|niszczył nasz system
00:19:10:Nie możemy pozwolić sobie na dłuższe odwlekanie decyzji
00:19:13:Musimy podpalić pola naftowe
00:19:18:i zwiększyć strefę zanieczyszczenia
00:19:22:Tylko to powinno nam dać|energię na następne 50 lat
00:19:29:Zdecydowaliśmy się|na to 10 lat temu
00:19:33:Nie ma już dłużej powodu by wstrzymywać|nasze plany dla Operacji Marr
00:19:37:Spalić całe pola|by dopaść kilka szczurów?
00:19:42:Jeden z nich dostał się do środka,|ale zawiódł
00:19:45:Nasza ochrona jest solidna

00:19:47:Być może Marianie|są jedynie zwierzętami,
00:19:49:ale potrzebujemy tych|zwierząt do pracy
00:19:52:Zbyt duży ucisk|spowoduje rewoltę
00:19:56:Więcej zanieczyszczeń dla energii!
00:19:58:Oto nasz ostateczny priorytet
00:20:00:Tak, aby otrzymać jej więcej,
00:20:03:musimy zwiększyć|strefę zanieczyszczenia
00:20:09:ale jeśli wybijemy Marian|kto wtedy będzie wykonywać pracę?
00:20:12:I co jeśli niefortunnie,
00:20:14:postanowią się zbuntować?
00:20:17:Liczebność Marian w stosunku do|ECOBAN to 10 do 1
00:20:21:Jesteś tak słaby i|zawodny jak twoja ochrona
00:20:25:Gdy zwiększymy zanieczyszczenie,
00:20:28:nie będziemy potrzebować|pól naftowych ani robotników
00:20:31:Po pierwsze, wzmocnić ochronę|w Marr i ECOBAN
00:20:36:Wtedy rozpocząć poszukiwanie intruza|i zbadać jego pochodzenie
00:20:39:Sprawa jest dla nas ważna
00:20:52:Adjutancie
00:20:54:Przygotuj się do operacji.|Na wszelki wypadek
00:21:10:Nie potrafisz zrobić najproszej rzeczy|by nie spowodować problemów?
00:21:12:Więc idź i zrób to sam staruszku
00:21:16:Po tym jak wywołałeś dziś alarm,
00:21:19:ochrona zostanie zdwojona!
00:21:22:Teraz niemożliwym jest już|dostać się do środka
00:21:24:i zatrzymać DELOS
00:21:27:Podaj mi dane!
00:21:32:Spójrzmy...
00:21:35:co nowego słychać|na szczycie?
00:21:46:Widzę, że paliwo DELOS|powoli się kończy
00:21:49:Zanieczyszczenie się zmniejsza
00:21:52:System jest na skraju wyczerpania
00:21:57:Jeśli DELOS zatrzyma się,|co stanie się z ECOBAN?
00:22:00:Zobaczymy błękit nieba
00:22:02:Nie niebo mam na myśli,|tylko ECOBAN
00:22:07:Cóż, nie spodoba to im się,
00:22:10:ale będą mieli do użytku energię|słoneczną, jak w 21 wieku
00:22:15:ECOBAN stanie się kupą złomu
00:22:17:Wtedy będą musieli|wyjść i pracować w słońcu,
00:22:21:ramię w ramię|z Marianami
00:22:22:Ramię w ramię?
00:22:25:Prędzej nas wybiją
00:22:29:Gdzie u diabła jest Woody?
00:22:32:I do tego to spotkanie...
00:22:35:Z kim?
00:22:37:Stary znajomy
00:22:39:Starzy znajomi są|dla żywych ludzi
00:22:43:Ty jesteś martwy!|Zapomnij o tym!
00:22:45:Pomyśl lepiej jak|dostać się znów do środka
00:22:48:i wyłączyć system DELOS
00:22:52:I zapomnij o swoim szybowcu...
00:22:55:to niebezpieczna zabawa
00:23:02:Przepuść go
00:23:12:Podaj to!
00:23:16:Skończ tą cmentarną śpiewkę!
00:23:19:Mamy tu imprezkę!

00:23:31:Woody, chcesz macha?
00:23:32:Cudo, mówię ci...
00:23:43:Parzy!
00:24:06:Shua!
00:24:09:Co za okazja?
00:24:15:Woody, chodź
00:24:20:Shua!
00:24:29:Nie lubię go,|wyrzutek z ECOBAN!
00:24:31:Gdyby nie Woody,|Roztrzaskał bym mu łeb
00:24:38:Moe, widziałeś moje kółeczko?
00:24:41:To?
00:24:42:Żartujesz?|Nie, mniejsze...
00:24:47:Mówiłeś, że tego potrzebujesz?
00:24:52:Najpierw przesiadujesz z nimi|a teraz jeszcze ukradłeś?
00:24:56:Nie ukradłem tego.|Znalazłem...
00:25:02:Powiedziałeś, że potrzebujesz|tego do szybowca
00:25:07:Nie zadawaj się z nimi
00:25:08:To zbyt niebezpieczne, zrozumiałeś?
00:25:16:Podaj mi harmonijkę
00:25:22:Shua!
00:25:24:Super. Co to jest?
00:25:26:Bransoletka
00:25:28:Gdzie ją dostałeś?
00:25:30:Nie twój interes, chłopcze
00:25:31:Kim ona jest?
00:25:55:Dr. Noah mówi, że niebo jest niebieskie
00:25:59:Dlatego ludzie zwykli|mawiać 'błękit nieba'
00:26:02:A na Gibraltarze, i niebo
00:26:05:i ocean są błękitne. Wyobraź to sobie!
00:26:21:Chodź ze mną|
00:26:22:-Gdzie?-
00:26:41:To zakazane
00:26:42:Wracajmy
00:26:44:Boję się
00:26:45:Nie pękaj!
00:26:48:Po prostu zamknij oczy|i chwyć moją dłoń,
00:26:51:Pokażę ci|coś wspaniałego
00:27:08:Dalej, otwórz oczy
00:27:15:To jest wspaniałe!
00:27:20:Ale skąd o tym wiedziałeś?
00:27:23:Dr. Noah mi powiedział!
00:27:25:Powiedział, że na Gibraltarze,|możesz to widzieć każdego dnia
00:27:28:Jay, obiecaj|popłyniemy tam razem
00:27:49:To było tak piękne,|że oślepiało nasze oczy
00:27:52:Nazwaliśmy to naszym|Wspaniałym Dniem...
00:27:55:Ale niedługo później
00:27:59:Wszystko pokryły|czarne chmury
00:28:01:I nigdy go już nie zobaczyłam,|aż do tego dnia
00:28:07:Czyj to kraj?
00:28:10:Kto uprawia ziemię|i zbudował miasto?
00:28:15:Czyja krew i|pot stworzyła nasze Marr?
00:28:21:Ecoban? Nie!
00:28:24:To byliśmy my!
00:28:25:Oho, robi się niespokojnie!
00:28:28:Zbiera się na zamieszki

00:28:31:Nuh-uh. Shua powinien wiedzieć,
00:28:34:ale mój brat|nie wygada niczego
00:28:37:On jest z ECOBAN,
00:28:40:nie może być twoim bratem.
00:28:43:To zwykły wariat!
00:28:45:Jest także moim bratem!|Dla... dlaczego jest stuknięty?
00:28:47:Ciągle papla o Gibraltarze
00:28:49:O niczym innym
00:28:51:Masz żyć tutaj
00:28:54:I nauczę cię|jak być wojownikiem...
00:28:59:Woody! Gdzie jesteś...?
00:29:05:- Woody!|- Szybko!
00:29:16:No i mamy rozruchy|od samego rana
00:29:19:A to oznacza,|że muszę zwinąć dziś interes
00:29:22:Widziałeś gdzieś|przez przypadek Woody'ego?
00:29:24:Woody'ego? Taa, sądzę,|że widziałęm go z tym krasnalem
00:29:28:Jak on się nazywa?
00:29:30:Przynieś mi to jeśli możesz?
00:29:36:Zbliża się!|Dorwiemy go na skrzyżowaniu!
00:30:16:Woody, zwariowałeś?
00:30:19:Co ty u diabła wyprawiasz?
00:30:21:- Oszalałeś?|- Zaczekaj...
00:30:24:Co do cholery...
00:30:27:Hej! Hej!
00:30:51:Jeśli zobaczysz Woody'ego,|powiedz mu żeby wracał do domu
00:31:01:Jay, mamy zamieszki na placu.|Wracaj
00:31:07:Pieprz się!
00:31:29:Jay! Jesteś cała?
00:31:31:Odpowiedz!
00:34:24:Shua?
00:34:26:Jesteś Shua, prawda!
00:34:31:Posłuchaj. Poza ECOBAN'em jest niebezpiecznie!
00:34:35:Myślałam, że jesteś martwy
00:34:41:Shua, którego znałaś jest martwy
00:34:47:Ty i ja jesteśmy wrogami...
00:34:51:Nie sądzę żeby|Marianie byli moimi wrogami
00:34:55:Niestety Marianie|nie widzą tego w ten sposób
00:34:59:Szlag!
00:35:04:Jak rzep na tyłku...!
00:35:05:Schowaj się tutaj
00:35:09:Schody powinny być szersze|i wygodniejsze!
00:35:13:To jak wspinaczka górska!
00:35:16:Hej, Shua! Tu jesteś
00:35:21:Szef chce cię widzieć
00:35:23:Zaplanujmy naszą strategię|podczas jutrzejszej misji
00:35:32:Gorąca robota!|Zaatakujemy placówkę ECOBAN
00:35:43:Tak się cieszę, że żyjesz, Shua!
00:35:48:Nie wiesz tego
00:35:51:ale tęskniłam za tobą|tak bardzo jak ty
00:35:55:za swoim 'błękitem nieba'
00:36:16:Jedź, Jay.|I nie wracaj tu...
00:36:56:No dalej, dziecinko...
00:36:59:Zaraz eksploduję!
00:37:01:Wróć na jawę!
00:37:03:Ona jest dwa razy za duża|dla ciebie!

00:37:05:- Nie każ mi kopnąć cię w tyłek!|- Co u diabła...?
00:37:09:Zamknij się do cholery i słuchaj!
00:37:10:ECOBAN przysyła swoje|transportery każdego dnia
00:37:16:Jestem pewien, że wożą paczki z prezentami.|Dla nas ma się rozumieć.
00:37:18:Chcę tylko tej blond-pupci...
00:37:21:Powinniśmy przyjąć prezenty
00:37:25:I odesłać im nasze podziękowania
00:37:28:O czym ty mówisz?
00:37:30:Jutro, zaatakujemy|placówkę Ecoban,
00:37:34:weźmiemy upominki
00:37:37:i ładnie za nie podziękujemy
00:37:40:Więc?
00:37:42:Jakimi byli by z nas|kumple, gdybyśmy
00:37:45:nie zaprosili cię|do takiej zabawy?
00:37:47:Kumple?
00:37:50:Przyjaciele ruchu oporu!
00:37:53:Używasz ruchu oporu by usprawiedliwić
00:37:57:coś niewiele lepszego|niż zwykła kradzież?
00:37:59:Babraj się w tym dalej|jeśli nic ci więcej nie trzeba
00:38:04:Ty sukin...!
00:38:09:Jeśli przestaniesz myśleć|swoimi muskułami
00:38:13:będziesz wiedział co naprawdę należy robić
00:38:16:Chcesz okazać głupotę i dać się zabić,|twój interes
00:38:19:Ale nie wciągaj w to Woody'ego!
00:38:21:Jeśli cokolwiek mu się stanie,|Poślę cię do domu w kawałkach!
00:38:30:Hej! A kto ocalił mu dziś skórę?
00:38:32:Ty mały niewdzięczny robaku!
00:38:33:Mówiłem wam,|sercem on ciągle jest z ECOBAN!
00:38:35:Zadufany w sobie fiut!
00:38:37:Dalej, dajcie muzykę!
00:38:47:Chcesz żyć wśród nich?
00:38:51:Dlaczego? Jesteś na mnie zły?
00:38:56:Tak. Zignorowałeś moje ostrzeżenia
00:38:59:Więc mnie zostawisz?
00:39:03:Pójdę za tobą
00:39:05:Kto się gdzieś wybiera?
00:39:07:Wiem, że naprawiłeś szybowiec
00:39:12:i teraz mnie tu zostawisz.|Wtedy się zabiję!
00:39:17:Dość!
00:39:20:Co za głupoty|kłębią ci się pod czupryną
00:39:22:I nie żartuj sobie z umierania
00:39:25:Spójrz
00:39:28:Weź to
00:39:30:Nie potrzebuję tego
00:39:32:Poza tym to od twojej dziewczyny...
00:39:36:Ona nie jest moją dziewczyną
00:39:38:I nigdzie się nie wybieram
00:39:42:Naprawdę? Zostaniesz ze mną?
00:39:44:Shua, nie zostaw mnie|bez względu co się stanie
00:39:47:Pomyślę o tym
00:39:54:Jesteś pewna, że Jay to zrobiła?
00:39:56:Tak, sir.
00:39:59:W porządku, to wszystko
00:40:04:Etha, niech to|zostanie między nami
00:40:09:Tak, sir

00:41:16:Naszym celem jest dowiedzieć się|kto zinfiltrował system DELOS
00:41:19:Ukrywa się we wraku pancernika|w Zatoce - strefa nr 5
00:41:24:Jeśli będzie stawiać opór...|strzelajcie by zabić
00:42:33:Alpha 1, nikogo tu nie ma!
00:42:36:Alpha 2, ani śladu!
00:43:14:Dlaczego mi nie powiedziałaś?
00:43:27:Popełnił morderstwo|i uciekł z ECOBAN!
00:43:30:Nie pozwól by wspomnienia|osłabiały cię przez współczucie!
00:43:55:Tam! Właśnie ten
00:43:58:Gdzie?
00:44:02:Aa, widzę go!
00:44:15:Dobry wieczór oficerze.|Przepraszam za spóźnienie
00:44:19:Kim ty u diabła jesteś?
00:44:21:Pokaż mi swoją przepustkę
00:44:23:Ee... przepustkę?|Musiałem ją gdzieś upuścić
00:44:27:Nie masz przepustki?
00:44:31:Wyłazić
00:44:35:Ee, tak, właśnie...|Gdzie ja to zapodziałem?
00:44:38:Co robisz?|Wyłaź!
00:44:41:Racja! Przepustka...
00:44:47:Wysiadłem!|I co mi teraz zrobisz?
00:45:01:Sukinsynu!
00:45:08:Wsiadać!
00:45:31:Gazem!
00:45:36:Zaczekaj! Wstrzymajcie pościg!
00:45:43:Ale impreza!
00:46:00:Mówiłem, że to była kradzież
00:46:03:I co robiłeś?
00:46:05:Kiedy te robaki rozbijały się|i kradły?
00:46:10:Jak mogłem zapobiec czemuś
00:46:13:O czego istnieniu|nawet nie wiedziałem?
00:46:15:Masz garść wymówek|i żadnych rezultatów
00:46:18:Gdybym ci zaufał,|nie było by mnie tutaj
00:46:21:Cel zmienił kurs|na zatokę w strefie 2
00:46:23:Gdy tylko punkt docelowy|zostanie potwierdzony,
00:46:25:Chcę byś wyczyścił|całe to miejsce
00:46:36:I co z tą awanturą?
00:46:38:Sądziłem, że wyraźnie powiedziałem|Wściekłym Psom by siedzieli cicho
00:46:40:Być może zdobyli|dziś kilka punktów
00:46:44:Nie myślisz chyba|o szybowcu, co?
00:46:47:Po prostu go naprawiam,|to wszystko
00:46:50:Lecieć tym do ECOBAN|to prośba o śmierć
00:46:53:Nie martw się. Lubię życie
00:46:57:ECOBAN coś planuje
00:47:01:Ciągle zwożą coś do Marr
00:47:02:Prawdopodobnie będą próbować|spalić całe Marr
00:47:05:DELOS potrzebuje surowca,
00:47:07:zatem spalą|i zanieczyszczą cały rejon
00:47:11:Jesteś pewien, że nie|planujesz nic głupiego?
00:47:16:Chcesz powiedzieć,|że jest inny sposób?
00:47:19:Potrzebujemy kogoś kto wejdzie
00:47:21:do centrum DELOS|bez oporu ochrony
00:47:24:Chcesz użyć Jay?
00:47:26:Może to lepsze niż czekać aż|z Marr zostaną zgliszcza
00:47:31:W takim razie zapomnij o tym!

00:48:10:Tam skąd to pochodzi|jest tego więcej
00:48:13:Więc możesz coś teraz zrobić
00:48:15:Wow, co to jest?
00:48:24:Co to do diabła jest?
00:48:29:Dlaczego to tak miga?
00:48:31:Wy idioci!
00:48:43:- Nie ruszać się!|- Rzućcie broń!
00:48:45:- Na podłogę!|- Ręce na kark!
00:49:26:Padnij
00:49:32:Kryć się!
00:49:39:I ani mru mru!
00:49:40:Cokolwiek się stanie,|nie wychodźcie na zewnąrz !
00:50:14:Doskonały moment|na skończenie amunicji!
00:50:18:Idę pierwszy
00:50:19:Patrz i ucz się!
00:50:20:Teraz!
00:50:27:Moe!
00:50:28:Łatwiej powiedzieć niż zrobić!
00:50:31:Skurwysyny!|Moe, Idę!
00:50:52:Zed!
00:50:54:Zed!
00:51:05:W-Woody, zzimno tu
00:51:11:Wyjdę i sprowadzę Shua
00:51:13:Nie zostawiaj mnie.|Boję się
00:51:17:Nie bój się
00:51:19:- Zimno mi|- Wrócę szybko
00:51:25:Nie zostawiaj mnie
00:51:27:Nie martw się. Wrócę
00:51:30:I nie śpiewaj, okay?
00:51:52:Sza!
00:51:55:Ręce na ścianę!
00:51:57:Krok w tył!
00:51:59:Wyprowadźcie ich,|i przeczeszcie budynek!
00:52:02:Tak jest, sir
00:52:49:Gdzie Karen?
00:53:10:Woody?
00:53:12:O mój...
00:53:14:Chodź tu
00:53:18:Nie mogę
00:53:23:Woody kazał mi czekać
00:55:01:Dlaczego nie chcesz zdechnąć
00:55:04:przeklęty robaku!
00:55:07:Wstawaj!|Tym razem cię wykończę!
00:55:09:Powinieneś być mi wdzięczny,|że wtedy spadłem
00:55:12:Powinieneś był wtedy umrzeć
00:55:15:ze względu na ECOBAN!
00:55:18:Myślisz, że Jay nie chce|znać prawdy
00:55:22:Właśnie tak! Tym lepiej dla ciebie
00:55:25:Teraz w końcu zdechniesz|ze względu na Jay i mnie!
00:55:41:Shua...
00:55:51:Woody!
00:55:54:Woody!
00:56:05:Rusz się! Wychodzimy stąd!
00:57:23:Myślałem, że to ja|troszczę się o niego,
00:57:29:ale było dokładnie na odwrót

00:57:40:Chciałem pokazać mu|błękit nieba
00:57:51:Tak mi przykro, Zed
00:57:57:Idę do ECOBAN
00:57:59:Nie musicie iść|jeśli nie chcecie
00:58:07:Dziękuje wam wszystkim
00:58:10:Po pierwsze potrzebujemy|pomocy Noah
00:58:16:Wściekłe Psy zostały|zlikwidowane,
00:58:21:ale, Dr. Noah|i jego agent są ciągle cali
00:58:25:U ukryciu planują jak|doprowadzić do upadku ECOBAN
00:58:31:Nie obwiniaj więcej straży
00:58:33:i nie marnuj czasu
00:58:36:Operacja Marr jest gotowa
00:58:40:Z twoją zgodą, możemy|przystąpić do niej natychmiast
00:58:44:Kroki, które musimy podjąć|muszą być rozważne
00:58:47:Nie możemy dłużej|koegzystować z Marianami
00:58:51:A jeśli poziom energii|będzie się dalej obniżać,
00:58:53:wiele systemów ECOBAN'u|przestanie funkcjonować
00:58:56:Postępując zbyt ostro|wywołamy bunt Marian
00:58:59:Poza tym, Dr. Noah i jego agent|prawdopodobnie coś szykują
00:59:05:Musimy wyeliminować|korzeń problemu
00:59:23:Naszym obowiązkiem|jest chronić ECOBAN
00:59:27:Jedyne zagrożenie dla|ECOBAN'u to sam ECOBAN
00:59:32:Nic mnie to nie obchodzi
00:59:36:Ale jutro całe Marr|odejdzie w niepamięć,
00:59:39:włączając w to Shua
00:59:46:Nawet oni mają prawo|by chronić samych siebie
00:59:50:Dokąd się wybierasz?
00:59:53:Jay!
00:59:55:Jay!
00:59:57:Dopuki się nie poddamy,
01:00:00:on nie zrezygnuje również
01:03:14:Wymiotuję tą ponurą|bezludną wizją przyszłości
01:03:18:Chcę tylko nieba|wypełnionego światłem
01:03:21:Jak tamtego dnia dawno temu
01:03:26:Oto powód dlaczego muszę ruszać
01:03:29:Nie wiem gdzie dotrę
01:03:32:ale wiem, że będziesz ze mną,|w moim sercu
01:03:35:Uważaj na Woody'ego
01:04:28:Żołnierze są gotowi!
01:04:31:Wszyscy wzmocnią|wewnętrzną ochronę
01:04:35:zajmijcie pozycje,|czekajcie w pogotowiu, i raportujcie
01:04:38:każdą podejrzaną|aktywność natychmiast!
01:04:39:Kto zawrócił żołnierzy|z Operacji Marr?
01:04:44:Komandor Cade, sir
01:04:46:Dostałem rozkaz by|wzmocnić ochronę
01:04:49:Gdzie on jest?
01:04:51:Udał się do wieży DELOS, sir
01:04:53:Co?
01:04:54:Wyślij żołnierzy do Marr.|To rozkaz!
01:04:57:Tak, sir
01:04:59:Baltalion, do ciężarówek!
01:05:18:Ta wojna nie skończy się dopuki|nie zniszczymy systemu DELOS
01:05:23:Musicie odłączyć dopływ mocy...
01:05:27:zanim Shua|dostanie się do systemu
01:05:30:To wasze zadanie.

01:05:57:Tam! Widzisz to?
01:06:02:Ognia!
01:06:26:Gubernatorze, Operacja Marr|rozpoczęta
01:06:28:Powodzenia
01:06:31:Zrobię co w mojej mocy, sir
01:08:44:Tędy!
01:08:48:Hej, hej, nie jedziemy|za szybko?
01:08:50:Szybciej odpłacimy|się im za wszystko!
01:09:11:Co jest? Co się dzieje?
01:09:13:To przepaść! Cholera!
01:09:16:Ten starzec...
01:09:18:Hej! Stop!
01:09:21:Mówił 'gaz do dechy'!
01:10:15:Do diabła! Chyba jestem niezniszczalny|skoro to przeżyłem!
01:10:20:Muszę mieć Anioła Stróża|i diabelskie szczęście!
01:10:24:Shua! Podwieźć cię?
01:11:04:Szybko!
01:12:59:Kręćcie się chłopaki|jak tylko odetetnę zasilanie!
01:14:42:Więc w końcu to zrobiłeś
01:14:54:Zasłużyłeś na to co dostaniesz
01:14:57:To dla dobra zarówno|Marr jak i ECOBAN
01:15:03:ECOBAN?
01:15:04:Zruinowałeś|przyszłość nas wszystkich!
01:15:07:Zruinowałeś|moją przyszłość z Jay!
01:15:10:Dlaczego ty?|Dlaczego tylko ty możesz ją mieć?
01:15:29:Nie!
01:15:34:Jay, nie!
01:15:39:Nie rób mi tego
01:15:48:Jay!
01:22:00:Dziadku, widzę coś jasnego!
01:22:05:O tak. O tak
01:22:09:tłumaczenie z jęz. angielskiego: SAMUEL SERWATA (2008)
00:00:00:

{862}{1041}>>ZEW CTHULU<< (inspirowane prozą H. P. Lovecraft'a)
{2080}{2215}"Oto dzieło mojego życia. Mego i mojego|wujecznego dziadka. Obiecujesz zrobić to,|o co Cię prosiłem?"
{2634}{2689}HORROR W GLINIE
{2799}{2877}"Spalisz to?|- Spalisz to wszystko?"
{3260}{3385}Przed śmiercią mój wujeczny dziadek|poprosił mnie, abym zarządzał|jego majątkiem.
{3528}{3610}Przejrzałem jego dokumenty, próbując|uporządkować jego sprawy finansowe.
{5397}{5463}1925|Sen i rozprawa na temat snu
{5750}{5966}Mój wujeczny dziadek nie należał do osób, które|interesowały się tak "nienaukowymi" problemami|jak sny. Wtedy odkryłem jego zapiski dotyczące|pewnego zjawiska, którego początek przypadł|na pierwszego marca 1925 roku.
{6551}{6646}"Przyniósł Pan ze sobą okaz?"
{6960}{7063}"Panie Wilcox, musi Pan o czymś wiedzieć,|ta rzeźba wcale nie jest stara. Jest nowa."
{7136}{7215}"Istotnie jest nowa, gdyż wykonałem ją|wczoraj w nocy śniąc o dziwnych miastach..."
{7310}{7432}"...a sny te są starsze niż zadumany Tyr,|zamyślony Sfinks czy opasany ogrodami Babilon."
{7576}{7683}"Tak - Czy wyczuł Pan to niewielkie|trzęsienie ziemi wczoraj wieczorem?"
{7777}{7943}"Odczułem to, każdą cząstką mojego|istnienia. Mój Boże, te rzeczy,|które widziałem, słyszałem i czułem..."
{8598}{8797}"Przez cały czas w tym koszmarze|towarzyszył mi dźwięk, jakiego jeszcze|nigdy w życiu nie słyszałem. Wzywający|mnie. Nie potrafię tego opisać..."
{9204}{9391}"Panie Wilcox, czy mógłby Pan zapisywać|swoje sny? Opisać wszystko co Pan pamięta,|zaraz po przebudzeniu i przynosić te|opisy do mnie."
{11455}{11655}Spotykali się przez trzy tygodnie.|W czasie tych spotkań artysta, dzielił się|ze swymi dziwacznymi snami z moim wujecznym|dziadkiem. Jednak 23 marca, młody człowiek|się nie pojawił.
{12184}{12305}"Jestem tu by spotkać się z młodym|Henrym Wilcoxem. Czy jest on tutaj?"
{12803}{12955}Majaczył tracąc i odzyskując świadomość,|krzyczał opętany demonicznymi snami.|Doktorzy podejrzewali jakąś dziwną|postać gorączki.
{13383}{13466}"Co to za miejsce?|Co Pan tutaj robi?"
{13536}{13644}"Szpital Generalny w Providence, RH.|Miał Pan załamanie nerwowe|w zeszłym tygodniu i oni -"
{13722}{13805}"Jak długo...|Którego dzisiaj mamy?"
{13923}{14015}"2 kwietnia. Proszę mi powiedzieć,|śnił Pan? Co Pan widział?"
{14169}{14250}"Nie, nie śniłem.|Dlaczego?"
{14321}{14508}Nie pamiętał żadnych snów z czasów swojej|choroby, ani tych, które ją poprzedzały.|Pan Wilcox nie był już użyteczny|dla mojego wujeczne go dziadka.
{14701}{14797}Wycinki opisywały dziwne i straszne|wydarzenia, które działy się na całym świecie|pod koniec marca 1925 roku.
{15944}{16113}Dziwny zbieg okoliczności, szczególnie|te koszmary. Jednakże, później odkryłem|notatki mojego wujecznego dziadka,|dotyczące pewnego zdarzenia|sprzed siedemnastu lat.
{16197}{16258}OPOWIEŚĆ INSPEKTORA LEGRASSE
{16258}{16388}Mój wujeczny dziadek opisał przypadkowe|spotkanie, które miało miejsce podczas|dorocznego zebrania amerykańskich|archeologów w 1908 roku.
{17126}{17238}"George Gammell Angell, Profesor języków|semickich na Uniwersytecie Brown'a.|- Wygląda Pan na zagubionego."
{17314}{17417}"John Raymond Legrasse,|Inspektor policji w Nowym Orleanie."
{17462}{17579}"Inspektorze, chyba nie szuka Pan|podejrzanego tutaj?"
{17632}{17740}"Nie. Miałem nadzieję, że ktoś mógłby|mi coś opowiedzieć o tym -"
{18116}{18203}"Co to jest?"|"Skąd się to wzięło?"|"Nigdy nie widziałem czegoś takiego."
{18299}{18334}"Ja, widziałem."
{18439}{18593}"We wczesnych latach siedemdziesiątych,|wśród Eskimosów, na Grenlandii. Plemię|bluźnierców, czcicieli zła, pokazało mi|podobną statuetkę."
{18814}{19001}"Szaman Tribo wypowiedział|dziwaczne słowa:|{y:i}Ph'nglui mglw'nafh

Cthulhu|{y:i}R'lyeh wgah'nagl fhtagn."
{19499}{19600}"Panowie, to nie jest język Eskimosów.|Nigdy nie udało mi się rozszyfrować|znaczenia tych słów"
{19686}{19798}To znaczy,"W tym domu w R'lyeh|czeka w uśpieniu zmarły Cthulhu."
{20463}{20549}"W listopadzie zeszłego roku,|ja i moi ludzie zostaliśmy wezwani|na odległe moczary..."
{21488}{21640}Tamtejsi osadnicy donosili o zaginięciach|kobiet i dzieci oraz o odgłosach bębnów,|dochodzących z głębi moczarów.
{21750}{21841}Jeden z nich zgodził się, aby poprowadzić|moich ludzi do tego miejsca.
{21998}{22124}"Zwykle nie utrzymujemy kontaktów|z policją, ale tam dzieje się coś złego.|Iście szatańskiego?"
{22178}{22391}"Grupa poszukiwawcza wyruszyła,|ciągle słysząc krzyki, zawodzenie|i widząc piekielny ogień na tyłach zlewiska.|To nie kult voodoom, to jest SZATAN."
{24655}{24846}Głosy bębnów i przerażające krzyki|przedśmiertnej rozkoszy raz ludzkie,|raz zwierzęce, doprowadziły nas na miejsce.
{25170}{25345}Głosy na chwilę umilkły,|a potem zgodnie zawyły -
{27442}{27651}"Zatrzymaliśmy czterdzietu siedmiu z nich.|Zabiliśmy pięciu. Kilku uciekło.|Wielu z moich ludzi zostało rannych..."
{28006}{28074}"Jak się Pan nazywa?"
{28598}{28737}"Powiedział, że oni oddawali cześć Wielkim|Dawnym Bóstwom, które przybyły z gwiazd,|przed pojawieniem się ludzi na ziemi."
{28930}{29108}"One teraz śpią, ale kiedyś się przebudzą|i obejmą znów władanie nad światem.|Wielkie Dawne Bóstwa były, są i będą."
{29340}{29531}"Wielki Cthulhu, czeka śniąc w zatopionym|mieście R'lyeh. Kiedy gwiazdy będą gotowe|na jego przyjęcie - on powróci."
{29637}{29810}"Nie jest umarłym ten, który może spoczywać|wiekami, nawet śmierć może umrzeć|wraz z dziwnymi eonami."
{30222}{30413}"Nikogo nie zabiliśmy. Zrobiliśmy to,|czego od nas zażądali. Odprawiliśmy rytuał.|Oni przybyli z ciemniści, aby zabrać to,|co było im ofiarowane."
{30928}{31080}"Badania kultu Cthulhu stało się dla mnie|swoistą krucjatą. Miałem nadzieję, że ktoś|z Państwa mógłby coś wiedzieć."
{31547}{31690}"To rzeczywiście wygląda na pilnie strzeżony|sekret, Jeśli cokolwiek przyszłoby wam do głowy,|mam nadzieję, że odezwiecie się do mnie.|- Panowie..."
{32154}{32389}W tej sytuacji, potrafię zrozumieć dlaczego|spotkanie z Wilcox'em wywarło takie wrażenie|na moim stryju. Czy był to jakiś niezwykły|zbieg okoliczności, czy też coś innego?
{32621}{32789}Moja niepohamowana ciekawość sprawiła,|że postanowiłem kontynuować jego dochodzenie|w sprawie tego niezwykłego kultu.|W nocy, śniłem o mieście cyklopów|i słyszałem nieludzkie nawoływania,
{34544}{34604}OBŁĘD Z MORZA
{34889}{35132}Po miesiącach tkwienia w martwym punkcie,|przerwałem dochodzenie. Wyglądało na to,|że ktokolwiek znał ten kult był albo martwy,|albo obłąkany.|Powróciłem do moich własnych badań.
{35792}{35922}Przypadkowo znaleziony strzępek gazety,|okazał się być przeklętym, brakującym|elementem zagadki.
{36237}{36341}Pierwszego marca, statek "Emma" wyruszył|z Nowej Zelandii. "Emma" zboczyła z kursu|i została poważnie uszkodzona|podczas strasznego tropikalnego sztormu.
{37166}{37344}Załoga napotkała "Alert", opuszczony statek|rybacki dryfujący na rozległym obszarze|południowego Pacyfiku. Ich statek|zaczął tonąć, więc zarekwirowali trawlera.
{39125}{39250}"Ostatnia wiadomość pochodzi sprzed 3. dni.|Mówi, że tu zeszli na ląd."
{39735}{39804}"Kapitanie, znaleźliśmy coś."
{40678}{40803}"Ustaw kurs, Johansen. Dowiemy się,|dlaczego porzucili statek."
{41214}{41401}Artykuł był dręcząco niejasny:|Sześciu członków załogi zmarło na brzegu|tej wyspy, tylko pierwszy oficer przeżył,|znaleziono go kilka dni później dryfującego|na "Alercie" wraz z figurką bożka.
{42815}{43019}To wszystko było połączone:|Daty, sny, kult, rzeźba, zatopione miasto.|To

wszystko było częścią|jakiejś olbrzymiej, kosmicznej siły.
{43731}{43892}"Tak, Johansen, biedny facet. Kompletnie|osiwiał. Krótko po tym, powrócił do Norwegii.|Chyba do Oslo. Ciągle coś go dręczyło.|Lepiej nic więcej nie mówić?"
{43975}{44066}"Ciągle coś go dręczyło.|Lepiej o tym nie mówić..."
{44638}{44881}Administracja w Sydney wiedziała niewiele|więcej. Nie postawiono żadnych zarzutów,|"Alert" został sprzedany, a "Emma" zatonęła.|Bożek był przechowywany w muzeum w Hyde Parku.
{45415}{45572}"Małe, brzydkie bydle. Doktor Morrison|nigdy nie zidentyfikował materiału|z jakiego statuetka została zrobiona:|Twierdził, że nie ma na świecie skały,|z której został wykonany ten bożek."
{45798}{45863}Jednak nie mogłem się poddać.|Postanowiłem odwiedzić Johansena|w Oslo, mając nadzieję porozmawiać|z nim, jedynym ocalałym z tej wyprawy.
{47439}{47565}Johansen nie żył, moja podróż okazała się|bezcelowa, a moje dochodzenie zakończone.
{48939}{49078}Nie powinienem był tego czytać.|Nie powinienem był wiedzieć,|co się tam wydarzyło. Ale czułem,|że nie zdołam się temu oprzeć.
{49926}{50029}Jego dziennik opisał wszystko.|Każdy przeklęty szczegół.
{61660}{61881}Johansen pamiętał więcej, niż przyznawał.|Kilka dni później dryfujący statek|został znaleziony. Briden nie żył,|a Johansen postradał zmysły.
{62162}{62309}"Oni wszyscy nie żyją - Legrasse,|Johansen, mój wujeczny dziadek -|a wkrótce i ja dołączę do nich..."
{62410}{62570}"Ale kult ciągle istnieje.|Cthulhu również, czeka w otchłani."
{62724}{62939}"To co się wynurzyło, może zatonąć,|a to, co zatonęło może się wynurzyć.|Słyszymy wołanie i oczekujemy|nieuniknionej zagłady."
{63736}{63805}"Doktorze proszę to spalić."
{63963}{64036}"Spalić to wszystko!"
{64125}{64313}"Sądzę, że najbardziej miłosierną rzeczą|na świecie, jest niemożność ludzkiego|umysłu do pojęcia jego istoty..."
{64549}{65068}"Któregoś dnie połączone fragmenty rozrzuconej|wiedzy, otworzą wrota do tak przerażającej wizji|naszej rzeczywistości i starszliwej egzystencji,|że wszystcy popadniemy w szaleństwo tej mrocznej|iluminacji, albo schronimy się przed śmiertelnym|widmem, w spokoju i bezpieczeństwie nowych|mrocznych wieków."
{67426}{67561}Tłumaczenie z języka angielskiego: SAMUEL SERWATA
{67586}{67711}serwatyzm.blogspot.com - serwatyzm@gmail.com